

---

ROCZNIK  
FILOZOFICZNY  
IGNATIANUM  
THE IGNATIANUM PHILOSOPHICAL YEARBOOK

---

---

ISSN 2300-1402/e-ISSN 2720-409X VOL. 29 No. 1 (2023)

**R F I**  
Vol. 29, No. 1 (2023)

# Rocznik Filozoficzny Ignatianum

## The Ignatianum Philosophical Yearbook

Czasopismo naukowe Wydziału Filozoficznego Akademii Ignatianum w Krakowie  
Academic Journal of the Faculty of Philosophy, Jesuit University Ignatianum in Krakow  
Pismo recenzowane / Peer-reviewed journal

### Zespół redakcyjny / Editorial Board:

Janusz Smolucha (redaktor naczelny / Editor-in-Chief); Monika Stankiewicz-Kopeć (zastępca redaktora naczelnego / Deputy Editor-in-Chief); Piotr Mazur (zastępca redaktora naczelnego / Deputy Editor-in-Chief); Andrzej Wadas (sekretarz redakcji / Editorial Assistant); Tomasz Homa SJ (członek redakcji / Member of Editorial Team); Adam Jonkisz (członek redakcji / Member of Editorial Team)

### Rada naukowa / Scientific Board:

Dionysios Benetos (National and Kapodistrian University of Athens); Anna Brożek (Uniwersytet Warszawski); Bogusław Dopart (Uniwersytet Jagielloński); Marek Inglot SJ (Pontificia Università Gregoriana, Roma); Wojciech Iwańczak (Polska Akademia Nauk); Agnieszka Januszek-Sieradzka (Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II); Giovanni Laudizi (Università del Salento); Mirosław Lenart (Uniwersytet Opolski); Enrique Martínez (Universitat Abat Oliba CEU, Barcelona); Theodore Karamansky (Loyola University Chicago); Gościwił Malinowski (Uniwersytet Wrocławski); Witalij Michałowski (Uniwersytet Kijowski im. Borysa Hrinchenki); László Nagy (University of Szeged); Vittorio Possenti (Università Ca' Foscari Venezia); Sabina Tuzzo (Università del Salento); M. Antoni J. Ucerler SJ (Boston College); Berthold Wald (Theologische Fakultät Paderborn); Jacek Wojtyśiak (Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II)

Redaktor tekstów / Copy editor:  
Klaudia Bien

Projekt graficzny / Graphic design:  
Piotr Druciarek

Tłumaczenia / Translation:  
Karolina Socha-Duśko

Okładka / Cover:  
Lesław Sławiński – PHOTO DESIGN

Skład i opracowanie techniczne / DTP:  
Piotr Druciarek

Ilustracja na okładce / Cover illustration:  
Widok *Mons Calvariae* z VI tomu dzieła  
Georga Brauna i Fransa Hogenberga  
pt. *Civitates orbis terrarum* wydanego  
w Kolonii w latach 1572–1618  
(VI tom opublikowano w 1617)

ISSN 2300-1402  
e-ISSN 2720-409X

### Deklaracja / Declaration:

Wersja papierowa czasopisma jest wersją pierwotną / The original version of this journal is the print version

Nakład / Print run: 80 egz. / copies

Artykuły zostały sprawdzone systemem antyplagiatowym iThenticate.  
The articles have been checked for plagiarism with iThenticate software.

### Adres redakcji / Publisher Address:

ul. Kopernika 26, 31-501 Kraków, PL  
e-mail: rocznikfilozoficzny@ignatianum.edu.pl  
phone: + 48 12 399 95 02

Czasopismo dofinansowano ze środków  
Ministra Edukacji i Nauki w ramach programu  
„Rozwój Czasopism Naukowych”,  
Nr umowy RFI – RCN/SN/0399/2021/1

# Spis treści

Janusz Smołucha s. Elżbieta Elena Wróbel Tomasz Graff <b>Wstęp</b>	7
Janusz Smołucha s. Elżbieta Elena Wróbel Tomasz Graff <b>Introduction</b>	11
Tomasz Graff s. Elżbieta Elena Wróbel <b>Wokół postaci Mikołaja Zebrzydowskiego (1553–     1620) i jego rodziny. Stan i perspektywy badań</b> Mikołaj Zebrzydowski (1553–1620) and His Family. The Status and Prospects of Research	15
Tomasz Graff <b>Florian Zebrzydowski i jego dobra w Radoczy     w księstwie zatorskim</b> Florian Zebrzydowski and His Property in Radocza in the Duchy of Zator	27
Bartłomiej M. Wołyniec <b>O rzekomym drugim małżeństwie     Mikołaja Zebrzydowskiego</b> On the Second Alleged Marriage of Mikołaj Zebrzydowski	45

**Przemysław Gawron**

- Kariera wojskowa wojewody krakowskiego  
Mikołaja Zebrzydowskiego** 57  
The Military Career of Mikołaj Zebrzydowski,  
the Voivode of Cracow

**Kacper Górski**

- Mikołaj Zebrzydowski starostą generalnym  
krakowskim (1585–1620)** 79  
Mikołaj Zebrzydowski as the Captain of Cracow  
(1585–1620)

**Janusz Smołucha**

- Aktywność publiczna Mikołaja Zebrzydowskiego  
w czasie krakowskich negocjacji w sprawie zawarcia  
antytureckiej Ligi Świętej w 1596 r.** 103  
The Public Activity of Mikołaj Zebrzydowski during the  
1596 Anti-Turkish Holy League Negotiations in Cracow

**Ks. Andrzej Bruździński**

- Mikołaj Zebrzydowski i Piotr Skarga SI –  
historia wzajemnych relacji** 117  
Mikołaj Zebrzydowski and Piotr Skarga SI – A History  
of Mutual Relations

**Agnieszka Pawłowska-Kubik**

- Mikołaj Zebrzydowski (1553–1620) jako epistolograf** 129  
Mikołaj Zebrzydowski (1553–1620)  
as an Epistolographer

**s. Elżbieta Elena Wróbel**

- Zmienne losy prepozytury szpitalnej w Zebrzydowicach** 159  
The Changing Fortunes of the Hospital Parish  
in Zebrzydowice

**Mirosław Płonka**

- Niedostrzegane skutki fundacji kompleksu  
kalwaryjnego Mikołaja Zebrzydowskiego** 179  
The Unnoticed Effects of Mikołaj Zebrzydowski's  
Foundation of the Calvary Complex

**Agata Chrobot**

**Jacek Pielas**

**Majątek ziemski Jana Zebrzydowskiego, miecznika koronnego (1620–1641), jedyne go syna i sukcesora Mikołaja, wojewody krakowskiego** 201

**The Landed Estate of Jan Zebrzydowski, the Crown Swordsman (1620–1641) and the Only Son and Successor of Mikołaj, the Voivode of Cracow**

**Magdalena Filipczuk**

**Lin Yutang's Philosophy of Living** 235

**Filozofia życia Lina Yutanga**



## Janusz Smołucha

ORCID: 0000-0003-2633-7093  
Akademia Ignatianum w Krakowie

## s. Elżbieta Elena Wróbel

ORCID: 0000-0002-8158-564X  
Akademia Ignatianum w Krakowie

## Tomasz Graff

ORCID: 0000-0002-2142-086X  
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

# Wstęp

Oddajemy czytelnikom kolejny numer „Rocznika Filozoficznego Ignatianum”. Prawie w całości poświęcony został on Mikołajowi Zebrzydowskiemu. Stan badań na jego temat zarysowany został w pierwszym tekście autorstwa Elżbiety E. Wróbel i Tomasza Graffa. Drugi z wymienionych autorów w osobnym artykule przedstawił także problematykę związaną z rozwojem majątku Floriana Zebrzydowskiego w miarę wzrostu jego znaczenia politycznego na dworze króla Zygmunta Augusta. Szczególny nacisk położono na studium przypadku (*case study*). Autor analizuje bowiem nabycie przez Zebrzydowskiego dóbr w Radoczy koło Wadowic, ukazując perspektywę konieczności podjęcia dalszych badań nad powiększeniem majątku Floriana Zebrzydowskiego i jego rodziny. Artykuł wieńczy aneks, wraz z edycją w języku łacińskim i polskim tłumaczeniu dokumentu, w którym „Zygmunt August nadaje Florianowi Zebrzydowskiemu prawo zbudowania tamy na rzece Skawie i poprowadzenia stamtąd wody fosą przez ziemie dóbr Wadowice dla zbudowania stawów rybnych w dobrach Radocza”.

Artykuł Bartłomieja Wołyńca *O rzekomym drugim małżeństwie Mikołaja Zebrzydowskiego* porusza natomiast kwestie genealogiczne, szczególnie skupiając się na wyjaśnieniu kwestii interpretacji zapisu z Metryki Koronnej dotyczącego małżeństwa Mikołaja Zebrzydowskiego z Dorotą z Herburtów. Niejednoznaczne tłumaczenie użytego tam zwrotu *ad secundas nuptias* wprowadziło do literatury sugestię, iż Zebrzydowski był dwukrotnie żonaty. Autor wyjaśnia ostatecznie tę kwestię, odnosząc to sformułowanie do ewentualnego powtórnego małżeństwa Doroty w przypadku wcześniejszej śmierci Zebrzydowskiego.

Kolejny autor, Przemysław Gawron, w artykule *Kariera wojskowa wojewody krakowskiego Mikołaja Zebrzydowskiego* omawia znaczenie służby wojskowej w karierze przyszłego wojewody krakowskiego i rokoszanina. W świetle przeprowadzonych badań można dostrzec zaangażowanie Zebrzydowskiego w kwestie wojskowe, najpierw jako rotmistrza jazdy nadwornej, później wojska kwarcianego, a następnie jako starosty krakowskiego, wojewody lubelskiego i hetmana nadwornego. Wszystkie te stopnie jego awansu wiązały się także z aktywnością wojskową, wymagającą od Zebrzydowskiego pewnej sprawności w dowodzeniu nieraz znaczącymi liczebnie oddziałami wojskowymi. Jednakże w opinii autora zaangażowanie militarne było jedynie etapem w karierze politycznej Zebrzydowskiego i służyło raczej nawiązaniu wartościowych znajomości i zyskaniu łaski królewskiej, która zaowocowała w następnych latach nowymi urzędami i nadaniami kolejnych starostw.

W nieco odmienny sposób postać Mikołaja Zebrzydowskiego jako starosty krakowskiego ukazał Kacper Górski, który w artykule *Mikołaj Zebrzydowski starostą generalnym krakowskim (1585–1620)* omówił jego działalność administracyjną i sądową w czasie sprawowania tego urzędu. Jest to studium przypadku pozwalające dokładnie odtworzyć procedurę objęcia przez Zebrzydowskiego starostwa krakowskiego oraz jego zaangażowanie w sprawowanie wymiaru sprawiedliwości, gdyż z racji piastowania tego urzędu Zebrzydowski był zobowiązany m.in. do nadzorowania roków sądu grodzkiego, które teoretycznie przypadały co 6 tygodni. Interesujące jest porównanie działalności Zebrzydowskiego jako starosty w stosunku do jego poprzednika (Jana Zamojskiego) i następcy (Gabriel Tarnowski) oraz kwestie związane ze sprawowaniem urzędu w okresie rokoszu. Autor wyjaśnia też okoliczności sporu Zebrzydowskiego z królem Zygmuntem III, szczególną uwagę poświęcając kamienicy starościńskiej, będącej (w opinii wielu współczesnych uczestników tych wydarzeń) zasadniczym motywem tego konfliktu.

Zebrzydowskiego jako polityka cenionego przez dyplomację watykańską ukazuje artykuł Janusza Smołuchy *Aktywność publiczna Mikołaja*



*Zebrzydowskiego w czasie krakowskich negocjacji w sprawie zawarcia antytureckiej Ligi Świętej w 1596 r.* Sprawujący wówczas funkcję marszałka wielkiego koronnego Zebrzydowski brał udział w rozmowach, jakie toczyły się w Krakowie pod przewodnictwem legata papieskiego Enrica Caetanego, który w imieniu papieża Klemensa VIII usiłował skłonić Rzeczpospolitą do udziału w organizowanej antytureckiej Lidze Świętej. Pomimo iż zabiegi te nie zakończyły się sukcesem, warte podkreślenia jest bezpośrednio zaangażowanie w ten projekt stojącego wówczas u progu swojej kariery publicznej Mikołaja Zebrzydowskiego.

W kolejnym artykule *Mikołaj Zebrzydowski i Piotr Skarga SI – historia wzajemnych relacji* ks. Andrzej Bruździński ukazuje znajomość tych dwóch ważnych nie tylko dla swojej epoki postaci. Na podstawie zachowanych źródeł, zwłaszcza korespondencji, autor dokonał analizy okoliczności ich poznania, a następnie współpracy, szczególnie na polu dobroczynności w Krakowie. Omówił także sprawę podjętej przez Skargę w imieniu króla mediacji w dobie rokoshu, której przebieg ostatecznie potwierdził ochłodzenie stosunków jezuitę z Zebrzydowskim.

Nowatorskie spojrzenie na postać Zebrzydowskiego przedstawiła Agnieszka Pawłowska-Kubik w artykule *Mikołaj Zebrzydowski (1553–1620) jako epistolograf*. Analizie zostały poddane jedynie listy związane z działalnością publiczną Zebrzydowskiego, gdyż nie jest znana jego korespondencja prywatna. Autorka zwróciła szczególną uwagę na „warstwę głęboką” listów zawierającą informacje przekazywane przez nadawcę w sposób nieuświadomiony oraz na ich warstwę językową. Wnioski wypływające z tych badań pozwalają spojrzeć na Zebrzydowskiego jako człowieka pragmatycznego, oszczędnie, ale zręcznie posługującego się słowem, którego listy skierowane do zbiorowego odbiorcy dodatkowo ujawniają w nim polityka umiejętnie stosującego narzędzia retoryczne w celu osiągnięcia zamierzonego skutku.

Z kolei artykuł Elżbiety E. Wróbel ukazuje wybrany aspekt z bogatej działalności charytatywnej Zebrzydowskiego, dotyczący fundacji szpitala dla inwalidów wojskowych w rodowych dobrach w Zebrzydowicach. W tym kontekście omówiony został dokument bpa krakowskiego Bernarda Maciejowskiego z 1601 roku, który odnosił się do prośby wojewody o przeniesienie praw miejscowej parafii na ową prepozyturę szpitalną utworzoną w 1599. Opisana sytuacja jest zarazem przykładem współdziałania w ówczesnym Kościele elementów duchownego i świeckiego, co miało wpływ nie tylko na życie parafii, ale także lokalnej społeczności. Wersja łacińska tego dokumentu oraz tłumaczenie na język polski zostały zamieszczone w aneksie.

Nieznanymi dotąd aspektami związanymi z fundacją drózek kalwaryjskich zajął się Mirosław Płonka w artykule *Niedostrzegane skutki fundacji kompleksu kalwaryjskiego Mikołaja Zebrzydowskiego*. Autor wskazał na ekonomiczne i społeczne konsekwencje tego przedsięwzięcia dla mieszkańców okolicznych miejscowości, głównie Stronia, Zakrzowa i Leśnicy, na których gruntach częściowo powstała ta pierwsza polska *Nowa Jerozolima*. Analizując akta sprawy toczącej się w 1687 roku przed krakowskim sądem biskupim a dotyczącej mesznego należnego proboszczowi stryszowskiemu, autor przedstawił opinie samych mieszkańców owych terenów na temat zmian, jakie zaszły w ich życiu po powstaniu drózek kalwaryjskich. Pomimo zubożenia na skutek utraty najżyźniejszych gleb mieli poczucie złożenia ofiary na zbożny cel, co w pewien sposób łagodziło te negatywne skutki.

Teksty poświęcone Mikołajowi Zebrzydowskiemu zamyka artykuł Agaty Chrobot i Jacka Pielasa *Majątek ziemski Jana Zebrzydowskiego, miecznika koronnego (1620–1641)*, czyli jedyne go syna, a zarazem spadkobiercy Mikołaja. Wnikliwa analiza krakowskich ksiąg grodzkich z lat 1618–1641, a szczególnie wydziału ojcowskiego dokonanego przez Jana Zebrzydowskiego (1583–1641) na rzecz synów: Michała (1613–1667) i Franciszka Floriana (1615–1650), uzupełniona przez informacje z innych źródeł, pozwala poznać pośrednio także zasobność majątkową jego antenatów: ojca Mikołaja i częściowo także dziada Floriana. Artykuł zamyka aneks, w którym autorzy zamieścili dokument przytaczany w tekście: *Wydział dóbr ziemskich uczyniony przez Jana Zebrzydowskiego, miecznika koronnego między jego synami Michałem, starostą lanckorońskim, i Franciszkiem, starostą nowokorczyńskim i szereszowskim na zamku w Nowym Mieście Korczynie 10 grudnia 1640 r.*

Ostatnim tekstem publikowanym w tym numerze jest artykuł Magdaleny Filipczuk prezentujący twórczość dwudziestowiecznego filozofa Lina Yutanga, pisarza i eseisty, odwołującego się w swojej twórczości do tradycyjnej myśli chińskiej. Autorka osadziła pisma Lina w szerszym kontekście jego epoki i wskazała związki, jakie łączy jego myśl z anglosaską tradycją filozoficzną, zwłaszcza z pragmatyzmem.

## Janusz Smołucha

ORCID: 0000-0003-2633-7093  
Akademia Ignatianum w Krakowie

## s. Elżbieta Elena Wróbel

ORCID: 0000-0002-8158-564X  
Akademia Ignatianum w Krakowie

## Tomasz Graff

ORCID: 0000-0002-2142-086X  
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

# Introduction

We are offering you a new issue of *The Ignatianum Philosophical Yearbook*. It is almost entirely devoted to Mikołaj Zebrzydowski. The state of research on him is outlined in the first article by Elżbieta E. Wróbel and Tomasz Graff. In a separate article, the latter author also presents issues related to the development of Florian Zebrzydowski's estate as his political importance grew at the court of King Sigismund Augustus. Special emphasis was placed on the case study method here. The author analyzes Zebrzydowski's acquisition of property in Radocza near Wadowice, showing the prospect of the need for further research into the growth of the estate of Florian Zebrzydowski and his family. The article concludes with an appendix, including an edition in Latin and a Polish translation of the document, in which "Sigismund Augustus grants Florian Zebrzydowski the right to build a dam on the Skawa River and to run water from there through a moat across the area of the Wadowice estate to build fish ponds in the Radocza estate."

On the other hand, the article by Bartłomiej Wołyniec, *On Mikołaj Zebrzydowski's Alleged Second Marriage*, addresses genealogical issues, particularly focusing on clarifying the question of interpreting an entry from the *Metrica Regni Poloniae* register regarding the marriage of Mikołaj Zebrzydowski to Dorota Herburt. An ambiguous translation of the phrase used there, *ad secundas nuptias*, has introduced the suggestion that Zebrzydowski was married twice into the literature. The author finally clarifies this issue by relating the phrase to Dorota's possible remarriage in the event of Zebrzydowski's early death.

The next author, Przemysław Gawron, in his article on the military career of the Cracow Voivode Mikołaj Zebrzydowski, discusses the importance of military service in the career of the future voivode and rebel. In light of the research carried out, Zebrzydowski's involvement in military matters can be seen, first as a court cavalry master and then of the royal regular army, and later as the Captain of Krakow, Voivode of Lublin and court hetman. All of these ranks of his ascendancy were also associated with his military activity, requiring Zebrzydowski to be somewhat proficient in commanding sometimes significant military units. However, in the author's opinion, military involvement was only a stage in Zebrzydowski's political career and served rather to make valuable acquaintances and gain royal favor, which resulted in new offices and the granting of more captainships in the following years.

In a slightly different way, Mikołaj Zebrzydowski as the Captain of Cracow was portrayed by Kacper Górski, who discusses his administrative and judicial activities during his tenure in this office. This is a case study to accurately reconstruct the procedure of Zebrzydowski's assumption of the Cracow Captaincy and his involvement in the administration of justice, since by virtue of holding this office, Zebrzydowski was obliged, among other duties, to supervise the township court's seatings, which theoretically took place every six weeks. It is interesting to compare Zebrzydowski's activities as Captain with those of his predecessor in office (Jan Zamojski) and his successor (Gabriel Tarnowski), as well as issues related to the administration of the office during the period of the rebellion. The author also explains the circumstances of Zebrzydowski's dispute with King Sigismund III over the Captain's tenement, which was (according to many contemporary participants in these events) the primary motive for the conflict.

Zebrzydowski as a politician valued by Vatican diplomacy is shown in an article by Janusz Smołucha, *Public Activity of Mikołaj Zebrzydowski during the 1596 Anti-Turkish Holy League Negotiations in Krakow*. Zebrzydowski, who held the post of Grand Marshal of the Crown at the time,

took part in talks that were held in Krakow under the chairmanship of papal legate Enrico Caetani, who, on behalf of Pope Clement VIII, tried to persuade the Commonwealth to participate in the anti-Turkish Holy League that was being organized. Although these endeavors were not successful, it is worth noting Mikołaj Zebrzydowski's direct involvement in this project, as he was then standing at the threshold of his public career.

In the following article, about Mikołaj Zebrzydowski and Piotr Skarga, S.I., and the history of their mutual relations, Fr. Andrzej Bruździński presents the relationship between these two important historical figures of this time. On the basis of the surviving sources, especially letters, the author analyzed the circumstances of their getting to know each other, and then of their cooperation, especially in the field of charity in Cracow. An important issue is also discussed: the case of mediation undertaken by Skarga on behalf of the king in the era of the rebellion, the course of which ultimately confirmed the cooling of the Jesuit's relations with Zebrzydowski.

A novel look at the figure of Zebrzydowski is presented by Agnieszka Pawłowska-Kubik in her article on Mikołaj Zebrzydowski (1553–1620) as an epistolographer. Only letters related to Zebrzydowski's public activities were analyzed, as his private correspondence is not known. The author paid special attention to the “deep layer” of the letters containing information transmitted by the sender in an unconscious manner, as well as their linguistic layer. The conclusions drawn from this research allow us to look at Zebrzydowski as a pragmatic man who uses words sparingly but deftly, and whose letters addressed to a collective audience further reveal him as a politician who skillfully uses rhetorical devices to achieve the desired effect.

The next article by Elżbieta E. Wróbel reveals a selected aspect from Zebrzydowski's rich charitable activity, concerning the foundation of a hospital for military invalids at the family estate in Zebrzydowice. In this context, the document of Bishop Bernard Maciejowski of Cracow, dated 1601, was discussed, which referred to the governor's request to transfer the rights of the local parish to the hospital parish established in 1599. At the same time, the situation described is an example of an interaction in the Church at that time between the clerical and lay elements, influencing not only the life of the parish but also the local community. The Latin version of this document and a Polish translation are included in the appendix.

Previously unknown aspects related to the foundation of the shrines in Kalwaria Zebrzydowska are addressed by Mirosław Płonka in the article on the overlooked consequences of the foundation of the sacred

sites' complex of Mikołaj Zebrzydowski (*dróżki kalwaryjskie*). The author points out the economic and social consequences of this project for the residents of the surrounding villages, mainly Stronie, Zakrzów and Leśnica, where this first Polish "New Jerusalem" was partially built. Analyzing the records of a case pending in 1687 before the Krakow bishop's court and concerning a tax owed to the parish priest of Stryszów, the author presented the opinions of the area's residents themselves regarding the changes that occurred in their lives after the shrines were built. Despite their impoverishment due to the loss of the most fertile land, they had a sense of making a sacrifice for a godly cause, which went some way to mitigating these negative effects.

The next text is an article by Agata Chrobot and Jacek Pielas, discussing the landed estate of Jan Zebrzydowski, the crown swordbearer (1620–1641), that is, the only son and heir of Mikołaj. An in-depth analysis of the Castle Court Records of Cracow from 1618–1641, especially the paternal donation made by Jan Zebrzydowski (1583–1641) in favor of his sons: Michał (1613–1667) and Franciszek Florian (1615–1650), supplemented by information from other sources, allows one to learn indirectly also about the wealth of his ancestors: his father Mikołaj and partly also his grandfather Florian. The article closes with an appendix in which the authors have included a document cited in the text: *The division of landed estates made by Jan Zebrzydowski, Swordbearer of the Crown, between his sons Michał, starosta of Lanckorona, and Franciszek, starosta of Nowy Korczyn and Szereszów, at the castle in the New Town of Korczyn on December 10, 1640.*

The last text published in this issue is the article by Magdalena Filipczuk on the work of Lin Yutang, the twentieth-century writer, essayist and philosopher who wrote within the framework of traditional Chinese thought. The author places Lin's writings in the broader context of his era and points out the connections between his thought and the Anglo-Saxon philosophical tradition, especially pragmatism.

## **Tomasz Graff**

ORCID: 0000-0002-2142-086X  
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

## **s. Elżbieta Elena Wróbel**

ORCID: 0000-0003-1615-3637  
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

# **Wokół postaci Mikołaja Zebrzydowskiego (1553–1620) i jego rodziny. Stan i perspektywy badań**

**Mikołaj Zebrzydowski (1553–1620)  
and His Family. The Status and Prospects  
of Research**

## **Abstrakt**

Artykuł ukazuje w ujęciu problemowym stan badań nad postacią Mikołaja Zebrzydowskiego (1553–1620) oraz jego rodziny do roku 2022. Zwrócono uwagę na najważniejsze publikacje dotyczące jego biografii, fundacji oraz działalności politycznej. Zauważono, że dotychczasowa historiografia zajmowała się Zebrzydowskim głównie w kontekście rokoszu sandomierskiego, fundacji klasztoru, kalwarii oraz fundacji w rodowych Zebrzydowicach. Natomiast genealogią rodziny Zebrzydowskich, ich majątkiem oraz powiązaniem z innymi rodami zajmowano się sporadycznie. Nieco szerzej analizowano działalność Floriana Zebrzydowskiego, ojca Mikołaja, jednak głównie jako teoretyka wojskowości. Autorzy podkreślają

szczególnie znaczenie rocznicy 400-lecia śmierci wojewody krakowskiego, która przypadła na rok 2020. Przyczyniła się ona do intensyfikacji badań nad biografią Mikołaja Zebrzydowskiego i jego rodziną, co zaowocowało m.in. wydaniem dwóch monografii: szkicu biograficznego oraz pracy zbiorowej. W podsumowaniu artykułu nakreślono perspektywy badawcze dotyczące biografii wojewody krakowskiego i jego rodziny, zauważając m.in. konieczność rozszerzenia kwerend w archiwach krajowych i zagranicznych.

**Słowa kluczowe:** Mikołaj Zebrzydowski, rodzina Zebrzydowskich, Kalwaria Zebrzydowska, Zebrzydowice

### Abstract

The article assesses in the issue related approach the research on Mikołaj Zebrzydowski (1553–1620) and his family which had been carried out until 2022. The focus is laid on the most important publications related to his biography, endowments and political activity. It is noted that previous historiography has dealt with Zebrzydowski mainly in the context of the Sandomierz rebellion, as well as his foundation of the monastery and the Calvary in Kalwaria Zebrzydowska as well as the endowments in his ancestral town of Zebrzydowice. On the other hand, the genealogy of the Zebrzydowski family, their properties and their connections with other families have been studied sporadically. Relatively more attention has been paid to the activities of Florian Zebrzydowski, the father of Mikołaj, but mainly as a military theorist. The authors particularly emphasize the importance of the 400th death anniversary of the Voivode of Cracow, which was in 2020. This contributed to the intensification of research on the biographies of Mikołaj Zebrzydowski and his family, the results of which included the publication of two monographs: a biographical sketch and a joint work dedicated to Mikołaj Zebrzydowski and his activities. The article concludes by outlining the study perspectives on the biographies of the Voivode of Cracow and his family, emphasizing, among others, the need to expand the research both in domestic and foreign archives.

**Keywords:** Mikołaj Zebrzydowski, Zebrzydowski family, Kalwaria Zebrzydowska, Zebrzydowice

### Wprowadzenie

W 2020 roku minęło 400 lat od śmierci wojewody krakowskiego Mikołaja Zebrzydowskiego, rokoszanina i fundatora Kalwarii Zebrzydowskiej. Rocznica ta była okazją do intensyfikacji badań nad jego biografią (zwłaszcza nad jej mniej znanymi wątkami) oraz losami rodziny



Zebrzydowskich. Wcześniej bowiem tylko niewiele prac w sposób szerszy poruszało tę tematykę, a te, które to czyniły, skupiały się głównie na najbardziej znanym okresie życia Zebrzydowskiego, to jest przywództwie w rokoszu sandomierskim, a także na jego fundacji klasztoru bernardyńców i drózek kalwaryjskich.

Temat rokoszu od pokoleń interesował badaczy, stąd na przestrzeni dziesięcioleci historycy, opisując zmagania między złotą wolnością a królewskim majestatem, szeroko uwzględniali udział w nim wojewody krakowskiego. Ostatnio dyskurs ten wzbogacił się o obszerną monografię rokoszu Agnieszki Pawłowskiej-Kubik *Rokosz sandomierski 1606–1609. Rzeczpospolita na politycznym rozdrożu*, która ukazała nowy obraz tego masowego ruchu szlacheckiego<sup>1</sup>, znanego do tej pory szerzej m.in. z klasycznych prac Henryka Wisnera<sup>2</sup> i Jaremy Maciszewskiego<sup>3</sup>. W świetle publikacji Pawłowskiej-Kubik wojewoda Zebrzydowski jawi się jako pełen ambicji magnat-kunktator, nie do końca panujący nad ruchem, któremu teoretycznie on, gorliwy katolik, ręka w rękę wraz z protestantem Januszem Radziwiłłem przewodził. Relacje pomiędzy Januszem Radziwiłłem a Mikołajem Zebrzydowskim Pawłowska-Kubik szerzej opisała ponadto w osobnym artykule<sup>4</sup>. Z pewnością warto zauważyć, że niezwykle cenne w kontekście zrozumienia specyfiki mechanizmów rokoszu są rozważania pióra Edwarda Opalińskiego<sup>5</sup>.

---

1 Agnieszka Pawłowska-Kubik, *Rokosz sandomierski 1606–1609. Rzeczpospolita na politycznym rozdrożu* (Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2019).

2 Henryk Wisner, *Rokosz Zebrzydowskiego* (Kraków: Krajowa Agencja Wydawnicza, 1989).

3 Jarema Maciszewski, *Wojna domowa w Polsce (1606–1609). Studium z dziejów walki przeciw kontrreformacji, cz. 1: Od Stężycy do Janowca* (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1960).

4 Agnieszka Pawłowska-Kubik, „Pragmatyzm czy zdrada? Relacje pomiędzy przywódcami rokoszu sandomierskiego, Mikołajem Zebrzydowskim i Januszem Radziwiłłem, po klęsce pod Guzowem”, *Studia Historica Gedanensia* 12 (2021): 132–157.

5 Np. Edward Opaliński, „Problem uczestnictwa w obradach sejmu 1607. Kwestia autorytetu parlamentu w opinii szlacheckiej”, w: *Echa Przeszłości* (Olsztyn: Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, 2018), 115–133; *idem*, „Prawo i wolność w szlacheckim systemie wartości w drugiej połowie XVI i na początku XVII stulecia”, w: *Wartości polityczne Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Struktury aksjologiczne i granice cywilizacyjne*, red. Anna Grześkowiak-Krwawicz (Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2017), 242–263; *idem*, „Rokosz Zebrzydowskiego – element antysystemu czy nieudana rewolucja?”, *Przegląd Sejmowy* nr 4 (141) (2017): 53–69. Zob. też *idem*, „Agnieszka Pawłowska-Kubik, *Rokosz sandomierski 1606–1609. Rzeczpospolita na politycznym rozdrożu*, Toruń 2019, Wydawnictwo Naukowe UMK, ss. 522”, *Kwartalnik Historyczny* R. 128, nr 2 (2021): 659–665; por. Agnieszka Pawłowska-Kubik, „W odpowiedzi na recenzję Edwarda Opalińskiego”, *Kwartalnik Historyczny* R. 129,

W polskiej historiografii, podobnie jak zresztą już w literaturze doby rokoszu, od lat pojawiają się jednak także skrajne opinie dotyczące legalności rokoszu i udziału w nim Zebrzydowskiego. Ostatnio np. Janusz Byliński w tekście *Mikołaj Zebrzydowski, zasłużony rotmistrz królewski – niefortunny wódz rokoszu 1606–1608*, choć skupił się głównie na panoramicznym ukazaniu całej kariery politycznej Radwanity, to jednak wyraźnie podkreślił nielegalność działań rokoszowych wojewody i łamanie przez niego prawa, a także niesłychaną pogardę wobec majestatu królewskiego<sup>6</sup>. Natomiast w grupie badaczy usprawiedliwiających działania rokoszowe wojewody krakowskiego z pewnością wyróżnił się o. Hieronim E. Wyczawski OFM, który w monografii *Kalwaria Zebrzydowska* wprost sugerował legalność postępowania Mikołaja Zebrzydowskiego na gruncie zasad funkcjonowania ówczesnego ustroju Rzeczypospolitej i rzekomo godzących w ten ustrój rządów Zygmunta III Wazy. Autor ten szerzej opisał też genealogię rodziny Zebrzydowskich, niestety błędnie utożsamiając Jana Zebrzydowskiego, stryja Mikołaja, z jego bratem, którego jako jedynak nigdy nie miał<sup>7</sup>. Dodajmy, że oprócz pracy Wyczawskiego i ostatnio tekstu Patrycji Gąsiorowskiej<sup>8</sup> niewiele publikacji traktowało dotychczas o innych członkach rodziny Mikołaja. Najwięcej uwagi poświęcano zazwyczaj jego ojcu Florianowi, ale głównie pod kątem jego działalności jako teoretyka wojskowości<sup>9</sup>. Natomiast z pewnością zasługą

---

nr 1 (2022): 181–190; Edward Opaliński, „Replika na odpowiedź Agnieszki Pawłowskiej-Kubik”, *Kwartalnik Historyczny* R. 129, nr 1 (2022): 191–194.

- 6 Janusz Byliński, „Mikołaj Zebrzydowski, zasłużony rotmistrz królewski – niefortunny wódz rokoszu 1606–1608”, w: *Historia testis temporum, lux veritatis, vita memoriae, nuntia vetustatis. Księga Jubileuszowa dedykowana Profesorowi Włodzimierzowi Kaczorowskiemu*, red. Ewa Kozerska, Marek Maciejewski, Piotr Stec (Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, 2015), 291–348.
- 7 Hieronim Eugeniusz Wyczawski, *Kalwaria Zebrzydowska*, wyd. II (Kalwaria Zebrzydowska: Wydawnictwo Calvarianum, 2006).
- 8 Patrycja Gąsiorowska, „Od Jana do Michała. Zarys dziejów rodu Zebrzydowskich”, w: *Mikołaj Zebrzydowski (1553–1620), palatinus et capitaneus Cracoviensis, fundator et defensor Ecclesiae. W czterechsetną rocznicę śmierci*, red. Aleksander Krzysztof Sitnik (Kraków: Wydawnictwo Homini, 2021), 11–46.
- 9 Stanisław Bodniak, „Przedmowa”, [do:] „Hetman Florian Zebrzydowski o porządku wojennym”, *Przegląd Historyczno-Wojskowy* 3 (1931), z. 2: 295–299; Karol Łopatecki, „Poglądy Floriana Zebrzydowskiego dotyczące ufortyfikowania, obrony i poddania twierdzy”, *Białostockie Teki Historyczne* 13 (2015): 91–110; *idem*, „Disciplina militaris” w *wojskach Rzeczypospolitej do połowy XVII wieku* (Białystok: Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy, 2012), 168–182; Makowiec Paweł, „Działalność wojskowa hetmana Floriana Zebrzydowskiego”, w: *Materiały do historii wojskowości*, nr 2, red. Antoni Krzysztof Sobczak, Janusz Waldemar Jasiński (Pułtusk: Akademia Humanistyczna im. A. Gieysztor, 2004), 11–18; *idem*, „Kariera urzędnicza Floriana Zebrzydowskiego. Przyczynek do dziejów awansu «rodów nowych» w elicie władzy

Wyczawskiego jest dogłębne ukazanie procesu fundacji klasztoru i drózek kalwaryjskich przez Mikołaja i kontynuacji tego dzieła przez jego syna Jana i wnuka Michała<sup>10</sup>. W tym miejscu warto wspomnieć także artykuł Piotra Guzowskiego, który porównał biografie Bernarda Maciejowskiego i Mikołaja Zebrzydowskiego, notabene wielkich przyjaciół od czasów młodości<sup>11</sup>. Jan Ryś ukazał z kolei w sposób syntetyczny związek Zebrzydowskiego z Krakowem, a s. Elżbieta Wróbel opisała proces fundacyjny Bractwa Żołnierskiego świętego Michała Archanioła w rodowych Zebrzydowiczach. Biografią Mikołaja Zebrzydowskiego w sposób szkicowy zajął się także Augustyn Ormanty<sup>12</sup>.

Postać Zebrzydowskiego była również mniej lub bardziej eksponowana przez badaczy opisujących sytuację polityczną w latach 1574–1605, rzadziej w okresie porokoszowym. Historycy zazwyczaj uważali Mikołaja za głównego poplecznika i niemal prawą rękę przywódcy opozycji tj. zmarłego w 1605 roku hetmana i kanclerza Jana Zamoyskiego<sup>13</sup>.

Powyższy stan badań w związku z przypadającą w 2020 roku rocznicą śmierci uległ znacznej poprawie, bowiem w ciągu krótkiego okresu powstało kilka nowych publikacji, które w szerszym aspekcie ukazały życie i działalność wojewody oraz jego potomków. W 2020 roku opublikowano pierwszą monografię Zebrzydowskiego w polskiej historiografii autorstwa Tomasza Graffa, Elżbiety E. Wróbel i Bartłomieja Wołyńca *Mikołaj Zebrzydowski (1553–1620). Szkic biograficzny*<sup>14</sup>. Książka ta

---

za panowania Zygmunta II Augusta”, w: *Materiały do historii wojskowości*, nr 1, red. Antoni Krzysztof Sobczak (Pułtusk: Akademia Humanistyczna im. A. Gieysztor, 2004), 63–68; Hubert Korzeniowski, „Organizacja wojskowa w dziełach hetmana Floriana Zebrzydowskiego”, *Clepsydra* 1 (2020): 79–99.

- 10 Wyczawski, *Kalwaria Zebrzydowska*, 92 i n. (tu także starsza literatura na ten temat). Zob. też: *Wybrane zagadnienia z dziejów Kalwarii Zebrzydowskiej. Na 400-lecie pierwszej lokacji Kalwarii Zebrzydowskiej (1617–2017)*, red. Andrzej Nowakowski (Kraków: Wydawnictwo 3kolory, 2017). Pomijamy stosunkowo liczne w ostatnich latach publikacje popularnonaukowe na ten temat.
- 11 Piotr Guzowski, „Bernard Maciejowski i Mikołaj Zebrzydowski – biografie (prawie) równoległe”, w: *Władza i prestiż. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVII wieku*, red. Jerzy Urwanowicz (Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2003), 71–93.
- 12 Augustyn Ormanty, *Wybrane epizody z życia i działalności Mikołaja Zebrzydowskiego (1553–1620)* (Kraków: Wydawnictwo Calvarianum, 2003).
- 13 Np. Adam Strzelecki, *Sejm r. 1605* (Kraków: PAU, 1921); Przemysław Piotr Szpaczyński, *Mocarstwowe dążenia Zygmunta III w latach 1587–1618* (Kraków: Universitas, 2013); Aleksandra Barwicka-Makula, *Od wrogości do przyjaźni. Habsburgowie austriaccy wobec Polski w latach 1587–1592* (Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2019).
- 14 Tomasz Graff, Bartłomiej Wołyńiec, Elżbieta Elena Wróbel, *Mikołaj Zebrzydowski 1553–1620. Szkic biograficzny* (Kraków: Księgarnia Akademicka, 2020).

z pewnością nie wyczerpała tematu, jednak w sposób przystępny, wzorem monografii biograficznych wydawanych w serii Ossolineum, przedstawiła najważniejsze etapy życia Zebrzydowskiego, w tym szczegółowo jego genealogię, młodość i edukację, działalność polityczną: przedrokoszową, w trakcie rokoshu (tu również akcentując kunktatorstwo Zebrzydowskiego) oraz porokoszową. Osobno ukazano fundacje magnata – ze szczególnym uwzględnieniem założenia klasztoru oo. bernardynów i drózek kalwaryjskich oraz działalności w rodowym gnieździe, czyli Zebrzydowicach (fundacja szpitala i klasztoru bonifratrów, bractwa św. Michała Archanioła, budowa nowego kościoła parafialnego). Zwrócono też uwagę na założenie miasta – Zebrzydowa, dzisiejszej Kalwarii Zebrzydowskiej, kontakty Zebrzydowskiego z zakonami, a także na obecność rokoshanina w pamięci współczesnych i potomnych w różnorodnych dziełach literackich, jak również na jego wizerunki, m.in. widniejące na grafikach, portretach i medalach. Równocześnie z tą publikacją, staraniem kalwaryjskich oo. bernardynów ukazała się publikacja *Mikołaj Zebrzydowski (1553–1620), palatinus et capitaneus Cracoviensis, fundator et defensor Ecclesiae. W czterechsetną rocznicę śmierci*<sup>15</sup>. Znalazło się w niej dziewięć artykułów, w dużej mierze poszerzających dotychczasową wiedzę na temat Mikołaja Zebrzydowskiego i jego rodziny. Patrycja Gąsiorowska ukazała, jak już wspomniano, szerzej dzieje rodu Zebrzydowskich<sup>16</sup>, ks. Tomasz Moskał opisał Zebrzydowskich ukazanych na kartach dzieła Roberta Bellarmina z 1616 roku<sup>17</sup>, Aleksander K. Sitnik OFM szerzej potraktował natomiast temat fundacji Mikołaja Zebrzydowskiego na rzecz kalwaryjskich bernardynów<sup>18</sup>. Z kolei Czesław Gniecki OFM starał się wskazać na wpływ bernardynów na Zebrzydowskiego w sferze wizji życia pustelniczego<sup>19</sup>. Kolejny autor, Augustyn Ormanty, obecny burmistrz Kalwarii Zebrzydowskiej, naszkicował cztery wieki dziejów miasta

---

15 *Mikołaj Zebrzydowski (1553–1620), palatinus et capitaneus Cracoviensis, fundator et defensor Ecclesiae. W czterechsetną rocznicę śmierci*, red. Aleksander Krzysztof Sitnik (Kraków: Wydawnictwo Homini, 2021).

16 Patrycja Gąsiorowska, „Od Jana do Michała. Zarys dziejów rodu Zebrzydowskich”, *ibidem*, 11–46.

17 Tomasz Moskał, „Zebrzydowscy na kartach polskiego wydania dzieła Roberta Bellarmina *De ascensione mentis in Deum per scalas rerum creaturarum* z 1616 r.”, *ibidem*, 47–64.

18 Aleksander Krzysztof Sitnik OFM, „Fundacja wojewody krakowskiego Mikołaja Zebrzydowskiego na rzecz bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej (1602)”, *ibidem*, 65–140.

19 Czesław Gniecki OFM, „Wpływ Braci Bernardynów na Mikołaja Zebrzydowskiego w sferze wizji życia pustelniczego i roli jego eremu w Kalwarii”, *ibidem*, 141–170.

Wokół postaci Mikołaja Zebrzydowskiego (1553–1620)...

łącznie sacrum i profanum<sup>20</sup>. Elżbieta E. Wróbel CSFN obszernie opisała fundacje Zebrzydowskiego w Zebrzydowicach<sup>21</sup>, natomiast Bartłomiej M. Wołyniec pogłębił temat relacji Mikołaja z zakonami jezuitów, karmelitów, karmelitanek bosych, a także z bernardynkami<sup>22</sup>. Przedostatnia autorka Agata Dworzak zanalizowała galerię portretów Zebrzydowskich w kruzgankach kalwaryjskich<sup>23</sup>, natomiast w ostatnim artykule – pióra Cypriana J. Moryca OFM – przedstawiono bernardyńskie zabytki kultu loretańskiego, tj. „Domek Maryi” oraz ołtarz Matki Bożej Anielskiej<sup>24</sup>.

Osobno zasługują na uwagę publikacje Mirosława Płonki, który w ostatnim czasie wzbogacił naszą wiedzę dotyczącą obecności postaci Zebrzydowskiego w dziełach sztuki, literaturze i szerzej pojętej kulturze, a także ukazał kompleks kalwaryjski jako krajobraz pamięci<sup>25</sup>. Dodajmy, że na publikację czeka praca doktorska Kacpra Górskiego, który opracował zagadnienie funkcjonowania urzędu grodzkiego krakowskiego w okresie sprawowania urzędu starosty generalnego krakowskiego przez Mikołaja Zebrzydowskiego (1585–1620)<sup>26</sup>.

W przyszłości należy jednak eksplorować nowe pola badawcze, a w szczególności szerzej przedstawić aktywność polityczną Mikołaja Zebrzydowskiego przed rokoszem i po nim, a zwłaszcza po śmierci żony Doroty w 1610 roku. Dotychczas historiografia uważała bowiem, że Zebrzydowski w ostatnich latach swojego życia wycofał się ze sceny

- 
- 20 Augustyn Ormanty, „Kalwaria Zebrzydowska – cztery stulecia miasta łączącego sacrum i profanum”, *ibidem*, 171–182.
- 21 Elżbieta Elena Wróbel CSFN, „Fundacje Mikołaja Zebrzydowskiego w rodowych Zebrzydowicach”, *ibidem*, 183–197.
- 22 Bartłomiej Michał Wołyniec, „Relacje Mikołaja Zebrzydowskiego z jezuitami, karmelitami, karmelitanekami bosymi oraz bernardynkami”, *ibidem*, 199–222.
- 23 Agata Dworzak, „Galeria portretowa Zebrzydowskich w klasztorze oo. Bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej”, *ibidem*, 223–254.
- 24 Cyprian Janusz Moryc OFM, „Domek Maryi Pawła Baudartha i ołtarz Matki Boskiej Anielskiej – bernardyńskie zabytki kultu loretańskiego w Kalwarii Zebrzydowskiej”, *ibidem*, 255–308.
- 25 Mirosław Płonka, „Portrayals of Mikołaj Zebrzydowski’s in Literature and Art”, *Folia Historica Cracoviensia* 26/2 (2020): 39–68; *idem*, „Jan Jerzyczek – a resident painter of the Calvary complex in Kalwaria Zebrzydowska”, *Folia Historica Cracoviensia* 27, nr 1 (2021): 55–84; *idem*, „Kompleks kalwaryjny w Kalwarii Zebrzydowskiej jako krajobraz pamięci i pomnik XVI-wiecznej Jerozolimy”, *Ochrona Zabytków* 2 (2019): 189–217; *idem*, „Mikołaj Zebrzydowski jako nauczyciel buntów w dramacie Ludwika Orpiszewskiego”, *Klio. Czasopismo Poświęcone Dziejom Polski i Powszechnym* 57, nr 1 (2021): 113–134.
- 26 Kacper Górski, *Jurysdykcja karna sądu i urzędu grodzkiego krakowskiego w latach 1585–1620. Studium z dziejów staropolskiego wymiaru sprawiedliwości* (Kraków: maszynopis rozprawy doktorskiej UJ, 2021). Pomijamy w tym miejscu prace magisterskie, licencjackie itp. związane z Mikołajem Zebrzydowskim i jego rodziną.

politycznej. Ciekawy wydaje się także obraz wojewody widziany oczyma dostojników świeckich i kościelnych, w tej drugiej grupie należy uwzględnić szczególnie opinie nuncjuszy i samych papieży. Dokumenty przechowywane w archiwach Rzymu – np. w jezuickim ARSI (Archivum Romanum Societatis Iesu) – Watykanu, AGAD-zie (Archiwum Głównym Akt Dawnych), Bibliotece Czartoryskich i w innych instytucjach z pewnością pozwolą pogłębić spojrzenie na jego szeroko pojętą działalność na różnych polach ówczesnego życia politycznego i społecznego. Niewątpliwie umożliwią także pełniejszą ocenę tej wielowymiarowej postaci również w oczach jemu współczesnych. Ponadto należałoby zwrócić uwagę na korespondencję, jaką prowadził z najważniejszymi dostojnikami i z samym królem, a także szerzej ukazać relacje pomiędzy nimi. Wreszcie warto przyrzeć się aktywności Mikołaja jako urzędnika pełniącego w państwie najważniejsze funkcje. Osobnych studiów wymagają sprawy majątkowe rodziny Zebrzydowskich, a także ich działalność fundacyjna, nie tylko w odniesieniu do Kalwarii oraz rodowych Zebrzydowic. Również genealogia Zebrzydowskich powinna zostać w przyszłości szerzej rozpoznana, zarówno w odniesieniu do linii małopolskiej, jak i wielkopolskiej.

## Bibliografia

### Książki i monografie

- Barwicka-Makula Aleksandra, *Od wrogości do przyjaźni. Habsburgowie austriaccy wobec Polski w latach 1587–1592* (Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2019).
- Byliński Janusz, „Mikołaj Zebrzydowski, zasłużony rotmistrz królewski – niefortunny wódz rokoszu 1606–1608”, w: *Historia testis temporum, lux veritatis, vita memoriae, nuntia vetustatis. Księga Jubileuszowa dedykowana Profesorowi Włodzimierzowi Kaczorowskiemu*, red. Ewa Kozerska, Marek Maciejewski, Piotr Stec (Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, 2015), 291–348.
- Dworzak Agata, „Galeria portretowa Zebrzydowskich w klasztorze oo. Bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej”, w: *Mikołaj Zebrzydowski (1553–1620), palatinus et capitaneus Cracoviensis, fundator et defensor Ecclesiae. W czterechsetną rocznicę śmierci*, red. Aleksander Krzysztof Sitnik OFM (Kraków: Wydawnictwo Homini, 2021), 223–254.
- Gąsiorowska Patrycja, „Od Jana do Michała. Zarys dziejów rodu Zebrzydowskich”, w: *Mikołaj Zebrzydowski (1553–1620), palatinus et capitaneus Cracoviensis, fundator et defensor Ecclesiae. W czterechsetną rocznicę śmierci*, red. Aleksander Krzysztof Sitnik OFM (Kraków: Wydawnictwo Homini, 2021), 11–46.



Wokół postaci Mikołaja Zebrzydowskiego (1553–1620)...

- Gniecki Czesław OFM, „Wpływ Braci Bernardynów na Mikołaja Zebrzydowskiego w sferze wizji życia pustelniczego i roli jego eremu w Kalwarii”, w: *Mikołaj Zebrzydowski (1553–1620), palatinus et capitaneus Cracoviensis, fundator et defensor Ecclesiae. W czterechsetną rocznicę śmierci*, red. Aleksander Krzysztof Sitnik OFM (Kraków: Wydawnictwo Homini, 2021), 141–170.
- Górski Kacper, *Jurysdykcja karna sądu i urzędu grodzkiego krakowskiego w latach 1585–1620. Studium z dziejów staropolskiego wymiaru sprawiedliwości* (Kraków: maszynopis rozprawy doktorskiej UJ, 2021).
- Graff Tomasz, Wołyniec Bartłomiej, Wróbel Elżbieta E., *Mikołaj Zebrzydowski 1553–1620. Szkic biograficzny* (Kraków: Księgarnia Akademicka, 2020).
- Guzowski Piotr, „Bernard Maciejowski i Mikołaj Zebrzydowski – biografie (prawie) równoległe”, w: *Władza i prestiż. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVII wieku*, red. Jerzy Urwanowicz (Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2003), 71–93.
- Łopatecki Karol, „*Disciplina militaris*” w wojskach Rzeczypospolitej do połowy XVII wieku (Białystok: Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy, 2012).
- Maciszewski Jarema, *Wojna domowa w Polsce (1606–1609). Studium z dziejów walki przeciw kontrreformacji*, cz. 1: *Od Stężycy do Janowca* (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1960).
- Makowiec Paweł, „Działalność wojskowa hetmana Floriana Zebrzydowskiego”, w: *Materiały do historii wojskowości*, nr 2, red. Antoni Krzysztof Sobczak, Janusz Waldemar Jasiński (Pułtusk: Akademia Humanistyczna im. A. Gieysztor, 2004), 11–18.
- Makowiec Paweł, „Kariera urzędnicza Floriana Zebrzydowskiego. Przyczynek do dziejów awansu «rodów nowych» w elicie władzy za panowania Zygmunta II Augusta”, w: *Materiały do historii wojskowości*, nr 1, red. Antoni Krzysztof Sobczak (Pułtusk: Akademia Humanistyczna im. A. Gieysztor, 2004), 63–68.
- Moryc Cyprian Janusz OFM, „Domek Maryi Pawła Baudartha i ołtarz Matki Boskiej Anielskiej – bernardyńskie zabytki kultu loretańskiego”, w: *Mikołaj Zebrzydowski (1553–1620), palatinus et capitaneus Cracoviensis, fundator et defensor Ecclesiae. W czterechsetną rocznicę śmierci*, red. Aleksander Krzysztof Sitnik (Kraków: Wydawnictwo Homini, 2021), 255–308.
- Moskal Tomasz, „Zebrzydowscy na kartach polskiego wydania dzieła Roberta Bellarmina *De ascensione mentis in Deum per scalas rerum creatarum z 1616 r.*”, w: *Mikołaj Zebrzydowski (1553–1620), palatinus et capitaneus Cracoviensis, fundator et defensor Ecclesiae. W czterechsetną rocznicę śmierci*, red. Aleksander Krzysztof Sitnik OFM (Kraków: Wydawnictwo Homini, 2021), 47–64.
- Opaliński Edward, „Problem uczestnictwa w obradach sejmu 1607. Kwestia autorytetu parlamentu w opinii szlacheckiej”, w: *Echa Przeszłości* (Olsztyn: Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, 2018), 115–133.
- Opaliński Edward, „Prawo i wolność w szlacheckim systemie wartości w drugiej połowie XVI i na początku XVII stulecia”, w: *Wartości polityczne*

- Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Struktury aksjologiczne i granice cywilizacyjne*, red. Anna Grześkowiak-Krwawicz (Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2017), 242–263.
- Ormanty Augustyn, *Wybrane epizody z życia i działalności Mikołaja Zebrzydowskiego (1553–1620)* (Kraków: Wydawnictwo Calvarianum, 2003).
- Ormanty Augustyn, „Kalwaria Zebrzydowska – cztery stulecia miasta łączącego sacrum i profanum”, w: *Mikołaj Zebrzydowski (1553–1620), palatinus et capitaneus Cracoviensis, fundator et defensor Ecclesiae. W czterechsetną rocznicę śmierci*, red. Aleksander Krzysztof Sitnik OFM (Kraków: Wydawnictwo Homini, 2021), 171–182.
- Pawłowska-Kubik Agnieszka, *Rokosz sandomierski 1606–1609. Rzeczpospolita na politycznym rozdrożu* (Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2019).
- Sitnik Aleksander Krzysztof, „Fundacja wojewody krakowskiego Mikołaja Zebrzydowskiego na rzecz bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej (1602)”, w: *Mikołaj Zebrzydowski (1553–1620), palatinus et capitaneus Cracoviensis, fundator et defensor Ecclesiae. W czterechsetną rocznicę śmierci*, red. Aleksander Krzysztof Sitnik OFM (Kraków: Wydawnictwo Homini, 2021), 65–140.
- Strzelecki Adam, *Sejm r. 1605* (Kraków: PAU, 1921).
- Szpaczyński Przemysław Piotr, *Mocarstwowe dążenia Zygmunta III w latach 1587–1618* (Kraków: Universitas, 2013).
- Wisner Henryk, *Rokosz Zebrzydowskiego* (Kraków: Krajowa Agencja Wydawnicza, 1989).
- Wołyniec Bartłomiej Michał, „Relacje Mikołaja Zebrzydowskiego z jezuitami, karmelitami i karmelitankami bosymi oraz bernardynkami”, w: *Mikołaj Zebrzydowski (1553–1620), palatinus et capitaneus Cracoviensis, fundator et defensor Ecclesiae. W czterechsetną rocznicę śmierci*, red. Aleksander Krzysztof Sitnik OFM (Kraków: Wydawnictwo Homini, 2021), 199–222.
- Wróbel Elżbieta Elena CSFN, „Fundacje Mikołaja Zebrzydowskiego w rodowych Zebrzydowicach”, w: *Mikołaj Zebrzydowski (1553–1620), palatinus et capitaneus Cracoviensis, fundator et defensor Ecclesiae. W czterechsetną rocznicę śmierci*, red. Aleksander Krzysztof Sitnik OFM (Kraków: Wydawnictwo Homini, 2021), 183–197.
- Wybrane zagadnienia z dziejów Kalwarii Zebrzydowskiej. Na 400-lecie pierwszej lokacji Kalwarii Zebrzydowskiej (1617–2017)*, red. Andrzej Nowakowski (Kraków: Wydawnictwo 3kolory, 2017).
- Wyczawski Hieronim Eugeniusz, *Kalwaria Zebrzydowska*, wyd. II (Kalwaria Zebrzydowska: Wydawnictwo Calvarianum, 2006).

### Artykuły w czasopismach

- Bodniak Stanisław, „Przedmowa”, [do:] „Hetman Florian Zebrzydowski o porządku wojennym”, *Przegląd Historyczno-Wojskowy* 3 (1931), z. 2: 295–299.



Wokół postaci Mikołaja Zebrzydowskiego (1553–1620)...

- Korzeniowski Hubert, „Organizacja wojskowa w dziełach hetmana Floriana Zebrzydowskiego”, *Clepsydra* 1 (2020): 79–99.
- Łopatecki Karol, „Poglądy Floriana Zebrzydowskiego dotyczące ufortyfikowania, obrony i poddania twierdz”, *Białostockie Teki Historyczne* 13 (2015): 91–110.
- Opaliński Edward, „Agnieszka Pawłowska-Kubik, *Rokosz sandomierski 1606–1609. Rzeczpospolita na politycznym rozdrożu*, Toruń 2019, Wydawnictwo Naukowe UMK, ss. 522”, *Kwartalnik Historyczny* R. 128, nr 2 (2021): 659–665.
- Opaliński Edward, „Replika na odpowiedź Agnieszki Pawłowskiej-Kubik”, *Kwartalnik Historyczny* R. 129, nr 1 (2022): 191–194.
- Opaliński Edward, „Rokosz Zebrzydowskiego – element antysystemu czy nieudana rewolucja?”, *Przegląd Sejmowy* nr 4 (141) (2017): 53–69.
- Pawłowska-Kubik Agnieszka, „Pragmatyzm czy zdrada? Relacje pomiędzy przywódcami rokoszu sandomierskiego, Mikołajem Zebrzydowskim i Januszem Radziwiłłem, po klęsce pod Guzowem”, *Studia Historica Gedanensia* 12 (2021): 132–157.
- Pawłowska-Kubik Agnieszka, „W odpowiedzi na recenzję Edwarda Opalińskiego”, *Kwartalnik Historyczny* R. 129, nr 1 (2022): 181–190.
- Płonka Mirosław, „Portrayals of Mikołaj Zebrzydowski’s in Literature and Art”, *Folia Historica Cracoviensia* 26, nr 2 (2020): 39–68.
- Płonka Mirosław, „Jan Jerzyczek – a resident painter of the Calvary complex in Kalwaria Zebrzydowska”, *Folia Historica Cracoviensia* 27, nr 1 (2021): 55–84.
- Płonka Mirosław, „Kompleks kalwaryjny w Kalwarii Zebrzydowskiej jako krajobraz pamięci i pomnik XVI-wiecznej Jerozolimy”, *Ochrona Zabytków* 2 (2019): 189–217.
- Płonka Mirosław, „Mikołaj Zebrzydowski jako nauczyciel buntów w dramacie Ludwika Orpiszewskiego”, *Klio. Czasopismo Poświęcone Dziejom Polski i Powszechnym* 57, nr 1 (2021): 113–134.



**Tomasz Graff**

ORCID: 0000-0002-2142-086X  
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

## **Florian Zebrzydowski i jego dobra w Radoczy w księstwie zatorskim**

### **Florian Zebrzydowski and His Property in Radocza in the Duchy of Zator**

#### **Abstrakt**

Artykuł ukazuje problematykę rozwoju majątku Floriana Zebrzydowskiego h. Radwan (zm. 1566), jednego z najbardziej zaufanych dworzan, wojskowych i urzędników Zygmunta Augusta. Stosując metodę indukcyjną, zwrócono uwagę na niemal nieznaną dotychczas w historiografii wejście przez Zebrzydowskiego w posiadanie majątku we wsi Radocza k. Wadowic w księstwie zatorskim. Jako współwłaściciel tej wsi Zebrzydowski procesował się w latach 1549–1550 z Jakubem Frydrychowskim. Z kolei dokumentem z 1551 roku król nadał Zebrzydowskiemu przywilej budowania tamy/fosy na rz. Skawie w celu doprowadzania wody do majątku w Radoczy, co było niezbędne m.in. do zbudowania stawów rybnych (edycja wraz z tłumaczeniem w Aneksie). Osiem lat później Florian Zebrzydowski przeprowadził transakcję majątkową dotyczącą Radoczy z Felicją Frydrychowską i jej mężem Stanisławem Milanowskim. Nie udało się jednak ustalić, kiedy dostojnik pozbył się majątku w tej wsi, jednak źródła z okresu ostatnich lat jego życia i kolejnych dziesięcioleci wymieniające właścicieli Radoczy nie wspominają już o Zebrzydowskich. Przy okazji ustaleń dotyczących Radoczy ukazano także przykładowe inne transakcje majątkowe, w których brał udział Zebrzydowski. Studium miało za zadanie zasygnalizować

konieczność podjęcia szerszych badań nad rozwojem majątku Floriana Zebrzydowskiego w powiązaniu ze sprawami majątkowymi jego rodziny, szkicując tym samym nowe perspektywy badawcze.

**Słowa kluczowe:** Florian Zebrzydowski, Radocza, Wadowice, księstwo zatorskie

## Abstract

The article recounts the development of the property of Florian Zebrzydowski, Radwan coat of arms (d. 1566), one of Sigismund Augustus's most trusted courtiers, military commanders, and officials. Using the inductive method, the study highlights the facts previously omitted in historiography such as Zebrzydowski's coming into possession of the property in the village of Radocza near Wadowice in the Duchy of Zator. As a co-owner of the village, Zebrzydowski litigated against Jakub Frydrychowski in 1549–1550. Later, in a document from 1551, the king bestowed on Zebrzydowski the privilege to build a dam/moat on the Skawa River to supply water to the property in Radocza, which was necessary to make fishponds (the text with translation is provided in the Appendix). Eight years later, Florian Zebrzydowski concluded a transaction with Felicja Frydrychowska and her husband Stanisław Milanowski with regard to the Radocza property. Although it was impossible to determine when the dignitary disposed of his property in the village, the sources dating to the last few years of his life and decades after his death, containing names of the owners of Radocza no longer mention the Zebrzydowski family. Apart from the findings concerning Radocza, the article casts light on other property transactions in which Zebrzydowski participated. The study was aimed at indicating the necessity of broader research on the growth of Florian Zebrzydowski's property in the the context of his family's financial affairs, thus outlining new research perspectives.

**Keywords:** Florian Zebrzydowski, Radocza, Wadowice, Duchy of Zator

Florian Zebrzydowski h. Radwan ostatni raz jako żywy został poświadczony w źródłach 4 kwietnia 1566 r. (zm. przed 18 VI t.r.)<sup>1</sup>. Był

---

1 Archiwum Narodowe w Krakowie, Acta Castrensia Sandecensia, 29/7/0/1/10, 634, 640, 647–648, 671–676. Pierwsze wpisy w Acta Castrensia Sandecensia po objęciu urzędu przez Jana Wieruskiego (nominacja królewska z 18 czerwca t.r. po śmierci Floriana wpisana także pod datą 28 czerwca 1566). Nowe wpisy pod auspicjami Wieruskiego, po przeniesieniu terminu rozpatrywanych spraw w dn. 13 czerwca i po wcześniejszej ok. miesięcznej przerwie bez żadnych wpisów, rozpoczęły się dopiero 29 czerwca 1566 r. W tym samym źródle jeszcze w czwartek 4 kwietnia 1566 r. Zebrzydowski był wymieniony jako żyjący. Co znamienne, Zygmunt Zebrzydowski, brat Floriana,

synem Felicji Przypkowskiej i Jana (zm. przed 28 V 1537)<sup>2</sup>, któremu niekiedy za Okolskim przypisuje się urząd kasztelana oświęcimskiego<sup>3</sup>. Florian miał dwóch braci: Jana i Zygmunta. Znany działacz protestancki, „Jan (zm. 1586), był dworzaniem i kuchmistrem królowej Barbary Radziwiłłówny, po której śmierci przeniósł się na dwór króla Zygmunta Augusta. Z kolei trzeci z braci – Zygmunt (zm. 1581), był krajczym królowej Katarzyny Habsburżanki, chorążym nadwornym, a następnie wojskim krakowskim i starostą ropczyckim”<sup>4</sup>. Florian miał także sześć siostr: „Katarzyna – norbertanka na Zwierzyńcu, Zofia – wyszła za Stanisława Frydrychowskiego, Anna – żona niejakiego Owsńskiego, Elżbieta – wyszła za Jana Iwanowskiego, Agnieszka – żona Jakuba Słupskiego, oraz Felicja – wydana za Jana Płaskiego”<sup>5</sup>. W toku swojej służby na dworze

---

posiadał to starostwo w użytkowaniu do 20 maja 1566 r. Anna Sucheni-Grabowska, *Monarchia dwu ostatnich Jagiellonów a ruch egzekucyjny* (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1974), 211. Florian zmarł zatem w okresie między 4 kwietnia a 13/18 czerwca 1566 r., być może w maju t.r. Natomiast niedługo później, tj. 5 lipca 1566 roku, jego żona Zofia widnieje w Metryce Koronnej już formalnie jako wdowa. Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD), MK 99, f. 344v–345v; *Matricularum Regni Poloniae Summaria* (dalej: MRPS), ed. Teodor Wierzbowski, t. V (Varsoviae: C. Kowalewski, 1915), nr 3305; por. *Urzednicy województwa krakowskiego XVI–XVIII wieku. Spisy* (dalej: Urz. krak.), oprac. Stanisław Cynarski, Alicja Falniowska-Gradowska, red. Antoni Gąsiorowski (Kórnik: Biblioteka Kórnicka, 1990), 124, gdzie nieprecyzyjna data śmierci Floriana – określona jako „ante 4 IV 1566” ze wskazaniem źródła informacji na Acta Castrensia Sandecensia, 29/7/0/1/10, 675. Jednak przy wpisie czerwcowym dotyczącym objęcia urzędu przez Wieruskiego znajduje się tylko nota o śmierci Floriana, bez podania jej dokładnej daty. Dodajmy, że miejsce Wieruskiego na dworze Zygmunta Augusta (*officium vexilliferi curiae regiae*) zajął ww. Zygmunt, brat Floriana Zebrzydowskiego. AGAD, MK 99, f. 362-362v; MRPS, V, nr 3323.

- 2 W Metryce Koronnej dn. 28 maja 1537 r. wymienieni zostali Elżbieta Zebrzydowska, żona Jana Iwanowskiego, i jej brat Florian jako dzieci zmarłego Jana. AGAD, MK 54, 119v-120; MRPS, IV/3, nr 18496. Elżbieta za zgodą swojego męża załatwiała wówczas sprawy majątkowe po rodzicach wraz z bratem: *recognoscit sibi per Florianum fratrum suum germanum de bonis paternis et maternis satisfactum esse*. Niestety dokument nie podaje konkretów dotyczących poszczególnych części rodowego majątku. Śmierć Jana Zebrzydowskiego mniej precyzyjnie datowana zob.: Tomasz Graff, Bartłomiej Wołyniec, Elżbieta Elena Wróbel, *Mikołaj Zebrzydowski 1553–1620. Szkic biograficzny* (Kraków: Księgarnia Akademicka, 2020), 42.
- 3 Hieronim Eugeniusz Wyczawski, *Kalwaria Zebrzydowska*, wyd. II (Kalwaria Zebrzydowska: Wydawnictwo Calvarianum, 2006), 65–67; Graff, Wołyniec, Wróbel, *Mikołaj Zebrzydowski*, 23 (tu ostrożnie na temat ew. objęcia urzędu kasztelana oświęcimskiego przez Jana), 42; por. Urz. krak., 139. Tu wśród kasztelanów oświęcimskich począwszy od 1491 do 1537 (prawd. data śmierci Jana Zebrzydowskiego): Jan Myszkowski, Wawrzyniec Myszkowski i Jan Komorowski.
- 4 Graff, Wołyniec, Wróbel, *Mikołaj Zebrzydowski*, 23.
- 5 *Ibidem*. 4 października 1543 r. Jan Płaski, mąż Felicji Zebrzydowskiej, córki Jana Zebrzydowskiego, dokonywał rozliczeń majątkowych ze szwagrem Florianem Zebrzydowskim, zob. AGAD, MK 65, f. 277v-278v; MRPS, IV/3, nr 21207.

Jagiellonów rozpoczętej prawdopodobnie w 1538 r. (już w 1543 r. służył na dworze Zygmunta Augusta) Florian był referendarzem litewskim (1546–1551), podlaskim (1550), sekretarzem królewskim (od ok. 1548), hetmanem nadwornym (ok. 1550–1562,) kasztelanem oświęcimskim (1552–1553), lubelskim (1553–1566), burgrabią krakowskim (1552–1563), rotmistrzem jazdy (1561–1562), starostą sądeckim (1561–1566) i tyszowieckim (1562–1566)<sup>6</sup>. W miarę wzrostu znaczenia i pozycji Zebrzydowskiego, zwłaszcza przy boku Zygmunta Augusta<sup>7</sup>, udało mu się pomnażać majątek skupiony m.in. w okolicach rodowych Zebrzydowic i Lublina (tu posiadał – obok okolicznych wsi – prawdopodobnie także dwór na przedmieściu Czwartek, należący później do syna)<sup>8</sup>. Do niego należała też od 1548 r. m.in. tenuta lipnicka w księstwie oświęcimskim wraz z prawem patronatu nad miejscowym kościołem parafialnym. Tenutę lipnicką Florian w 1563 r. scedował na syna Mikołaja<sup>9</sup>.

- 
- 6 Urz. krak., 124, 139, 274–275; *Urządnicy centralni i dostojnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. Henryk Lulewicz, Andrzej Rachuba, red. Antoni Gąsiorowski (Kórnik: Biblioteka Kórnicka, 1994), 173; *Urządnicy województwa lubelskiego XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. Witold Kłaczewski, Waław Urban, red. Antoni Gąsiorowski (Kórnik: Biblioteka Kórnicka, 1991), 23; *Urządnicy podlascy XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. Ewa Dubas-Urwanowicz et al., red. Antoni Gąsiorowski (Kórnik: Biblioteka Kórnicka, 1994), 19; Stanisław Bodniak, „Przedmowa”, [do:] „Hetman Florian Zebrzydowski o porządku wojennym”, *Przegląd Historyczno-Wojskowy* 3 (1931), z. 2: 295–299; Krzysztof Chłapowski, *Starostowie niegrodowi w Koronie 1565–1795 (Materiały źródłowe)* (Warszawa–Bellerive-sur-Allier: DiG, Edition La Rama Sasu, 2017), 266; Graff, Wołyniec, Wróbel, *Mikołaj Zebrzydowski*, 17, 23–24, 38, 42, 46, 48–50, 53–55, 159, 166–167, 171, 182, 215, 219, 238; Marek Ferenc, *Dwór Zygmunta Augusta. Organizacja i ludzie* (Oświęcim: Napoleon V, 2014), 235–236; Edward Opaliński, *Rodziny wielkoseńatorskie w Wielkopolsce, na Kujawach i na Mazowszu za Zygmunta III. Podstawy kariery* (Warszawa: DiG, 2007), 50; Jerzy Serczyk, *Florian Zebrzydowski hetman wojsk zaciężnych, kasztelan lubelski, starosta sądecki i tyszowiecki. Przyczynek do historii wojskowej XVI w.*, mps (Toruń, 1950).
- 7 Zebrzydowski budził zaufanie także wśród najbliższego otoczenia monarchy. Jeszcze na początku swojej kariery Florian jako dworzanin królewski uczestniczył w rozliczeniach majątkowych dokonywanych w 1544 r. po śmierci innego dworzanina Piotra Lubomirskiego jako egzekutor jego testamentu, zob. AGAD, MK 68, f. 203v-205v, 213v-216v; MRPS, IV/3, nr 21603, 21623, 21628. Pod koniec życia Florian był publicznie chwalony przez Zygmunta Augusta na sejmie 1563–1564, zob. Bodniak, „Hetman Florian Zebrzydowski”, 295 (tu jednak błędnie podano, jakoby Florian był bratem biskupa Andrzeja Zebrzydowskiego).
- 8 Np. dokument Zygmunta Augusta z 19 stycznia 1554 r. mówił o następujących dobrach, do których ma prawo kasztelan lubelski Florian Zebrzydowski: *Plisczin, Plisczinska Wolia, Czieczierzin, Lagiewniki, Baski et Mienina in terra Lublinensi sita*. AGAD, MK 84 f. 431v-433v; MRPS, V, nr 6467.
- 9 AGAD, MK 76, f. 55, 143 (pod datą 10 grudnia 1548 r. Zygmunt August wystawił dokument, w którym jest mowa o spełnieniu prośby Floriana dot. poddania jego tenuty lipnickiej prawu polskiemu po wyłączeniu jej z prawa śląskiego i zgody na to, aby mieszkańcy rządząli się wg prawa magdeburskiego w Lipniku: *Floriano Zebrzydowski*,

Jak zauważył Stanisław Bodniak, Zebrzydowski mimo stałego pozostawania w łaskach królewskich nie został jednak zaszczycony w 1565 r. kasztelanią sandomierską, na którą liczył, a samą egzekucję przyjął bardzo niechętnie:

---

*secretario et in Magno Ducatu Lithuaniae referendario regio, cui paulo superiori tempore bona regalia, Lipnik dicta, in ducatu Oswieczimensi sita, secundum ius Silesiae, quo hactenus incolae terrarum illarum utuntur, donata sunt, ad preces ipsius Floriani denuo secundum ius polonicum haereditatiter donantur limitesque eorum describuntur, colonis autem villae praefatae ius magdemburgense conceditur; AGAD, MK 85, f. 81-81v; por. MRPS, V, nr 82, 149, 6923. Zob. też: AGAD, Lustracje, dz. XVIII, 18, k. 467v; Jerzy Polak, *Zarys dziejów Lipnika* (Bielsko-Biała: Stowarzyszenie LIPNIK, 2002), 48 i n.; Graff, Wołyniec, Wróbel, *Mikołaj Zebrzydowski*, 55; Bodniak, „Hetman Florian Zebrzydowski”, 295. Informacje o transakcjach majątkowych Floriana są rozproszone, np. pod datą 18 lipca 1560 r. w Metryce Koronnej czytamy o: *Donatio villarum Lanieta et Suchodąbie per Georgium Kuczienski castellanum Sieprcensem iure feudi possessorum, post mortem ipsius sine successore ad fiscum regium devolutarum, Florianio Zebrzydowski castellano Lublinensi et capitaneo Thiszowiecensi ad extrema vitae eius tempora*. Zob. AGAD, MK 95, f. 387v-388v; MRPS, V, nr 8897. Natomiast jeszcze w 1553 r. komisarze królewscy wytyczali granicę między dobrami królewskimi a Zebrzydowiczami należącymi do kilku Zebrzydowskich, w tym Floriana, co król konfirmował 2 lata później. AGAD, MK 85, f. 193-201; MRPS, V, nr 6987; por. transumpt tego dokumentu w Bibliotece Kórnickiej, Dypl. 156. Same Zebrzydowice w lustracji dóbr królewskich 1564 r. są określone jako „należące do P[ana] lubelskie[go]”, czyli do kasztelana lubelskiego, którym był wówczas Florian Zebrzydowski: AGAD, Lustracje, XVIII, 16-17, k. 296. Liczne transakcje i spory majątkowe Floriana z innymi właścicielami dóbr, m.in. z ówczesnym wojewodą krakowskim Spytkiem Jordanem z Zakliczyna (transakcja dotycząca wsi Bładowa w ziemi sandomierskiej) oraz krewnymi (m.in. z Piotrem Zebrzydowskim) i sąsiadami w okolicach gł. Zebrzydowic, Rokowa, Stanisławia, Leńcz (m.in. transakcja dotycząca okolicznej łąki i pola w okolicach Leńcz z Janem Lipskim), zob. Archiwum Narodowe w Krakowie, *Castrensia Cracoviensia*, 29/5/0/1/81, 189-190; 29/5/0/1/82, 562-563; 29/5/0/1/84, 729-731; 29/5/0/1/85, 788-789; 29/5/0/1/86, 243-344, 368-369; 29/5/0/1/88, 644-647; 29/5/0/1/89, 861-863, 1166-1172, 1178-1179, a także Archiwum Narodowe w Krakowie, *Księgi ziemskie zatorskie*, 29/2/0/2/5, 40-41, 61-63, 66-67, 72-74, 78-80, 104-105, 108-112. Wg Patrycji Gąsiorowskiej, „Od Jana do Michała. Zarys dziejów rodu Zebrzydowskich”, w: *Mikołaj Zebrzydowski (1553-1620), palatinus et capitaneus Cracoviensis, fundator et defensor Ecclesiae*. W czterechsetną rocznicę śmierci, red. Aleksander Krzysztof Sitnik (Kraków: Wydawnictwo Homini, 2021), 13, 18-19 Florian dopiero w 1564 r. przejął rodowe Zebrzydowice i m.in. od Zygmunta Augusta otrzymał w 1548 r. 10 bałwanów soli na rok z żup bocheńskich, natomiast w pobliżu Lublina posiadał wsie Ciecierzyn i Paszki. Gąsiorowska wylicza także (14) miejscowości, które przejął Mikołaj Zebrzydowski po rodzicach: „koło Lublina: Roków, Ciecierzyn i Paszki z przyległościami, <<Szczet>>, Pierzynie, Wołę Kadłubską, Ostaszów, Korczyn i Dąbrówkę w ziemi sandomierskiej, Radoryż i Mierzynę w powiecie lubelskim, tenutę lipnicką z Międzybrodziem Kobiernickim oraz Borek i Sadrówkę w powiecie pilźnieńskim”. Wspomniany Roków to jednak miejscowość leżąca nie blisko Lublina, ale koło Wadowic. Florian jako opiekun sierot po jednym z krewnych sprzedać miał także wg Jana N. Tarkoty w 1566 r. mieszczaninowi wadowickiemu Krzysztofowi Owsiance dom i grunt w Wadowicach za 50 fl. Zob. Biblioteka Jagiellońska, 5495, t. 2, k. 8.*



wprawdzie godził się na rewizję nadań królewskich, przychyłając się do zdania «panów przedniejszych», nie omieszkał atoli zauważyć, że konstytucja, dotycząca tej sprawy, nie była publikowana. Żądał też, by rewizji podlegały ziemie pruskie na równi z polskimi. W toku rewizji musiał stoczyć dłuższą walkę o 6 kmieci w Zebrzydowicach, danych mu dawniej przez króla. Wywody jego w tej kwestji, poparte konstytucjami, nie znalazły uznania ani w izbie poselskiej[,] ani w senacie. Daremnie powoływał się na zasługi [...]. Zebrzydowski nie ustąpił, bronił się dalej, aż król wdał się w spór i rozstrzygnął na jego niekorzyść<sup>10</sup>.

Dotychczas Floriana Zebrzydowskiego badacze opisywali głównie jako wybitnego teoretyka wojskowości, hetmana walczącego z Moskwą, dworzanina i wpływowego urzędnika państwowego oraz senatora w dobie panowania dwóch ostatnich Jagiellonów<sup>11</sup>. Wspominano o nim także w pracach poświęconych genealogii Zebrzydowskich oraz działalności jego jedyne go syna Mikołaja, znanego rokoszanina i fundatora klasztoru oraz drózek kalwaryjskich, zrodzonego ze związku Floriana z Zofią Dzikówną z Pierśni i Cerekwi w ziemi łukowskiej, dziedziczką Radorzysz (ob. Radoryż) w pow. stężyckim i Dąbrówki w powiecie radomskim<sup>12</sup>. Do tej pory brakuje jednak kompleksowych badań nad rozwojem majątku Floriana Zebrzydowskiego i jego rodowców piszących się z Zebrzydowic – głównego gniazda Zebrzydowskich. Niniejszy tekst stanowi przyczynek do tej problematyki, zwracając uwagę na niemal niewzmiankowane dotychczas w historiografii dobra Floriana w małopolskiej wsi Radocza, położonej nieopodal Wadowic w księstwie zatorskim, założonej zresztą prawdopodobnie przez licznie rozrodzonych

---

10 Bodniak, „Hetman Florian Zebrzydowski”, 296.

11 Np. *ibidem*, 295–305; Karol Łopatecki, „Poglądy Floriana Zebrzydowskiego dotyczące ufortyfikowania, obrony i poddania twierdzy”, *Białostockie Teki Historyczne* 13 (2015): 91–110; *idem*, „Disciplina militaris” w *wojskach Rzeczypospolitej do połowy XVII wieku* (Białystok: Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy, 2012), 168–182; Makowiec Paweł, „Działalność wojskowa hetmana Floriana Zebrzydowskiego”, w: *Materiały do historii wojskowości*, nr 2, red. Antoni Krzysztof Sobczak, Janusz Walde mar Jasiński (Pułtusk: Akademia Humanistyczna im. A. Gieysztor, 2004), 11–18; por. *idem*, „Kariera urzędnicza Floriana Zebrzydowskiego. Przyczynek do dziejów awansu «rodów nowych» w elicie władzy za panowania Zygmunta II Augusta”, w: *Materiały do historii wojskowości*, nr 1, red. Antoni Krzysztof Sobczak (Pułtusk: Akademia Humanistyczna im. A. Gieysztor, 2004), 63–68; Hubert Korzeniowski, „Organizacja wojskowa w dziełach hetmana Floriana Zebrzydowskiego”, *Clepsydra* 1 (2020): 79–99; por. Gąsiorowska, „Od Jana do Michała”, 15–19.

12 Graff, Wołyńiec, Wróbel, *Mikołaj Zebrzydowski*, 17, 23–24, 38, 42, 46, 48–50, 53–55, 159, 166–167, 171, 182, 215, 219, 238; Wyczawski, *Kalwaria Zebrzydowska*, 65–67; Gąsiorowska, „Od Jana do Michała”, 19.



w okolicy Radwanitów<sup>13</sup>. Co istotne, już w 1550 r. Florian Zebrzydowski na sejmie piotrkowskim skutecznie załatwił sprawę wyłączenia swojej osoby wraz z dobrami spod prawa księstwa zatorskiego i poddania prawu polskiemu (*ex iure ducatus Zatoriensis eximitur et iuri regni adscribitur*). Dokument Zygmunta Augusta odnosił się także do przyszłych spadkobierców Floriana, którzy wraz ze swoimi dobrami mieli podlegać prawu Królestwa, również po ewentualnym włączeniu księstwa zatorskiego do Polski (po śmierci ostatniego Piasta zatorskiego w 1513 r. inkorporacja księstwa do Korony była już tylko kwestią czasu, co – jak wiadomo – miało miejsce w latach 1563–1564 – wraz z księstwem oświęcimskim)<sup>14</sup>.

- 
- 13 Wyczawski, *Kalwaria Zebrzydowska*, 62; Józef Putek, *O zbójnickich zamkach, heretyckich zborach i oświęcimskiej Jeruzolimie* (Kraków: Biblioteka Kresów Śląskich, 1938), 28–29, 116 (tu krótka wzmianka o przedstawionej w tym artykule walce sądowej Floriana z Jakubem Frydrychowskim o dobra w Radoczycy w roku 1550). O posiadaniu przez Floriana Radoczycę wspominała ostatnio Gąsiorowska, „Od Jana do Michała”, 19 (tu krótka wzmianka o opisywanej niżej w tym artykule transakcji z roku 1559 z Felicją Frydrychowską).
- 14 AGAD, MK 78, f. 52-54v; *Prawa, przywileje i lauda księstw oświęcimskiego i zatorskiego*, wyd. Stanisław Kutrzeba, Arch. Kom. Praw., t. IX (Kraków: Akademia Umiejętności, 1912), 300; por. MRPS, V, nr 863. Najważniejszy fragment dokumentu w tłum.: „Trzeba powierzyć piśmu ważne sprawy, bo uległyby zapomnieniu, więc król Zygmunt August ogłasza, komu należy, że skoro szlachetny Florian Zebrzydowski, nasz sekretarz, referendarz podlaski i przełożony dworzan królewskich poprosił nas, a poprosili z nim razem wszyscy nasi doradcy i posłowie ziemscy, abyśmy raczyli wyłączyć go z prawa księstwa zatorskiego i przypisać go do prawa naszego Królestwa. My, choć nie chcemy nikogo niechętnego zmuszać do porzucenia swojego prawa, to jednak zwykliśmy udzielać prośaczemu z własnej woli prawa naszego Królestwa. Dlatego poruszeni tymi prośbami postanowiliśmy, że ten szlachetny Florian Zebrzydowski i jego przyszli spadkobiercy ze wszystkimi jego dobrami, które w tym księstwie zatorskim posiada i które później w jakikolwiek sposób mógłby nabyć w księstwach zatorskim i oświęcimskim, ma być wyłączony z prawa księstwa zatorskiego, a przeniesiony i włączony do prawa naszego królestwa, tak że wyłączamy i przenosimy na mocy tego listu, wyzwalając go, jego spadkobierców i wszystkie jego dobra od jurysdykcji starostów, sędziów i wszelkich innych urzędników wspomnianego Księstwa oraz od wszystkich danin, opłat, kontrybucji, ciężarów i powinności (jakkolwiek by się nazywały), do których płacenia, przynoszenia, załatwiania i uiszczania dla nas zmuszona jest szlachta wspomnianego Księstwa, dając mu i jego spadkobiercom te: wolność, zwolnienia i przywileje, które ma szlachta naszego Królestwa. Na takim jednak prawie i pod takim warunkiem, aby razem z tą szlachtą naszego Królestwa ponosił równe i jednakowe ciężary oraz zgodnie ze zwyczajem naszego Królestwa razem z resztą szlachty naszego Królestwa wyruszył na wojnę w miarę możliwości, jakie mu dają wszystkie dobra, a także wszystkim ciężarom, do których zobowiązana jest szlachta naszego Królestwa, podlegać był zobowiązany on i jego spadkobiercy. Dodając go i wcielając do ziemi krakowskiej i poddając jurysdykcji wojewody, starosty, sędziów i wszystkich innych urzędników tej ziemi krakowskiej, tak że nie w innym sądzie jak właśnie w sądzie ziemi krakowskiej według praw i zwyczajów naszego Królestwa będzie musiał odpowiadać ze swoich dóbr, a i jego spadkobiercy będą musieli. Gdyby zaś ktoś ośmielił się pozwać go lub jego spadkobierców przed inny sąd, ma być ukarany tą samą karą jak ten, kto z własnego powiatu pozwałby kogoś przed sąd. Gdyby kiedyś wyżej wspomniane księstwo zostało zapisane, zjednoczone i wcielone

W chwili wydania powyższego dokumentu Florian posiadał już dobra w Radoczy, ale musiał się o nie procesować w l. 1549–1550 przed sądem ziemskim zatorskim z innym posiadaczem majątku w tej wsi – Jakubem Frydrychowskim, którego pozwał przed oblicze starosty zatorskiego i ławników. Dodajmy, że Frydrychowscy h. Kornicz byli skoligaceni z Zebrzydowskimi – jak przytoczono wyżej, siostra Floriana Zofia wyszła za Stanisława Frydrychowskiego. Co ciekawe, Frydrychowski próbował podważyć pozew Zebrzydowskiego, a to powołując się na niekonkretność zarzutów, a to przypominając, że formalnie Zebrzydowski i jego dobra podlegają już prawu polskiemu. Przedmiotem pozwu były dobra w Radoczy przekazane w osobnej transakcji Zebrzydowskiemu wraz z młynem i karczmą przez Marusię i Katarzynę – córki zmarłego Jerzyka Bludowskiego. Były to dobra pierwotnie darowane im przez matkę Marusię z Frydrychowic. Za życia jej mąż Jerzyk Bludowski miał prawo używania tych dóbr, bez możliwości przekazania ich komuś innemu po swojej śmierci. Jednak tak ostatecznie uczynił, na co powoływał się z kolei Frydrychowski, twierdząc, że było to legalne działanie. Zebrzydowski prosił zatem sąd o to, aby dobra te, stanowiące połowę wsi, wraz z młynem i karczmą były jemu przysądzone, aby mógł je objąć w posiadanie. Zebrzydowski też dowodził swojego prawa do innych gruntów radoczańskich, które posiadał Stanisław Klichman, wnosił też o rekompensatę szkód, jakie poniósł w Radoczy. Ostatecznie sędzia uznał dowody Zebrzydowskiego w jego głównym pozwie przeciw Jakubowi Frydrychowskiemu, zasądzając mu sporne grunty radoczańskie, tj. połowę wsi wraz z karczmą i młynem<sup>15</sup>.

Następną informację o majątku Zebrzydowskiego w Radoczy przekazuje nam z kolei dokument Zygmunta Augusta wystawiony 30 czerwca 1551 r., który został wpisany do Metryki Koronnej. Król nadał w nim ówczesnemu referendarzowi podlaskiemu, sekretarzowi królewskiemu oraz przełożonemu dworu Florianowi Zebrzydowskiemu (i jego przyszłym potomkom) prawo zbudowania tamy na rzece Skawie, a także przywilej poprowadzenia wody ze Skawy za pomocą fosy (kanału) przez ziemie królewskie i inne przynależne do królewskiego miasta Wadowice w celu zbudowania stawów rybnych lub w związku z zamiarem przeprowadzenia jakichkolwiek innych prac w Radoczy. Monarcha zastrzegł, aby przedsięwzięcie to nie zagrażało jednak jego młynom i stawom

---

do praw, przywilejów i wolności naszego Królestwa, wtedy ten Florian Zebrzydowski oraz jego spadkobiercy ze swoimi dobrami mają należeć do zatorskiego powiatu i starostwa (ze względu na dobra, które w tym Księstwie posiada)” (tłum. T. Babnis).

15 *Soudní knihy osvětinské a zátorské z r. 1440–1562*, wyd. Rudolf Rauscher (Praha: Státní Tiskárna v Praze, 1931), nr 386–387, 390, 392, 394–395.

w okolicy. Zygmunt August podkreślił, iż czyni to ze względu na wierną służbę Zebrzydowskiego, który zasłużył się m.in. jako dworzanin królewski. Co znamienne, dobra Zebrzydowskiego w Radoczy – a w zasadzie nawet sama wieś – zostały nazwane dziedzicznymi (*ad bona villae ipsius haereditaria dicta Radocza*). Wykonanie swojej woli przekazał władca ówczesnemu staroście księstw oświęcimskiego i zatorskiego Mikołajowi Myszkowskiemu. Zygmunt August podkreślił ponadto konwencjonalnie, że w przyszłości nikt nie powinien kwestionować tego przywileju danego Zebrzydowskiemu i jego potomkom – ani kolejni polscy monarchowie, ani jakikolwiek urzędnik czy poddany<sup>16</sup>.

Kolejna informacja o sprawach majątkowych Floriana Zebrzydowskiego w Radoczy pochodzi z innego dokumentu wpisanego do Metryki Koronnej pod datą 22 kwietnia 1559 r. Jego treść dotyczy przekazania przez Felicję Frydrychowską, córkę sędziego zatorskiego Aleksego Frydrychowskiego, majątku w Radoczy na ręce Floriana Zebrzydowskiego z zabezpieczeniem w kwocie 300 florenów. Felicja została określona jako była żona wspomnianego już wyżej zmarłego Stanisława Stężyckiego zwanego Klichmanem oraz obecna małżonka Stanisława Milanowskiego. Felicja za zgodą swojego męża oraz jedyne go żyjącego opiekuna prawnego, którym był stryj Jan Frydrychowski, odstąpiła od podlegania prawu księstwa zatorskiego i przekazała swoje dobra w Radoczy Florianowi Zebrzydowskiemu (być może były to sporne role, o które występował Zebrzydowski w 1550 roku). Wcześniej dobra te należały do jej zmarłego męża Stężyckiego, a następnie do ich (zapewne zmarłej) córki Zofii. W tym samym dokumencie zapisano ponadto, że Milanowski, tj. obecny małżonek Felicji, ustąpił na rzecz Floriana ze swoich praw w części dóbr należących do jego wsi Brody<sup>17</sup>, zatem w pobliżu rodzowego gniazda

16 AGAD, MK.80, f. 38v-39v; MRPS, V, nr 5339.

17 AGAD, MK 93, f. 227-229; MRPS, V, nr 2489. Istota dokumentu pisanego typowym dla epoki stylem kwiecistym, pełnym powtórzeń i rozbudowanych zwrotów, zasadza się na stwierdzeniu darowizny Felicji na rzecz Floriana. Felicja w dokumencie króla Zygmunta Augusta „publicznie uznała i zeznała, że szlachetnemu Florianowi Zebrzydowskiemu, kasztelanowi lubelskiemu, burgrabiemu mojego zamku krakowskiego i staroście tyszowieckiemu, przełożonemu moich dworzan i referendarzowi moich ziem podlaskich oraz jego legalnym potomkom całą i nienaruszoną posiadłość, którą niegdyś szlachetny Stanisław Stężycki zwany Klichman, jej pierwszy mąż, miał i posiadał we wsi Radocza, a która weszła w posiadanie wspomnianej Felicji na mocy prawa naturalnego dziedziczenia po szlachetnej pani Zofii, córce jej i wspomnianego Stanisława Stężyckiego, ten cały i nieuszczuplony majątek ze wszystkim, co do niego przynależy (bez żadnych wykluczeń), i z całym, nietkniętym i nieuszczuplonym prawem i z całkowitym i pełnym do tej posiadłości dziedziczeniem na zawsze i nieodwołalnie dała, darowała, wpisała i oznajmiając wobec nas, na wieki zrezygnowała”. Z kolei dyspozycja jej męża na rzecz Zebrzydowskiego informuje nas, że: „Stanisław

Zebrzydowskich w Zebrzydowicach, w okolicy, gdzie Mikołaj Zebrzydowski założył klasztor i dróżki kalwaryjskie. Dodać trzeba, że Milanowski był wymieniony jako właściciel Brodów w l. 1553–1555 podczas prac komisji rozgraniczającej dobra Zebrzydowskich (Floriana, Zygmunta, Joachima, Piotra i Jakuba) w Zebrzydowicach od dóbr Milanowskiego oraz od dóbr królewskich barwałdzkich przy granicy wsi Stanisław dzierżawionej przez Jana Komorowskiego<sup>18</sup>. Również lustracja dóbr królewskich z 1564 r. wymieniała Milanowskiego jako posiadacza Brodów<sup>19</sup>.

W każdym razie w świetle dokumentów dotyczących Radoczy leżącej w księstwie zatorskim nie ulega wątpliwości, że Florian Zebrzydowski posiadał znaczącą część tej wsi. Stan ten odnosi się przynajmniej do l. 50. XVI w. Warto jednak zaznaczyć, że Radocza była wówczas wsią rozdrobnioną majątkowo, bowiem w pierwszej ćwierci 2. poł. XVI w. pozostawała w rękę nie tylko Frydrychowskich (toczących między sobą wówczas spory o części Radoczy)<sup>20</sup> i Zebrzydowskich, ale także kalwińskich Achingerów (od l. 60.), Palczowskich, Lińczowskich, Brandysów (tak jak Zebrzydowscy h. Radwan) oraz innych rodów szlacheckich<sup>21</sup>. Achingerowie przyczynili się zresztą (1568) do zamiany funkcji miejscowego katolickiego kościoła na zbór protestancki (proboszcz Marcin

---

Milanowski zabezpieczał prawa majątkowe Floriana kwotą 300 florenów”, i: „podobnie ustąpił wraz ze swoimi następcami ze wszystkich ziem i posiadłości, znajdujących się w okolicy jego dziedzicznej wsi Brody [...], obligeuje i wpisuje wspomnianego Floriana Zebrzydowskiego i jego potomnych ze względu na wspomnianą posiadłość jemu przez wspomnianą Felicję, jego żonę, podarowaną, od wszelkich przeszkód i szkód ze strony jakichkolwiek osób stanu i płci obojga, duchownych i świeckich, bez żadnego przedawnienia tego Floriana Zebrzydowskiego i jego następców zwalniając, a także od wszelkich zobowiązań/wpisów, kosztów sądowych z powodu egzekucji i wszelkiego rodzaju innych wcześniejszych i późniejszych praw w związku ze wspomnianą posiadłością” (tłum. T. Babnis).

18 AGAD, MK 85, f. 193-201; MRPS, V, nr 6987.

19 AGAD, MK, Lustracje XVIII, 16-17, k. 296v.

20 W 1560 r. Jakub Radocki z Radoczy, który był synem nieżyjącego już Jana Radockiego-Frydrychowskiego, pozwał swoich młodszych braci o ojcowiznę w Radoczy wraz z folwarkiem i ludźmi oraz o majątek w rodowych Frydrychowicach. Rozliczenia Felicji Frydrychowskiej z Florianem Zebrzydowskim były zatem odpryskiem szerszych rozliczeń majątkowych w rodzinie Frydrychowskich w tym czasie. Zob. Słownik historyczno-geograficzny ziem polskich w średniowieczu. Edycja elektroniczna, red. Tomasz Jurek, cz. I: *Kraków*, 685, <http://www.slownik.ihpan.edu.pl/search.php?id=5392> (dostęp: 7.11.2022).

21 Emilia Karpacz, autorka hasła *Radocza* w internetowym projekcie Sakralne Dziedzictwo Małopolski, nie wspomniała co prawda o majątku Zebrzydowskich w Radoczy, jednak bazując na dotychczasowych opracowaniach dotyczących tej wsi oraz niektórych źródeł archiwalnych, skrupulatnie podała kilka szczegółowych informacji o właścicielach Radoczy w okresie staropolskim. Zob. Emilia Karpacz, *Radocza*, <https://sdm.upjp2.edu.pl/miejscowosci/radocza> (dostęp: 31.08.2022).

Urbanowski zainstalował się na stałe do Radoczy dopiero w 1624 r.), a fakt profanacji świątyni potwierdzała m.in. wizytacja Radziwiłłowska (oskarżając o to jednak Zygmunta Palczowskiego), wymieniając jako ówczesnych właścicieli wsi dwóch katolików (Sebastiana Frydrychowskiego i Stanisława Lińczowskiego) oraz jednego protestanta (Jerzego Achingera). Diedzic zmarłego w 1566 r. Floriana, ówczesny marszałek wielki koronny Mikołaj Zebrzydowski, nie został wspomniany przez to źródło<sup>22</sup>. Również kilkanaście lat wcześniej, w 1581 r., rejestr poborowy województwa krakowskiego nie podawał informacji o majątku Zebrzydowskich w Radoczy (wymieniono tylko: *sors Sigismundi Palczowski, sors Brandisowej areń. Naremski, sors Fridrichowski*)<sup>23</sup>.

Zapobiegliwość, z jaką Florian Zebrzydowski starał się u Zygmunta Augusta o możliwość przeprowadzenia kanału/fosy ze Skawy do swoich dóbr w Radoczy, świadczy jednak o tym, że traktował ten majątek perspektywicznie – jako możliwość osiągnięcia w przyszłości stałego dochodu z gospodarki rybnej, tak charakterystycznej dla tych terenów. W wyniku dokonanych osiem lat później rozliczeń ze skoligaconą z nim Felicją Frydrychowską i jej mężem Stanisławem Milanowskim umacniał z pewnością swoją pozycję majątkową nie tylko w Radoczy, ale także w okolicach rodzowego gniazda w Zebrzydowicach. Nie udało się jednak ustalić, kiedy Florian bądź – po jego śmierci w 1566 r. – jego syn Mikołaj pozbyli się majątku ulokowanego w dobrach radoczańskich<sup>24</sup>, co

---

22 Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, AVCap 17, Acta visitationis exterioris decanatum Oswiecimensis, Novi Montis, Zatoriensis et Skamnesis ad archidiaconatum Cracoviensem pertinentium per R. D. Christophorum Kazimirski, nominatum episcopum Kijoviensem et praepositum Tarnoviensem ex commissione Illustr. Principis D. Georgii, divina miseratione S.R.E. tituli s. Sixti cardinalis presbiteri Radziwiłł nuncupati, episcopatus Cracoviensis administratoris perpetui, in Olica er Nieswież ducis a. D. 1598, f. 152v-153; zob. też: Tomasz Graff, *Najstarsze bractwo różańcowe w Wadowicach 1616–1822* (Kraków: Księgarnia Akademicka, 2020), 104; Gustaw Studnicki, *Kto był kim w Wadowicach?* (Wadowice: Grafikon, 2004), 257.

23 AGAD, [Rej. poborowy woj. krak. z1581 r.] 1/7/0/3/121, f. 287; por. Bolesław Marczewski, *Powiat wadowicki pod względem geograficznym, statystycznym i historycznym* (Kraków: Drukarnia Aleksandra Słomskiego, 1897), 176–177. Sprawy ustalenia stanu majątkowego danego rodu w tym okresie z pewnością nie ułatwia problematyczny status niektórych posiadłości, kiedy to m.in. poprzez długi okres posiadania danego majątku w ręku jednej rodziny niejednokrotnie zacierała się granica między dobrami królewskimi a dobrami dziedzicznymi, a stan rzeczywistego dziedziczenia dóbr sankcjonowały *de facto* kolejne akty prawne. Zob. Jerzy Luciński, *Rozwój królewszczyzn w Koronie od schyłku XIV wieku do XVII wieku* (Poznań: Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, 1970), 39, 41.

24 Zob. też: Gąsiorowska, 14 – tu brak Radoczy wśród miejscowości odziedziczonych przez Mikołaja pod rodzicach.

z pewnością stanowi nową perspektywę badawczą na przeszłość, również w kontekście mało dotychczas poznanych dziejów Radoczy.

## Aneks<sup>25</sup>

*Zygmunt August nadaje Florianowi Zebrzydowskiemu prawo zbudowania tamy na rzece Skawie i poprowadzenia stamtąd wody fosą przez ziemie dóbr Wadowice dla zbudowania stawów rybnych w dobrach Radocza*

Wilno, 30 VI 1551

Or.: nieznaną

Kop.: AGAD, *Metryka Koronna*, t.80, f.38v-39v

Reg.: MRPS V, nr 5339 (pod błędną datą 20 czerwca 1551)

[38v] Potestas obstaculum construendi in fluvio Skawa<sup>26</sup> et inde aquam fossa ducendi per fundum bonoru[m] Wadoticze [sic!]<sup>27</sup> pro construendis piscinis in bonis Radocza<sup>28</sup>, generoso Floriano Zebrzydowski<sup>29</sup> permissa

25 Opracowano na podstawie *Instrukcji wydawniczej dla źródeł historycznych od XVI do poł. XIX w.*, oprac. Kazimierz Lepszy (Warszawa: Zakład im. Ossolińskich, 1953).

26 Skawa, rzeka w woj. małopolskim, prawy dopływ Wisły.

27 Wadowice, miasto powiatowe w woj. małopolskim, pierwsze informacje o kościele wadowickim pochodzą z rachunków świętopietrza z 1326 r., o mieście (jako oppidum) z r. 1327 w dokumencie hołdu ks. oświęcimskiego Jana Scholastyka wobec króla czeskiego Jana Luksemburskiego.

28 Radocza, wieś w woj. małopolskim, w gm. Tomice, pow. Wadowice, pierwsza wzmianka z 1326 r. w rachunkach świętopietrza jako villa Mathei.

29 Florian Zebrzydowski (zm. przed 4 IV 1566), h. Radwan, dworzanin król. 1538, ref. lit. 1546–1551, podlaski od 1550, sekr. król. od ok. 1548, hetman nad. ok. 1550–1562, kasztelan oświęcim. 1552–1553, lubelski 1553–1566, burgrabia krak. 1552–1563, rotmistrz jazdy 1561–1562, star. sądecki 1561–1566, tyiszowiecki 1562–1566.

Urz. krak. 124, 139, 274–275; Urzędnicy centralni i dygnitarze Wielkiego Księstwa Litewskiego, 173, 253; Urzędnicy województwa lubelskiego XVI–XVIII wieku. Spisy, oprac. Witold Kłaczewski, Waclaw Urban (Kórnik: Biblioteka Kórnicka, 1991), 23, 133; Urzędnicy podlascy, 19; Bodniak, „Przedmowa”, 295–299; Chłapowski, Starostowie niegradowi, 266; Graff, Wołyniec, Wróbel, Mikołaj Zebrzydowski, 17, 23–24, 38, 42, 46, 48–50, 53–55, 159, 166–167, 171, 182, 215, 219, 238; Ferenc, Dwór, 235–236; Łopatecki, „Poglądy Floriana Zebrzydowskiego”, 91–101; Makowiec, „Działalność wojskowa hetmana Floriana Zebrzydowskiego”, 11–17; idem, „Kariera urzędnicza”, 63–68; Korzeniowski, „Organizacja wojskowa w dziełach hetmana Floriana Zebrzydowskiego”, 79–99; Marek Plewczyński, *Wojny i wojskowość polska w XVI wieku*, t. I–III: (1500–1599) (Zabrze–Tarnowskie Góry: Wydawnictwo Inforteditions, 2011–2013), wg indeksu; Opaliński, *Rodziny wielkosenatorskie*, 50; Serczyk, *Florian Zebrzydowski, passim*.



Sigismundus Augustus<sup>30</sup> etc. Significamus etc. quia nos rationem habentes servitiorum generosi Floriani Zebrzydowski, secretarii mei et referendarii Podlasschensis, aulicorum meorum praefecti, quae nobis a multo tempore cum [39r] dignitate mea in aula versando, studiose semper et alacriter prestitit, tum qui fidem diligenter nobis probavit, eidem et eius legitimis successoribus, de certa scientia et gratia nostris regiis, admittendum duximus, prout admittimus per praesentes, quod ipse in fundo bonorum meorum regalium oppidi mei Vadowicze, seu quorumvis aliorum, ad praefatum oppidum pertinentium iuxta rippas meas, ubicumq[ue] sibi aut eius successoribus commodius visum fuerit, in fluvio Skawa septum seu obstaculum faceret et aedificaret ac fossam per fundos meos et subditorum meorum, ubi illi commodius videbitur et quanta illi opus fuerit, faceret et foderet ad derivandam, educendam et deducendam aquam de fluvio praefato Skawa ad bona villae ipsius haereditaria dicta Radocza ad construendas piscinas seu alios quosvis usus per eum aut successores ipsius quovis modo per humanam industriam excogitandas eundemque aggerem seu obstaculum et fossam, quoties illi opus fuerit, denuo restaurare et reparare, qua fossa semper temporibus perpetuis debet aqua, quanta opus fuerit fluere, ac derivari sine quavis contradictione et impedimento n[ost]ro et successorum meorum ac officialium et subditorum meorum colonorum pro tempore existentium sine tamen praeiuditio et damno piscinarum et molendinorum meorum, si quae in praefato fluvio Skawa consistunt, quibus huiusmodi ductione aquae quicquid damni inferri nolumus, proinde generoso Nicolao Miskowski<sup>31</sup>, castellano Radomiensi, ac Osswianczimiensis Zathoriensisque Ducatum et Miedzirzeczeni capitaneo moderno et caeteris pro tempore

30 *Zygmunt August (1520–1572)*, wlk. książę litewski i król polski. Stanisław Cynarski, *Zygmunt August (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 2004)*; Anna Sucheni-Grabowska, *Zygmunt August. Król polski i wielki książę litewski 1520–1562 (Kraków: Universitas, 2010)*.

31 *Mikołaj Myszkowski (ok. 1511–1557)*, h. Jastrzębiec, krajczy koronny 1547–1550, stolnik krak. 1535–1547, star. oświęcim. 1549–1557, międzyrzecki 1549–1557, kaszt. radomski 1550–1554, wojnicki 1554–1557. *Urzednicy centralni i nadworni Polski XIV–XVIII wieku. Spisy, oprac. Krzysztof Chłapowski et al., red. Antoni Gąsiorowski (Kórnik: Biblioteka Kórnicka, 1992)*, 164; *Urz. krak.*, 102, 131, 157; *Urzednicy województwa sandomierskiego XVI–XVIII wieku. Spisy, oprac. Krzysztof Chłapowski, Alicja Falniowska-Gradowska, red. Antoni Gąsiorowski (Kórnik: Biblioteka Kórnicka, 1993)*, 70, 199; Halina Kowalska, „Myszkowski Mikołaj”, w: *Polski Słownik Biograficzny 22 (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, PAN, 1977)*, 377–379; *Ferenc, Dwór*, 42, 53, 57, 145, 147, 186, 223.

existentibus loci illius capitaneis mandamus, q[ua]ttinus huiusmodi aggeris seu obstaculi et fossae extructionem atque earundem reparationem, aquae eiusmodi eductionem et deductionem non impediunt, immo eadem secundum praescriptum praesentis donationis meae uti libere ipsum generosum Florianum Zebrzydowski eiusque successores legitimos temporibus perpetuis permittant. [39v] Sub gravi indignatione mea secus ne fecerint. Harum, quibus sigillum meum est subappensum, testimonio litterarum. Datum Vilnae feria quarta in crastino sanctorum Petri et Pauli apostoli, anno Domini MDLI [millesimo quingentesimo quinquagesimo primo], regni mei XXII [vicesimo secundo].

Ioannes Ocziecki<sup>32</sup>, Rei Publicae vicecancellarius subscripsit

Tekst polski (tłum. Tomasz Babnis)

[38v] Prawo zbudowania tamy na rzece Skawie i poprowadzenia stamtąd wody fosą przez ziemie dóbr Wadowice dla zbudowania stawów rybnych w dobrach Radocza udzielone szlachetnemu Florianowi Zebrzydowskiemu.

Zygmunt August etc. stwierdzamy, że uwzględniając dokonania szlachetnego Floriana Zebrzydowskiego, mojego sekretarza i referendarza podlaskiego, przełożonego moich dworzan, które [to dokonania] od dawna dla nas, z [39r] moją godnością przestając na dworze, zawsze pilnie i ochoczo wypełniał, po tym jak on okazał nam dokładnie swoją wierność, jemu i jego prawowitym potomkom, na mocy naszej królewskiej pewnej wiedzy i łaski, darujemy to, co ma mu być dozwolone według tego, na co zezwalamy w tym liście, że on sam na ziemiach moich dóbr królewskich mojego miasta Wadowice albo jakichkolwiek innych należących do tego miasta nad moimi brzegami, gdziekolwiek wydałoby się

---

32 Jan Ocieski (1501–1563), h. Jastrzębiec, pisarz ziemski krak. 1527, dworzanin król. 1531, podkomorzy krak. 1543, sekretarz król. i referendarz 1545, kasztelan zawichojski 1545, biecki ok. 1547, burgrabia krak. 1547, podkanclerzy 1550, kanclerz w. koronny 1552, kasztelan krak., starosta gen. krak., 1553, starosta sądecki 1547, ochmistrz królowej 1548. *Urzednicy centralni i nadworni Polski*, 55, 109, 189; *Urz. krak.*, 44, 71, 79, 98, 124, 157, 175, 246–247; Kazimierz Hartleb, *Jan z Ocieszyna Ocieski* (Lwów: Towarzystwo Dla Popierania Nauki Polskiej, 1917); Anna Sucheni-Grabowska, „Ocieski Jan”, w: *Polski Słownik Biograficzny* 23 (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, PAN, 1978), 507–513; eadem, „Nieproste drogi kariery Jana Ocieskiego”, w: *Aetas media, aetas moderna. Studia ofiarowane profesorowi Henrykowi Samsonowiczowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. Halina Manikowska et al. (Warszawa: IH UW, 2000), 483–493; Miroslaw Korolko, *Seminarium Rzeczypospolitej Królestwa Polskiego. Humaniści w kancelarii królewskiej Zygmunta Augusta* (Warszawa: Wiedza Powszechna, 1991), 224.



bardziej odpowiednie jemu lub jego potomkom, na rzece Skawie może uczynić i zbudować przegrodę albo tamę oraz kanał przez ziemie moje i moich poddanych, gdzie wyda mu się bardziej odpowiednie i na ile będzie mu potrzebne, może uczynić i wykopać dla odwrócenia, odprowadzenia i skierowania wody ze wspomnianej rzeki Skawy do dóbr jego dziedzicznej wsi Radocza dla zbudowania stawów rybnych albo dla jakichkolwiek innych celów, które byłyby przez niego lub przez jego potomków jakimkolwiek sposobem dzięki ludzkiej pracy zamierzone i tę właśnie groblę czy tamę oraz kanał, ilekroć będzie musiał, na nowo naprawiać i odnawiać. Tą zaś fosą zawsze na wieczny czas powinna woda, ile byłoby trzeba, płynąć oraz być odprowadzana bez żadnego sprzeciwu i przeszkody z naszej strony oraz naszych potomków, naszych urzędników i poddanych dzierżawców w danym momencie, jednak bez szkody i uszczerbku dla moich stawów rybnych i młynów (jeśli takie na wspomnianej rzece Skawie by były) – nie chcemy, żeby z tego prowadzenia wody stała im się jakaś szkoda. Stosowanie do tego szlachetnemu Mikołajowi Myszkowskiemu, kasztelanowi radomskiemu, obecnemu staroście międzyrzeckiemu oraz [staroście] księstw oświęcimskiego i zatorskiego, a także innym w danym momencie starostom tego miejsca, aby nie przeszkadzali we wznoszeniu tej tamy czy grobli oraz kanału, w ich naprawie oraz w odprowadzaniu i prowadzeniu wody, ale żeby według polecenia tej mojej donacji tak na wieczny czas bez przeszkód [na to] zezwalali szlachetnemu Florianowi Zebrzydowskiemu oraz jego legalnym potomkom. [39v] Niech nie czynią inaczej pod groźbą mojego ciężkiego gniewu. Na potwierdzenie tego listu moja pieczęć jest przywieszona. Dane w Wilnie w środę, dzień po uroczystości świętych apostołów Piotra i Pawła Roku Pańskiego 1551, w 22. roku mojego panowania.

Podpisał Jan Ocieski, podkanclerzy Rzeczypospolitej

## Bibliografia

### Źródła rękopiśmienne

Archiwum Główne Akt Dawnych

MK 54, 65, 68, 76, 78, 80, 84, 85, 93, 95, 99.

Lustracje, dz. XVIII, 16-18.

[Rej. poborowy woj. krak. z 1581 r.] 1/7/0/3/121.

## Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie

AVCap 17, Acta visitationis exterioris decanatum Oswiecimensis, Novi Montis, Zatoriensis et Skamnesis ad archidiaconatum Cracoviensem pertinentium per R. D. Christophorum Kazimirski, nominatum episcopum Kijoviensem et praepositum Tarnoviensem ex commissione Illustr. Principis D. Georgii, divina miseratione S.R.E. tituli s. Sixti cardinalis presbiteri Radziwiłł nuncupati, episcopatus Cracoviensis administratoris perpetui, in Olica er Nieswież ducis a. D. 1598.

## Archiwum Narodowe w Krakowie

Acta Castrensia Sandecensia, 29/7/0/1/10.

Castrensia Cracoviensia, 29/5/0/1/81, 82, 84-86, 88, 89.

Księgi ziemskie zatorskie, 29/2/0/2/5.

Biblioteka Jagiellońska.

Rkps 5945, t. 2.

## Biblioteka Kórnicka

Dypl. 156.

**Źródła drukowane**

*Matricularum Regni Poloniae Summaria*, ed. Teodor Wierzbowski, t. IV/3 (Varsoviae: C. Kowalewski, 1915).

*Matricularum Regni Poloniae Summaria*, ed. Teodor Wierzbowski, t. V (Varsoviae: C. Kowalewski, 1919).

*Prawa, przywileje i lauda księstw oświęcimskiego i zatorskiego*, wyd. Stanisław Kutrzeba, Arch. Kom. Praw., t. IX (Kraków: Akademia Umiejętności, 1912).

*Soudní knihy osvětinské a zátorské z r. 1440–1562*, wyd. Rudolf Rauscher (Praha: Státní Tiskárna w Praze, 1931).

**Książki i monografie**

Anna Sucheni-Grabowska, *Zygmunt August. Król polski i wielki książę litewski 1520–1562* (Kraków: Universitas, 2010).

Chłapowski Krzysztof, *Starostowie niegrodowi w Koronie 1565–1795 (Materiały źródłowe)* (Warszawa–Bellerive-sur-Allier: DiG, Edition La Rama Sasu, 2017).

Cynarski Stanisław, *Zygmunt August* (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 2004).

Ferenc Marek, *Dwórz Zygmunta Augusta. Organizacja i ludzie* (Oświęcim: Napoleon V, 2014).

Gąsiorowska Patrycja, „Od Jana do Michała. Zarys dziejów rodu Zebrzydowskich”, w: *Mikołaj Zebrzydowski (1553–1620), palatinus et capitaneus Cracoviensis, fundator et defensor Ecclesiae. W czterechsetną rocznicę śmierci*, red. Aleksander Krzysztof Sitnik (Kraków: Wydawnictwo Homini, 2021), 11–46.

Graff Tomasz, *Najstarsze bractwo różańcowe w Wadowicach 1616–1822* (Kraków: Księgarnia Akademicka, 2020).

- Graff Tomasz, Wołyniec Bartłomiej, Wróbel Elżbieta Elena, *Mikołaj Zebrzydowski 1553–1620. Szkic biograficzny* (Kraków: Księgarnia Akademicka, 2020).
- Hartleb Kazimierz, *Jan z Ocieszyna Ocieski* (Lwów: Towarzystwo Dla Popierania Nauki Polskiej, 1917).
- Korolko Mirosław, *Seminarium Rzeczypospolitej Królestwa Polskiego. Humanisci w kancelarii królewskiej Zygmunta Augusta* (Warszawa: Wiedza Powszechna, 1991).
- Kowalska Halina, „Myszkowski Mikołaj”, w: *Polski Słownik Biograficzny* 22 (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, PAN, 1977), 377–379.
- Luciński Jerzy, *Rozwój królewszczyzn w Koronie od schyłku XIV wieku do XVII wieku* (Poznań: Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, 1970).
- Łopatecki Karol, „*Disciplina militaris*” w *wojskach Rzeczypospolitej do połowy XVII wieku* (Białystok: Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy, 2012), 168–182.
- Makowiec Paweł, „Działalność wojskowa hetmana Floriana Zebrzydowskiego”, w: *Materiały do historii wojskowości*, nr 2, red. Antoni Krzysztof Sobczak, Janusz Waldemar Jasiński (Pułtusk: Akademia Humanistyczna im. A. Gieysztora, 2004), 11–18.
- Makowiec Paweł, „Kariera urzędnicza Floriana Zebrzydowskiego. Przyczynek do dziejów awansu «rodów nowych» w elicie władzy za panowania Zygmunta II Augusta”, w: *Materiały do historii wojskowości*, nr 1, red. Antoni Krzysztof Sobczak (Pułtusk: Akademia Humanistyczna im. A. Gieysztora, 2004), 63–68.
- Marczewski Bolesław, *Powiat wadowicki pod względem geograficznym, statystycznym i historycznym* (Kraków: Drukarnia Aleksandra Słomskiego, 1897).
- Opaliński Edward, *Rodziny wielkosenatorskie w Wielkopolsce, na Kujawach i na Mazowszu za Zygmunta III. Podstawy karier* (Warszawa: DiG, 2007).
- Plewczyński Marek, *Wojny i wojskowość polska w XVI wieku*, t. I–III: (1500–1599) (Zabrze–Tarnowskie Góry: Wydawnictwo Inforteditions, 2011–2013).
- Polak Jerzy, *Zarys dziejów Lipnika* (Bielsko-Biała: Stowarzyszenie LIPNIK, 2002).
- Putek Józef, *O zbrojnickich zamkach, heretyckich zborach i oświęcimskiej Jerozolimie* (Kraków: Biblioteka Kresów Śląskich, 1938).
- Serczyk Jerzy, *Florian Zebrzydowski hetman wojsk zaciężnych, kasztelan lubelski, starosta sądecki i tyszowiecki. Przyczynek do historii wojskowej XVI w.*, mps (Toruń, 1950).
- Studnicki Gustaw, *Kto był kim w Wadowicach?* (Wadowice: Grafikon, 2004).
- Sucheni-Grabowska Anna, „Nieproste drogi kariery Jana Ocieskiego”, w: *Aetas media, aetas moderna: studia ofiarowane profesorowi Henrykowi Samsonowiczowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. Halina Manikowska et al. (Warszawa: IH UW, 2000), 483–493.
- Sucheni-Grabowska Anna, „Ocieski Jan”, w: *Polski Słownik Biograficzny* 23 (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, PAN, 1978), 507–513.
- Sucheni-Grabowska Anna, *Monarchia dwu ostatnich Jagiellonów a ruch egzekucyjny* (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1974).

- Urzędnicy centralni i dostojnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. Henryk Lulewicz, Andrzej Rachuba, red. Antoni Gąsiorowski (Kórnik: Biblioteka Kórnicka, 1994).
- Urzędnicy centralni i nadworni Polski XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. Krzysztof Chłapowski et al., red. Antoni Gąsiorowski (Kórnik: Biblioteka Kórnicka, 1992).
- Urzędnicy podlascy XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. Ewa Dubas-Urwanowicz et al., red. Antoni Gąsiorowski (Kórnik: Biblioteka Kórnicka, 1994).
- Urzędnicy województwa krakowskiego XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. Stanisław Cynarski, Alicja Falniowska-Gradowska, red. Antoni Gąsiorowski (Kórnik: Biblioteka Kórnicka, 1990).
- Urzędnicy województwa lubelskiego XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. Witold Kłaczewski, Waclaw Urban, red. Antoni Gąsiorowski (Kórnik: Biblioteka Kórnicka, 1991).
- Urzędnicy województwa sandomierskiego XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. Krzysztof Chłapowski, Alicja Falniowska-Gradowska, red. Antoni Gąsiorowski (Kórnik: Biblioteka Kórnicka, 1993).
- Wyczawski Hieronim Eugeniusz, *Kalwaria Zebrzydowska*, wyd. II (Kalwaria Zebrzydowska: Wydawnictwo Calvarianum, 2006).

### **Czasopisma**

- Bodniak Stanisław, „Przedmowa”, [do:] „Hetman Florian Zebrzydowski o porządku wojennym”, *Przegląd Historyczno-Wojskowy* 3 (1931), z. 2: 295–299.
- Korzeniowski Hubert, „Organizacja wojskowa w dziełach hetmana Floriana Zebrzydowskiego”, *Clepsydra* 1 (2020): 79–99.
- Łopatecki Karol, „Poglądy Floriana Zebrzydowskiego dotyczące ufortyfikowania, obrony i poddania twierdz”, *Białostockie Teki Historyczne* 13 (2015): 91–110.

### **Netoteka**

- Karpacz Emilia, *Radocza*, <https://sdm.upjp2.edu.pl/miejscowosci/radocza> (dostęp: 31.08.2022).
- Słownik historyczno-geograficzny ziem polskich w średniowieczu. Edycja elektroniczna*, red. Tomasz Jurek, cz. I: Kraków, 685, <http://www.slownik.ihpan.edu.pl/search.php?id=5392> (dostęp: 7.11.2022).

**Bartłomiej M. Wołyniec**

ORCID: 0000-0002-0373-7070

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

## O rzekomym drugim małżeństwie Mikołaja Zebrzydowskiego

### On the Second Alleged Marriage of Mikołaj Zebrzydowski

#### Abstrakt

Genealogia jako dziedzina wiedzy badająca więzy rodzinne, zarówno te wynikające z filiacji, jak i te stanowiące konsekwencje małżeństwa, jest tą z nauk pomocniczych historii, która pozwala m.in. spojrzeć na portretowaną w biografii osobę z perspektywy relacji z poszczególnymi członkami rodziny, jak i miejsca, które dana osoba w kręgu rodzinnym zajmowała. Nie inaczej jest w przypadku wojewody krakowskiego Mikołaja Zebrzydowskiego (1553–1620), którego postać od pewnego już czasu wzbudza coraz większe zainteresowanie badaczy. Jedni skupiają się na jego działalności politycznej, w tym przede wszystkim na wywołanym przez magnata rokoszu, drudzy tematem swoich prac uczynili religijność wojewody i bezpośrednio z nią związaną działalność fundacyjną, inni zaś skupili się na kwestiach o charakterze genealogicznym, w tym na pokazaniu Zebrzydowskiego w kręgu jego rodziny, zarówno tej najbliższej, jak też dalszej. W ostatni w wyżej wymienionych nurtów wpisuje się niniejszy artykuł, który stanowi odpowiedź na pojawiające się w literaturze nieścisłości dotyczące związków małżeńskich Mikołaja Zebrzydowskiego. W opublikowanych ostatnio pracach pojawiła się bowiem informacja o dwóch małżeństwach wojewody krakowskiego, z których pierwsze miał

zawrzeć z nieznaną z imienia kobietą, drugie zaś z Dorotą z Herburtów, która zmarła w 1610 r. Stanowi to konsekwencję niepoprawnie przetłumaczonego, a następnie źle zinterpretowanego wpisu z Metryki Koronnej, o czym też szerzej traktuje niniejszy artykuł. Zawarte we wpisie sformułowanie *ad secundas nuptias* odnosi się bowiem do mogącego zaistnieć w przyszłości hipotetycznego związku małżeńskiego, który łączyłby wdowę po Mikołaju Zebrzydowskim – Dorotę z Herburtów – z innym mężczyzną. Tym samym wpis w Metryce Koronnej nie odnosi się do związków małżeńskich wojewody, a co za tym idzie nie mówi nic o jego rzekomych dwóch małżeństwach.

**Słowa kluczowe:** Mikołaj Zebrzydowski, Dorota z Herburtów, małżeństwo, genealogia, krytyczna analiza źródła

## Abstract

Genealogy as a branch of knowledge that studies family ties, both those arising from ancestry and intermarrying, is the one of the auxiliary disciplines of history, which allows looking at a person portrayed in a biography from the perspective of their relations with individual family members, in addition to the place that the person occupied in the family. It is no different in the case of the Cracow Voivode Mikołaj Zebrzydowski (1553–1620), who has been arousing increasing interest among researchers for some time now. Some have focused on his political activities, including primarily the rebellion he ignited, others have studied the voivode's religiosity and his associated charitable activities, while others have focused on genealogical issues, including showing Zebrzydowski in the circle of his family, both immediate and distant. The last of the above-mentioned trends is the focus of this article, which responds to inaccuracies appearing in the literature regarding the number of marriages of Mikołaj Zebrzydowski. In recently published works there has been information about two marriages of the Voivode of Cracow, the first of which he was said to have entered into with a woman unknown by name, and the second one with Dorota nee Herburt, who died in 1610. These inaccuracies are a consequence of an incorrectly interpreted entry in *The Crown Register (Metrica Regni Poloniae)*, which is discussed in more detail in this article. This is because the phrase *ad secundas nuptias*, contained in the entry, refers to a hypothetical marriage that could occur in the future, which would unite Mikołaj Zebrzydowski's prospective widow, Dorota Herburt, with another man. Thus, the entry in the *The Crown Register* does not refer to the Zebrzydowski's marital relationships, and thus says nothing about his alleged second marriage.

**Keywords:** Mikołaj Zebrzydowski, Dorota Herburt, marriage, genealogy, critical source interpretation

W ostatnim czasie, w związku z obchodami 400-lecia śmierci wojewody krakowskiego Mikołaja Zebrzydowskiego (1553–1620), wśród badaczy wzrosło zainteresowanie postacią przywódcy rokoszu sandomierskiego: nie tylko w kontekście jego aktywności politycznej oraz roli, jaką odegrał w życiu religijnym państwa polsko-litewskiego, ale także na polu relacji z poszczególnymi członkami rodziny – zarówno tej najbliższej, jak i z dalszymi krewnymi oraz powinowatymi. W tym kontekście na szczególną uwagę zasługują: monografia *Mikołaj Zebrzydowski (1553–1620). Szkic biograficzny* autorstwa Tomasza Graffa, Bartłomieja Michała Wołyńca i s. Elżbiety Eleny Wróbel<sup>1</sup>, a także praca – będąca pokłosiem konferencji zorganizowanej w klasztorze oo. bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej – *Mikołaj Zebrzydowski (1553–1620), palatinus et capitaneus Cracoviensis, fundator et defensor Ecclesiae. W czterechsetną rocznicę śmierci*, której redaktorem był o. Aleksander Krzysztof Sitnik OFM<sup>2</sup>. Zarówno w szkicu biograficznym, jak i w publikacji pokonferencyjnej poruszone zostały kwestie o charakterze genealogicznym: omawiające pochodzenie rodziny Zebrzydowskich, jej rozrastanie się i podział na dwie linie (wielkopolską – „na Więcborku”, oraz małopolską), a także zawierane przez poszczególnych jej członków małżeństwa oraz związane z nimi konsekwencje prawne. I tak w szkicu biograficznym, w jego pierwszym rozdziale: *Genealogia Zebrzydowskich*, zajął się nimi Bartłomiej M. Wołyńiec<sup>3</sup>, zaś w publikacji pokonferencyjnej omówiła je Patrycja Gąsiorowska, będąca autorką artykułu *Od Jana do Michała. Zarys dziejów rodu Zebrzydowskich*<sup>4</sup>.

Oboje autorzy, choć pisali swoje teksty mniej więcej w tym samym czasie, to jednak czynili to niezależnie od siebie. Wskazuje na to m.in. struktura każdego z tekstów, a także różne rozłożenie akcentów na poruszane w ich pracach zagadnienia. Niemniej korzystając z tej samej podstawy źródłowej, zaprezentowali analogiczne stanowisko w kwestii

---

1 Tomasz Graff, Bartłomiej Wołyńiec, Elżbieta Elena Wróbel, *Mikołaj Zebrzydowski 1553–1620. Szkic biograficzny* (Kraków: Księgarnia Akademicka, 2020).

2 *Mikołaj Zebrzydowski (1553–1620), palatinus et capitaneus Cracoviensis, fundator et defensor Ecclesiae. W czterechsetną rocznicę śmierci*, red. Aleksander Krzysztof Sitnik OFM (Kraków: Wydawnictwo Homini, 2021).

3 Graff, Wołyńiec, Wróbel, *Mikołaj Zebrzydowski*, 15–45.

4 Patrycja Gąsiorowska, „Od Jana do Michała. Zarys dziejów rodu Zebrzydowskich”, w: *Mikołaj Zebrzydowski (1553–1620), palatinus et capitaneus*, 11–46. W publikacji tej ukazały się ponadto jeszcze dwa artykuły, w których pojawiły się wątki odnoszące się do dziejów rodziny Zebrzydowskich: Tomasz Moskal, „Zebrzydowscy na kartach polskiego wydania dzieła Roberta Bellarmina *De Ascensione mentis in Deum per scalas rerum creatarum z 1616 r.*” (47–64) oraz Agata Dworzak, „Galeria portretowa Zebrzydowskich w klasztorze oo. Bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej” (223–254).



małżeństwa, a właściwie dwóch – jak oboje wskazali – małżeństw Mikołaja Zebrzydowskiego. W ich opinii wojewoda krakowski, zanim ożenił się z Dorotą z Herburtów, był mężem nieznaney z imienia kobiety, o której tak naprawdę nie było nic wiadomo, bowiem zarówno o niej samej, jak i jej małżeństwie nie wspominały analizowane do tej pory źródła. W konsekwencji w tekście autorstwa Bartłomieja M. Wołyńca zostało stanowczo i jednoznacznie stwierdzone, że wojewoda krakowski miał dwie żony:

Dotychczas uważano, że Mikołaj Zebrzydowski miał jedną żonę. Tymczasem zachowały się źródła, w których osobiście wspominał o swoim pierwszym małżeństwie. Niestety, nie podał w nich imienia małżonki<sup>5</sup>.

Nieco ostrożniejsza w swoich rozważaniach była Patrycja Gąsiorowska, która wyraziła w tej kwestii jedynie przypuszczenie: „Było to najpewniej jego drugie małżeństwo”<sup>6</sup>. Autorka oparła je wszak na zapisie źródłowym znajdującym się w *Metryce Koronnej*, którego fragment – *ad secundas nuptias* – przywołała jako uwiarygodnienie przedstawionej przez siebie hipotezy:

O fakcie tym wiadomo ze wzmianki źródłowej w *Metryce Koronnej* z 4 czerwca 1588 r., gdy [Mikołaj Zebrzydowski] ustanowił opiekunów prawnych: dla swych dzieci ze związku z Dorotą z Fulsztyna [...], natomiast dla spraw nie dotyczących drugiego związku małżeńskiego (*ad secundas nuptias*) ustanowił: Jana Zamoyskiego, Bernarda Maciejowskiego, wówczas biskupa łuckiego oraz Marcina Leśniowskiego z Obór, kasztelana podlaskiego i starostę stężyckiego<sup>7</sup>.

Zapis ten został wykorzystany także przez Bartłomieja M. Wołyńca, który – choć zamieścił go jedynie w przypisie – na nim właśnie oparł tezę o dwóch małżeństwach wojewody krakowskiego.

Oboje autorzy – jak należy przypuszczać – zasugerowali się w swoich rozważaniach nie tyle tekstem samego źródła, ile jego opracowaniem w formie rejestru, który zamieszczony został w *Sumariuszu Metryki Koronnej* w następującym brzmieniu:

---

5 Graff, Wołyńiec, Wróbel, *Mikołaj Zebrzydowski*, 25. Tym wnioskiem zasugerował się także Tomasz Graff: Graff, Wołyńiec, Wróbel, *Mikołaj Zebrzydowski*, 58.

6 Gąsiorowska, „Od Jana do Michała”, 22–23.

7 *Ibidem*.



Król przyjmuje zeznanie Mikołaja Zebrzydowskiego z Zebrzydowic, starosty generalnego krakowskiego, starosty bolesławskiego i lanckorońskiego, złożone przed aktami kancelarii koronnej. Zebrzydowski ustanowił opiekunów prawnych dla swoich dzieci ze związku z Dorotą z Fulsztyna; dla syna Jana i córek Zofii i Anny a także dla wszystkich swoich dóbr. Jako głównego tutora ustanowił żonę, Dorotę z Fulsztyna, dla spraw nie dotyczących drugiego związku małżeńskiego [wyr. – BW] ustanowił jako tutora Jana Zamoyskiego, kanclerza i hetmana koronnego, a także Bernarda Maciejowskiego, biskupa łuckiego, Marcina Leśniowolskiego z Obór, kasztelana podlaskiego i starostę łosickiego<sup>8</sup>.

Wnikliwa analiza filologiczna tekstu źródła pozwala wszak stwierdzić, że zarówno autorzy cytowanego rejestru, jak i idący ich śladem historycy popełnili błąd<sup>9</sup>. W konsekwencji na kartach kilku publikacji naukowych pojawiły się informacje o rzekomo dwóch małżeństwach Mikołaja Zebrzydowskiego. Użyte w treści źródła sformułowanie *ad secundas nuptias* odnosiło się bowiem nie do wojewody krakowskiego, ale do jego żony Doroty z Herburtów, która po śmierci swojego męża mogłaby – hipotetycznie – wstąpić w kolejny związek małżeński. W takim jednak przypadku – zgodnie z treścią dokumentu – utraciłaby prawo do sprawowania kurateli na swoimi dziećmi: zarówno żyjącymi już wówczas (Janem, Zofią i Anną), jak i tymi, które w przyszłości mogłyby się jeszcze narodzić z jej małżeństwa z wojewodą krakowskim, jak i nad wszelkimi należącymi do nich dobrami ziemskimi. W takiej sytuacji jedynymi opiekunami potomków Mikołaja Zebrzydowskiego i Doroty z Herburtów mieli być: hetman i kanclerz wielki koronny Jan Zamoyski, biskup łucki Bernard Maciejowski oraz kasztelan podlaski i starosta łosicki Marcin Leśniowolski, którzy – gdyby Dorota z Herburtów pozostała wdową – i tak mieli ją wspierać zarówno w zarządzaniu majątkiem, jak i we wszystkich sprawach związanych w wychowaniem dzieci<sup>10</sup>.

Omawiany dokument, którego treść wprowadziła w ostatnim czasie całkiem sporo zamieszania w historiografii, nigdy nie został zrealizowany. Jedyna żona Mikołaja Zebrzydowskiego – Dorota z Herburtów, córka

8 *Sumariusz Metryki Koronnej. Seria Nowa*, red. Wojciech Krawczuk, t. IV: *Księga wpisów podkanclerzego Wojciecha Baranowskiego z okresu marzec 1588 – grudzień 1590 (MK 135 z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie)*, oprac. Wojciech Krawczuk, Michał Kulecki (Warszawa: DiG, 2010), nr 29.

9 W tym miejscu składam serdeczne podziękowanie Panom Profesorom: Marianowi Wolskiemu i Tomaszowi Graffowi za zwrócenie mojej uwagi na konieczność szczegółowej analizy filologicznej omawianego źródła.

10 Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD), Metryka Koronna (dalej: MK) 135, k. 28v-29v.

Jakuba Herburta z Fulsztyna i jego drugiej żony Katarzyny z Radochowcza Wapowskiej<sup>11</sup> – zmarła bowiem dziesięć lat przed swoim mężem, doczekawszy się z nim syna Jana oraz córek: Zofii, Anny i Gryzeldy. Ostatnia z nich – niewspomniana w dokumencie – urodziła się niebawem po jego wpisaniu do księgi akt Metryki Koronnej, co potwierdza zapis w krakowskich księgach grodzkich, gdzie Zebrzydowski ponowił swój zapis z roku poprzedniego, tym razem wymieniając wśród dzieci Gryzeldę<sup>12</sup>. W świetle tych ustaleń wydaje się, że zapis z czerwca 1588 r. miał charakter czysto teoretyczny, bowiem Mikołaj Zebrzydowski ustanowił w nim opiekunów także nad „wszystkimi innymi swoimi dziećmi, które z Bożą pomocą ze szlachetnej Doroty z Fulsztyna, małżonki swojej najdroższej będą spłodzone”<sup>13</sup>. Zebrzydowski był prawdopodobnie świadomy, iż jego żona w tym właśnie czasie była już w ciąży i niebawem przyjdzie na świat jego kolejny potomek lub też kolejni potomkowie. Osobną kwestią pozostają natomiast motywy, którymi kierował się wojewoda, ustanawiając opiekunów dla swoich małoletnich dzieci. Być może była to choroba lub też nagłe pogorszenie stanu zdrowia, co tłumaczyłaby m.in. nakreślona przez Mikołaja Zebrzydowskiego sytuacja hipotetycznie możliwego kolejnego związku jego żony, a więc przyjęte przez wojewodę założenie, że to on jako pierwszy pożegna się ze światem doczesnym. Bezsporne pozostaje natomiast to, że z dokumentu wystawionego 4 czerwca 1588 r. w Krakowie wynika, że Mikołaj Zebrzydowski tylko raz wstępował w związek małżeński, a jego jedyną żoną była Dorota z Herburtów.

---

11 Katarzyna z Radochowcza Wapowska wyszła po śmierci swojego pierwszego męża za Kacpra Maciejowskiego, koniuszego koronnego, starostę radomskiego, burgrabiego krakowskiego (1604) i kasztelana lubelskiego (1606–1611). *Urządnicy województwa lubelskiego XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. Witold Kłaczewski, Waław Urban (Kórnik: Biblioteka Kórnicka, 1991), nr 66; *Urządnicy województwa krakowskiego XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. Stanisław Cynarski, Alicja Falinowska-Gradowska (Kórnik: Biblioteka Kórnicka, 1990), nr 953. Zob. także: Gąsiorowska, „Od Jana do Michała”, 21; Jerzy Michalewicz, „Kasper Maciejowski herbu Ciołek (zm. 1611), koniuszy koronny, kasztelan lubelski”, w: *Polski Słownik Biograficzny* 19 (Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1974), 59–60.

12 Archiwum Narodowe w Krakowie (dalej: ANK), *Castrensia Cracoviensia* (dalej: CC) *Inscriptiones* 140, k. 357–358. Por. Graff, Wołyniec, Wróbel, *Mikołaj Zebrzydowski*, 58.

13 AGAD, MK 135, k. 28v-29v.

## Aneks<sup>14</sup>

Król Zygmunt III Waza przyjmuje zeznanie Mikołaja Zebrzydowskiego z Zebrzydowic, starosty generalnego krakowskiego, starosty bolesławskiego i lanckorońskiego, złożone przed aktami kancelarii koronnej. Zebrzydowski ustanowił opiekunów prawnych dla swoich dzieci ze związku z Dorotą z Fulsztyna; syna Jana i córek Zofii i Anny a także dla wszystkich swoich dóbr. Jako głównego tutora ustanowił żonę, Dorotę z Fulsztyna, a także Jana Zamoyskiego, kanclerza i hetmana koronnego, Bernarda Maciejowskiego, biskupa łuckiego oraz Marcina Leśniowolskiego z Obór, kasztelana podlaskiego i starostę łosickiego.

Kraków, 4 VI 1588

**Or.:** *nieznany*

**Kop.:** AGAD, MK 135, k. 28v-29v.

## Tekst łaciński

[28v] Nicolaus Zebrzydowski liberis suis tutores assignat.

Sigismundus tertius<sup>15</sup> etc. Significamus etc. Quod comparens personaliter coram nobis actisque Cancellariae nostrae Generosus Nicolaus Zebrzydowski de Zebrzydowicze<sup>16</sup> Generalis Cracoviensis, Lanczkorunensis, Boleslaviensisque Capitaneus recedendo a Terris Palatinatibus districtibus, iure ac iurisdictionibus suis quibusvis propriis et competens, et se quo ad actum praesentem huic iurisdictioni nostrae incorporans et subijciens] sanus mente et corpore existens ac matura deliberatione praehabita, palam, libere

14 Opracowano na podstawie *Instrukcji wydawniczej dla źródeł historycznych od XVI do poł. XIX w.*, oprac. Kazimierz Lepszy (Warszawa: Zakład im. Ossolińskich, 1953).

15 *Zygmunt III Waza (1566–1632), król polski i wielki książę litewski w latach 1587–1632*; Henryk Wisner, *Zygmunt III Waza* (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 2006).

16 *Mikołaj Zebrzydowski (1553–1620), starosta stężycki (1582), rycki (1585–1620), generalny krakowski (1595–1620), wojewoda lubelski (1589–1597), starosta lanckoroński (1590–1598), śniatyński (1596–1620), bolesławski, marszałek wielki koronny (1596–1600), wojewoda krakowski (1601–1620). Zmarł 17 VI 1620 r. Urzędnicy centralni i nadworni Polski XIV–XVIII wieku. Spisy, oprac. Krzysztof Chłapowski et al. (Kórnik: Biblioteka Kórnicka, 1992), nr 411; Urzędnicy województwa krakowskiego, nr 351, 412; Urzędnicy województwa lubelskiego, nr 373.*

et per expressum re- [29r] -cognovit. Quia Generosorum Ioannis<sup>17</sup> filii, et Zophiae<sup>18</sup> ac Annae<sup>19</sup> filiarum suarum aliorumque omnium liberorum suorum ex Generosa Dorothea de Fulstyn<sup>20</sup> consorte sua charissima in posterum Deo favente procreandorum, nec non omnium bonorum suorum haereditariorum et obligatoriorum mobilium et immobilium, habitorum et in posterum habendorum. Tutoriam, regimen, curationem et administrationem praenominatae Dorotheae de Fulstyn, tantisper **quod non proceserit ad secundas nuptias** Illustrissimo ac Magnifico Ioanni Zamoyski de Zamosczie<sup>21</sup> Regni Poloniae Cancellario et Exercituum Supremo Belzensique Mariaemburgensi Miedzyrzecensi Knissinensique Capitaneo, tum Reverendo in Christo patri Domino Bernhardo Maczieiowski<sup>22</sup> Dei gratia Episcopo Luceoriensi ac Magnifico Martino Lessniowolski de Obory<sup>23</sup> Castellano Podlachiae ac Capitaneo Lossicensi, tam omnibus in solis quam cuilibet ipsorum

- 
- 17 Jan Zebrzydowski (1583–1641), syn Mikołaja i Doroty z Herburtów. W latach 1620–1641 był miecznikiem koronnym, pułkownikiem województwa krakowskiego (1624, 1632), a także starostą lanckorońskim i nowokorczyńskim. Zmarł w 1641 r. *Urzednicy centralni i nadworni*, nr 483.
- 18 Zofia Zebrzydowska (zm. 1637), córka Mikołaja i Doroty z Herburtów: Graff, Wołyniec, Wróbel, Mikołaj Zebrzydowski, 26–27.
- 19 Anna Zebrzydowska (zm. po 1630), córka Mikołaja i Doroty z Herburtów: Graff, Wołyniec, Wróbel, Mikołaj Zebrzydowski, 26–27.
- 20 Dorota Herburtówna (z Fulsztyna) Zebrzydowska (zm. 1610), żona Mikołaja Zebrzydowskiego: Graff, Wołyniec, Wróbel, Mikołaj Zebrzydowski, 25–26.
- 21 Jan Zamoyski (1542–1605), sekretarz królewski (1565), starosta bełski (1572–1605), knyszynski (1574), międzyrzeczki, podkanclerzy koronny (1576–1578), kanclerz wielki koronny (1578–1605), hetman wielki koronny (1581–1605), starosta krzeczowski (1580), tykociński, generalny krakowski (1581–1585), malborski (1582), jaworowski (1583–1605), garwoliński, grodecki (1585–1605), dorpacki. Zmarł w 1605 r.: *Urzednicy centralni i nadworni*, nr 124, 213, 644; *Urzednicy województwa krakowskiego*, nr 350; *Urzednicy województwa bełskiego i ziemi chełmskiej XIV–XVII wieku. Spisy*, oprac. Henryk Gmiterek, Ryszard Szczygiel (Kórnik: Biblioteka Kórnicka, 1992), nr 322.
- 22 Bernard Maciejowski (1548–1608), starosta bolesławski (1579), chorąży wielki koronny (1574–1582), biskup łucki (1590–1600), biskup krakowski (1600–1605), arcybiskup gnieźnieński i prymas Polski (1605–1608): Jan Dziegielewski, Jarema Maciszewski, „Bernard Maciejowski h. Ciołek (1548–1608), prymas Polski, kardynał”, w: *Polski Słownik Biograficzny* 19 (Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1974), 48–52; Jan Obląk, *Kardynał Bernard Maciejowski jako biskup krakowski* (Olsztyn: Gutgraf, 2008).
- 23 Marcin Leśniowolski (zm. 1593), kasztelan podlaski w latach 1581–1593. Zmarł 17 I 1593 r.: *Urzednicy podlascy XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. Ewa Dubas-Urwanowicz et al. (Kórnik: Biblioteka Kórnicka, 1994), nr 1185. Halina Kowalska, „Leśniowolski Marcin h. Kolumna vel Roch (zm. 1593, kasztelan podlaski)”, w: *Polski Słownik Biograficzny* 17 (Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1972), 181–184.

quicunque superstites extiterint, inscribit et concedit prout praesentibus inscripsit et concessit. Dans et concedens eisdem tutoribus liberorum suorum omnimodam et plenariam facultatem, dictum Ioannem filium suum et alios filios si qui in posterum nascentur, ad decursum viginti quatuor annorum cuiuslibet ipsorum, non obstante perfecta aetate natu maioris filias autem ad tempus elocandi ipsarum in matrimonium, educandi instituendi, eademque filias in matrimonium tradendi, exdotandi, et bona sua praefata omnia gubernandi, regendi, administrandi, omniaque munera legitimorum et sufficientium tutorum, curatorum, et defensorum exercendi praeccludensque eidem filio suo et aliis in posterum oriundis facultatem cuiuslibet dispositionis bonorum durante praesenti tutoria a se inscripta. Et volens id totum pro rato et grato ab omnibus et ab eisdem liberis suis haberi quicquid per ipsos tutores in rem eorundem liberorum suorum actum gestum factumue fuerit, hac [29v] sua praesenti recognitione mediante. Quam nos suscipi ac ratam habens in acta Cancellariae nostrae inscribi iussimus. In cuius rei sigillum etc. Datum Cracoviae die quarta mensis Iunii, anno Domini millesimo quingentesimo octog[esi]mo octavo. Regni nostri primo.

**Tekst polski** (tłum. Tomasz Babnis)

### **Mikołaj Zebrzydowski wyznacza swoim dzieciom opiekunów**

[My], Zygmunt III itd., stwierdzamy itd., że stawiający się osobicie przed nami i aktami naszej kancelarii szlachetny Mikołaj Zebrzydowski z Zebrzydowic, starosta generalny krakowski, starosta lanckoroński, bolesławski, ustępując z ziem, województw i powiatów, prawa i wszelkich swoich własnych jurysdykcji oraz poddając się tej naszej jurysdykcji i włączając się do niej co do niniejszego aktu, będąc zdrow na ciele i umyśle, po dojrzałym namyśle, otwarcie, w sposób nieprzymuszony i wyraźny przyznał, [29r] że nad swoimi szlachetnymi synem Janem oraz córkami Zofią i Anną oraz wszystkimi innymi swoimi dziećmi, które z Bożą pomocą ze szlachetnej Doroty z Fulsztyna, małżonki swojej najdroższej będą spłodzone, a także nad wszystkimi swoimi dobrami dziedzicznymi i takimi, do których miał prawo wykupu, ruchomymi i nieruchomymi, posiadanyimi i mającymi być posiadanyimi w przyszłości, opiekę, zarząd, kuratelę i administrację wyżej

wspomnianej Dorocie z Fulsztyna (tak długo, jak nie wstąpi w ponowny związek małżeński), najjaśniejszemu i wspomniałemu Janowi Zamoyskiemu z Zamościa, kanclerzowi Królestwa Polskiego i hetmanowi wojsk, staroście bełskiemu, malborskiemu, międzyrzeckiemu i knyszyńskiemu, czcigodnemu w Chrystusie ojcu, panu Bernardowi Maciejowskiemu, z Bożej łaski biskupowi łuckiemu, i wspomniałemu Marcinowi Leśniowolskiemu z Obór, kasztelanowi podlaskiemu i staroście łosickiemu, tak we wszystkich posiadłościach ziemskich, jak i w każdej z nich, niezależnie od tego, którzy będą żyli, zapisuje i odstępuje zgodnie z tym, co w tym dokumencie zapisał i odstąpił. Dając i przyznając tymże opiekunom pełne i całkowite nad swoimi dziećmi, nad wspomnianym Janem, swoim synem, a także innymi synami, gdyby się tacy narodzili w przyszłości, do upływu dwudziestu czterech lat każdego z nich (choćby starszy osiągnął już ten wiek), a nad córkami do czasu wydania ich za mąż, uprawnienie do wychowania i wykształcenia, a tychże córek wydania za mąż i wyposażenia, a nad wszystkich swoimi wspomnianymi dobrami zarządzania, kierowania i administrowania oraz sprawowania wszelkich obowiązków prawnych i odpowiednich opiekunów, kuratorów i obrońców oraz zamykając przed swoim synem i innymi [synami], którzy w przyszłości mają być zrodzeni, możliwość jakiegokolwiek dysponowania dobrami podczas trwania tej przez siebie zapisanej opieki. I chcąc, aby to wszystko w całości było przez wszystkich i przez jego dzieci uważane za słuszne i zasadne, cokolwiek przez tych opiekunów na rzecz tychże swoich dzieci zostałyby uczynione, zdziałane i sprawione, to z uwzględnieniem tego jego obecnego rozporządzenia. Co my przyjęliśmy i – uznając za ważne – nakazaliśmy wpisać do akt naszej kancelarii. Na której to rzeczy [pamiętkę] pieczęć [przywiesiliśmy]. Dane w Krakowie dnia 4 czerwca, roku 1588, naszego panowania roku pierwszego.

## Bibliografia

### Źródła rękopiśmienne

Archiwum Główne Akt Dawnych (AGAD):

Metryka Koronna (MK): 135.

Archiwum Narodowe w Krakowie (ANK):

Castrensia Cracoviensia (CC) Inscriptiones: 140.

## Źródła drukowane

*Sumariusz Metryki Koronnej. Seria Nowa*, red. Wojciech Krawczuk, t. IV: *Księga wpisów podkanclerzego Wojciecha Baranowskiego z okresu marzec 1588–grudzień 1590 (MK 135 z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie)*, oprac. Wojciech Krawczuk, Michał Kulecki (Warszawa: DiG, 2010).

## Książki i monografie

- Dworzak Agata, „Galeria portretowa Zebrzydowskich w klasztorze oo. Bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej”, w: *Mikołaj Zebrzydowski (1553–1620), palatinus et capitaneus Cracoviensis, fundator et defensor Ecclesiae. W czterechsetną rocznicę śmierci*, red. Aleksander Krzysztof Sitnik OFM (Kraków: Wydawnictwo Homini, 2021), 223–254.
- Dzięgielewski Jan, Maciszewski Jarema, „Bernard Maciejowski h. Ciołek (1548–1608), prymas Polski, kardynał”, w: *Polski Słownik Biograficzny* 19 (Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1974), 48–52.
- Ğasiorowska Patrycja, „Od Jana do Michała. Zarys dziejów rodu Zebrzydowskich”, w: *Mikołaj Zebrzydowski (1553–1620), palatinus et capitaneus Cracoviensis, fundator et defensor Ecclesiae. W czterechsetną rocznicę śmierci*, red. Aleksander Krzysztof Sitnik OFM (Kraków: Wydawnictwo Homini, 2021), 11–46.
- Graff Tomasz, Wołynec Bartłomiej, Wróbel Elżbieta Elena, *Mikołaj Zebrzydowski 1553–1620. Szkic biograficzny* (Kraków: Księgarnia Akademicka, 2020).
- Kowalska Halina, „Leśniowski Marcin h. Kolumna vel Roch (zm. 1593, kasztelan podlaski)”, w: *Polski Słownik Biograficzny* 17 (Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1972), 181–184.
- Michalewicz Jerzy, „Kasper Maciejowski herbu Ciołek (zm. 1611), koniuszy koronny, kasztelan lubelski”, w: *Polski Słownik Biograficzny* 19 (Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1974), 59–60.
- Mikołaj Zebrzydowski (1553–1620), palatinus et capitaneus Cracoviensis, fundator et defensor Ecclesiae. W czterechsetną rocznicę śmierci*, red. Aleksander Krzysztof Sitnik OFM (Kraków: Wydawnictwo Homini, 2021).
- Moskal Tomasz, „Zebrzydowscy na kartach polskiego wydania dzieła Roberta Bellarmina *De Ascensione mentis in Deum per scalas rerum creatarum* z 1616 r.”, w: *Mikołaj Zebrzydowski (1553–1620), palatinus et capitaneus Cracoviensis, fundator et defensor Ecclesiae. W czterechsetną rocznicę śmierci*, red. Aleksander Krzysztof Sitnik OFM (Kraków: Wydawnictwo Homini, 2021), 47–64.
- Obłak Jan, *Kardynał Bernard Maciejowski jako biskup krakowski* (Olsztyn: Gutgraf, 2008).
- Urządnicy centralni i nadworni Polski XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. Krzysztof Chłapowski et al. (Kórnik: Biblioteka Kórnicka, 1992).



*Urządnicy podlascy XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. Ewa Dubas-Urwanowicz et al. (Kórnik: Biblioteka Kórnicka, 1994).

*Urządnicy województwa bełskiego i ziemi chełmskiej XIV–XVII wieku. Spisy*, oprac. Henryk Gmiterek, Ryszard Szczygieł (Kórnik: Biblioteka Kórnicka, 1992).

*Urządnicy województwa krakowskiego XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. Stanisław Cynarski, Alicja Falinowska-Gradowska (Kórnik: Biblioteka Kórnicka, 1990).

*Urządnicy województwa lubelskiego XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. Witold Kłaczewski, Waclaw Urban (Kórnik: Biblioteka Kórnicka, 1991).

Wisner Henryk, *Zygmunt III Waza* (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 2006).



**Przemysław Gawron**

ORCID: 0000-0003-2834-6735

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

## **Kariera wojskowa wojewody krakowskiego Mikołaja Zebrzydowskiego<sup>1</sup>**

**The Military Career of Mikołaj Zebrzydowski,  
the Voivode of Cracow**

### **Abstrakt**

Celem artykułu jest prześledzenie kariery wojskowej wojewody krakowskiego Mikołaja Zebrzydowskiego oraz próba znalezienia odpowiedzi na pytania, w jakim stopniu wpłynęła ona na jego cywilną działalność oraz pomogła w budowie prestiżu Zebrzydowskiego i jego rodziny. Badania zostały przeprowadzone na podstawie źródeł rękopiśmiennych oraz wydanych drukiem (księgi Metryki Koronnej, akta skarbowe oraz skarbowo-wojskowe, korespondencja, diariusze), jak również literatury przedmiotu. Przyjęta na wstępie badań teza zakładała, że służba wojskowa – najpierw w charakterze rotmistrza jazdy, później zaś hetmana nadwornego – odegrała istotną rolę w życiu Zebrzydowskiego, znacznie przyczyniając się do rozwoju kariery urzędniczej oraz pozwalając na gromadzenie przezeń majątku, zwłaszcza dzięki nadaniom dóbr królewskich. Bezpośrednia oraz pośrednia analiza źródeł oraz opracowań pozwoliła pozytywnie

---

1 Artykuł stanowi efekt realizacji projektu badawczego Narodowego Centrum Nauki OPUS-16, nr 2018/31/B/HS3/00846 pt. „Społeczne i gospodarcze znaczenie obozów i garnizonów wojskowych w państwie polsko-litewskim (XVI–XVIII wiek)”.

zweryfikować przyjęte założenia badawcze. Mikołaj Zebrzydowski nie należał do najwybitniejszych rotmistrzów epoki Stefana Batorego oraz Zygmunta III, ale służba wojskowa odegrała znaczącą rolę w jego karierze. Zdobyte w toku wypraw wojennych zaufanie Stefana Batorego, a zwłaszcza jego najbliższego współpracownika, kanclerza oraz hetmana koronnego Jana Zamoyskiego, zaprocentowało nadaniami urzędów oraz dóbr królewskich i pozwoliło Zebrzydowskiemu wspiąć się na szczyt hierarchii senatorskiej oraz położyć podwaliny pod potęgę rodziny. Ciekawe, że formy aktywności wojskowej Zebrzydowskiego zmieniają się wraz z rytmem jego awansów. Rotmistrz jazdy nadwornej w latach 1576–1582, a następnie wojska kwarcianego zostaje wraz z uzyskaniem starostwa krakowskiego strażnikiem stolicy państwa, po czym jako wojewoda lubelski i hetman nadworny dowodzi znaczącymi – w owych czasach – oddziałami wojskowymi. Wydatki, poczynione w związku z działaniami wojennymi, zwracają się jednak nie tyle dzięki dochodom z żołdu, ile dzięki łasce królewskiej i zaufaniu Zamoyskiego.

**Słowa kluczowe:** Mikołaj Zebrzydowski, Stefan Batory, Zygmunt III, Jan Zamoyski, hetman nadworny, wojny batoriańskie, wyprawa mołdawska 1595 roku, kariera wojskowa

## Abstract

The aim of the article is to trace the military career of Mikołaj Zebrzydowski, the Voivode of Cracow, and to try to find answers to the questions to what extent it influenced his civil activities and helped build the prestige of Zebrzydowski and his family. The research was carried out on the basis of manuscript and printed sources (The Crown Register, fiscal and military documents, correspondence, diaries), as well as the secondary literature on the subject. The thesis adopted at the beginning of the research assumed that the military service – first as the cavalry captain, then the court hetman – played an important role in Zebrzydowski's life, significantly contributing to the development of his civil service career and allowing him to accumulate wealth, especially due to the granting of royal estates. A direct and indirect analysis of primary and secondary sources allowed to positively verify the adopted research assumptions. Mikołaj Zebrzydowski was not one of the most outstanding captain of the era of Stephen Bathory and Sigismund III, but military service played a significant role in his career. The trust of Stephen Bathory, and especially of his closest associate, the Chancellor and the Crown Hetman Jan Zamoyski, gained during war expeditions, resulted in granting offices and royal estates and allowed Zebrzydowski to climb to the top of the senatorial hierarchy and lay the foundations for the power of the family. The forms of Zebrzydowski's military activity change with the rhythm of his promotions. The captain of the court cavalry in the years 1576–1582, and then of the quarter

army, he becomes, by gaining the dignity of the Captain of Cracow, the guardian of the capital of the state, and then as the Lublin voivode and the court hetman he commands a significant – at that time – military units. The expenses incurred in connection with the military expenditures, however, are returned not so much due to the income from his military pay, but thanks to the royal grace and Zamoyski's trust.

**Keywords:** Mikołaj Zebrzydowski, Stephen Bathory, Sigismund III, court hetman, Bathory's wars, Moldavian expedition 1595, military career

*Curriculum vitae* wojewody krakowskiego Mikołaja Zebrzydowskiego stało się w ostatnim czasie przedmiotem zainteresowania pokaźnej grupy badaczy: Piotra Guzowskiego<sup>2</sup>, Janusza Bylińskiego<sup>3</sup>, Patrycji Gąsiorowskiej<sup>4</sup>, Tomasza Graffa, Bartłomieja Wołyńca i siostry Elżbiety Eleny Wróbel CSFN<sup>5</sup>. Choć każdy z wymienionych autorów zawarł w swych tekstach mniej lub bardziej rozbudowany opis militarnych dokonań Zebrzydowskiego, jednak nadal pozostają w jego wojskowym życiorysie sprawy niewyjaśnione. Celem niniejszego tekstu jest nieco dokładniejsze prześledzenie kariery wojskowej wojewody krakowskiego.

Wypada też w tym miejscu przestrzec Czytelnika, że autor nie miał w zamyśle opisywania kampanii wojennych, w których brał udział przywódca rokoszu z 1606 r., ponieważ może z czystym sumieniem odesłać wszystkich zainteresowanych tym zagadnieniem do literatury przedmiotu. Opis działań wojennych w czasach Stefana Batorego znaleźć można

- 
- 2 Piotr Guzowski, „Bernard Maciejowski i Mikołaj Zebrzydowski – biografie (prawie równoległe”, w: *Władza i prestiż. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. Jerzy Urwanowicz, Ewa Dubas-Urwanowicz, Piotr Guzowski (Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2003), 71–93.
  - 3 Janusz Byliński, „Mikołaj Zebrzydowski, zasłużony rotmistrz królewski – niefortunny wódz rokoszu 1606–1608”, w: *Historia testis temporum, lux veritatis, vita memoriae, nuntia vetustatis. Księga Jubileuszowa dedykowana Profesorowi Włodzimierzowi Kaczorowskiemu*, red. Ewa Kozerska, Marek Maciejewski, Piotr Stec (Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, 2015), 291–348.
  - 4 Patrycja Gąsiorowska, „Od Jana do Michała. Zarys dziejów rodu Zebrzydowskich”, w: *Mikołaj Zebrzydowski (1553–1620), palatinus et capitaneus Cracoviensis, fundator et defensor Ecclesiae. W czterechsetną rocznicę śmierci*, red. Aleksander Krzysztof Sitnik OFM (Kraków: Wydawnictwo Homini, 2021), 11–47.
  - 5 Tomasz Graff, Bartłomiej Wołyńiec, Elżbieta Elena Wróbel, *Mikołaj Zebrzydowski 1553–1620. Szkic biograficzny* (Kraków: Księgarnia Akademicka, 2020). Wykształceniem bohatera książki zajęła się E.E. Wróbel, podczas gdy T. Graff opisywał meandry politycznej i wojskowej kariery Zebrzydowskiego; *vide* również Hieronim Eugeniusz Wyczawski, *Kalwaria Zebrzydowska. Historia klasztoru bernardynów i kalwaryjskich drózek* (Kalwaria Zebrzydowska: Wydawnictwo Calvarianum, 2006).

nie tylko w biografii króla autorstwa Karola Olejnika oraz Jerzego Besali<sup>6</sup>, ale również monograficznych ujęciach niektórych kampanii<sup>7</sup>, natomiast organizację wojska w tym okresie scharakteryzował Henryk Kotarski<sup>8</sup>. Oblężeniem Krakowa w 1587 r. zajmowali się Kazimierz Lep-szy oraz Jan Wimmer<sup>9</sup>, podczas gdy Bronisław Kocowski oraz Dariusz Milewski analizowali działania militarne w latach 1594–1596<sup>10</sup>, prowadzone na południowo-wschodnich kresach Rzeczypospolitej. Wojskową stronę rokoszu sandomierskiego w latach 1606–1607, a zwłaszcza bitwę pod Guzowem stoczoną 5 lipca 1607, charakteryzowali Jarema Maciszewski, Radomir F. Grabowski, Agnieszka Pawłowska-Kubik oraz Paweł Duda<sup>11</sup>. Nie wolno także zapominać o ogólniejszym ujęciu staropolskiej

- 
- 6 Karol Olejnik, *Stefan Batory 1533–1586* (Warszawa: Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, 1988); Jerzy Besala, *Stefan Batory* (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1992).
  - 7 Radosław Sikora, *Lubieszów 17 IV 1577* (Zabrze: Wydawnictwo inforteditions, 2005); Dariusz Kupisz, *Połock 1579* (Warszawa: Wydawnictwo Bellona, 2003); *idem*, *Psków 1581–1582* (Warszawa: Wydawnictwo Bellona, 2006); *vide* również Jan Natanson Leski, *Epoka Stefana Batorego w dziejach granicy wschodniej Rzeczypospolitej*, wyd. II (Oświęcim: Wydawnictwo Napoleon V, 2014); Marek Wrede, *Itinerarium króla Stefana Batorego 1576–1586* (Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2010).
  - 8 Henryk Kotarski, „Wojsko polsko-litewskie podczas wojny inflanckiej 1576–1582. Sprawy organizacyjne”, cz. I, *Studia i materiały do historii wojskowości* 16 (1970), cz. 2: 63–123; cz. II, SMHW 17 (197), cz. 1: 51–124; cz. III, SMHW 17 (1971), cz. 2: 81–151; cz. IV, SMHW 18 (1972), cz. 1: 3–92; cz. V, SMHW 18 (1972), cz. 2: 43–104; *vide* Dariusz Kupisz, “The Polish-Lithuanian military in the reign of King Stefan Bathory (1576–1586)”, w: *Warfare in Eastern Europe 1500–1800*, ed. Brian J. Davies (Leiden: Brill, 2012), 63–92.
  - 9 Kazimierz Lep-szy, *Oblężenie Krakowa przez arcyksięcia Maksymiliana (1587)*, wyd. II (Oświęcim, Wydawnictwo Napoleon V, 2015); Jan Wimmer, *Odparcie najazdu arcyksięcia Maksymiliana w 1587–8 r.* (Warszawa: Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, 1955).
  - 10 Bronisław Kocowski, *Wyprawa Tatarów na Węgry przez Polskę w 1594 r.* (Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 1948); Dariusz Milewski, „A campaign of the great hetman Jan Zamoyski in Moldavia (1595. Part. I. Politico-diplomatic and military preliminaries”, *Codrul Cosminului* 18 (2012), no. 2: 261–286; *idem*, „A campaign of the great hetman Jan Zamoyski in Moldavia (1595. Part. II. The battle of Țuțora and aftermath”, *Codrul Cosminului* 19 (2013), no. 1: 57–76; *vide* także Ilona Czamańska, „Czy naprawdę były to awantury? Interwencje polskie w Mołdawii w latach 1595–1616”, *Balkanica Posnaniensia* 27/2 (2021): 57–79.
  - 11 Jarema Maciszewski, *Wojna domowa w Polsce (1606–1609). Część I. Od Stężycy do Janowca* (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1960); *idem*, „W przededniu bitwy guzowskiej”, w: *Z dziejów wojny i polityki. Księga pamiątkowa ku uczczeniu siedemdziesiątej rocznicy urodzin Prof. Dra Janusza Wolińskiego*, red. Stanisław Herbst, Tadeusz Jędruszcak, Ignacy Pawłowski, Władysław Tomkiewicz (Warszawa: Wojskowa Akademia Polityczna im. F. Dzierżyńskiego. Wydział Historyczno-Polityczny, 1964), 179–189; Radomir Fryderyk Grabowski, *Guzów 5 VII 1607* (Zabrze: Wydawnictwo inforteditions, 2005); Agnieszka Pawłowska-Kubik, *Rokosz sandomierski*

wojskowości w ostatnim ćwierćwieczu XVI wieku autorstwa Marka Plewczyńskiego<sup>12</sup> oraz analizie historii polsko-litewskiego prawa wojskowego – w którego tworzeniu Zebrzydowski miał niemały udział – pióra Karola Łopateckiego<sup>13</sup>.

Mikołaj Zebrzydowski herbu Radwan urodził się w 1553 r. i był synem Floriana Zebrzydowskiego – początkowo dworzanina i sekretarza królewskiego, a następnie kasztelana lubelskiego i hetmana nadwornego – oraz Zofii Dzikówny. Jego ojciec był jednym z najwybitniejszych dowódców koronnych czasów Zygmunta II Augusta<sup>14</sup> i aż do swojej przedwczesnej śmierci w 1566 r. żywo interesował się wychowaniem syna, decydując się m.in. na oddanie go w 1560 r. do zakładu wychowawczego dla szlachty w Lidzbarku (później w Elblągu), finansowanego przez biskupa warmińskiego Stanisława Hozjusza. Pięć lat później zaakceptował decyzję Hozjusza o odesłaniu Mikołaja do kolegium jezuickiego w Braniewie. Przyszły wojewoda uczył się tam m.in. matematyki, astronomii, dialektyki oraz łaciny i niemieckiego. Znajomość tego ostatniego języka mógł szlifować w innym kolegium Towarzystwa Jezusowego w Ingolstadt, dokąd trafił około 1569 r.<sup>15</sup> Wydaje się, że po śmierci ojca największy wpływ na rozwój kariery Zebrzydowskiego mieli, obok Hozjusza, stryjowie Zygmunt, wojski krakowski, oraz Jan, rotmistrz królewski, jak również daleki krewny Stanisław Przypkowski, którym przyszły wojewoda zawdzięczał studia w Bawarii oraz początki kariery na dworze królowy Anny Jagiellonki<sup>16</sup>. Dzięki temu znalazł się w otoczeniu nowego monarchy, Henryka Walezego, i zaznaczył swoją obecność w wielkiej polityce. Współ z kasztelanem

---

1606–1609. *Rzeczpospolita na politycznym rozdrożu* (Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2019); Paweł Duda, „Obraz bitwy pod Guzowem w świetle relacji nuncjusza papieskiego Francesca Simonetty”, *Wieki Stare i Nowe* 2 (7) (2010): 9–23.

- 12 Marek Plewczyński, *Wojny i wojskowość polska w XVI wieku*, t. III: *Lata 1576–1599* (Zabrze–Tarnowskie Góry: Wydawnictwo infortedititions, 2013).
- 13 Karol Łopatecki, „*Disciplina militaris*” w *wojskach Rzeczypospolitej do połowy XVII wieku* (Białystok: Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy, 2012).
- 14 Jerzy Jasnowski, „Materiały do działalności wojskowej Floriana Zebrzydowskiego”, *Przegląd Historyczno-Wojskowy* 9 (1937), z. 2: 267–304; Paweł Makowiec, „Działalność wojskowa hetmana Floriana Zebrzydowskiego”, w: *Materiały do historii wojskowości*, nr 2, red. Antoni Krzysztof Sobczak, Janusz Waldemar Jasiński (Pułtusk: Wyższa Szkoła Humanistyczna im. A. Gieysztor w Pułtusku, 2004), 11–18.
- 15 Gąsiorowska, „Od Jana do Michała”, 20–21; Guzowski, „Bernard Maciejowski”, 75; Graff, Wołyniec, Wróbel, *Mikołaj Zebrzydowski*, 46–53.
- 16 Gąsiorowska, „Od Jana do Michała”, 20–21; Graff, Wołyniec, Wróbel, *Mikołaj Zebrzydowski*, 54.

wojnickim Janem Tęczyńskim bezskutecznie ścigał francuskiego monarchę w czasie jego ucieczki z Krakowa 19 czerwca 1574 r.<sup>17</sup>

Półtora roku później Zebrzydowski pojawił się *wśród rotmistrzów jazdy, zaciągniętych przez uczestników* zwołanego przez zwolenników Stefana Batorego zjazdu jędrzejowskiego, który odbył się w dniach 18 stycznia – 3 lutego 1576. Wedle podanych przez Henryka Kotarskiego danych chorągiew Zebrzydowskiego liczyć miała 200 koni i znajdowała się w służbie od 1 stycznia do 13 czerwca 1576 r. Można założyć, że oddział przyszłego wojewody podlegał wybranym przez zjazd hetmanom w osobach dwóch Stanisławów: Górki oraz Cikowskiego, podkomorzego krakowskiego. Niewykluczone, że podkomendni Zebrzydowskiego tworzyli trzon poczty, na czele którego Mikołaj witał przybywającego do Krakowa Batorego 23 kwietnia, a następnie wzięli udział w oblężeniu Lanckorony, zajętej przez zwolennika cesarza Maksymiliana II, Olbrachta Łaskiego, zakończonym poddaniem się zamku oraz miasta 22 maja 1576 r.<sup>18</sup>

Niewykluczone, że omówione powyżej działania Zebrzydowskiego ściągnęły nań uwagę monarchy i doprowadziły do wydania dlań 28 czerwca 1576 r. listu przypowiedniego na nadworną rotę husarską. Wedle dokumentu zaciągowego oddział winien liczyć 100 koni i podlegać komendzie świeżo upieczonemu hetmanowi nadwornemu – nominacja została wystawiona tego samego dnia co list dla Zebrzydowskiego – Jana Zborowskiego. Tego samego dnia listy wystawiono dla Andrzeja Firleja z Dąbrowicy, starosty sandomierskiego, oraz Marcina Kazanowskiego. Dokumenty dla pozostałych dziewięciu rotmistrzów – w tym samego Zborowskiego – datowane były odpowiednio 30 czerwca oraz 2–8 lipca<sup>19</sup>. Nie można wykluczyć, że trzon nowej chorągwi stanowili podkomendni Zebrzydowskiego z dotychczas istniejącego oddziału. W ten sposób Zebrzydowski stał się członkiem elitarniej formacji jazdy, jaką powołał

17 *Kronika Marcina Bielskiego*, t. III, wyd. Kazimierz Józef Turowski, Sanok 1856, 1342; Byliński, „Mikołaj Zebrzydowski”, 294; Graff, Wołyńiec, Wróbel, *Mikołaj Zebrzydowski*, 55.

18 Kotarski, „Wojsko polsko-litewskie”, cz. V: 101; Ewa Dubas-Urwanowicz, *Koronne zjazdy szlacheckie w dwóch pierwszych bezkrólewicach po śmierci Zygmunta Augusta* (Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 1998): 199–209; Edward Opałiński, „Zjazd w Jędrzejowie w 1576 roku”, *Kwartalnik Historyczny* 109 (2002), nr 2: 15–40; Olejnik, *Stefan Batory*, 67–69. Na temat powitania Batorego w Krakowie *vide Suentoslai Orzelski Interregni Poloniae libros 1572–1576*, ed. Edward Kuntze, *Scriptores Rerum Polonicarum*, t. 22 (Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 1917), 627; Jan Ryś, „Związki Mikołaja Zebrzydowskiego (1553–1620) z Krakowem”, *Studia Historyczne* 24 (1986), z. 2: 184.

19 *Początki panowania w Polsce Stefana Batorego 1575–1577 r. Listy, uniwersały, instrukcje*, wyd. Adolf Pawiński (Warszawa: Księgarnia Gebethnera i Wolffa, 1877), nr XIV, 25.



stawały się nadworne chorągwie królewskie, które pozostaną w służbie do 1582 r. i wezmą udział we wszystkich działaniach zbrojnych toczonych w tym okresie. Zdaniem Janusza Bylińskiego Zebrzydowski zawdzięczał nominację Janowi Zamoyskiemu, który właśnie rozpoczynał swoją szybką i błyskotliwą karierę u boku nowego władcy, ale nie przedstawił na poparcie tej tezy żadnych dowodów. *Argumentum ex silentio* nie należy do najmocniejszych dowodów, ale zachowana korespondencja Zamoyskiego z tego okresu nie wskazuje na jakiegokolwiek bliższe związki przyszłego hetmana koronnego z Zebrzydowskim<sup>20</sup>. Równie prawdopodobna wydaje się teza, że wojskowa kariera Zebrzydowskiego zaczęła się dzięki kontaktom z dworem Anny Jagiellonki oraz przedstawicielami rodu Zborowskich, ale na to również nie ma przekonujących dowodów.

Przy założeniu, że przyszły wojewoda krakowski osobiście dowodził rotą, można przyjąć, że prawdziwy chrzest bojowy miał miejsce w czasie bitwy nad Jeziorem Lubieszowskim, stoczonej 17 kwietnia 1577 r. przez oddziały nadworne Batorego z hetmanem nadwornym Janem Zborowskim na czele z armią gdańską pod dowództwem Johanna Winkelbrucha von Kölln. Pewne zdziwienie budzi jednak fakt, że w sporządzonym po zwycięskim dla oddziałów królewskich starciu zestawieniu strat chorągwi batoriańskich nie pojawiła się rota Zebrzydowskiego<sup>21</sup>. Trudno jednoznacznie orzec, czy autor rejestru pomylił się, nie uwzględniając podkomendnych przyszłego wojewody, choć ujął w spisie wszystkie inne formacje, czy może raczej oddział Zebrzydowskiego stał w odwodzie i nie brał udziału w walce. To ostatnie wyjaśnienie budzi jednak inną wątpliwość: siły gdańskie miały znaczną przewagę liczebną i nie wydaje się, aby Zborowski mógł sobie pozwolić na rezygnację z użycia całej roty husarskiej.

Chorągwie nadworne – zapewne wspólnie z rotą Zebrzydowskiego – wzięły także udział w letnim oblężeniu Gdańska (13 czerwca – 6 września 1577 r.)<sup>22</sup>. Niewiele wiadomo o działaniach chorągwi w 1578 r., ale

---

20 Byliński, „Mikołaj Zebrzydowski”, 291; *Archiwum Jana Zamoyskiego kanclerza i hetmana wielkiego koronnego*, t. I: 1553–1579, wyd. Wacław Sobieski (Warszawa, 1904), *passim*.

21 *Stefan Batory pod Gdańskiem w 1576–77 r. Listy, uniwersały, instrukcje*, wyd. A. Pawiński (Warszawa: Księgarnia Gebethnera i Wolffa, 1877), nr XI, 20; *Annotatur numerus militum, qui ad lacus Lubisoviensem die XVII Aprilis a. 1577 pugnauerunt: milites Polonorum, b) milites Gedanensium. Rejestr ludzi wszystkich natenczas pod hetmaństwem mem będących, ku bitwie, która się dzieła u Lubiszowskiego jeziora die XVII aprilis anno Domini 1577; ibidem*, nr XII, 22–30; *Enumerantur milites Polonorum occisi vel vulnerati, captivique Gedanenses*. Przebieg starcia oraz straty strony batoriańskiej omówił Sikora, *Lubieszów*, *passim*.

22 Besala, *Stefan Batory*, 195–199; Olejnik, *Stefan Batory*, 89–93.

niewykluczone, że mogła być częścią sił nadwornych, które Batory wysłał pod wodzą Marcina Kazanowskiego przeciwko Tatarom w lutym 1578 r. Możliwe również, że w grudniu 1578 r. ruszyła wraz z pozostałą częścią jazdy nadwornej z Bielska Podlaskiego na Podole w związku z oczekiwanym pojawieniem się w tych stronach ordyńców. Nie ma natomiast wątpliwości, że licząca 100 koni rota husarska Zebrzydowskiego wzięła udział w wyprawie połockiej latem 1579 r. Rotmistrz niezbyt się chyba w walce wyróżnił, bowiem w źródłach narracyjnych oraz opracowaniach brak wzmianek na temat jego wojennych przewag w czasie oblężenia Połocka. Po zakończeniu kampanii chorągiew została rozłożona na leża zimowe w okolicach Hołowczyna, a później w Witebsku. Liczyła wówczas 150 koni i wchodziła w skład pułku jazdy Zygmunta Rożna<sup>23</sup>. Pod koniec 1579 r. Zebrzydowski próbował zająć znajdujący się w rękach moskiewskich Uświat, korzystając ze wsparcia Kozaków, którzy służyli mu także za przewodników. Pozostawił zatem nieco jazdy w Witebsku, a sam wraz z resztą wojska ruszył bocznymi drogami pod zamek moskiewski. Kiedy dotarł na miejsce, okazało się, że załoga nie dała się zaskoczyć. Moskwićni spalili miasto i zamknęli się w zamku, zmuszając rotmistrza i jego podkomendnych do odwrotu<sup>24</sup>.

Źródła narracyjne milczą na temat udziału Zebrzydowskiego w wyprawie pod Wielkie Łuki w 1580 r., choć nie ulega kwestii, że jego chorągiew husarska – licząca 150 koni – znajdowała się wówczas w oblegającym zamek pułku Zygmunta Rożna<sup>25</sup>. Znacznie bardziej widoczny był podówczas podczaszy koronny Andrzej Zebrzydowski, który służył na czele stukonnej rotty husarskiej w pułku kanclerza wielkiego koronnego Jana Zamoyskiego<sup>26</sup>. Można jednak zasadnie postawić pytanie, czy Mikołaj znajdował się wśród rotmistrzów, którzy 10 września odmówili zgody na udział w odbudowie Wielkich Łuk. Twierdzili oni, że nie

---

23 Kotarski, „Wojsko polsko-litewskie”, cz. II: 60–61, 73, 87, 114; szerzej na temat kampanii 1579 r. Kupisz, *Połock, passim*.

24 Reinhold Heidenstein, *Dzieje Polski od śmierci Zygmunta Augusta do roku 1594 ksiąg XII*, tłum. Michał Gliszczyński, oprac. Janusz Byliński, Włodzimierz Kaczorowski (Opole: Wydawnictwo i Drukarnia Świętego Krzyża, 2015), 328; *idem*, *Pamiętniki wojny moskiewskiej w 6 księgach*, tłum. Jan Czubek, oprac. Janusz Byliński, Włodzimierz Kaczorowski (Opole: Wydawnictwo i Drukarnia Świętego Krzyża, 2017), 83; *Kronika Marcina Bielskiego*, t. III, 1460.

25 Kotarski, „Wojsko polsko-litewskie”, cz. III: 142.

26 *Sprawy wojenne króla Stefana Batorego. Dyjaryjusze, relacje, listy i akta z lat 1576–1586*, wyd. Ignacy Polkowski (Kraków: Akademia Umiejętności, 1887), nr CXXIX, 203; *Dyaryusz oblężenia i zdobycia Wielicza, Wielkich Łuk i Zawołocia od dnia 1 sierpnia do 25 listopada 1580 r. pisany przez Łukasza Działyńskiego starostę Kowalskiego i Brodnickiego*, 225–227, 233–235, 239.



dysponują odpowiednimi do tego ludźmi, bowiem towarzysze chorągiewni nie potrafią budować, a służba jest zajęta zdobywaniem żywności i pilnowaniem koni. Niewykluczone, że uczestniczył również w naradzie 14 września, w czasie której król zarzucił rotmistrzom tolerowanie upadku dyscypliny wśród podkomendnych<sup>27</sup>.

Inaczej przedstawia się sprawa wojennych przewag przyszłego wodza rokoszu w 1581 r. Henryk Kotarski stwierdził, że Zebrzydowski wziął udział w wyprawie pod Psków na czele chorągwi husarskiej liczącej 150 koni<sup>28</sup>. Zgodnie z relacją księdza Jana Piotrowskiego w trakcie przygotowań do nowej kampanii do króla dotarła wiadomość o zagrożeniu Orszy przez przygotowujące się do wypadu wojska moskiewskie. 10 lipca Batory wysłał na pomoc miastu sześć chorągwi jazdy nadwornej, w tym rotę Zebrzydowskiego, oddając je pod komendę kasztelana trockiego i hetmana polnego litewskiego Krzysztofa Radziwiłła. 27 lipca Zebrzydowski zjawiał się w obozie królewskim pod Zawołoczem, tym razem w charakterze posłańca od Radziwiłła, który donosił monarsze o odwrocie wojsk moskiewskich spod Witebska oraz Mohylewa pod Dorohobuż oraz prosił o nowe rozkazy. Po zasięgnięciu opinii rady wojennej król odesłał Zebrzydowskiego do Radziwiłła z poleceniem przeprowadzenia zagonu pod Chołm, gdzie hetman polny winien czekać na dalsze rozkazy monarchy. Zdaniem Piotrowskiego Zebrzydowski oraz jego chorągiew wzięli następnie udział w zagonie kawaleryjskim Radziwiłła, który 5 sierpnia wyruszył z Witebska, aby po 78 dniach i przebyciu ponad 1400 kilometrów zameldować się 22 października w obozie pod Pskowem. Sukces zagonu, który zagroził samemu carowi rezydującemu w Staricy, przysporzył jego dowódcy miano „Pioruna”, podczas gdy jego podkomendnych nazwano w obozie pskowskim „Persjanami”<sup>29</sup>. O udziale chorągwi Zebrzydowskiego w tym przedsięwzięciu pisał jego uczestnik, rotmistrz Jan Orzelski<sup>30</sup>.

---

27 *Ibidem*, 237–239.

28 Kotarski, „Wojsko polsko-litewskie”, cz. IV: 14, 18–19.

29 *Дневник последнего похода Стефана Батория на Россию (осада Пскова) и дипломатическая переписка того времени, относящаяся главным образом к заключению Запольского мира (1581-1582 г.)*, изд. Михаил Осипович (Иосифович) Коялович (Санктпетербург: Типография Императорской Академии наук, 1867), 23, 39–40, 42, 122, 151; ks. Jan Piotrowski, *Dziennik wyprawy Stefana Batorego pod Psków*, wyd. Aleksander Czuczynski (Kraków: Księgarnia Spółki Wydawniczej Polskiej, 1894), 16, 38, 41–42, 142; opis wyprawy K. Radziwiłła na podstawie Kupisz, *Psków*, 65–69.

30 *Roczniki domu Orzelskich przez Jana Orzelskiego, kasztelana rogozińskiego, starostę kosteńskiego, spisane Roku Pańskiego 1611*, tłum. Stanisław Budziński, oprac. Włodzimierz Kaczorowski (Opole: Wydawnictwo i Drukarnia Świętego Krzyża, 2018), 38–40.

Na podstawie obu przekazów biografowie Zebrzydowskiego zgodnie umieszczają go w gronie „Persjan”<sup>31</sup>. Sprawa budzi jednak pewne wątpliwości, ponieważ w prowadzonej w kancelarii koronnej księdze wpisów Metryki Koronnej obejmującej okres oblężenia Pskowa znalazły się dwa dokumenty, w których wymieniono Zebrzydowskiego – podobnie jak pozostałych rotmistrzów, których chorągwie wzięły udział w rajdzie „Pioruna” – w charakterze świadka. Mam tu na myśli dokonane 9 września 1581 r. akty nobilitacji Gaspara Gniewiewskiego oraz Macieja Jurgiewicza<sup>32</sup>. Rysuje się zatem możliwość, że Zebrzydowski przebywał u boku króla w obozie pod Pskowem, podczas gdy jego oddział – prawdopodobnie dowodzony przez porucznika – pustoszył Państwo Moskiewskie, choć nie można także wykluczyć, że wpisano go do Metryki pod jego nieobecność w celu większego uprawomocnienia dokonanej przez króla nobilitacji.

Udział Zebrzydowskiego w działaniach wojennych po 22 października jest dobrze udokumentowany. 7 listopada, w czasie narady senatorów oraz rotmistrzów, deklarował, że zatrzyma towarzyszy ze swej roty na własny koszt, podobne deklaracje złożyli wówczas Stanisław Przyjemski, starosta koniński, Seweryn Boner, starosta rabsztyński, oraz Krzysztof Niszczycycki. 29 listopada Mikołaj Zebrzydowski został wysłany wraz z rotą na rokowania do Jamu Zapolskiego w charakterze eskorty dla posłów polsko-litewskich. Rotmistrz powinien zadbać o bezpieczeństwo i porządek w orszaku poselskim. Wraz z Zebrzydowskim wysłano chorągwie Marcina Kazanowskiego, Spytka Jordana oraz Jana Orzelskiego. Niedługo później doszło do starcia pod Porchowem, kiedy udające się na miejsce rozmów oddziały pod przewodem Kazanowskiego zaatakowały moskiewską załogę, zmuszając ją do szukania schronienia w zamku. W toku negocjacji Zebrzydowski zyskał uznanie papieskiego mediatora, Antonia Possevina, który rekomendował zasługi rotmistrza królowi oraz Zamoyskiemu. Nawiązał także bliższy kontakt z kanclerzem i hetmanem koronnym, pozostawionym przez Batorego w obozie pod Pskowem, skąd nadzorował poczynania żołnierzy oraz dyplomatów. O charakterze tych

---

31 Byliński, „Mikołaj Zebrzydowski”, 295; Gąsiorowska, „Od Jana do Michała”, 22; Graff, Wołyńiec, Wróbel, *Mikołaj Zebrzydowski*, 57–58; Kotarski, „Wojsko polsko-litewskie”, cz. IV: 14, 18–19, 77; Guzowski, „Bernard Maciejowski”, 77–78 nie wspomina o udziale Zebrzydowskiego w rajdzie Radziwiłła, niemniej pisze o tym, że rotmistrz służył w toku tej kampanii pod dowództwem „Pioruna”, a później Zamoyskiego.

32 Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Metryka Koronna, księga wpisów 123, k. 876 (nazwisko Zebrzydowskiego pojawia się na k. 879 v.), k. 880 (k. 884). Pierwszy z ww. dokumentów opublikował w całości Adolf Pawiński, *Akta Metryki Koronnej co ważniejsze z czasów Stefana Batorego 1576–1586*, wyd. Adolf Pawiński (Warszawa: Księgarnia Gebethnera i Wolffa, 1882), nr CXV, 202.

związków świadczy fakt, że to właśnie Zebrzydowskiego oraz Stanisława Żółkiewskiego wysłał Zamoyski do moskiewskiego dowódcy załogi Dorpatu, chcąc go zmusić do niezwłocznego wydania miasta i zamku stronie polsko-litewskiej, zgodnie z postanowieniami rozejmu w Jamie Zapolskim<sup>33</sup>.

Źródła dotyczące wyprawy pskowskiej pozwalają na zbadanie problemu opłacalności służby wojskowej dla Zebrzydowskiego. Z całą pewnością nie mógł być zadowolony z terminowości w wypłacie żołdu – z rozliczenia przedstawionego na sejmie 1585 r. wynika, że otrzymywał pieniądze przez dłuższy czas po zakończeniu obrad parlamentu w 1582 r. tak w postaci bezpośrednich wypłat ze skarbu koronnego, jak asygnat do poborców podatkowych oraz pieniędzy przekazanych prosto w ręce jego podkomendnych. W każdym razie w 1585 r. cała należność względem przyszłego wojewody krakowskiego została spłacona<sup>34</sup>. Warto przypomnieć, że obozie pskowskim rotmistrz wykladał prywatne pieniądze, aby zatrzymać żołnierzy w służbie. Należy zatem przyjąć, że żołd nie był najważniejszym źródłem profitów z tytułu służby publicznej, na który liczył Zebrzydowski. Wolno przypuszczać, że rekompensatą za obozowe trudy miała być łaska królewska, która do 1581 r. na pstrym koniu jeździła. Biografowie przyszłego rokoszanina odnotowali w tym czasie zaledwie jedno nadanie w postaci starostwa (tenuty) tłumackiej, którym obdarzono go w 1580 r. Zbliżenie do Zamoyskiego rychło przyniosło namacalne korzyści. Co prawda nadanie starostwa tczewskiego w listopadzie 1581 r. zostało zablokowane przez zazdrośnie strzegących przywilejów swej prowincji Prusaków, ale pół roku później, w kwietniu, otrzymał starostwo grodowe stężyckie<sup>35</sup>.

---

33 Коялович, *Дневник последнего похода*, 147, 162, 168; Piotrowski, *Dziennik*, 177, 190, 197–198; Antonio Possevino, *Moscovia*, tłum. Albert Warkotsch (Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX, 1988), 182; A. Possevino do Stefana Batorego, Kiwerowa Horka 6 stycznia 1582, 248–249; J. Zamoyski do A. Possevino, obóz pod Pskowem 23 stycznia 1582. Warto w tym miejscu odnotować, że Possevino określał Zebrzydowskiego jako „wysoko urodzonego, prawego i dzielnego Polaka”, choć posłowie moskiewscy skarżyli się nań, że bezprawnie łapie i przetrzymuje wysłanych do nich gońców carskich (*ibidem*, 200); Heidenstein, *Dzieje Polski*, 422; *Kronika Marcina Bielskiego*, t. III, 1504. Na temat związków z Zamoyskim *vide* Byliński, „Mikołaj Zebrzydowski”, 295; Gąsiorowska, „Od Jana do Michała”, 22; Graff, Wołyniec, Wróbel, *Mikołaj Zebrzydowski*, 57; Guzowski, „Bernard Maciejowski”, 77–78.

34 AGAD, Archiwum Skarbu Koronnego, dz. II, rkps 32a, k. 14.

35 Gąsiorowska, „Od Jana do Michała”, 22; Graff, Wołyniec, Wróbel, *Mikołaj Zebrzydowski*, 58–59; Guzowski, „Bernard Maciejowski”, 77–78.

Można przypuszczać, że ta sama wybujała ambicja, która kazała mu bezskutecznie starać się o rękę bliżej nieokreślonej Radziwiłłówny<sup>36</sup>, skłoniła go do zacieśnienia więzów z Zamoyskim. Jednym z elementów tej relacji było przyjęcie przez Zebrzydowskiego obowiązku utrzymania roty w oddziałach, które Zamoyski miał poprowadzić na Podole po zakończeniu wojny moskiewskiej. 26 marca 1582 r. w Rydze Batory wystawił dlań list przypowiedni na liczącą 100 koni chorągiew husarską. Można przypuszczać, że nasz bohater uczestniczył w naradzie z Zamoyskim 27 czerwca 1582 r. w Bielsku Podlaskim, po czym ruszył w lipcu wraz z rotą na południe<sup>37</sup>.

Znane mi rozliczenia skarbowe pozwalają na stwierdzenie, że stukonna rota husarska Zebrzydowskiego znajdowała się w służbie na Podolu od 6 lipca 1582 do 6 października 1585, przy czym w ostatnim kwartale liczebność chorągwi spadła do 50 koni. Pobieżna analiza aktywności publicznej rotmistrza pokazuje jednak, że on sam stawał się w pewnym stopniu tytularnym dowódcą, rzeczywista komenda należała zaś do porucznika, którym w 1583 r. był Jan Tymiński. Zebrzydowski nie pofatygował się nawet do Lwowa w lipcu 1583 oraz 1584 r. po odbiór pieniędzy dla wojska<sup>38</sup>, natomiast w omawianym okresie posłował na sejm 1582 r. (4 października – 25 listopada) z ramienia sejmiku lubelskiego, brał udział w uroczystościach weselnych Jana Zamoyskiego i Gryzeldy Batorówny w Krakowie w czerwcu 1583 r., w tym samym roku poślubił Dorotę z Herburtów, a następnie uczestniczył w obradach sejmiku przedsejmowego w Proszowicach w listopadzie 1584 r.<sup>39</sup>

Analogicznie jak w przypadku wyprawy pskowskiej, żołd nie mógł być głównym bodźcem do podjęcia się służby wojskowej. Zebrzydowski musiał dokładać do interesu z własnej kieszeni – należy pamiętać, że pieniądze docierały do żołnierzy z opóźnieniem. Tytułem przykładu: 3200 zł należne z tytułu żołdu za okres od 6 stycznia do 6 lipca 1583 r. zostały wypłacone dopiero w lipcu następnego roku<sup>40</sup>. Wydaje się zatem,

36 Byliński, „Mikołaj Zebrzydowski”, 296.

37 *Sprawy wojenne króla Stefana Batorego*, 353; *Rotmistrze jezdni, którym służbę nową przypowiedział Król JMś w Rydze die 26 Martii Anno Domini 1582*; Kotarski, „Wojsko polsko-litewskie”, cz. IV: 75–76.

38 AGAD, ASK II, rkps 32a, k. 287, 289 v., 300 v., 317; AGAD, ASK V, nr 6, k. 230, 300; AGAD, ASW, dz. 86, nr 35, część III, k. 211, 214–214v.

39 *Posłowie ziemscy koronni 1493–1600*, red. Irena Kaniewska (Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 2013), 279; Ryś, „Związek Mikołaja Zebrzydowskiego”: 184–185; Graff, Wołyniec, Wróbel, *Mikołaj Zebrzydowski*, 58–59.

40 AGAD, ASK V, nr 6, k. 300. Gwoli sprawiedliwości trzeba dodać, że równocześnie otrzymał 1600 zł tytułem żołdu za służbę przypadającą od 6 kwietnia do 6 lipca 1584.

że także i tym razem Zebrzydowski oczekiwał rekompensaty w postaci nadań królewskich. Z całą pewnością się nie rozczarował, bowiem na początku 1586 r. był już starostą generalnym krakowskim (na mocy cesji dokonanej 24 września 1585 r. przez Jana Zamoyskiego), tłumackim, ryckim (tenuta wydzielona ze starostwa stężyckiego 23 listopada 1585 r.) oraz bolesławskim (cesja praw dokonana 10 września 1582 r. przez Bernarda Maciejowskiego)<sup>41</sup>.

Nie udało mi się ustalić, czy Zebrzydowski kontynuował karierę wojskową w 1586 r. Z całą pewnością nie należał do grona oficerów, którzy na podstawie lutowo-marcowej uchwały konwokacji warszawskiej w 1587 r. zaciągali oddziały przeznaczone do obrony Rusi oraz Podola<sup>42</sup>. Marek Plewczyński nie znalazł śladów obecności chorągwi Zebrzydowskiego pod Byczyną 24 stycznia 1588 r.<sup>43</sup> Podstawowym zadaniem Zebrzydowskiego była obrona Krakowa przed zakusami ze strony przeciwników jego patrona, Jana Zamoyskiego, i z tego obowiązku wywiązał się znakomicie. Działalność przyszłego wojewody krakowskiego w czasie burzliwego bezkrólewia została wyczerpująco przedstawiona w literaturze przedmiotu<sup>44</sup>. Możemy zatem skupić się na jej kosztach w kontekście utrzymania załogi zamku krakowskiego, dla której nawet ustanowił osobne artykuły wojskowe, które poddał analizie Karol Łopatecki<sup>45</sup>. Starosta zgromadził w Krakowie całkiem spore siły, liczące 200 koni oraz 400 piechoty (od 1 września 500). Zaciągnął również 12 puszkarzy. Na pokrycie kosztów utrzymania tych żołnierzy, w tym również barwę, wydał 37 006 zł, przy czym część z tej sumy musiał pożyczyć, a odsetki wyniosły niebagatelną kwotę 700 zł. Choć daleko jeszcze do 140 000 zł, których zwrotu na rzecz Zebrzydowskiego domagał się na sejmie 1589 r. Zamoyski, to i tak kwota robi wrażenie. Dla Zebrzydowskiego musiał to być znaczący wydatek,

41 Krzysztof Chłapowski, *Starostowie niegradowi w Koronie 1565–1795 (Materiały źródłowe)* (Warszawa–Bellerive-sur-Allier: Wydawnictwo DiG, 2017), 135, 331; Ryś, „Związki Mikołaja Zebrzydowskiego”: 185; *Urzędnicy województwa sandomierskiego XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. Krzysztof Chłapowski, Alina Falniowska-Gradowska, red. Antoni Gąsiorowski (Kórnik: Biblioteka Kórnicka, 1993), nr 1135, 143. Warto zauważyć, że autorzy spisu wskazali, iż Zebrzydowski zrezygnował ze starostwa stężyckiego dopiero 12 kwietnia 1588 r., a wystawiona 20 sierpnia nominacja na ten urząd dla Jana Leśniowskiego pozostała niezrealizowana.

42 Maciej Adam Pieńkowski, „«To jest firmamentum potestatis regia». Wojsko kwarciane w latach 1587–1588”, *Przegląd Historyczno-Wojskowy* (2021), nr 3: 21, 23–24.

43 Marek Plewczyński, „Bitwa pod Byczyną 24.01.1588 r.”, *Studia i Materiały do Historii Wojskowości* 17 (1971), cz. 1: 125–170; Plewczyński, *Wojny i wojskowość*, t. III, 222–258; *vide* również pracę R. Dzieszyńskiego, *Byczyna 1588* (Warszawa: Wydawnictwo Bellona, 2017).

44 *Vide* Graff, Wołyniec, Wróbel, *Mikołaj Zebrzydowski*, 61–65.

45 Łopatecki, „*Disciplina militaris*”, 344–354.

tym bardziej że spłata należności ciągnęła się jeszcze po sejmie 1589 r., a do tego Zebrzydowski nadal ponosił wydatki na utrzymanie załogi Krakowa – liczącej w 1589 r. 500 koni oraz 300 stawek żołdu piechoty<sup>46</sup> – oraz utrzymanie chorągwi powiatowej, zebranej jesienią 1589 r. w związku z zagrożeniem tatarskim.

Zgodnie z popisem z tego roku chorągiew husarska Zebrzydowskiego, zaciągnięta na podstawie uchwały sejmiku w Proszowicach, liczyła co najmniej 199 koni (w przypadku jednego pocztu nie podano liczby koni). Obok pocztu rotmistrzowskiego, liczącego aż 40 koni, w chorągwi znajdowały się dwunastokonny poczet niejakiego Witorowskiego, 11 koni porucznika Onaza (Snaza?), 8 koni Przerębskiego oraz 10 pocztów sześciokonnych, 2 pięciokonne, 7 czterokonnych, jak również po 6 trzykonnych oraz dwukonnych<sup>47</sup>. Nie jest jasne, jak liczny był oddział 18 września 1590 r., tj. w czasie przystępowania do konfederacji wojskowej zawiązanej tego dnia w Glinianach, ale wiadomo, że dwa dni później kancelaria królewska wydała dlań list przypowiedni na 100 koni, tyle że tym razem służba trwała do 1 lutego 1591 r. Żołnierze otrzymali całość należności dopiero w styczniu 1592 r.<sup>48</sup>

Można zatem przyjąć, że zgoda na przejęcie starostwa lanckorońskiego (1588) oraz awans na województwo lubelskie (1589) stanowiły nagrodę, którą Zamoyski uzyskał dla wielce dlań zasłużonego oficera<sup>49</sup>. Nieco inaczej skłonny byłbym oceniać nominację na urząd hetmana nadwornego. Zebrzydowski otrzymał 7 listopada 1588 r. w Lublinie dożywotnio dowództwo nad wszystkimi oddziałami nadwornymi, tak jezdnyimi, jak i pieszymi, a zatem jedynymi siłami zaciężnymi, niepodlegającymi dotąd kontroli hetmana koronnego. Zamoyski musiał zatem bardzo ufać starości krakowskiemu, a zarazem cenić sobie jego umiejętności wojskowe

---

46 AGAD, ASK II, rkps 33, k. 10a-12a (161-162), 17a (156 v.); AGAD, ASW dz. 86, nr 29, część III, k. 3-5; na temat żądań Zamoyskiego *vide* Graff, Wołyniec, Wróbel, *Mikołaj Zebrzydowski*, 65.

47 AGAD, ASW, dz. 82, nr 6, k. 31.

48 AGAD, ASW, dz. 86, nr 30, część VIII, k. 9 v.; *ibidem*, nr 32, część XIV, k. 1-2; polityczny charakter konfederacji gliniańskiej podkreślali Marek Ciara, „Konfederacje wojskowe w Polsce w latach 1590–1610”, *Studia i Materiały do Historii Wojskowości* 31 (1988): 63–66 oraz Przemysław Gawron, „Hetman i kanclerz wielki koronny Jan Zamoyski wobec sporu o uprawnienia buławy w dobie zjazdu kolskiego w roku 1590”, w: *Wobec króla i Rzeczypospolitej. Magnateria w XVI–XVIII wieku*, red. Ewa Dubas-Urwanowicz, Jerzy Urwanowicz (Kraków: Wydawnictwo Avalon, 2012), 637–669.

49 Byliński, „Mikołaj Zebrzydowski”, 302; Graff, Wołyniec, Wróbel, *Mikołaj Zebrzydowski*, 66.



niżej niż jego szwagra, Stanisława Żółkiewskiego, dla którego wystarał się w tym samym czasie o urząd hetmana polnego<sup>50</sup>.

Najwięcej pracy czekało nowego hetmana nadwornego w latach 1594–1595. W październiku 1594 r. król wysłał Zebrzydowskiego na czele wojsk nadwornych na pomoc Zamoyskiemu, który zbierał wojsko, aby przeciwstawić się spodziewanemu przemarszowi wracających z Węgier wojsk tatarskich pod wodzą chana Gazi II Gireja przez Koronę. Zdaniem Bronisława Kocowskiego wojewoda lubelski dysponował wówczas ponad tysiącem ludzi, z czego 500 stanowiła piechota nadworna. Założył wówczas obóz pomiędzy Krakowem a Łastówką – gdzie stacjonował Zamoyski – prawdopodobnie w okolicach Dukli. Tym razem Zebrzydowski nie miał okazji do walki, ponieważ Tatarzy ominęli Rzeczpospolitą<sup>51</sup>.

Rok później Zygmunt III ponownie wysłał hetmana nadwornego na pomoc Zamoyskiemu, który strzegł granicy podolskiej i planował wyprawę do Mołdawii w celu osadzenia na tronie hospodarskim przychylnego Rzeczypospolitej – a zwłaszcza hetmanowi wielkiemu – Jeremiego Mohyły. Zebrzydowski solidnie przygotował się do tego zadania, zbierając w obozie – wedle danych skarbowych – 1150 koni jazdy oraz 400 piechoty nadwornej. Jego własna chorągiew liczyła 100 koni i znajdowała się w służbie w okresie pomiędzy 14 sierpnia 1595 a 14 maja roku następnego. Hetman nadworny nie zapomniał o potrzebach religijnych swoich podkomendnych, zabierając na wyprawę dwóch jezuitów z krakowskiego domu zakonnego świętej Barbary: Kaspra Gentkowskiego oraz Jana Brzozowskiego *pro spirituali militum auxilio*. Oddziały Zebrzydowskiego nie weszły jednak do Mołdawii, zajmując w październiku pozycje pod Podhajcami, gdzie przeprowadzono popis podległych mu jednostek. Nieco wcześniej, przygotowując się do kampanii, wydał dla swego wojska artykuły wojenne, omówione przez Karola Łopateckiego<sup>52</sup>.

50 AGAD, MK, księga wpisów nr 133, k. 256 v., polityczny kontekst nominacji Zebrzydowskiego oraz Żółkiewskiego omówił Maciej Adam Pieńkowski, *Trudna droga do władzy w Rzeczypospolitej. Sejm koronacyjny Zygmunta III 1587/1588 i sejm pacyfikacyjny 1589 roku* (Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 2021), 336–337.

51 Kocowski, *Wyprawa Tatarów*, 60, 67.

52 AGAD, ASK II, rkps 34, k. 65–77; *Dziennik domu zakonnego Tow. Jezusowego u św. Barbary w Krakowie lat dwadzieścia 1579–1599 (włącznie)*, wyd. Józef Szujski, Stanisław Załęcki SJ, *Scriptores Rerum Polonicarum*, t. 7 (Kraków: Akademia Umiejętności, 1881), 205; Heidenstein, *Dzieje Polski*, 628; *Joachima Bielskiego dalszy ciąg Kroniki Polskiej zawierającej dzieje od 1587 do 1598 r.*, wyd. Franciszek Maksymilian Sobieszczański (Warszawa: nakładem i drukiem Samuela Orgelbranda księgarza i typografa, 1851), 250–251; Łopatecki, „*Disciplina militaris*”, 210–215; *Polskie ustawy i artykuły wojskowe od XV do XVIII wieku*, wyd. Stanisław Kutrzeba (Warszawa: Polska Akademia Umiejętności, 1937), nr 46, 351.



W biografiach Zebrzydowskiego pojawia się pogląd, jakoby wojewoda lubelski miał wziąć udział w stoczonyj 12 grudnia 1595 r. bitwie pod Suczawą, w której chorągwie polskie, posiłkujące Mohyłę, pokonały wojska mołdawsko-siedmiogrodzkie Stefana Răzvana, a hetman nadworny miał zostać ranny w głowę i rękę<sup>53</sup>. Trudno się jednak zgodzić z tą tezą, ponieważ opisujący starcie Joachim Bielski wprost wymienił rotmistrza Jana Zebrzydowskiego – zresztą protegowanego wojewody lubelskiego – uczestnika wyprawy cecorskiej, który rok później dzielnie walczył pod komendą Stanisława Żółkiewskiego z Kozakami Seweryna Nalewajki oraz Hrehorego Łobody. Należy również zauważyć, że w sporządzonym przez Bielskiego zestawieniu chorągwi polskich, walczących pod rozkazami pisarza polnego koronnego oraz starosty kamienieckiego Jana Potockiego, nie ma ani jednej chorągwi zaciągniętej na wyprawę Mikołaja Zebrzydowskiego. Trudno też sobie wyobrazić, aby wysokiej rangi urzędnik, wojewoda i hetman nadworny, występował w czasie starcia jako podkomendny zastępującego Potockiego rotmistrza Stanisława Chańskiego<sup>54</sup>.

Wyprawa 1595 r. była ostatnim tego rodzaju przedsięwzięciem w służbie publicznej w karierze Zebrzydowskiego. Spotkała go za to nagroda w postaci laski marszałkowskiej oraz starostwa śniatyńskiego<sup>55</sup>. Nie wziął udziału w wyprawie przeciwko Michałowi Walecznemu w 1600 r.<sup>56</sup> ani ekspedycji inflanckiej w roku następnym, zgodnie z ustaleniami poczynionymi z hetmanem stojąc na straży zamku krakowskiego. Podobną rolę odegrał także w czasie oblężenia Smoleńska w latach 1609–1611, kiedy wydał na obronę Krakowa 23 658 zł i 24 gr<sup>57</sup>. Z kronikarskiego obowiązku należy jeszcze odnotować sprawowanie urzędu hetmana w czasie rokosz w latach 1606–1608, ale ten rodzaj aktywności nie miał już wiele

---

53 Byliński, „Mikołaj Zebrzydowski”, 148; Gąsiorowska, „Od Jana do Michała”, 26–27; Graff, Wołyńiec, Wróbel, *Mikołaj Zebrzydowski*, 69; Guzowski, „Bernard Maciejowski”, 83–84.

54 *Joachima Bielskiego dalszy ciąg Kroniki Polskiej*, 256–259; J. Zebrzydowski do J. Zamoyckiego, Warszawa 25 V 1596; AGAD, Archiwum Zamoyskich, rkps 708, 55.

55 Starostwo śniatyńskie zostało nadane 2 maja 1596 r., Chłapowski, *Starostowie*, 236; urząd marszałka 9 marca t. r., *Urzednicy centralni oraz nadworni Polski XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. Krzysztof Chłapowski et al., red. Antoni Gąsiorowski (Kórnik: Biblioteka Kórnicka, 1992), nr 411, 80; Graff, Wołyńiec, Wróbel, *Mikołaj Zebrzydowski*, 67.

56 Dariusz Skorupa, „Bitwa pod Bukowem 20 października 1600 r.”, w: *Staropolska sztuka wojenna XVI–XVII wieku. Prace ofiarowane Profesorowi Jaremie Maciszewskiemu pod redakcją Mirosława Nagielskiego* (Warszawa: Wydawnictwo DIG, 2002), 17–43.

57 Heidenstein, *Kronika polska*, 741; Graff, Wołyńiec, Wróbel, *Mikołaj Zebrzydowski*, 110.

wspólnego z karierą wojskową w służbie króla i Rzeczypospolitej, został zresztą dokładnie omówiony w literaturze przedmiotu<sup>58</sup>.

Mikołaj Zebrzydowski nie należał do najwybitniejszych rotmistrzów epoki Stefana Batorego oraz Zygmunta III, jego imię rzadko pojawia się na kartach diariuszy i listów opisujących zmagania wojenne. Niemniej służba wojskowa odegrała znaczącą rolę w jego karierze. Zdobyte w toku wypraw wojennych zaufanie „króla niemalowanego”, a zwłaszcza jego najbliższego współpracownika kanclerza oraz hetmana koronnego Jana Zamoyskiego, zaprocentowało nadaniami urzędów oraz dóbr królewskich i pozwoliło Zebrzydowskiemu wspiąć się na szczyt hierarchii senatorskiej oraz położyć podwaliny pod potęgę rodziny. Ciekawe, że formy aktywności wojskowej Zebrzydowskiego zmieniają się wraz z rytmem jego awansów. Rotmistrz jazdy nadwornej w latach 1576–1582, a następnie wojska kwarcianego zostaje wraz z uzyskaniem starostwa krakowskiego strażnikiem stolicy państwa, po czym jako wojewoda lubelski i hetman nadworny dowodzi znaczącymi – w owych czasach – oddziałami wojskowymi. Wydatki poczynione w związku z działaniami wojennymi zwracają się jednak nie tyle dzięki dochodom z żołdu, ile dzięki łasce królewskiej i zaufaniu Zamoyskiego.

## Bibliografia

### Źródła rękopiśmienne

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie

Archiwum Skarbu Koronnego

dz. II, rkps 32a, 33, 34.

dz. V, rkps 6.

Archiwum Skarbowo-Wojskowe

dz. 82, rkps 6.

dz. 86, rkps 29, 30, 35.

Archiwum Zamoyskich

rkps 708.

Metryka Koronna

Księgi wpisów, rkps 123, 133.

### Źródła drukowane

*Akta Metryki Koronnej co ważniejsze z czasów Stefana Batorego 1576–1586*, wyd.

Adolf Pawiński (Warszawa: Księgarnia Gebethnera i Wolffa, 1882).

---

58 *Vide* literaturę przywołaną w przypisie 10.

- Archiwum Jana Zamoyskiego kanclerza i hetmana wielkiego koronnego*, t. I: 1553–1579, wyd. Waclaw Sobieski (Warszawa: Druk Piotra Laskauera i S-ki, 1904).
- Dziennik domu zakonnego Tow. Jezusowego u św. Barbary w Krakowie lat dwadzieścia 1579–1599 (włącznie)*, wyd. Józef Szujski, Stanisław Załęcki SJ, *Scriptores Rerum Polonicarum*, t. 7 (Kraków: Akademia Umiejętności, 1881).
- Heidenstein Reinhold, *Dzieje Polski od śmierci Zygmunta Augusta do roku 1594 ksiąg XII*, tłum. Michał Gliszczyński, oprac. Janusz Byliński, Władysław Kaczorowski (Opole: Wydawnictwo i Drukarnia Świętego Krzyża, 2015).
- Heidenstein Reinhold, *Pamiętniki wojny moskiewskiej w 6 księgach*, tłum. Jan Czubek, oprac. Janusz Byliński, Włodzimierz Kaczorowski (Opole: Wydawnictwo i Drukarnia Świętego Krzyża, 2017).
- Joachima Bielskiego dalszy ciąg Kroniki Polskiej zawierającej dzieje od 1587 do 1598 r.*, wyd. Franciszek Maksymilian Sobieszczański (Warszawa: nakładem i drukiem Samuela Orgelbranda księgarza i typografa, 1851).
- Kronika Marcina Bielskiego*, t. III, wyd. Kazimierz Józef Turowski (Sanok: nakł. i druk Karola Pollaka, 1856).
- Piotrowski Jan, *Dziennik wyprawy Stefana Batorego pod Psków*, wyd. Aleksander Czuczynski (Kraków: Księgarnia Spółki Wydawniczej Polskiej, 1894).
- Początki panowania w Polsce Stefana Batorego 1575–1577 r. Listy, uniwersały, instrukcje*, wyd. Adolf Pawiński (Warszawa: Księgarnia Gebethnera i Wolffa, 1877).
- Polskie ustawy i artykuły wojskowe od XV do XVIII wieku*, wyd. Stanisław Kutrzeba (Warszawa: Polska Akademia Umiejętności, 1937).
- Possevino Antonio, *Moscovia*, tłum. Albert Warkotsch (Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX, 1988).
- Roczniki domu Orzelskich przez Jana Orzelskiego, kasztelana rogozińskiego, starostę kosteńskiego, spisane Roku Pańskiego 1611*, tłum. Stanisław Budziński, oprac. Włodzimierz Kaczorowski (Opole: Wydawnictwo i Drukarnia Świętego Krzyża, 2018).
- Sprawy wojenne króla Stefana Batorego. Dyjaryjusze, relacje, listy i akta z lat 1576–1586*, wyd. Ignacy Polkowski (Kraków: Akademia Umiejętności, 1887).
- Stefan Batory pod Gdańskiem w 1576–77 r. Listy, uniwersały, instrukcje*, wyd. Adolf Pawiński (Warszawa: Księgarnia Gebethnera i Wolffa, 1877).
- Suentoslai Orzelski Interregni Poloniae libros 1572–1576*, ed. Edward Kuntze, *Scriptores Rerum Polonicarum*, t. 22 (Kraków: Polska Akademia Umiejętności 1917).
- Дневник последнего похода Стефана Батория на Россию (осада Пскова) и дипломатическая переписка того времени, относящаяся главным образом к заключению Запольского мира (1581-1582 г.)*, изд. Михайл Осипович (Иосифович) Коялович (Санктпетербург: Типография Императорской Академии наук, 1867).

### Książki i monografie

- Besala Jerzy, *Stefan Batory* (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1992).
- Byliński Janusz, „Mikołaj Zebrzydowski, zasłużony rotmistrz królewski – niefortunny wódz rokосу 1606–1608”, w: *Historia testis temporum, lux veritatis, vita memoriae, nuntia vetustatis. Księga Jubileuszowa dedykowana Profesorowi Włodzimierzowi Kaczorowskiemu*, red. Ewa Kozerska, Marek Maciejewski, Piotr Stec (Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, 2015), 291–348.
- Chłapowski Krzysztof, *Starostowie niegrodowi w Koronie 1565–1795 (Materiały źródłowe)* (Warszawa–Bellerive-sur-Allier: Wydawnictwo DiG, 2017).
- Dubas-Urwanowicz Ewa, *Koronne zjazdy szlacheckie w dwóch pierwszych bezkrólewskich po śmierci Zygmunta Augusta* (Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 1998).
- Dzieszyński Ryszard, *Byczyna 1588* (Warszawa: Wydawnictwo Bellona, 2017).
- Gawron Przemysław, „Hetman i kanclerz wielki koronny Jan Zamoyski wobec sporu o uprawnienia buławy w dobie zjazdu kolskiego w roku 1590”, w: *Wobec króla i Rzeczypospolitej. Magnateria w XVI–XVIII wieku*, red. Ewa Dubas-Urwanowicz, Jerzy Urwanowicz (Kraków: Wydawnictwo Avalon, 2012), 637–669.
- Gąsiorowska Patrycja, „Od Jana do Michała. Zarys dziejów rodu Zebrzydowskich”, w: *Mikołaj Zebrzydowski (1553–1620), palatinus et capitaneus Cracoviensis, fundator et defensor Ecclesiae. W czterechsetną rocznicę śmierci*, red. Aleksander Krzysztof Sitnik OFM (Kraków: Wydawnictwo Homini, 2021), 11–47.
- Grabowski Radosław, *Guzów 5 VII 1607* (Zabrze: Wydawnictwo infortedititions, 2005).
- Graff Tomasz, Wołyniec Bartłomiej, Wróbel Elżbieta Elena, *Mikołaj Zebrzydowski 1553–1620. Szkic biograficzny* (Kraków: Księgarnia Akademicka, 2020).
- Guzowski Piotr, „Bernard Maciejowski i Mikołaj Zebrzydowski – biografie (prawie) równoległe”, w: *Władza i prestiż. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. Jerzy Urwanowicz, Ewa Dubas-Urwanowicz, Piotr Guzowski (Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2003), 71–93.
- Kocowski Bronisław, *Wyprawa Tatarów na Węgry przez Polskę w 1594 r.* (Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL 1948).
- Kupisz Dariusz, *Połock 1579* (Warszawa: Wydawnictwo Bellona, 2003).
- Kupisz Dariusz, *Psków 1581–1582* (Warszawa: Wydawnictwo Bellona 2006).
- Kupisz Dariusz, “The Polish-Lithuanian military in the reign of King Stefan Bathory (1576–1586)”, w: *Warfare in Eastern Europe 1500–1800*, ed. Brian J. Davies (Leiden: Brill 2012), 63–92.
- Lepszy Kazimierz, *Oblężenie Krakowa przez arcyksięcia Maksymiliana (1587)*, wyd. II (Oświęcim: Wydawnictwo Napoleon V, 2015).
- Łopatecki Karol, „*Disciplina militaris*” w wojskach Rzeczypospolitej do połowy XVII wieku (Białystok: Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy, 2012).

- Maciszewski Jarema, *Wojna domowa w Polsce (1606–1609). Część I. Od Stężycy do Janowca* (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1960).
- Maciszewski Jarema, „W przededniu bitwy guzowskiej”, w: *Z dziejów wojny i polityki. Księga pamiątkowa ku uczczeniu siedemdziesiątej rocznicy urodzin Prof. Dra Janusza Wolińskiego*, red. Stanisław Herbst, Tadeusz Jędruszczak, Ignacy Pawłowski, Władysław Tomkiewicz (Warszawa: Wojskowa Akademia Polityczna im. F. Dzierżyńskiego. Wydział Historyczno-Polityczny, 1964), 179–189.
- Makowiec Paweł, „Działalność wojskowa hetmana Floriana Zebrzydowskiego”, w: *Materiały do historii wojskowości*, nr 2, red. Antoni Krzysztof Sobczak, Janusz Waldemar Jasiński (Pułtusk: Wyższa Szkoła Humanistyczna im. A. Gieysztora w Pułtusku, 2004), 11–18.
- Natanson Leski Jan, *Epoka Stefana Batorego w dziejach granicy wschodniej Rzeczypospolitej*, wyd. II (Oświęcim: Wydawnictwo Napoleon V, 2014).
- Olejniki Karol, *Stefan Batory 1533–1586* (Warszawa: Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, 1988).
- Pawłowska-Kubik Agnieszka, *Rokosz sandomierski 1606–1609. Rzeczpospolita na politycznym rozdrożu* (Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2019).
- Pieńkowski Maciej Adam, *Trudna droga do władzy w Rzeczypospolitej. Sejm koronacyjny Zygmunta III 1587/1588 i sejm pacyfikacyjny 1589 roku* (Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 2021).
- Plewczyński Marek, *Wojny i wojskowość polska w XVI wieku*, t. III: *Lata 1576–1599* (Zabrze–Tarnowskie Góry: Wydawnictwo inforteditions, 2013).
- Posłowie ziemscy koronni 1493–1600*, red. Irena Kaniewska (Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 2013).
- Sikora Radosław, *Lubieszów 17 IV 1577* (Zabrze: Wydawnictwo inforteditions, 2005).
- Skorupa Dariusz, „Bitwa pod Bukowem 20 października 1600 r.”, w: *Staropolska sztuka wojenna XVI–XVII wieku. Prace ofiarowane Profesorowi Jaremu Maciszewskiemu pod redakcją Mirosława Nagielskiego* (Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2002).
- Urzędnicy centralni oraz nadworni Polski XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. Krzysztof Chłapowski et al., red. Antoni Gąsiorowski (Kórnik: Biblioteka Kórnicka, 1992).
- Urzędnicy województwa sandomierskiego XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. Krzysztof Chłapowski, Alina Falniowska-Gradowska, red. Antoni Gąsiorowski (Kórnik: Biblioteka Kórnicka, 1993).
- Wimmer Jan, *Odparcie najazdu arcyksięcia Maksymiliana w 1587–8 r.* (Warszawa: Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, 1955).
- Wrede Marek, *Itinerarium króla Stefana Batorego 1576–1586* (Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2010).
- Wyczawski Hieronim Eugeniusz, *Kalwaria Zebrzydowska. Historia klasztoru bernardynów i kalwaryjskich drózek* (Kalwaria Zebrzydowska: Wydawnictwo Calvarianum, 2006).

### Artykuły w czasopismach

- Ciara Marek, „Konfederacje wojskowe w Polsce w latach 1590–1610”, *Studia i Materiały do Historii Wojskowości* 31 (1988): 61–80.
- Czamańska Ilona, „Czy naprawdę były to awantury? Interwencje polskie w Mołdawii w latach 1595–1616”, *Balkanica Posnaniensia* 27/2 (2021): 57–79.
- Duda Paweł, „Obraz bitwy pod Guzowem w świetle relacji nuncjusza papieskiego Francesca Simonetty”, *Wieki Stare i Nowe* 2 (7) (2010): 9–23.
- Jasnowski Jerzy, „Materiały do działalności wojskowej Floriana Zebrzydowskiego”, *Przegląd Historyczno-Wojskowy* 9 (1937), z. 2: 267–304.
- Kotarski Henryk, „Wojsko polsko-litewskie podczas wojny inflanckiej 1576–1582. Sprawy organizacyjne”, cz. I, *Studia i materiały do historii wojskowości*, 16 (1970), cz. 2: 63–123; cz. II, *SMHW* 17 (1971), cz. 1: 51–124; cz. III, *SMHW* 17 (1971), cz. 2: 81–151; cz. IV, *SMHW* 18 (1972), cz. 1: 3–92; cz. V, *SMHW* 18 (1972), cz. 2: 43–104.
- Milewski Dariusz, „A campaign of the great hetman Jan Zamoyski in Moldavia (1595. Part. I. Politico-diplomatic and military preliminaries”, *Codrul Cosminului* 18 (2012), no. 2: 261–286.
- Milewski Dariusz, „A campaign of the great hetman Jan Zamoyski in Moldavia (1595. Part.II, The battle of Țuțora and aftermath”, *Codrul Cosminului* 19 (2013), no. 1: 57–76.
- Opaliński Edward, „Zjazd w Jędrzejowie w 1576 roku”, *Kwartalnik Historyczny* 109 (2002), nr 2: 15–40.
- Pieńkowski Maciej Adam, „«To jest firmamentum potestatis regia». Wojsko kwarciane w latach 1587–1588”, *Przegląd Historyczno-Wojskowy* (2021), nr 3: 9–42.
- Plewczyński Marek, „Bitwa pod Byczyną 24.01.1588 r.”, *Studia i Materiały do Historii Wojskowości* 17 (1971), cz. 1: 125–170.
- Ryś Jan, „Związki Mikołaja Zebrzydowskiego (1553–1620) z Krakowem”, *Studia Historyczne* 24 (1986), z. 2: 181–193.





Kacper Górski

ORCID: 0000-0002-2400-073X  
Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

## Mikołaj Zebrzydowski starostą generalnym krakowskim (1585–1620)<sup>1</sup>

Mikołaj Zebrzydowski as the Captain of Cracow  
(1585–1620)

### Abstrakt

Celem artykułu jest przedstawienie wybranych wątków związanych ze sprawowaniem przez Mikołaja Zebrzydowskiego urzędu starosty krakowskiego (1585–1620). Autor skoncentrował się na trzech kwestiach: objęciu starostwa, zaangażowaniu Zebrzydowskiego w sprawowanie wymiaru sprawiedliwości oraz wpływie rokoszu sandomierskiego (1606–1608) na działalność grodu krakowskiego. Główną podstawę źródłową tekstu

- 
- 1 Artykuł został przygotowany na podstawie materiałów w części zgromadzonych i opracowanych podczas realizacji projektu „Starosta krakowski jako organ sądownictwa w pierwszej połowie XVII wieku” sfinansowanego przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego (obecnie Ministra Edukacji i Nauki) w ramach programu „Diamantowy Grant”, nr DI2013 000543. W wielu przypisach odwoływano się do ustaleń zawartych w rozprawie doktorskiej *Jurysdykcja karna sądu i urzędu grodzkiego krakowskiego w latach 1585–1620. Studium z dziejów staropolskiego wymiaru sprawiedliwości* (Kraków: maszynopis rozprawy doktorskiej UJ, 2021), przygotowanej pod opieką prof. Wacława Uruszczaka i obronionej przez autora na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego w 2021 r. Odsyłają one do maszynopisu. Informacje odnaleźć będzie można również w przygotowywanej na podstawie pracy monografii.

stanowią krakowskie akta grodzkie, przechowywane w Archiwum Narodowym w Krakowie. Będąc studium przypadku, artykuł bada problem z perspektywy historycznoprawnej, krytycznie analizuje źródła oraz korzysta z metod statystycznych i porównawczych. Dzięki ich wykorzystaniu udało się odtworzyć przebieg czynności, które doprowadziły do objęcia starostwa przez Zebrzydowskiego w 1585 r. Z zestawienia działalności Zebrzydowskiego z Janem Zamoyskim i Gabrielem Tarnowskim wynika, że jego zaangażowanie w sprawowanie wymiaru sprawiedliwości nie było duże, chociaż większe niż poprzednika i następcy. Limitując roki, Zebrzydowski chętnie powoływał się na sprawy prywatne, ale jego następcą czynił to jeszcze częściej. Duży wpływ na funkcjonowanie starostwa miał rokosz sandomierski. Sąd nie działał przez ponad trzy i pół roku, urząd przez ponad 17 miesięcy, a kancelaria grodzka przez niecały rok. W sporze o położoną na Wawelu kamienicę starościńską, który stanowi symbol konfliktu Zebrzydowskiego z Zygmuntem III, rację należy przyznać królowi, pełnoprawnemu właścicielowi budynku, chociaż jego postępowanie w tej sprawie zaostrzało napięcie.

**Słowa klucze:** Mikołaj Zebrzydowski, Jan Zamoyski, Gabriel Tarnowski, starosta, starostwo krakowskie, sądownictwo grodzkie, rokosz sandomierski

## Abstract

The aim of this paper is to present some selected issues concerning Mikołaj Zebrzydowski as the Captain of Cracow (1585–1620). The author focuses on three issues: Zebrzydowski's assumption of the captainship, his involvement in judiciary, and the impact of the Sandomierz sedition (1606–1608) on the activities of captainship. The text is based on primary sources, i.e., the books of records of the captainship of Kraków that are preserved in the National Archives in Kraków. Being a case study, the paper explores particular problems from a legal-historical perspective. It evaluates primary sources, utilizes statistics and applies comparative methods. Due to this, it was possible to provide a detailed reconstruction of the course of assuming the office by Zebrzydowski (1585). By comparison, his commitment to the execution of law was not notable, nevertheless, he was still more dedicated to it than Jan Zamoyski (1582–1585) or Gabriel Tarnowski (1621–1628). While postponing the sessions of the court Zebrzydowski frequently brought up his private matter, but Tarnowski raised them even more eagerly. The impact of the Sandomierz sedition (1606–1608) on the captainship was significant. The judicial castrensial court of law was inactive for over 3½ years, the official castrensial court of law was suspended for more than 17 months in total, and the castrensial chancellery was closed for almost a year. One of the symbolic representation of the conflict between Zebrzydowski and king Sigismund III Vasa was the dispute over the captain's house situated

in the Wawel Hill. There was no doubt that the king was the rightful owner of the building, however, his conduct led to the aggravation of disagreement between the two.

**Keywords:** Mikołaj Zebrzydowski, Jan Zamoyski, Gabriel Tarnowski, captain, captainship of Kraków, castrensis court of law, the Sandomierz sedition

## Wprowadzenie

Mikołaj Zebrzydowski<sup>2</sup> trzymał starostwo krakowskie przez 35 lat, a więc ponad połowę swojego życia. Urząd objął w 1585 r. i piastował go aż do śmierci w roku 1620<sup>3</sup>. Obowiązki starościńskie stanowiły część jego działalności na niwie publicznej. W niniejszym tekście podjęto kilka wątków, podczas gdy zgłębienie innych wciąż pozostaje postulatem badawczym<sup>4</sup>. Poniżej poruszono problematykę formalnoprawnych aspektów objęcia starostwa, a następnie przeanalizowano zaangażowanie Zebrzydowskiego w wykonywanie obowiązków sędziowskich. Na koniec przedstawiono wpływ rokoszu sandomierskiego, którego Zebrzydowski był jednym z głównych aktorów, na funkcjonowanie całego grodu krakowskiego, włącznie z problemem kamienicy starościńskiej na Wawelu.

- 
- 2 Zainteresowanie osobą Mikołaja Zebrzydowskiego wzrosło w ostatnich latach, co należy wiązać przede wszystkim z przypadającą w 2020 r. 400-setną rocznicą jego śmierci. Doczekał się przede wszystkim dwóch książek: rysu biograficznego autorstwa historyków z Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie (Tomasz Graff, Bartłomiej Wołyniec, Elżbieta Elena Wróbel, *Mikołaj Zebrzydowski 1553–1620. Szkic biograficzny* (Kraków: Księgarnia Akademicka, 2020)), a także tomu pokonferencyjnego (Aleksander Krzysztof Sitnik (red.), *Mikołaj Zebrzydowski (1553–1620), palatinus et capitaneus Cracoviensis, fundator et defensor Ecclesiae. W czterechsetną rocznicę śmierci* (Kraków: Wydawnictwo Homini, 2021)). W obu skorygowano błędy powielane we wcześniejszych opracowaniach, szczególnie w pierwszej można znaleźć omówienie dawniejszego piśmiennictwa.
  - 3 Był jednym z najdłużej pełniących ten urząd w epoce nowożytnej. Ustąpił pierwszeństwa jedynie Franciszkowi Aleksandrowi Wielopolskiemu Gonzaga Myszkowskiemu, wojewodzie sieradzkiemu (1720–1728) i krakowskiemu (1728–1732), który sprawował starostwo przez 44 lata, od 1688 r. do śmierci w 1732 r. Stanisław Cynarski, Alicja Falniowska-Gradowska (oprac.), Antoni Gąsiorowski (red.), *Urzednicy województwa krakowskiego XVI–XVIII wieku. Spisy* (Kórnik: Biblioteka Kórnicka, 1990), 359.
  - 4 Można wskazać tu m.in. rolę, jaką odegrał Zebrzydowski jako starosta krakowski w okresie bezkrólewia po śmierci Stefana Batorego, pogłębioną charakterystykę relacji starosty z urzędnikami grodzkimi czy problem tytułacji Zebrzydowskiego w konsensie królewskim starostą spiskim (zob. przyp. 16). Wiele innych kwestii związanych z organizacją i funkcjonowaniem starostwa krakowskiego w okresie sprawowania urzędu przez Zebrzydowskiego zostanie omówionych w przygotowywanej do druku monografii (zob. przyp. 1).

## Objęcie starostwa krakowskiego

Jako datę rozpoczęcia sprawowania urzędu starosty krakowskiego przez Mikołaja Zebrzydowskiego należy wskazać 13 listopada 1585 r. Wtedy też odbył się ingres nowego starosty<sup>5</sup>. Sam Zebrzydowski przybył do Krakowa 2 dni wcześniej – 11 listopada – a wjazd odbył się, jak przekazali współcześni, uroczystie<sup>6</sup>. W ramach objęcia urzędu dokonano formalnej intromisji (wwiązania) nominata w posiadanie urzędu. Za jej przeprowadzenie odpowiadała, zgodnie z prawem, osoba delegowana przez króla lub podskarbiego koronnego<sup>7</sup>. W tym przypadku był to najprawdopodobniej sekretarz królewski Piotr Ciekliński<sup>8</sup>. Podczas uroczystości, w obecności zgromadzonych świadków<sup>9</sup>, Zebrzydowski złożył przysięgę, po czym

- 
- 5 Informacja zamieszczona w spisie urzędników województwa krakowskiego nie jest precyzyjna („ok. 14 XI 1585”) i trzeba ją skorygować. Wyrażnie na dzień 13 listopada wskazuje datacja w księdze dekretów, a także to, że krakowskie roki krakowskiego sądu grodzkiego musiały rozpocząć się w środę, która przypadała właśnie w dniu 13 listopada. Zasadę celebrowania roków w środy ustanowił starosta Jan Ocieski w 1562 r. i na przełomie XVI i XVII w. przestrzegano jej bezwzględnie. Archiwum Narodowe w Krakowie (ANK), *Castrensia Cracoviensia* (CC) 1034, 1–2; *Zbiór aktów do historii ustroju sądów prawa polskiego i kancelaryi sądowych województwa krakowskiego z wieku XVI–XVIII*, wyd. Stanisław Kutrzeba (Kraków: Akademia Umiejętności, 1909), 32. Por. Cynarski, Falniowska-Gradowska, *Urzednicy województwa krakowskiego*, 351.
  - 6 Piotr Skarga do Claudio Aquavivy z Krakowa, 28 listopada 1585 r., w: *Listy ks. Piotra Skargi T.J. z lat 1566–1610*, wyd. Jan Sygański (Kraków: Wydawnictwa Towarzystwa Jezusowego, 1912), 106; Stanisław Reszka, *Diarium 1583–1589*, wyd. Jan Czubek (Kraków: Akademia Umiejętności, 1915), 115.
  - 7 Podskarbi koronny był urzędnikiem odpowiedzialnym za majątek starostwa w okresie *interofficii*. Sejm 1562–63, nr 32, w: *Volumina Constitutionum*, t. II: 1550–1609, vol. 1: 1550–1585, wyd. Stanisław Grodziski, Irena Dwornicka, Waclaw Uruszczak (Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 2005), 102 (VC II/1); sejm 1569, nr 11, w: VC II/1, 247. Zob. też późniejsze konstytucje, m.in.: sejm 1607, nr 17, 32, w: *Volumina Constitutionum*, t. II: 1550–1609, vol. 2: 1587–1609, wyd. Stanisław Grodziski, z przedmową Waclawa Uruszczaka (Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 2008), 344, 347–348 (VC II/2); sejm 1641, nr 17 w: *Volumina Constitutionum*, t. IV: 1641–1668, vol. 1: 1641–1658, wyd. Stanisław Grodziski, Marcin Kwiecień, Krzysztof Fokt, z przedmową Waclawa Uruszczaka (Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 2015), 19 (VC IV/1).
  - 8 O wysłaniu Cieklińskiego oznajmiał król w mandacie do urzędników grodzkich. Można przypuszczać, że rzeczywiście to on dokonał wwiązania, gdyż jest obecny na liście świadków, aczkolwiek w samym wpisie brak wiadomości o intromisji (co oczywiście nie świadczy o jej pominięciu). ANK, CC 1034, 1–2. Zob. przyp. 9 i 22.
  - 9 Przy objęciu starostwa obecni byli m.in. senatorowie: Jan Tarło, wojewoda lubelski, Jakub Ponętowski, kasztelan brzeski, i Marcin Leśniowski, kasztelan podlaski; członkowie rodziny (także z tzw. linii wiecbońskiej Zebrzydowskich): Kasper, kanonik krakowski, Andrzej, podczaszki koronny, Andrzej, wojewodzic kaliski, oraz Jan, Jakub i Piotr Zebrzydowscy; urzędnicy krakowscy: Feliks Czerski, sędzia, Stanisław Młoszowski, podsędek, i Jan Kmita, pisarz ziemski, a także Piotr Chwałikowski, podrzęczy krakowski, i Jan Pieniążek, podstoli przemyski; burgrabowie krakowscy: Piotr Strzała,

Mikołaj Zebrzydowski starostą generalnym krakowskim (1585–1620)

wskazał nowego pisarza grodzkiego – Jana Łączyńskiego. Nominacje podstarościę i wicesgerenta nastąpiły odpowiednio nazajutrz i 2 tygodnie później<sup>10</sup>. Po ugruntowaniu w ten sposób swojej jurysdykcji starosta przystąpił od razu do celebrowania roków sądu grodzkiego, a także rozpatrywania spraw należących do właściwości urzędu grodzkiego (kolejnego dnia przejął je już nowo mianowany podstarości)<sup>11</sup>.

Podobnie jak wszyscy XVI-wieczni poprzednicy, Zebrzydowski otrzymał starostwo krakowskie w dożywotnie posiadanie. Prawną podstawę objęcia urzędu stanowiły dwie czynności prawne: królewski konsens na cesję wystawiony przez Stefana Batorego, a także sama cesja dokonana przez poprzednika – Jana Zamoyskiego.

Batory wystawił konsens najprawdopodobniej 16 kwietnia 1585 r. w Krakowie<sup>12</sup>. Niepewna datacja dokumentu wynika z tego, że w Metryce Koronnej wpisano go jedynie z datą roczną (1585), pozostawiając puste miejsce na uzupełnienie dnia i miesiąca<sup>13</sup>. Jednak 16 kwietnia 1585 r. król wydał na rzecz Zamoyskiego dwa inne przywileje, w których pozwolił mu zatrzymać dożywotnio dwie kamienice położone na zamku krakowskim. Jako przyczynę decyzji wskazano udzieloną kanclerzowi zgodę na cesję starostwa Zebrzydowskiemu. Oba dokumenty wpisano do Metryki Koronnej tuż po konsensie, z odesłaniem do jego daty (*ut supra*)<sup>14</sup>. Pełną datację obu przywilejów odnaleźć można natomiast w wersji oblatowanej w krakowskich aktach grodzkich. Wpisu dokonano najpewniej z przedstawionego w kancelarii oryginału<sup>15</sup>. Bezspeczne powiązanie tych trzech

---

sędzia ziemski zatorski, Sebastian Lubomirski, żupnik krakowski, Zygmunt Palczowski, Jan Strasz, Mikołaj Ciekliński, Mateusz Misiowski i Stanisław Olszowski; sekretarze królewscy: Maciej Bech, były pisarz grodzki krakowski, Jan Krzecki i Piotr Ciekliński, a także pisarz skarbu królewskiego Walenty Krzepicki oraz byli urzędnicy grodzcy: poza wspomnianym wyżej pisarzem także podstarości Józef Kowalowski i wicesgerent Andrzej Łągiewnicki. ANK, CC 1034, 1–2.

- 10 Jan Łączyński przysięgę złożył od razu. Nowy podstarości – Achacy Jordan – zaprzysiął 14 listopada, a nowy-stary wicesgerent (sprawował swój urząd już wcześniej, za Jana Zamoyskiego) – Andrzej Łągiewnicki – 27 listopada 1585 r. ANK, CC 134, 1; ANK, CC 783, 113; ANK, CC 1034, 2.
- 11 Także kancelaria grodzka rozpoczęła przyjmowanie wpisów od 14 listopada. ANK, CC 1034, 2; ANK, CC 783, 3 i nast.; ANK, Castrensia Cracoviensia Relationes (CCR) 12, 1; ANK, CC 134, 1.
- 12 Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (AGAD), Księgi Wpisów Metryki Koronnej (MK) 131, f. 143v-144v.
- 13 *Ibidem*, f. 143v.
- 14 *Ibidem*, f. 144v, 145.
- 15 ANK, CCR 11, 1474–1476. Przywileje wydano w *Archiwum Jana Zamoyskiego kanclerza i hetmana wielkiego koronnego*, t. 4: 1585–1586, wyd. Kazimierz Lepszy (Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 1948), III, 6.

czynności pozwala z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością stwierdzić, że i konsens wydano 16 kwietnia 1585 r.

W przedstawionej królowi prośbie jako motyw przekazania starostwa Zebrzydowskiemu<sup>16</sup> Zamoyski wskazał natłok obowiązków państwowych, które uniemożliwiały mu sprawowanie jurysdykcji starościńskiej, wymagającej osobistej obecności w stolicy<sup>17</sup>. Trudno odmówić mu racji, niemniej nie można zapomnieć, że niecały rok wcześniej, 26 maja 1584 r., na jego polecenie pochwycono i stracono Samuela Zborowskiego. Zdarzenie zmieniło podejście kanclerza do wykonywania obowiązków starościńskich (zob. niżej). Problemem mogły być też podnoszone przez jego przeciwników politycznych zarzuty naruszenia prawa o inkompatybiach i osiadłości<sup>18</sup>.

W samym konsensie<sup>19</sup>, poza zgodą na dokonanie cesji przez Zamoyskiego, zawarto również warunkowe dożywotnie nadanie przez króla

---

16 Błędnie określono starostą spiskim. Nie była to jednak omyłka – tytułacja wynikała z wcześniejszego konsensu królewskiego z 6 marca 1585 r. na obustronną cesję starostwa stężyckiego (które wówczas trzymał jeszcze Zebrzydowski) i spiskiego (dzierzżonego przez Kaspra Maciejowskiego, koniuszego koronnego). Zamiany ostatecznie nie dokonano. Szerzej kwestia ta zostanie omówiona w przygotowywanym artykule poświęconym starostwu stężyckiemu.

17 „Quod cum ostendisset nobis illustris et magnificus Joannes Zamoyski regni nostri supremus cancellarius etc., quod cum pro munere suorum ratione rei publicae necessitatum causa, diversis in locis saepe illum abesse oporteat, munus vero id capitaneale Cracoviense eum requirat, qui propter ius nobilitati dicendum assidue pene Cracoviae sit — —”. AGAD, MK 131, f. 143v. Ten i kolejne fragmenty pochodzące ze źródeł rękopiśmiennych redagowano zgodnie z zaleceniami Kazimierza Lepszego, „Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX w.”, w: Janusz Tandeci, Krzysztof Kopiński, *Edytorstwo źródeł historycznych* (Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2014), 359–384 (załącznik 4). Zob. też J. Zamoyski do Stefana Batorego, z marca-września 1585 r., w: *Archiwum Jana Zamoyskiego*, t. 4, IV, 3.

18 Zamoyskiemu zarzucano brak osiadłości w województwie krakowskim oraz łączenie starostwa krakowskiego z innym starostwem sądowym – bełskim. *Dyaryusze sejmowe r. 1585*, wyd. Aleksander Czuczynski (Kraków: Akademia Umiejętności, 1901), 290; Zdzisław Spieralski, „Egzorbitancje Jana Zamoyskiego. Z dziejów pamfletu politycznego w Polsce”, *Odrodzenie i Reformacja w Polsce* 5 (1960): 153 (zob. też *Archiwum Jana Zamoyskiego*, t. 4, II, 4); Bartosz Paprocki, „Upominek albo przestroga”, w: *Bartosza Paprockiego dwie broszury polityczne z lat 1587 i 1588*, wyd. Jan Czubek (Kraków: Akademia Umiejętności, 1900), 48.

19 „[Nos Stephanus rex – uzup. KG] consentimus, permittimusque ut praefatum capitaneatum Cracoviensem idem regni nostri cancellarius ac exercituum generalis in supranominatum generosum Nicolaum Zebrzydowski affinem suum coram eiusdem castris Cracoviensis actis vel quibuscunque aliis actis castrensibus autenticis resignare, cedereque possit, quae resignatio posteaquam facta fuerit, eundem capitaneatum Cracoviensem in praefatum generosum Nicolaum Zebrzydowski vigore praesentium harum conferimus, eidemque ad extrema eius vitae tempora cum omnibus praerogativis, honore, potestate, iurisdictione, iuribusque, qui antea illi capitaneatui praefuerunt habuerint, tum omnibus eius redditibus, censibus, fructibus, omnibusque in universum emolumentis, ac

Mikołaj Zebrzydowski starostą generalnym krakowskim (1585–1620)

starostwa. Przedmiotem tej czynności były nie tylko należne dochody<sup>20</sup>, ale także kompetencje prawnopubliczne, tj. przede wszystkim jurysdykcja sądowa. Całość więczył skierowany do szlachty i innych mieszkańców nakaz uznania Zebrzydowskiego za prawowitego starostę krakowskiego.

Warunek umieszczony w akcie konsensu aktualizowała cesja. Zamoyski zeznał jej dokonanie przed aktami kancelarii większej 24 września 1585 r. w Proszowicach. Tekst dokumentu znany jest dzięki obłacie dokumentu do krakowskich akt relacji dokonanej 29 października 1585 r.<sup>21</sup> Za pomocą cesji kanclerz, powołując się na konsens, przelał na Zebrzydowskiego całość praw majątkowych i kompetencji prawnopublicznych związanych ze starostwem krakowskim. Również 24 września z kancelarii Zamoyskiego wyszły mandaty królewskie skierowane do urzędników grodu krakowskiego i uniwersał do mieszkańców województwa krakowskiego. Obu zbiorowych adresatów poinformowano o cesji, urzędnikom nakazano dopuszczenie intruzji nowego starosty, a szlachcie i pozostałym mieszkańcom rozkazano uznanie nowego starosty za prawowitego oraz poddanie się jego władzy i jurysdykcji<sup>22</sup>.

---

utilitatibus tenendis, possidendis, utendis, fruendisque damus, conferimus, tradimusque. Quod nos ad omnium et singulorum — — palatinatus Cracoviensis senatorum officialium, totiusque eiusdem palatinatus nobilitatis, civium, item opidanorum noticiam deducendam existimavimus, quemadmodum et praesentibus deducimus, mandantes, ut praefatum generosum Nicolaum Zebrzydowski pro vero ac legitimo capitaneo deinceps habeant, eidemque de omnibus proventibus, caeterisque rebus ad officium id capitaneale spectantibus, tanquam vero ac legitimo capitaneo respondeant, responde-rique ab aliis faciant, iurisdictionique eius capitaneali pareant”. AGAD, MK 131, f. 144.

- 20 W odróżnieniu od właściwie wszystkich starostw (sądowych i niesądowych), do krakowskiego nie należały żadne dobra ziemskie. Problematyce tej poświęcone zostanie osobne opracowanie.
- 21 „[Joannes a Zamosczie – uzup. KG] inhaerendo specialibus litteris concessionis nostri regii super infrascripta per nos concessi de omni iure, possessione, ac iurisdictione sua capitaneatus generalis Cracoviensis, qua hucusque fungebatur, cum omni ipsius praerogativa, fundatione [?], ac universis et singulis eiusdem fructibus, proventibus, redditibus, attinentiisque et [p.]...tinen[tis] [?] nullis exceptis nec pro se reservatis eidem generoso Nicolao Zebrzydowski cessit et condescendit, praesentibusque dedit et condescendit, ac totum et integrum ius suum a nobis desuper habitum in ipsum transfudit ac incorporat prout transfudit et incorporavit. Dans et concedens eidem Nicolao Zebrzydowski affini suo tam vigore specialium litterarum concessionis nostrarum eidem a nobis datarum, quam etiam praesentis cessionis suae possessionem, usumfructum praefati generalis capitaneatus Cracoviensis iam exnunc apprehendendam et possidendam, iurisdictionemque capitanealem exercendam, hac sua recognitione mediante. Quam quidem recognitionem ipsius nos ratam et gratam habentes prout antea super ipsam consentiremus, ita et ad praesens eandem confirmamus, ratificamus, roboreque debita firmitatis eidem tribuimus”. ANK, CCR 11, 1478–9.
- 22 ANK, CCR 11, 1479–81. W mandacie do urzędników grodzkich król poinformował nadto o wysłaniu Piotra Cieklińskiego, sekretarza królewskiego, który miał wprowadzić nominata w posiadanie starostwa.



Ostatecznie gród zamknięto 29 października, w dniu publicznego ogłoszenia i oblatowania obu dokumentów<sup>23</sup>.

## Wykonywanie obowiązków sądowych

Starosta krakowski osobiście odpowiadał za celebrowanie roków sądu grodzkiego, które zgodnie z prawem przypadały co 6 tygodni. Bynajmniej nie oznaczało to, że odprawowano każde z nich. Zależało to nie tylko od czynników obiektywnych (jak np. bezkrólewie, obrady sejmu lub sejmiku przedsejmowego, epidemia, święto kościelne), ale też podejścia samego starosty. By ocenić zaangażowanie Zebrzydowskiego w wymiar sprawiedliwości, dokonano analizy funkcjonowania sądu grodzkiego w latach 1585–1620, którą porównano z okresem sprawowania urzędu przez Zamoyskiego (1581–1585) i Gabriela Tarnowskiego (1621–1628) – odpowiednio poprzednika i następcy Zebrzydowskiego na starostwie<sup>24</sup>.

W latach 1585–1620 odprawowano 93 z 300 roków sądowych. Najpopularniejszą przyczyną zaniechania celebracji roków starościńskich były sprawy prywatne starosty (ponad 34% znanych motywów limity roków). Kolejne miejsca zajęły: zjazd publiczny – sejm lub sejmik przedsejmowy (ponad 16%), przypadające na dzień rozpoczęcia roków święto kościelne (niecałe 15%) oraz panująca zaraza (ok. 12%).

Na 34 pełne lata sprawowania urzędu (1586–1619) roki odprawowano najczęściej 2- i 4-krotnie (odpowiednio 8 i 7 razy). Jedynie w dwóch przypadkach (1586 i 1614) starosta orzekał 6-krotnie. Była to największa liczba sądów *per annum* za jego starostwa. Z kolei w 4 latach (1587, 1606, 1607, 1608) roków nie odprawiono w ogóle, co było spowodowane wydarzeniami nadzwyczajnymi – odpowiednio bezkrólewem i rokoszem sandomierskim. Rok, w którym celebrowano połowę lub więcej przypadających sądów, nie zdarzał się często (7 na 34 przypadki, czyli nieco ponad 20%)<sup>25</sup>. Jak prezentowało się postępowanie Zebrzydowskiego na tle Zamoyskiego i Tarnowskiego?

---

23 25 października po raz ostatni orzekał urząd grodzki, kolejnego dnia przyjęto ostatni wpis do akt inskrypcji, a 29 października – do akt relacji. ANK, CCR II, 1481; ANK, CC 133, 1378; ANK, CC 782, 1372.

24 Cynarski, Falniowska-Gradowska, *Urzednicy województwa krakowskiego*, 350, 352. Zob. tabele 1–5 w aneksie.

25 Były to lata: 1586, 1602, 1604, 1610, 1612, 1614, 1615.

Mikołaj Zebrzydowski starostą generalnym krakowskim (1585–1620)

Pierwszego nominowano starostą krakowskim 2 marca 1581 r.<sup>26</sup> Nie od razu sprawował urząd osobiście – 10 maja 1581 r. objął go w jego imieniu Jan Płaza z Mstyczowa. Zastąpił on w roli surogatora Mikołaja Dłuskiego<sup>27</sup>. Sam Zamoyski przybył do Krakowa dopiero pod koniec 1582 r. 29 grudnia złożył przysięgę i rozpoczął roki sądowe<sup>28</sup>. Kanclerz formalnie trzymał starostwo do 29 października 1585 r., kiedy gród zamknięto do czasu zaprzysiężenia Zebrzydowskiego (zob. wyżej). W okresie faktycznego sprawowania urzędu przez Zamoyskiego<sup>29</sup> zasadniczo powinno się odbyć 25 roków sądowych. Zamoyski celebrował 7 z nich (28%). Całe starostwo hetmana można jednak podzielić na dwa okresy, które rozdziela cezura w postaci pochwycenia i egzekucji Samuela Zborowskiego (11–26 maja 1584 r.). W pierwszym Zamoyski odprawił 7 z 13 roków (54%), a niemal każda limita (czyli odroczenie) była usprawiedliwiona<sup>30</sup>.

26 *Zbiór aktów*, 68–69; Cynarski, Falniowska-Gradowska, *Urzednicy województwa krakowskiego*, 350.

27 Mikołaj Dłuski został wyznaczony przez Stefana Batorego surogatorem starostwa krakowskiego po śmierci Piotra Zborowskiego. Dokument nominacji datowany jest na 4 października 1580 r., a Dłuski złożył przysięgę i objął funkcję 7 grudnia 1580 r. Sprawował ją do przyjazdu Płazy do Krakowa. W ciągu kilku miesięcy swojego urzędowania nie celebrował jednak żadnych roków sądowych. ANK, CC 1030, 1646–1650; ANK, CC 1031, 1–3; *Zbiór aktów*, 67–68, 72. Surogacja na czas wakatu nie była niczym wyjątkowym, a władcy praktykowali ją w przeszłości. Zob. np. *ibidem*, 10 (1515), 17 (1533), 40–41 (1570, 1571). Jan Płaza sprawował surogację do przybycia Zamoyskiego, tj. od 10 maja 1581 r. do 28 grudnia 1582 r. ANK, CC 1031, 1–3; ANK, CC 1032, 1–3; *Zbiór aktów*, 72–73. O surogatorach starostw sądowych zob. Górski, *Jurysdykcja karna*, 106–108.

28 ANK, CC 1032, 1–3. Skorygować należy informację, jakoby Zamoyski zaprzysięgł 25 grudnia. Por. Cynarski, Falniowska-Gradowska, *Urzednicy województwa krakowskiego*, 350. W cytowanym w spisie źródle podano prawidłową datę. *Archiwum Jana Zamoyskiego kanclerza i hetmana wielkiego koronnego*, t. 3: 1582–1584, wyd. Józef Siemiński (Warszawa: F. Wyszynski i S-ka, 1913), dod. 21.

29 Przedmiotem badania było osobiste zaangażowanie hetmana w sprawowanie wymiaru sprawiedliwości. Niewłaściwe byłoby zatem włączenie do badań okresu, w którym faktyczną jurysdykcję sprawował surogator. Dla porządku można dodać, że Jan Płaza odprawował 4 na 14 roków (29%). ANK, CC 1031, *passim*.

30 Roki przypadające 9 lutego i 23 marca 1583 r. odroczone z uwagi na wyprawę hetmana na Ruś w celu zabezpieczenia granicy przed najazdem tatarskim (w lutym i na początku marca Zamoyski przebywał we Lwowie, do Krakowa wrócił najpóźniej 29 marca). *Archiwum Jana Zamoyskiego*, t. 3, xxx–xxxi. 7 września tego roku Zamoyski limitował roki od razu na 12 tygodni, uzyskując jednak na to zgodę szlachty (*ex consensu totius nobilitatis terrae Cracoviensis*); kolejne przypadły 30 listopada, nie mogły się zatem odbyć z uwagi na święto. Ze względu na brak wpisu limity nieznaną jest przyczyna braku sądów 22 lutego i 4 kwietnia 1584 r. O sprawie tatarskiej szerzej zob. Jerzy Besala, *Stefan Batory*, wyd. 2 (Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka, 2010), 374–378; Kazimierz Dopierała, *Stosunki dyplomatyczne Polski z Turcją za Stefana Batorego* (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1986), 123–130. Zob. też relację Reinholda Heidensteina o wyprawie Zamoyskiego: *Dzieje Polski od śmierci Zygmunta Augusta do roku 1594, ksiąg XII*, tłum. Michał Gliszczyński, oprac. i wyd. Janusz Byliński,

Ostatnie celebrowano 16 maja 1584 r. Nie odbyły się żadne z 12 kolejnych<sup>31</sup>. Oznacza to, że starosta faktycznie zarzucił sprawowanie wymiaru sprawiedliwości w ramach sądu grodzkiego. Korelacja czasowa z egzekucją Zborowskiego niewątpliwie nie była przypadkowa.

Tarnowski objął starostwo 13 stycznia 1621 r. i sprawował je do śmierci 14 kwietnia 1628 r.<sup>32</sup> W tym okresie powinny odbyć się 64 roki sądu grodzkiego, z których celebrowano zaledwie 9. Oznacza to, że starosta nie odprawował blisko 86% przypadających roków. Funkcję sędziego sprawował 2 lub 3 razy rocznie (po 3 przypadki), w 2 latach sąd grodzki nie odbył się w ogóle (1624 i 1628). Innymi słowy, przez ponad 7 lat sąd grodzki nigdy nie działał częściej niż 3-krotnie w ciągu roku. Jeśli spojrzeć na przyczyny limitowania roków, w blisko połowie przypadków (26 z 55) powołano się na sprawy prywatne starosty. Znacznie mniejszy odsetek stanowiły legalne motywy odroczenia roków: zjazd publiczny (18%), zaraza (15%), święto kościelne (11%) i zwołane w drugiej połowie 1621 r. pospolite ruszenie (6%)<sup>33</sup>.

Patrząc obiektywnie, zaangażowanie Zebrzydowskiego w sądownictwo grodzkie nie prezentowało się najlepiej (celebrowanie mniej niż trzeciej części roków sądowych), wciąż było jednak większe niż Zamoyckiego (28%) i Tarnowskiego (14%). Trzeba jednak pamiętać, że na zachowanie kanclerza istotny wpływ miała sprawa Zborowskiego z maja 1584 r. Oczywiście na odsetek celebrowanych roków wpływ miały także okoliczności niezależne od starosty (zjazdy publiczne, epidemie, święta itd.), niemniej i tutaj praktyka Zebrzydowskiego wyglądała lepiej niż za Tarnowskiego. Powoływał się na sprawy prywatne w nieco ponad trzeciej części limit, podczas gdy jego następcą czynił to w prawie połowie przypadków. Wrażenie robi sama liczba sądów limitowanych przez Zebrzydowskiego

---

Włodzimierz Kaczorowski (Opole: Wydawnictwo i Drukarnia Świętego Krzyża, 2015), 445–446.

31 W aktach grodzkich brak też wpisów limit tych sądów grodzkich. ANK, CC 1033, passim.

32 Mariusz Lubczyński, „Tarnowski Gabriel h. Leliwa”, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 52: 394–396; Cynarski, Falniowska-Gradowska, *Urzednicy województwa krakowskiego*, 352. Tarnowski zmarł w Zborowie. Jeszcze 12 kwietnia limitowano roki sądowe ze względu na chorobę starosty. Ostatni wpis w aktach relacji pochodzi z 13 kwietnia, na końcu zawarto informację o zamknięciu akt z powodu śmierci starosty. W ten sam dzień zakończono również przyjmowanie wpisów do akt inskrypcji (choć bez żadnej adnotacji). ANK, CCR, 52, 2706; ANK, CC 228, 2420.

33 Limita z 11 sierpnia 1621 r. zawierała dwie przyczyny: ogłoszone trzecie wici na pospolite ruszenie oraz sejm. Na potrzeby statystyki odroczenie zakwalifikowano jako spowodowane nadchodzącym zjazdem walnym.

ze względu na sprawy prywatne (61 – to ok. 20% wszystkich roków sądu grodzkiego!), szczególnie jeśli dodać okres rokoshu sandomierskiego<sup>34</sup>.

## Rokosh sandomierski a działalność grodu krakowskiego

Wydarzenia rokoshowe po raz pierwszy wpłynęły na funkcjonowanie starostwa krakowskiego latem 1606 r. Zebrzydowski wraz z żoną opuścił zamek krakowski tuż przed przyjazdem Zygmunta III (19 czerwca). Gród nie zaprzestał jednak działalności. Na miejscu został m.in. podstarości Stanisław Rogoziński. Jurysdykcję urzędową zawiesił on dopiero 14 lipca, powołując się na zaplanowany na 6 sierpnia zjazd sandomierski<sup>35</sup>. Zgodnie z powziętymi tam decyzjami sądownictwo powinno pozostać suspendowane także po zakończeniu zgromadzenia<sup>36</sup>. Legalność limity z 14 lipca jest wątpliwa. Obowiązująca interpretacja prawa ziemskiego nie dopuszczała zawieszenia jurysdykcji urzędu w związku ze zjazdem, który nie był sejmikiem przedsejmowym lub sejmem<sup>37</sup>. Warto natomiast podkreślić, że nie doszło do zamknięcia kancelarii grodzkiej, która cały czas pozostawała dostępna dla petentów. Roki urzędowe reasumowano w dniu powrotu króla do Krakowa (16 października 1606 r.)<sup>38</sup>. Podwładni starosty, skądinąd również zaangażowani w rokosh<sup>39</sup>, przychyliłi się tym

---

34 Poza wskazanymi w tabeli (zob. aneks) 8 przypadkami, gdzie zamknięty z powodu rokoshu pozostawał cały gród, należy doliczyć jeszcze co najmniej 4 inne roki z 1608 r., gdzie wpisu limity w ogóle nie umieszczono mimo otwarcia kancelarii grodzkiej.

35 „Propter imminentem conventum generalem Sendomiriensem Rokosh nuncupatum vigore laudi publici in congregatione generali Lublinensi super per proceres et ordines Regni et Magni Ducatus Lithuaniae celebratum Sendomiriae pro die sexta Augusti anno praesenti indictum”. ANK, CC 832, 192. Obrady zjazdu rozpoczęły się ostatecznie 12 sierpnia. Szerzej zob. Agnieszka Pawłowska-Kubik, *Rokosh sandomierski 1606–1609. Rzeczpospolita na politycznym rozdrożu* (Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2019), 143–158.

36 *Ibidem*, 146, 396–397.

37 Sejm 1589, nr 73, w: VC II/2, 113; sejm 1590, nr 26, w: VC II/2, 150. Szerzej o suspendowaniu sądownictwa: Kacper Górski, „Zawieszenie jurysdykcji w grodzie krakowskim ze względu na sejmik lub sejm w świetle praktyki przełomu XVI i XVII wieku”, *Miscellanea Historico-Iuridica* 21 (2022), z. 1: 201–230. Warto podkreślić, że w grodzie starano się nadać odroczeniu przymiot legalności, nazywając zjazd sandomierski określeniem używanym wobec sejmu walnego (*conventus generalis*; w reasumpcji jurysdykcji: *congregatio seu concilium generale*).

38 ANK, CC, 832, 193–194; Marek Wrede, *Itinerarium króla Zygmunta III 1587–1632* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Semper, 2019), 214–219.

39 Pod Sandomierzem poświadczona jest na pewno obecność Rogozińskiego (podstarościego). Być może był tam też Melchior Michałowski (pisarz grodzki), wcześniej uczestniczący w zjeździe lubelskim. „Akta zjazdu stężyckiego w roku 1606 (Liber

samym do interpretacji Trybunału Koronnego, że porozumienie zawarte pod Janowcem niejako zawiesiło rokosz, włącznie z postanowieniem o generalnej limicie sądownictwa<sup>40</sup>. Fakt ten przemawia za słuszością hipotezy Agnieszki Pawłowskiej-Kubik, że po spotkaniu z królem Zebrzydowski dążył do pewnej normalizacji stosunków z władcą, a przynajmniej niechętnie patrzył na radykalizujące się nastroje w niektórych kołach szlacheckich<sup>41</sup>.

Wskutek zaostżenia konfliktu po publicznym wypowiedzeniu posłuszeństwa królowi pod Jeziorną (24 czerwca 1607 r.) urząd grodzki nie wznowił jurysdykcji po zakończeniu sejmu<sup>42</sup>. Co więcej, 30 czerwca 1607 r. zamknięto również kancelarię, która pozostawała nieczynna przez ponad rok. Do przywrócenia funkcjonowania grodu doszło dopiero po koncyliacji króla z Zebrzydowskim (6 czerwca 1608 r.). Kancelarię otwarto 11 czerwca, a urząd grodzki powrócił do sprawowania wymiaru sprawiedliwości 16 czerwca 1608 r.<sup>43</sup>

Znacznie gorzej wyglądała dostępność sądu grodzkiego. Jego działalność była *de facto* permanentnie zawieszona, co stanowiło bezpośrednią konsekwencję nieobecności starosty na zamku krakowskim. Wprawdzie na akt rokoszowy powołano się dopiero w limicie z 13 czerwca 1607 r., ale sądów nie celebrowano wówczas już przez ponad 2 lata (ostatnie odbyły się 18 maja 1605 r.)<sup>44</sup>. Później zaprzestano nawet umieszczania wpisów limit w aktach grodzkich (początkowo z powodu zamknięcia

---

generationis Stężyce)”, w: *Rokosz Zebrzydowskiego. Materjały historyczne*, wyd. Aleksander Rembowski (Warszawa: Świdzińscy, 1886–1892), 55, 191, 244. Źródła milczą o trzecim z urzędników grodzkich – wiceserencie Wawrzyńcu Domaniowskim. Można domniemywać, że jako zastępca podstarościego pozostał on na zamku, by sprawować pieczę nad starostwem.

40 Zob. Pawłowska-Kubik, *Rokosz sandomierski*, 396–397. W krakowskich aktach grodzkich nie odnaleziono żadnych protestacji w związku z reasumpcją jurysdykcji.

41 *Ibidem*, 159, 164–166.

42 Jurysdykcję zawieszono, zgodnie z prawem, od 29 marca 1607 r. (tydzień przed sejmikiem proszowickim zaplanowanym na 5 kwietnia). ANK, CC 833, 1844.

43 ANK, CCR 34, 954, 958, 959; ANK, CC 187, 1; ANK, CC 834, 1.

44 Trzy pierwsze sądy nie odbyły się z powodu świąt kościelnych (29 czerwca, 10 sierpnia i 21 września 1605 r.). Brak następnych, począwszy od 2 listopada 1605 r., należy wiązać z nieobecnością Zebrzydowskiego w Krakowie i pozbawieniem go miejsca sprawowania roków (zob. niżej). Kolejne limity formalnie motywowano ślubem królewskim i niedostępnością kamienicy starościńskiej, sejmami i prywatnymi sprawami starosty. Te ostatnie stanowiły uzasadnienie prawie wszystkich odroczeń od 31 maja 1606 do 2 maja 1607 r. (wyjąwszy 27 grudnia 1606 r. – święto, oraz 2 maja 1607 r. – nadchodzący sejm). ANK, CC 1047, 2075–2666; ANK, CC 1048, 1–24. Pełne zestawienie roków (na podstawie krakowskich ksiąg grodzkich – zob. przyp. 62): Górski, *Jurysdykcja karna*, 684–690.

Mikołaj Zebrzydowski starostą generalnym krakowskim (1585–1620)

kancelarii). Jurysdykcję sądową wznowiono w końcu 18 marca 1609 r., po zakończeniu sejmku.

Wpływ rokoszu sandomierskiego na funkcjonowanie starostwa krakowskiego był znaczący. Wskutek nieobecności Zebrzydowskiego nie możliwe było celebrowanie roków starościńskich. Nie odbyły się łącznie 32 roki, wskutek czego zainteresowani pozbawieni byli dostępu do sądu przez ponad 3 i pół roku – od 29 czerwca 1605 r. do 21 stycznia 1609 r. Lepiej funkcjonowały jurysdykcja urzędowa i kancelaria grodzka – pierwsza była niedostępna przez 3 miesiące w 1606 r. (między 15 lipca a 15 października) i ponad 14 miesięcy w latach 1607 i 1608 (od 29 marca 1607 r. do 15 czerwca 1608 r.), druga zaś była nieczynna przez niecały rok (od 1 lipca 1607 r. do 10 czerwca 1608 r.).

## Kamienica starościńska

Rokosz i starostwo krakowskie łączy jeszcze jedna kwestia – kamienica starościńska. W świetle przekazów ówczesnych historiografów, przejmowanych niekiedy przez dzisiejszych historyków, wyrzucenie Zebrzydowskiego z mieszkania na zamku przelało czarę goryczy i pchnęła go ku zaostrzeniu konfliktu z królem<sup>45</sup>. W rzeczywistości, jak to często bywa, prawda leżała pośrodku. Budynek powstał w 1558 r. w rezultacie przebudowy i połączenia domów wikariuszy („wspólnego”) oraz

---

45 Zob. np. Alessandro Cilli, *Historia buntów możnowładczych w Polsce w latach 1606–1608. Historia Moskwy*, tłum. Anna Broczkowska-Nguyen, oprac. Janusz Byliński, Włodzimierz Kaczorowski (Opole: Wydawnictwo i Drukarnia Świętego Krzyża, 2012), 24–25; Albrycht Stanisław Radziwiłł, *Rys panowania Zygmunta III*, tłum. Edward Kotłubaj, wyd. Janusz Byliński, Włodzimierz Kaczorowski (Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, 2011), 49–50; Stanisław Łubieński, „Rozruchy domowe w Polsce”, w: *Droga do Szwecji Zygmunta III, króla polskiego i szwedzkiego, w 1593 roku. Rozruchy domowe w Polsce w latach 1606–1608*, tłum. Adam Benedykt Jocher, Sylwia Szczygieł, wyd. Janusz Byliński, Włodzimierz Kaczorowski (Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, 2009), 47; Paweł Piasecki, *Kronika*, tłum. Antoni Chrzyszczewski, wyd. Julian Bartoszewicz (Kraków: Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1870), 192–193, 196; Jan Wielewicz, *Dziennik spraw domu zakonnego OO. Jezuitów u św. Barbary w Krakowie od r. 1600 do r. 1608 (włącznie)*, wyd. Władysław Chotkowski (Kraków: Akademia Umiejętności, 1886), 100. Słynne stało się powiedzenie Radziwiłła, który sprowadzał przyczyny rokoszu do „baldachimu” (tj. sporu o prawo posługiwania się baldachimem legata papieskiego przez Bernarda Maciejowskiego biskupa krakowskiego), „Dud” (nadania starostwa duduńskiego, wcześniej dzierżonego przez Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”, Janowi Karolowi Chodkiewiczowi) i wreszcie „pałacu” (kamienicy starościńskiej). Szerzej zob. Pawłowska-Kubik, *Rokosz sandomierski*, 93–95. Zob. też Graff, Wołyńiec, Wróbel, *Mikołaj Zebrzydowski*, 81.



„królewien”<sup>46</sup>. Był własnością króla, ale od 1563 r. zajmowali go, za jego zgodą, starostowie krakowscy, m.in. Jan Ocieski, Stanisław Myszkowski czy wreszcie Zamoyski. Izbę położoną na piętrze wykorzystywali również na cele sądowe<sup>47</sup>. Status kamienicy zmienił się w 1585 r., kiedy Stefan Batory oddał ją w dożywocie Zamoyskiemu<sup>48</sup>. Kanclerz pozwolił jednak Zebrzydowskiemu na korzystanie z budynku<sup>49</sup>. Sytuacja zmieniła się po śmierci kanclerza w czerwcu 1605 r. Kamienica formalnie powróciła do dyspozycji władcy. Kiedy na początku listopada władca zażądał od starosty udostępnienia kamienicy dla przybywających na królewskie wesele gości, ten początkowo odmówił. Ostatecznie zmuszony opuścił zajmowane pomieszczenia. Wówczas paść miały słynne słowa Zebrzydowskiego, że „ustępuje wprawdzie z tego domu, ale wkrótce król ustąpi z królestwa”<sup>50</sup>. Całe wydarzenie miało dynamiczny przebieg. Doszło do niego w dniu rozpoczęcia roków starościńskich 2 listopada 1605 r., które zresztą limitowano

ex eo respectu, quia domus seu lapidea, in quo sua magnificentia tanquam loci praesentis capitaneus [Zebrzydowski – przyp. KG] hucusque et alii immediati antecessores suae magnificentiae capitanei ab antiquissimis temporibus iudicia sua capitanealia exercebant et absolvebant, per Sacram Regiam Maiestatem propter sollemnitatem nuptiarum suae Maiestatis propediem celebrandarum pro usu earundem nuptiarum impedita ac destinata sit, aliumque locum huic negotio idoneum sua magnificentia in castro Cracoviensi non habeat<sup>51</sup>.

46 Znajdował się *vis-à-vis* południowej fasady kościoła katedralnego, naprzeciwko kaplic Zygmuntowskiej i Padniewskiego. Szerzej zob. Górski, *Jurysdykcja karna*, 124–126.

47 Urząd grodzki wraz z kancelarią mieściły się w innym budynku, tzw. starostwie, położonym po południowej stronie bramy wjazdowej na dziedziniec pałacu królewskiego na Wawelu. Szerzej zob. Górski, *Jurysdykcja karna*, 123–124.

48 Nadanie było bezpośrednio związane z konsensem na cesję starostwa i nosiło tę samą datę – 16 kwietnia 1585 r. (zob. wyżej). AGAD, MK 131, f. 144v; ANK, CCR 11, 1475–1476; *Archiwum Jana Zamoyskiego*, t. 4, III,6 (błędny nagłówek sugerujący, jakoby nadanie dotyczyło budynku tzw. Rabsztynu, do którego odnosiło się drugie dożywocie z 16 kwietnia 1585 r.). Regest w: Stanisław Kutrzeba, „Dawny zarząd Wawelu”, *Rocznik Krakowski* 8 (1906): 91–92 (nr 24).

49 Wspominali o tym Claudio Rangoni (*Relacja o Królestwie Polskim z 1604 roku*, tłum. Kajetan Wincenty Kielisiński, Wojciech Kazimierski, wyd. Janusz Byliński, Włodzimierz Kaczorowski (Opole: Wydawnictwo i Drukarnia Świętego Krzyża, 2013), 130) i Łubieński („Rozruchy domowe w Polsce”, 47).

50 Łubieński, „Rozruchy domowe w Polsce”, 47.

51 ANK, CC 1048, 5–6. Precyzyjnie o 2 listopada pisał również Wielewicki, *Dziennik spraw (1600–1608)*, 100. Na prawidłowość tej daty wskazuje zresztą i to, że jezuita wspominał o obecności zgromadzonej szlachty. Tekst protestacji sugeruje, że Zebrzydowski miał zamiar celebrować sądy w innym miejscu, ale ze względu na opór szlachty



Mikołaj Zebrzydowski starostą generalnym krakowskim (1585–1620)

W sporze o kamienicę racja leżała po stronie króla – właściciela i dysponenta budynku. Zwrócił na to uwagę zwykle przyjaźnie nastawiony do Zebrzydowskiego jezuita Jan Wielewicki, notując w swoim dzienniku:

cum tamen aedificium illud non pro Capiteo Cracoviensi, sed pro Regia familia a Rege Augusto dicatur exstructum, et postea conniventibus Regibus ad placitum permissum Capitaneis<sup>52</sup>.

Władca miał zatem pełne prawo zwrócić się o oddanie kamienicy na potrzeby gości weselnych. Nie był to zresztą pierwszy taki przypadek – z analogiczną prośbą ten sam monarcha wystąpił 13 lat wcześniej (1592). Zebrzydowski bez wahania udostępnił wówczas swoje mieszkanie dla weselników Zygmunta III i Anny Habsburżanki<sup>53</sup>. Jesienią 1605 r. zachował się przeciwnie. Nie ulega jednak wątpliwości, że sposób przejęcia domu (w świetle niektórych przekazów rzeczy starosty miały zostać wyrzucone przez okno)<sup>54</sup> mógł doprowadzić do zaostrenia konfliktu.

Po wygaszeniu rokoszu Zebrzydowski dążył do odzyskania kamienicy. Sprawa była w 1609 r. przedmiotem korespondencji z przebywającym w obozie pod Smoleńskiem królem, jednak ten odmówił zwrotu. Najprawdopodobniej na początku 1610 r. staroście udało się jednak wejść w jej posiadanie dzięki samowolnej decyzji arcybiskupa gnieźnieńskiego Wojciecha Baranowskiego<sup>55</sup>. Niestety nie wiadomo, gdzie do tego momentu Zebrzydowski celebrował roki sądu grodzkiego, które odbyły

---

się na to nie zdecydował. Stąd przypuszczalnie umieszczono w limicie stwierdzenie, że roków nie można było odprawować ze względu na brak innego właściwego miejsca (*idoneus locus*). ANK, CCR 32, 1711–1712. Na niedostępność kamienicy powołano się również w kolejnej limicie (14 grudnia 1605 r.). ANK, CC 1048, 6–7.

- 52 Wielewicki, *Dziennik spraw (1600–1608)*, 100. W podobnym tonie pisał też Piasecki, *Kronika*, 192.
- 53 Wyraźnie z tego powodu limitowano roki sądu grodzkiego, które nie mogły się odbyć ze względu na niedostępność pomieszczenia, gdzie zwyczajowo je celebrowano. ANK, CC 1038, 590.
- 54 Zob. np. Radziwiłł, *Rys panowania*, 49–50; *Elementa ad fontium editiones*, t. 6 (*Res Polonicae Iacobo I Angliae regnante conscriptae ex archivis publicis Londoniarum*), wyd. Charles H. Talbot (Romae: Institutum Historicum Polonicum Romae, 1962), 12 (relacja Wilhelma Bruce'a). Por. jednak inne źródła, które o tak gwałtownym przebiegu zdarzenia nie wspominały, podobnie zresztą jak tekst limity roków starościńskich. Łubieński, nieprzychylny przecież Zebrzydowskiemu, pisał nawet wprost, że ten opuścił kamienicę samodzielnie, choć „z największym oburzeniem”. O „podporządkowaniu się” woli króla wspominał również Cilli. Wielewicki, *Dziennik spraw (1600–1608)*, 100; Łubieński, „Rozruchy domowe w Polsce”, 47; Cilli, *Historia buntów możnowładczych*, 24–25; Piasecki, *Kronika*, 192; ANK, CC 1048, 5–6; ANK, CCR 32, 1711–1712.
- 55 Pawłowska-Kubik, *Rokosz sandomierski*, 453; Janusz Byliński, *Sejm z 1611 roku. W nowym opracowaniu* (Wrocław: E-Wydawnictwo. Prawnicza i Ekonomiczna

się już trzykrotnie<sup>56</sup>. Od 1610 r. budynek pozostawał w posiadaniu starosty<sup>57</sup>. Gdy starostwo objął Tarnowski (1621), przeniesiono tam również urząd i kancelarię grodzką, co było spowodowane złym stanem budynku starostwa<sup>58</sup>. Budynek zaczęto z czasem nazywać „Grodem”. Swoją funkcję pełnił do końca istnienia Rzeczypospolitej.

## Podsumowanie

Mikołaj Zebrzydowski otrzymał starostwo krakowskie na podstawie konsensu królewskiego (16 kwietnia 1585), w którym król wyraził zgodę na scedowanie starostwa przez Jana Zamoyskiego i nadał je dożywotnio Zebrzydowskiemu, a także samej cesji, do której doszło 24 września 1585 r. Do formalnego opróżnienia urzędu doszło 29 października 1585 r., a nowo mianowany starosta objął urząd na podstawie intromisji, do której doszło 13 listopada 1585 r. Przebieg cesji nie różnił się od innych podobnych czynności<sup>59</sup>. Z prawnego punktu widzenia konsens stanowił akt nadania starostwa przez króla z warunkiem zawieszającym, którym było dokonanie cesji starostwa, na którą w tym samym akcie władca

---

Biblioteka Cyfrowa. Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, 2016), 38–39.

- 56 Celebrowano roki przypadające 18 marca, 29 kwietnia i 14 października 1609 r. Z kolei w 1610 r. pierwsze roki odbyły się 17 lutego. Górski, *Jurysdykcja karna*, 684–690. W aktach grodzkich brak informacji o zmianie miejsca jurysdykcji, niewykluczone więc, że Zebrzydowskiemu udostępniono kamienicę dla odprawowania roków. Przemawia za tym również brak protestacji szlachty, która, jak pokazały wydarzenia z listopada 1605 r., była wyczulona na celebrowanie roków w „niezwyczajnym” miejscu (zob. przyp. 54).
- 57 Zebrzydowski przypuszczalnie przebywał tam jednak rzadziej niż przed rokoszem. Zdaniem kalwaryjskiego kronikarza Ludwika Boguskiego po śmierci żony w 1610 r. miał wręcz zamieszkać w tamtejszym zakonie bernardynów. Archiwum Prowincji OO. Bernardynów w Krakowie (APB), IV-a-1 (Historia Calvariae), 103.
- 58 W dniu objęcia urzędu (13 stycznia 1621 r.) woźny dokonał oficjalnego ogłoszenia kamienicy miejscem urzędowania sądu, urzędu i kancelarii grodzkiej: „Qua quidem omnia et fundatio iurisdictionis eiusdem illustris et magnifici capitanei nec non locus iuditorum castrensiurn capitanealium Cracoviensium, quam et officii causarum seu querellarum, aliorumque actuum iudicialium expediendorum et recognitionum suscipiendarum designatus in lapidea e regione ecclesiae cathedralis arcis Cracoviensis consistenti”. ANK, CC 1061, 7. O funkcjonowaniu urzędu i kancelarii w kamienicy mowa także w inwentarzu starostwa z 1638 r. *Wawel*, t. 2 (*Materiały archiwalne do budowy zamku*), oprac. Adam Chmiel (Kraków: Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1913), 510.
- 59 Wyglądały one tak samo dla starostw sądowych i niesądowych. Zob. Krzysztof Chłapowski, *Starostowie niegrodowi w Koronie 1565–1795 (materiały źródłowe)* (Warszawa-Bellerive-sur-Allier: Wydawnictwo DiG, 2017), 46–48.

wydawał zgodę<sup>60</sup>. Za jego pomocą monarcha realizował swoją *potestatem distributivam* i to konsens, a nie cesja, miał charakter prawotwórczy.

Zaangażowanie Zebrzydowskiego (1585–1620) w wymiar sprawiedliwości, który sprawował w ramach krakowskiego sądu grodzkiego, nie było najwyższe – odprawił 93 z 300 przypadających co 6 tygodni roków sądowych, a w aż 61 przypadkach podstawą limity sądu były bliżej nieokreślone sprawy prywatne. Ocena jego działalności jako sędziego w świetle samej statystyki nie może być pozytywna. W porównaniu z Janem Zamoyskim (1581–1585) i Gabrielem Tarnowskim (1621–1628) wypadł jednak wcale nieźle. Istoty problemu nie należy szukać w stosunku starosty do swoich obowiązków, ale w zasadzie obligatoryjnego osobistego przewodniczenia rokom sądowym. Stanowiła ona główną przyczynę postępującej dysfunkcjonalności sądów grodzkich w XVII stuleciu<sup>61</sup>.

Wspomniana reguła odegrała dużą rolę w okresie rokoshu sandomierskiego. Ze względu na nieobecność starosty na zamku krakowskim sądów grodzkich nie celebrowano przez ponad 3 i pół roku (1605–1609). Nieco mniejszy wpływ wydarzenia rokoshowe miały na funkcjonowanie urzędu grodzkiego, którego działalność zawieszono na łącznie niecałe półtora roku (1606, 1607–1608), i na kancelarię grodzką, niedostępną przez niepełny rok (1607–1608).

Jednym z przedmiotów konfliktu między królem i Zebrzydowskim w okresie rokoshu była kamienica starościńska na Wawelu. Choć z prawnego punktu widzenia racja leżała po stronie właściciela – króla – to za eskalację odpowiedzialne były obie strony. Zebrzydowski odmówił udostępnienia budynku na potrzeby weselników Zygmunta III i Konstancji Habsburżanki, mimo że przy poprzednim weselu (1592) nie stanowiło to dla niego problemu. Sposób opróżnienia domu urągał jednak godności i niewątpliwie nadwyrężył ego starosty.

---

60 Zob. przyp. 19.

61 Oczywiście potwierdzenie tej hipotezy wymaga szerszej zakrojonych (chronologicznie i geograficznie) badań nad sądownictwem starościńskim. Kolejne dekady przyniosły zmierzch sądów grodzkich i przejęcie ich kompetencji przez urzędy grodzkie. W Krakowie doszło do tego na przełomie lat 60. i 70. XVII w. Stanisław Kutrzeba, *Katalog Krajowego Archiwum aktów grodzkich i ziemskich w Krakowie* (Kraków: Grono Konserwatorów Galicyi Zachodniej, 1909), 32.

Aneks<sup>62</sup>

Rok	Liczba przypadających sądów	Odprowowane	Nieodprawowane	Odsetek niecelebrowanych sądów
1582	1 <sup>63</sup>	1	0	0%
1583	8	4	4	50%
1584	9	2	7	78%
1585	7 <sup>64</sup>	0	7	100%
<b>Razem</b>	<b>25</b>	<b>7</b>	<b>18</b>	<b>72%</b>
1585	2 <sup>65</sup>	1	1	50%
1586	8	6	2	25%
1587	9	0	9	100%
1588	8	2	6	75%
1589	9	2	7	78%
1590	8	3	5	63%
1591	9	2	7	78%
1592	9	1	8	89%
1593	9	4	5	56%
1594	8	2	6	75%
1595	9	4	5	56%
1596	9	3	6	67%
1597	8	2	6	75%
1598	9	1	8	89%
1599	9	4	5	56%
1600	8	2	6	75%
1601	9	2	7	78%
1602	9	5	4	44%
1603	9	4	5	56%
1604	8	4	4	50%
1605	9	1	8	89%
1606	9	0	9	100%
1607	8	0	8	100%
1608	9	0	9	100%
1609	8	3	5	63%
1610	9	5	4	44%

62 Statystyki dotyczące okresu sprawowania starostwa przez Zebrzydowskiego oparte zostały na zestawieniu znajdującym się w aneksie do rozprawy doktorskiej, który sporządzono na podstawie krakowskich ksiąg grodzkich (serii *decretorum iudicii*) z lat 1585–1620 (ANK, CC 1034–1060). Górski, *Jurysdykcja karna*, 684–690.

63 Liczba dotyczy okresu faktycznego sprawowania urzędu przez Zamoyskiego.

64 Liczba dotyczy okresu sprawowania urzędu przez Zamoyskiego.

65 Liczba dotyczy okresu sprawowania urzędu przez Zebrzydowskiego.

Mikołaj Zebrzydowski starostą generalnym krakowskim (1585–1620)

Rok	Liczba przypadających sądów	Odprawowane	Nieodprawowane	Odsetek niecelebrowanych sądów
1611	9	2	7	78%
1612	8	4	4	50%
1613	9	1	8	89%
1614	9	6	3	33%
1615	9	5	4	44%
1616	8	1	7	88%
1617	9	4	5	56%
1618	9	3	6	67%
1619	8	3	5	63%
1620	4 <sup>66</sup>	1	3	75%
<b>Razem</b>	<b>300</b>	<b>93</b>	<b>207</b>	<b>69%</b>
1621	9	2	7	78%
1622	9	2	7	78%
1623	8	1	7	88%
1624	9	0	9	100%
1625	9	2	7	78%
1626	8	1	7	88%
1627	9	1	8	89%
1628	3 <sup>67</sup>	0	3	100%
<b>Razem</b>	<b>64</b>	<b>9</b>	<b>55</b>	<b>86%</b>

Tabela 1: Liczba i odsetek niecelebrowanych roków sądu grodzkiego: Jan Zamoyski, Mikołaj Zebrzydowski, Gabriel Tarnowski (oprac. własne)

Liczba sądów w ciągu roku	Liczba przypadków (MZ)	Liczba przypadków (JZ)	Liczba przypadków (GT)
brak	4	0	1
raz	5	0	3
dwukrotnie	8	1	3
trzykrotnie	5	0	0
czterokrotnie	7	1	0
pięciokrotnie	3	0	0
sześciokrotnie	2	0	0
<b>Razem</b>	<b>34</b>	<b>2</b>	<b>7</b>

Tabela 2: Częstotliwość roków sądu grodzkiego: Mikołaj Zebrzydowski (MZ), Jan Zamoyski (JZ), Gabriel Tarnowski (GT) (oprac. własne)<sup>68</sup>

66 Liczba dotyczy okresu sprawowania urzędu przez Zebrzydowskiego.

67 Liczba dotyczy okresu sprawowania urzędu przez Tarnowskiego.

68 Dla pełnych lat w czasie sprawowania starostwa przez Zebrzydowskiego (1586–1619), Zamoyskiego (1583–1584) i Tarnowskiego (1621–1627).

Przyczyna (wybrane)	Liczba przypadków	Odsetek przypadków <sup>69</sup>
sprawy prywatne starosty	61	34,7%
zjazd publiczny	29	16,5%
święto kościelne	26	14,8%
epidemia	21	11,9%
bezkrólewie	10	5,7%
rokosz	8	4,5%
Trybunał Koronny	6	3,4%
wydarzenie państwowe	3	1,7%
sprawy publiczne starosty	3	1,7%
choroba starosty	2	1,1%
<b>Łącznie</b>	<b>207</b>	<b>100%</b>

Tabela 3: Przyczyny limit roków sądu grodzkiego: Mikołaj Zebrzydowski (oprac. własne)

Przyczyna (wybrane)	Liczba przypadków	Odsetek przypadków
sprawy prywatne starosty	26	47,3%
zjazd publiczny	10	18,2%
epidemia	8	14,5%
święto kościelne	6	10,9%
pospolite ruszenie	3	5,5%
<b>Łącznie</b>	<b>55</b>	<b>100,0%</b>

Tabela 4: Przyczyny limit roków sądu grodzkiego: Gabriel Tarnowski (oprac. własne)

Przyczyna	Liczba przypadków	Odsetek przypadków
nieznana (brak wpisu)	14	77,8%
sprawy publiczne starosty	2	11,1%
święto kościelne	1	5,6%
za zgodą szlachty	1	5,6%
<b>Łącznie</b>	<b>18</b>	<b>100,0%</b>

Tabela 5: Przyczyny limit roków sądu grodzkiego: Jan Zamoyski (oprac. własne)

<sup>69</sup> Odsetek wyliczono dla łącznej liczby odnalezionych wpisów limitacji sądu grodzkiego, tj. wyłączając te roki, dla których nie dokonano wpisu, a przyczyna nie była jednoznaczna bądź posyty zagubiono. Z ogólnej liczby 207 było to 176 przypadków.

## Bibliografia

### Źródła rękopiśmienne

- Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (AGAD)  
Księgi Wpisów Metryki Koronnej (MK): 131.
- Archiwum Narodowe w Krakowie (ANK)  
Castrensia Cracoviensia (CC): 133, 134, 187, 228, 782, 783, 832, 833, 834, 1030, 1031, 1032, 1033, 1034, 1038, 1047, 1048, 1061.  
Castrensia Cracoviensia Relationes (CCR): 11, 12, 32, 34, 52.
- Archiwum Prowincji OO. Bernardynów w Krakowie (APB)  
IV-a-1: Historia Calvariae... seu descriptio situs, foundationis, privilegiorum... conventus Zebrzydovicensis... collecta.

### Źródła drukowane

- Archiwum Jana Zamoyskiego kanclerza i hetmana wielkiego koronnego*, t. 3: 1582–1584, wyd. Józef Siemieński (Warszawa: F. Wyszyński i S-ka, 1913).
- Archiwum Jana Zamoyskiego kanclerza i hetmana wielkiego koronnego*, t. 4: 1585–1586, wyd. Kazimierz Lepszy (Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 1948).
- Bartosz Paprockiego dwie broszury polityczne z lat 1587 i 1588*, wyd. Jan Czubek (Kraków: Akademia Umiejętności, 1900).
- Cilli Alessandro, *Historia buntów możnowładczych w Polsce w latach 1606–1608. Historia Moskwy*, tłum. Anna Broczkowska-Nguyen, oprac. Janusz Byliński, Włodzimierz Kaczorowski (Opole: Wydawnictwo i Drukarnia Świętego Krzyża, 2012).
- Dyaryusze sejmowe r. 1585*, wyd. Aleksander Czuczynski (Kraków: Akademia Umiejętności, 1901).
- Elementa ad fontium editiones*, t. 6: *Res Polonicae Iacobo I Angliae regnante conscriptae ex archivis publicis Londoniarum*, wyd. Charles H. Talbot (Romae: Institutum Historicum Polonicum Romae, 1962).
- Heidenstein Reinhold, *Dzieje Polski od śmierci Zygmunta Augusta do roku 1594, ksiąg XII*, tłum. Michał Gliszczyński, oprac. i wyd. Janusz Byliński, Włodzimierz Kaczorowski (Opole: Wydawnictwo i Drukarnia Świętego Krzyża, 2015).
- Listy ks. Piotra Skargi T.J. z lat 1566–1610*, wyd. Jan Sygański (Kraków: Wydawnictwa Towarzystwa Jezusowego, 1912).
- Lubiński Stanisław, „Rozruchy domowe w Polsce”, w: *Droga do Szwecji Zygmunta III, króla polskiego i szwedzkiego, w 1593 roku. Rozruchy domowe w Polsce w latach 1606–1608*, tłum. Adam Benedykt Jocher, Sylwia Szczygieł, wyd. Janusz Byliński, Włodzimierz Kaczorowski (Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, 2009).
- Piasecki Paweł, *Kronika*, tłum. Antoni Chrząszczewski, wyd. Julian Bartoszewicz (Kraków: Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1870).



- Radziwiłł Albrycht Stanisław, *Rys panowania Zygmunta III*, tłum. Edward Kotłubaj, wyd. Janusz Byliński, Włodzimierz Kaczorowski (Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, 2011).
- Rangoni Claudio, *Relacja o Królestwie Polskim z 1604 roku*, tłum. Kajetan Wincenty Kielisiński, Wojciech Kazimierski, wyd. Janusz Byliński, Włodzimierz Kaczorowski (Opole: Wydawnictwo i Drukarnia Świętego Krzyża, 2013).
- Reszka Stanisław, *Diarium 1583–1589*, wyd. Jan Czubek (Kraków: Akademia Umiejętności, 1915).
- Rokosz Zebrzydowskiego. *Materyały historyczne*, wyd. Aleksander Rembowski (Warszawa: Świdzińscy, 1886–1892).
- Volumina Constitutionum*, t. II: 1550–1609, vol. 1: 1550–1585, wyd. Stanisław Grodziski, Irena Dwornicka, Waclaw Uruszczak (Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 2005) [VC II/1].
- Volumina Constitutionum*, t. II: 1550–1609, vol. 2: 1587–1609, wyd. Stanisław Grodziski, z przedmową Waclawa Uruszczaka (Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 2008) [VC II/2].
- Volumina Constitutionum*, t. IV: 1641–1668, vol. 1: 1641–1658, wyd. Stanisław Grodziski, Marcin Kwiecień, Krzysztof Fokt, z przedmową Waclawa Uruszczaka (Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 2015) [VC IV/1].
- Wawel*, t. 2 (*Materyały archiwalne do budowy zamku*), oprac. Adam Chmiel (Kraków: Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1913).
- Wielewicki Jan, *Dziennik spraw domu zakonnego OO. Jezuitów u św. Barbary w Krakowie od r. 1600 do r. 1608 (włącznie)*, wyd. Władysław Chotkowski (Kraków: Akademia Umiejętności, 1886).
- Zbiór aktów do historii ustroju sądów prawa polskiego i kancelaryi sądowych województwa krakowskiego z wieku XVI–XVIII*, wyd. Stanisław Kutrzeba (Kraków: Akademia Umiejętności, 1909).

### Książki i monografie

- Besala Jerzy, *Stefan Batory*, wyd. 2 (Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka, 2010).
- Byliński Janusz, *Sejm z 1611 roku. W nowym opracowaniu* (Wrocław: E-Wydawnictwo. Prawnicza i Ekonomiczna Biblioteka Cyfrowa. Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, 2016).
- Chłapowski Krzysztof, *Starostowie niegrodowi w Koronie 1565–1795 (materiały źródłowe)* (Warszawa–Bellerive-sur-Allier: Wydawnictwo DiG, 2017).
- Dopierała Kazimierz, *Stosunki dyplomatyczne Polski z Turcją za Stefana Batorego* (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1986).
- Górski Kacper, *Jurysdykcja karna sądu i urzędu grodzkiego krakowskiego w latach 1585–1620. Studium z dziejów staropolskiego wymiaru sprawiedliwości* (Kraków: maszynopis rozprawy doktorskiej, 2021).
- Graff Tomasz, Wołyniec Bartłomiej, Wróbel Elżbieta Elena, *Mikołaj Zebrzydowski 1553–1620. Szkic biograficzny* (Kraków: Księgarnia Akademicka, 2020).
- Kutrzeba Stanisław, *Katalog Krajowego Archiwum aktów grodzkich i ziemskich w Krakowie* (Kraków: Grono Konserwatorów Galicyi Zachodniej, 1909).

Mikołaj Zebrzydowski starostą generalnym krakowskim (1585–1620)

- Lepszy Kazimierz, „Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX w.”, w: Janusz Tandecki, Krzysztof Kopiński, *Edytorstwo źródeł historycznych* (Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2014), 359–384 (załącznik 4).
- Lubczyński Mariusz, „Tarnowski Gabriel h. Leliwa”, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 52: 394–396.
- Mikołaj Zebrzydowski (1553–1620), *palatinus et capitaneus Cracoviensis, fundator et defensor Ecclesiae. W czterechsetną rocznicę śmierci*, red. Aleksander Krzysztof Sitnik (Kraków: Wydawnictwo Homini, 2021).
- Pawłowska-Kubik Agnieszka, *Rokosz sandomierski 1606–1609. Rzeczpospolita na politycznym rozdrożu* (Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2019).
- Urzednicy województwa krakowskiego XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. Stanisław Cynarski, Alicja Falniowska-Gradowska, red. Antoni Gąsiorowski (Kórnik: Biblioteka Kórnicka, 1990).
- Wrede Marek, *Itinerarium króla Zygmunta III 1587–1632* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Semper, 2019).

### Artykuły w czasopismach

- Górski Kacper, „Zawieszenie jurysdykcji w grodzie krakowskim ze względu na sejmik lub sejm w świetle praktyki przełomu XVI i XVII wieku”, *Miscellanea Historico-Iuridica* 21 (2022), z. 1: 201–230.
- Kutrzeba Stanisław, „Dawny zarząd Wawelu”, *Rocznik Krakowski* 8 (1906): 69–102.
- Spierski Zdzisław, „Egzorbitancje Jana Zamoyskiego. Z dziejów pamfletu politycznego w Polsce”, *Odrodzenie i Reformacja w Polsce* 5 (1960): 145–172.



**Janusz Smołucha**

ORCID: 0000-0003-2633-7093  
Akademia Ignatianum w Krakowie

## **Aktywność publiczna Mikołaja Zebrzydowskiego w czasie krakowskich negocjacji w sprawie zawarcia antytureckiej Ligi Świętej w 1596 r.**

**The Public Activity of Mikołaj Zebrzydowski  
during the 1596 Anti-Turkish Holy League  
Negotiations in Cracow**

### **Abstrakt**

Celem artykułu jest przedstawienie działalności publicznej marszałka wielkiego koronnego i starosty krakowskiego Mikołaja Zebrzydowskiego w czasie toczących się latem 1596 r. w Krakowie międzynarodowych pertraktacji w sprawie zawarcia pod egidą papieżstwa antytureckiej Ligi Świętej. Do odtworzenia tego aspektu autor wykorzystał głównie rękopiśmienne materiały źródłowe pochodzące z archiwów rzymskich oraz źródła drukowane i odnośną literaturę przedmiotu. Mikołaj Zebrzydowski pojawił się w Krakowie 10 lipca 1596 r. w momencie, gdy już od prawie miesiąca przebywał w nim legat papieski, kardynał Enrico Caetani, który miał przewodniczyć wspomnianym obradom. Zebrzydowski wielokrotnie spotykał się z kardynałem zarówno na oficjalnych obradach, jak również na stopie prywatnej. Kardynał informował o tych kontaktach Sekretariat Stanu, donosząc, iż Zebrzydowski jest jednym z tych polskich dostojników, który otwarcie pragnie wspierać inicjatywę Stolicy Apostolskiej. Jak się

jednak wydaje, Mikołaj Zebrzydowski jako bliski współpracownik kanclerza Jana Zamoyskiego realistycznie oceniał te szanse, dostrzegając zagrożenie dla polityki papieskiej w twardym i nieprzychylnym Polsce stanowisku Habsburgów.

**Słowa kluczowe:** Stolica Apostolska, Klemens VIII, Mikołaj Zebrzydowski, Enrico Caetani, Liga Święta, Turcja

### Abstract

The purpose of the article is to present the public activities of Mikołaj Zebrzydowski, the Grand Marshal of the Crown and the Captain of Cracow, during the international negotiations on the conclusion of the anti-Turkish Holy League initiated by the papacy in the summer of 1596 in Cracow. To reconstruct this aspect, the author used mainly manuscript source materials from the Roman archives, in addition to printed sources and relevant literature. Mikołaj Zebrzydowski came to Cracow on July 10, 1596, at the time when the papal legate, Cardinal Enrico Caetani, who was to preside over the negotiations, had already arrived in the town almost a month before. Zebrzydowski met with the cardinal many times, both officially and in private. The cardinal informed the Secretariat of State about these contacts, reporting that Zebrzydowski was one of those Polish dignitaries who openly supported the Holy See's initiative. As it seems, however, Mikołaj Zebrzydowski, as a close associate of Chancellor Jan Zamoyski, realistically assessed these chances, seeing a threat to the papal policy in the Habsburgs' hard and hostile stance toward Poland.

**Keywords:** Holy See, Clement VIII, Mikołaj Zebrzydowski, Enrico Caetani, Holy League, Turkey.

Wybuch w 1593 r. wojny austriacko-tureckiej obserwowano z dużym niepokojem na dworze papieskim w Rzymie<sup>1</sup>. Zajęcie austriackiej stolicy – Wiednia – stwarzało bowiem niebezpieczeństwo łatwego przedostania się Turków do Italii. Gdy wojna zaczęła się przedłużać, a wojska cesarskie ponosić kolejne klęski, Klemens VIII zdecydował się wysłać do Rzeczypospolitej jako swojego legata kardynała Enrica Caetaniego. Jego głównym zadaniem było przekonanie kierowników polityki polskiej

---

1 Kenneth Meyer Setton, *Venice, Austria and Turks in the Seventeenth Century* (Philadelphia: American Philosophical Society, 1991), 6 i n.; Marko Jačov, *Europa i Osmanie w okresie Lig Świętych. Polska między Wschodem a Zachodem* (Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 2003), 45–79.

do zgody na przystąpienie do antytureckiej Ligi Świętej<sup>2</sup>. Dyplomacja papieska od dłuższego już czasu próbowała osiągnąć ten cel za pośrednictwem nuncjusza w Rzeczypospolitej Germanika Malaspiny oraz nuncjusza nadzwyczajnego biskupa Caserty Benedykta Mandiny<sup>3</sup>. Natrafili oni jednak na silną niechęć poparcia papieskich planów ze strony wielu możnych, w tym potężnego hetmana i kanclerza wielkiego koronnego Jana Zamoyskiego. Główną przeszkodą w uzyskaniu takiego porozumienia był fakt ciągłego używania przez arcyksięcia Maksymiliana Habsburga tytułu króla polskiego wbrew podpisanemu w 1589 r. traktatowi bytomsko-będzińskiemu. Pomimo nacisków ze strony kurii rzymskiej i osobiście papieża Klemensa VIII, stawiał on też coraz to nowe warunki jego zrzeczenia się<sup>4</sup>.

W tamtym czasie Zygmunt III Waza, pomimo przychylnego stosunku do polityki papieskiej, nie zdążył jeszcze wyrobić sobie poparcia najważniejszych sił politycznych w kraju i zjednoczyć poddanych wokół idei wojny z Turcją<sup>5</sup>. Zadaniem kardynała Caetaniego było wspomóc króla w jego działaniach i przekonać opornych do zmiany ich dotychczasowego stanowiska. Głównym opozycyjnym ugrupowaniem w Rzeczypospolitej był obóz hetmana Zamoyskiego, którego bliskim współpracownikiem był marszałek wielki koronny Mikołaj Zebrzydowski. Artykuł poświęcony został odtworzeniu, na podstawie zachowanego materiału źródłowego, aktywności publicznej Zebrzydowskiego w czasie pobytu kardynała Caetaniego w Krakowie latem 1596 r.

- 
- 2 Janusz Smołucha, „Okoliczności rozpoczęcia w Krakowie w sierpniu 1596 r. pertraktacji w sprawie zawiązania przez papieża Klemensa VIII antytureckiej Ligi Świętej”, *Studia Środkowoeuropejskie i Bałkanistyczne* 29 (2020): 32.
  - 3 Klaus Jaitner, *Die Hauptinstruktionen Clemens' VIII. Für die Nuntien und Legaten an den europäischen Fürstenhöfen, 1592–1605*, t. 1 (Tübingen: Max Niemeyer Verlag, 1984), CCXVI–CCXVII; Janusz Smołucha, „Legacja kardynała Enrica Caetaniego do Rzeczypospolitej w latach 1596–1597 w świetle instrukcji generalnych z czasów pontyfikatu papieża Klemensa VIII”, w: *Sztuka roztropności. Dyplomacja Stolicy Apostolskiej wobec Rzeczypospolitej, Europy i świata w epoce nowożytnej i XX wieku. Zbiór studiów*, red. Krzysztof Ożóg, Ryszard Skowron (Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 2019), 91–106.
  - 4 Aleksandra Barwicka-Makula, *Od wrogości do przyjaźni. Habsburgowie austriaccy wobec Polski w latach 1587–1692* (Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2019), 229–287.
  - 5 Leszek Jarmański, „Trudne starania o wysłanie posła Zygmunta III Wazy z obediencją do papieża Klemensa VIII”, *Odrodzenie i Reformacja w Polsce* 61 (1997): 169–174; Józef Sas, „Układy o Ligę przeciw Turkom za Zygmunta III”, *Przegląd Powszechny* 63 (1899): 190–211. Wzrost poparcia dla planów stworzenia ligi sygnalizował kurii rzymskiej w tamtym czasie również nuncjusz papieski w Polsce Malaspina. Leszek Jarmański, „La Polonia di fronte ai tentativi per una lega antiturca sotto Clemente VIII”, *Odrodzenie i Reformacja w Polsce* 39 (1995): 111–112.

Pertraktacje w sprawie zawarcia Ligi Świętej w 1596 r. prowadzone były pod kierownictwem kardynała Enrica Caetaniego i w zbiorze materiałów odnoszących się do jego legacji natrafić można na wzmianki o Mikołaju Zebrzydowskim. Szczególnie cenne informacje, a do tej pory przez badaczy niewykorzystane, zawarte są w *Diariuszu* Giovanniego Paola Mucantego<sup>6</sup>. Przebywał on w Krakowie jako członek *familii* legata Enrica Caetaniego i zaliczany był w tamtym czasie do jego najbliższych współpracowników i zaufanych sekretarzy. Mucante dysponował dzięki temu szczegółowymi faktami nie tylko na temat oficjalnie toczących się pertraktacji w sprawie Ligi Świętej, ale również poufnych rozmów i narad, a nawet dowiadywał się o podstępach i intrygach, które im towarzyszyły. Uzupełnieniem tych materiałów są materiały opublikowane przez Eugeniusza Barwińskiego w *Scriptores Rerum Polonicarum*<sup>7</sup>.

Mikołaja Zebrzydowskiego nie było w Krakowie w niedzielę 16 czerwca 1596 r., gdy kardynał Caetani wjeżdżał uroczyście do Krakowa w otoczeniu licznej grupy towarzyszących mu osób<sup>8</sup>. Jak zanotował Mucante, legata oficjalnie witał w polskiej stolicy biskup krakowski, kardynał Jerzy Radziwiłł, który oddał mu też do dyspozycji swój pałac położony naprzeciwko kościoła franciszkanów<sup>9</sup>. Pierwsze dni pobytu kardynała w Krakowie upłynęły na zwiedzaniu miasta oraz przygotowywaniu programu obrad antytureckiego kongresu. Najważniejsze szczegóły ustalano z królem Zygmuntem III oraz cesarzem Rudolfem II. Zgodzono się na to, aby miejscem tych obrad był Kraków, gdzie przybyć mieli deputaci polscy wyznaczeni przez króla i sejm oraz posłowie reprezentujący cesarza<sup>10</sup>. W ciągu następnych kilku tygodni miasto pod Wawelem było świadkiem

---

6 Giovanni Paolo Mucante, *Itinerario ovvero relation in forma di Diario di tutte le cose occorse specialmente in materia di cerimonie tano nel viaggio come in Cracovia et in Versovia all Illustrissimo et Reveredissimo Henrico Cardinal Caetano Legato Apostolico al Serenissimo Re et Regno di Polonia*, Biblioteca Apostolica Vaticana (zw. dalej BAV), Barb. lat. 5189.

7 *Akta Komisji Krakowskiej w sierpniu 1596 r. odbytej*, w: *Scriptores Rerum Polonicarum* (zw. dalej SRP), t. 20, wyd. Eugeniusz Barwiński (Kraków: Akademia Umiejętności, 1907), 240–322.

8 BAV, Barb. lat. 5189, f. 33r.; Julian Ursyn Niemcewicz, *Zbiór pamiętników historycznych o dawnej Polsce*, t. 2 (Warszawa: Drukiem N. Glücksberga, 1822), 98–99; Jan Władysław Woś, *Itinerario in Polonia del 1596 di Giovanni Mucante cerimoniere pontificio* (Roma: Il Centro di Ricerca, 1981), 33; Smołucha, „Okoliczności rozpoczęcia w Krakowie w sierpniu 1596 r. pertraktacji”, 34.

9 BAV, Barb. lat. 5189, f. 33v–41r.; Niemcewicz, *Zbiór pamiętników historycznych o dawnej Polsce*, 99–100; Woś, *Itinerario in Polonia del 1596 di Giovanni Mucante*, 33–40.

10 O zgodzie cesarza Rudolfa II na to, aby Kraków był miejscem pertraktacji w sprawie Ligi Świętej, legat dowiedział się 4 lipca. Biblioteca Casanatense Roma, Mss. 1563, f. 78v.; Józef Sas, „Układy o Ligę przeciw Turkom za Zygmunta III”, 352.



powolnego zjeżdżania się uczestników tego kongresu, czemu prawie co dzień towarzyszyły uliczne korowody, zabawy i bankiety. Jak zanotował w swoim *Diariuszu* Giovanni Paolo Mucante, jednym z pierwszych dostojników, którzy w taki sposób wjechali uroczyście do miasta, był marszałek koronny Mikołaj Zebrzydowski:

[...] Mercordi à di X il S<sup>r</sup> Card<sup>le</sup> andò à dire messa à S<sup>ta</sup> Barbara de Gesuiti. Dopo pranso fece l'entrata in Cracovia il gran Maresciallo del Regno, Senatore, e ufficiale principaliss<sup>o</sup>, chiamato Niccolò Zebredoschi, il qual' entrò per la porta di San Floriano con gran comitiva di circa 16 carrozze tutte da sei cavalli l'una, et circa 300 cavalli, et da 100 soldati à piedi chiamati Aiduchi con archibugi, et veste Turchine. Andò dritto à smontare al Palazzo del Card<sup>le</sup> Legato per fare riverenza à S.S. Ill<sup>ma</sup> à nome di M<sup>ta</sup> et il Legato gli venne incontro fino alla porta della 3<sup>a</sup> camera, et poi al ritorno l'accompagnò fin fuori della porta della Sala, et egli rimontato à cavallo con tutta la sua comitiva se n'andò al suo alloggiamento al Castello<sup>11</sup>.

Dwa dni później do Krakowa przybył z Warszawy nuncjusz w Rzeczpospolitej biskup San Severo Germanico Malaspina, który również został przyjęty przez kardynała na krótkiej rozmowie zaraz po swoim przyjeździe<sup>12</sup>. Na dłuższe spotkanie obydwaj dostojnicy zostali zaproszeni w poniedziałek 15 lipca. Tego dnia rano kardynał udał się do kościoła franciszkanów. Po odprawieniu mszy przy głównym ołtarzu wrócił do swojej rezydencji, gdzie urządził wykwintny bankiet. Oprócz marszałka koronnego i nuncjusza Malaspiny zaproszeni zostali również pozostali ważni dostojnicy przybyli do miasta, w tym m.in. pełniący funkcję sekretarza królewskiego biskup przemyski Wawrzyniec Goślicki oraz „[...] trzech szlachetnie urodzeni panowie, którzy przybyli razem z marszałkiem”. Niestety Mucante nie zanotował ich imion. Do stołu zaproszeni

---

11 „[...] W srodę 10 Pan Kardynał udał się na odprawienie Mszy św. do jezuickiego kościoła św. Barbary, a po obiedzie do Krakowa wjechał marszałek wielki Królestwa, senator i wysoki dostojnik, Mikołaj Zebrzydowski, który wjechał przez bramę św. Floriana z dużą partią około 16 powozów, każdy zaprzężony w 6 koni, i w 300 koni i 100 żołnierzy nazywanych hajdukami z arkebuzami i ubranych na modłę turecką. Pojechał on prosto do pałacu kardynała legata, aby złożyć wyrazy szacunku Jego Dostoyności w imieniu króla i legat wyszedł na jego spotkanie aż do drzwi trzeciego pokoju, a następnie wracając, towarzyszył mu aż do ostatnich drzwi sali, po czym [Zebrzydowski] wsiadł na konia i z całą swoją grupą udał się do swojej kwatery na zamku”. BAV, Barb. lat. 5189, f. 50v.-51r. Zob. także, Jan Ryś, „Związki Mikołaja Zebrzydowskiego (1533–1620) z Krakowem”, *Studia Historyczne*, R. 29 (1986), z. 2: 190.

12 BAV, Barb. lat. 5189, f. 56v; Woś, *Itinerario in Polonia del 1596 di Giovanni Mucante*, 55. W Rzeczpospolitej przebywał wówczas również nadzwyczajny nuncjusz, biskup Caserty Benedetto Mandina, który pojawił się w Krakowie pod koniec lipca. BAV, Barb. lat. 5189, f. 59v; Woś, *Itinerario in Polonia del 1596 di Giovanni Mucante*, 58.

zostali także dostojni członkowie jego *famillii* z wyjątkiem dwóch nepotów kardynała, którzy zajmowali się wówczas innymi zadaniami zleconymi przez Caetaniego. Mucante, relacjonując przebieg tego zdarzenia, podkreślił, że kardynał zdecydował się zrezygnować z przysługującego mu przywileju zasiadania w takich okolicznościach na tronie z baldachimem. W celu swobodniejszej możliwości prowadzenia rozmowy zasiadł do stołu obok zaproszonych gości<sup>13</sup>.

Nie znamy treści toczonych przy tym stole rozmów. Jak można przypuszczać, debatowano nie tylko o nadchodzącym kongresie w sprawie Ligi Świętej, ale także o aktualnej sytuacji na południowej granicy. To, że kardynał pozyskiwał informacje wojskowe od Mikołaja Zebrzydowskiego, wiadomo z listu przesłanego przez niego do sekretariatu stanu w dniu 2 sierpnia 1596 r. następującej treści:

In Cracovia alli 2 d'Agosto 1596.

Il maresciallo di questo regno, indisposto lontano di qui tre leghe, questa mattina m'hà fatto intendere pel suo secretario d'esser avvisato d'un suo genero, che hà il carico di generale terrestre di questo regno, come trovandosi vicini al fiume Boristene per guardare quel passo da i Tartari e havendone fatti prigioni alcuni, hà inteso da loro qualmente havevano ben havuto intentione di tentare quel passo, mà si ritennero dubitando di quei soldati, che si erano messi insieme per opporsi à Cosacchi e che per esser il sudetto generale terrestre ben trincerato non erano per mettersi à quel risigo, forse havrebbero tentato di passare vicino all' Euxino, mà perche la giravolta è grande, et il paese è aspro e difficile, si hà per certo, che ne anche da quella parte faranno motivo alcuno, che se è vero possiamo assicurarci per quest'anno, che nè da questi confini, nè dalla Moldavia, dove Hieremia Vaivoda stà molto bene all'ordine, i Tartari non passeranno à danneggiare nè la Transilvania nè l'Ungheria. Di questa nuova allegando l'autore, acciò ne sappia l'origine e quel credito gli si possa dare cautela da tener in riputatione la penna, con la quale invio à Vossignoria Illustrissima iterati saluti con humilissime riverenze<sup>14</sup>.

13 BAV, Barb. lat. 5189, f. 57v-58r.

14 [Dziś rano marszałek tego królestwa, który jest trzy ligi stąd, dał mi do zrozumienia przez swojego sekretarza, że został poinformowany przez jednego ze swoich powinowatych, który jest generałem ziemskim tego królestwa, że kiedy byli w pobliżu rzeki Boristene, aby pilnować tej przełęczki przed Tatarami i wzięli niektórych z nich do niewoli, usłyszał od nich, że mają dobry zamiar próbować [sforsować] tę przełęczkę, ale mieli obawy co do tych żołnierzy, którzy zebrali się, by przeciwstawić się Kozakom, a którzy, ponieważ wspomniany generał ziemski był dobrze okopany, nie byli w stanie podjąć tego ryzyka; być może próbowaliby przejść blisko Euxinusa [Morza Czarnego], ale ponieważ zakręt jest wielki, a kraj surowy i trudny, jest pewne, że nie będzie możliwości, by zrobili to także z tamtej strony, jeśli jest prawdą, możemy być pewni

Kilka dni później, 9 sierpnia, kardynał Caetani wysłał do sekretarza stanu Cinzia Passeriego Aldobrandiniego kolejny list, w którym wspominał marszałka koronnego Mikołaja Zebrzydowskiego. Tym razem prosił w jego imieniu oraz w imieniu jego szwagra marszałka polnego Stanisława Żółkiewskiego o wyrażenie zgody przez Stolicę Apostolską na używanie przez nich w czasie wypraw wojennych na południowych rubieżach Rzeczypospolitej ołtarzy przenośnych. Zdaniem wnoszącego suplikę umożliwiłoby to zasłużonym dowódcom broniącym kraju przed naporem muzułmanów na godne sprawowanie Mszy św. Jak dowiadujemy się z tego listu, Zebrzydowski zwrócił się osobiście do legata, żeby mu udzielił takiego pozwolenia, ale ponieważ kardynał nie mógł tego uczynić, obiecał, że przedstawi tę prośbę samemu papieżowi. Dlatego też, jak legat pisał, „błaga”, aby udzielono marszałkowi koronnemu tej łaski, ponieważ „religia i pobożność tego dobrego centuriona zasługują na uznanie”<sup>15</sup>. Trudno nie zauważyć związku pomiędzy obydwojma wzmiankowanymi wyżej listami. Nie ulega wątpliwości, że Mikołajowi Zebrzydowskiemu udało się z kardynałem legatem nawiązać wówczas wyjątkowo bliskie, osobiste relacje. Jest to bowiem jedyny znany z czasu tej legacji przypadek osobistego wstawiennictwa kardynała legata u Stolicy Apostolskiej o wystawienie takiego przywileju.

Posłowie cesarscy z biskupem wrocławskim Andreasem Jerinem na czele zjechali do Krakowa dopiero na początku sierpnia. U stóp Wawelu czekało już wtedy na nich dwudziestu polskich komisarzy wydelegowanych przez sejm i senat. Obydwie strony zgodziły się na to, aby tokiem obrad kierował kardynał Enrico Caetani, któremu przypadła także na wypadek sporów rola ewentualnego sędziego i rozjemcy. Rozpoczęcie obrad w środę 7 sierpnia poprzedziła uroczysta Msza św. w Kościele Mariackim. Celebrował ją kardynał Jerzy Radziwiłł w asyście wielkiej rzeszy biskupów i prałatów. Dla kardynała Enrica Caetaniego przygotowano w prawej części prezbiterium specjalny tron z baldachimem. Polscy biskupi, senatorowie i dostojnicy świeccy mieli zarezerwowane miejsca w stallach, jak zanotował Mucante „po lewej stronie na prawo od ołtarza”. Marszałek koronny Mikołaj Zebrzydowski zasiadał na zaszczytnym piątym w kolejności miejscu, mając po

---

na ten rok, że ani z tych granic, ani z Mołdawii, gdzie wojewoda Jeremiasz jest bardzo dobrze uporządkowany, Tatarzy nie przejdą, aby zaszkodzić albo Siedmiogrodowi, albo Węgrom. Załączam autora tej wiadomości, aby znane było jej pochodzenie i aby przypisać mu zasługi w utrzymaniu pióra w dobrym stanie, z czym przesyłam Waszej Wielmożności najznakomitsze pozdrowienia z najpokorniejszą czcią”. Biblioteca Casanatense, Mss. 1563, f. 116r-117v.

15 Archivio Apostolico Vaticano, Segr. Stato, Nunziature Diverse 273, f. 86v-87r; Biblioteca Casanatense, Roma, Mss. 1563, f. 133r-135r.

swojej lewej stronie wojewodę łęczyckiego Stanisława Mińskiego, a po prawej kanclerza wielkiego litewskiego Lwa Sapiechę<sup>16</sup>.

Zaszczytne miejsce przydzielono Mikołajowi Zebrzydowskiemu również następnego dnia, gdy w pałacu biskupów krakowskich zaczęły się pierwsze obrady kongresu. Giovanni Paolo Mucante zanotował, że ze względu na dużą liczbę uczestników odbywały się one w pałacowym refektarzu<sup>17</sup>. U szczytu obszernej sali zasiadł na tronie pokrytym czerwonym aksamitem z baldachimem kardynał Caetani, a po jego prawej stronie na krześle kardynał Jerzy Radziwiłł. Z lewej strony ustawiono przy stole w długim rzędzie najpierw dwa krzesła dla nuncjuszy apostoelskich, a następnie sześć kolejnych dla posłów cesarskich. W podobny sposób z prawej strony przygotowano siedem krzeseł dla biskupów i możnowładców polskich. Na piątym z kolei zasiadł marszałek wielki koronny Mikołaj Zebrzydowski, mając ze swej lewej strony wojewodę łęczyckiego Stanisława Mińskiego, a z prawej kanclerza wielkiego litewskiego Lwa Sapiechę<sup>18</sup>. Na początku obrad odczytana została najpierw bulla nominacyjna papieża Klemensa VIII wystawiona dla kardynała Caetaniego. Następnie głos zabrał sam kardynał, który przedstawił motywy swojego przyjazdu do Polski. Wskazał na potrzebę budowania sojuszu państw chrześcijańskich w obliczu śmiertelnego zagrożenia ze strony coraz bardziej agresywnej Turcji<sup>19</sup>. Po nim wypowiedali się jeszcze w imieniu delegacji cesarskiej biskup wrocławski Andreas Jerin, a polskiej biskup przemyski Wawrzyniec Goślicki. Kolejne spotkanie wyznaczono dopiero na poniedziałek 12 sierpnia. Kilkudniowa przerwa w obradach miała służyć temu, aby obydwie strony miały czas na dobre przygotowanie się do trudnych pertraktacji<sup>20</sup>.

W piątek 9 sierpnia polscy komisarze spotkali się u kardynała Radziwiłła w celu omówienia taktyki prowadzenia rozmów z posłami cesarskimi. Najbardziej aktywny na tym zebraniu był marszałek wielki koronny, który namawiał do precyzyjnego przedstawienia wszystkich polskich postulatów stronie cesarskiej. Jego zdaniem najlepiej było to uczynić, opierając się na wotach zgłaszanych przez posłów na ostatnich dwóch

16 BAV, Barb. lat. 5189, f. 62r-64v; Woś, *Itinerario in Polonia del 1596 di Giovanni*, 61–63.

17 BAV, Barb. lat. 5189, f. 66r; Woś, *Itinerario in Polonia del 1596 di Giovanni Mucante*, 63.

18 BAV, Barb. lat. 5189, f. 66v; Woś, *Itinerario in Polonia del 1596 di Giovanni Mucante*, s. 63.

19 BAV, Barb. lat. 5189, f. 67r-68r; Woś, *Itinerario in Polonia del 1596 di Giovanni Mucante*, 64–65.

20 Smołucha, „Okoliczności rozpoczęcia w Krakowie w sierpniu 1596 r. pertraktacji”, 36–38.

sejmach: krakowskim i warszawskim. Uczestnicy spotkania zgodzili się z tą propozycją i nadzór nad ich przygotowaniem powierzyli kanclerzowi wielkiemu litewskiemu Lwu Sapiesze, któremu pomagać miał sekretarz królewski Reinhold Heidenstein<sup>21</sup>.

Giovanni Paolo Mucante zanotował w swoim *Diariuszu*, że w niedzielę 11 sierpnia, gdy kardynał Caetani wrócił po Mszy św. sprawowanej u franciszkanów do swojego pałacu, odwiedził go marszałek koronny Mikołaj Zebrzydowski. Przybył on swoim zwyczajem w otoczeniu licznego zastępu jeźdźców. Zebrzydowski zaprosił kardynała na wystawny bankiet, który postanowił urządzić w swojej rezydencji na Wawelu. Poinformował też Caetaniego, że zaprosił już również kardynała Radziwiłła i obydwu nuncjuszy oraz wszystkich posłów cesarskich. Nie powinno więc w tej sytuacji zabraknąć kardynała legata, jego nepotów oraz wszystkich członków *familii*. Kardynał Caetani przyjął to zaproszenie i udał się na Wawel wraz ze swoimi najbliższymi współpracownikami. Zabrakło wśród nich niestety Mucantego, który zanotował jedynie, „[...] że była to piękna uczta i że było [na niej] ponad dwieście [osób] i wiele rodzajów potraw”. To wspaniałe przyjęcie trwało do późnych godzin nocnych, a gdy się skończyło, „[...] wielki marszałek towarzyszył kardynałowi legatowi aż do jego domu”<sup>22</sup>.

Następnego dnia, w poniedziałek 12 sierpnia, gdy posłowie cesarscy i polscy komisarze spotkali się u kardynała Caetaniego na naradach, Zebrzydowski wziął na samym początku polską grupę na bok w stronę okna i podał w wątpliwość sens odczytania przygotowanego przez nich skryptu w obecności wszystkich zgromadzonych. Utrzymywał, że lepiej byłoby zapoznać z nim najpierw samego legata. Polscy negocjatorzy podzielili się w podejściu do tej kwestii. Część z nich, idąc za podpowiedzią marszałka, chciała, aby tekst tego dokumentu przedstawiony był wyłącznie kardynałowi – pozostali zaś, aby nie zważając na nic, czytać go również w obecności cesarskich wysłanników. Zwyciężyła opcja, aby poddać tę sprawę pod osąd samego kardynała legata. Kardynał Caetani po namyśle zdecydował o wyproszeniu na czas pierwszego czytania wspomnianego skryptu posłów cesarskich, zezwalając jednak na pozostanie nuncjusza Germanika Malaspiny, biskupa Caserty Benedykta Mandiny i kilku prałatów ze swojego najbliższego otoczenia<sup>23</sup>.

Pertraktacje w sprawie powstania Ligi Świętej trwały przez następne dwa tygodnie. Mikołaj Zebrzydowski jako lider strony polskiej był

---

21 SRP, t. 20, 251.

22 BAV, Barb. lat. 5189, f. 69v-70.

23 SRP, t. 20, 252–253.

jednym z najaktywniejszych ich uczestników. Komisarze obydwu stron spotykali się ze sobą na rozmowach w obecności papieskiego legata. Co kilka dni naprzemiennie przedstawiali na piśmie swoje warunki, żądania i uwagi. Mikołaj Zebrzydowski zabierał głos w czasie tych dyskusji, formułował również własne wnioski na piśmie i przedstawiał uczestnikom narad pod rozważenie. Jego aktywność na krakowskim kongresie odnotowana została w źródłach – m.in. w dniu 14 sierpnia, kiedy został wybrany razem z senatorami: wojewodą krakowskim Mikołajem Firlejem, kancle-rzem litewskim Sapiehą oraz dwoma posłami z koła rycerskiego i sekretarzem Reinholdem, do przygotowania odpowiedzi na skrypt przedstawiony przez posłów cesarskich<sup>24</sup>. Dyskutowano i omawiano wówczas wszystkie sprawy związane z planowaną wojną z Turcją: liczbę i rodzaj wojsk, ich finansowanie, kwestię zaopatrzenia w materiały wojenne oraz, co najistotniejsze, sprawę generalnego dowództwa. Tu Polacy stanowczo nie zgadzali się na to, aby oddać swoje oddziały pod jakikolwiek wpływ wodzów cesarskich, a zwłaszcza arcyksięcia Maksymiliana. Kością niezgody była też sprawa podziału strefy wpływów w basenie Dunaju i na Bałkanach po ewentualnej zwycięskiej wojnie – strona cesarska nie zgadzała się na oddanie Polsce Mołdawii i rozciągnięcie kontroli nad Siedmiogrodem i Wołoszczyzną<sup>25</sup>.

Atmosfera rozmów była niezwykle gorąca – pełna napięć, wzajemnych pretensji i zarzutów. Jak się okazuje, spierano się również w gronie polskich komisarzy, a bohaterem głośnego skandalu stał się wówczas sam Mikołaj Zebrzydowski. Jak wiadomo, popierający politykę kancle-rza Jana Zamoyskiego marszałek wielki koronny miał zadawniony spór z Ostrogskimi. W czasie obrad krakowskiego kongresu Zebrzydowski wielokrotnie zwracał uwagę na niebezpieczeństwo prohabsburskiego nastawienia członków tej rodziny, a zwłaszcza kasztelana krakowskiego Janusza Ostrogskiego. Mikołaj Zebrzydowski głośno krytykował Janusza Ostrogskiego za to, że uchyla się od aktywnego uczestnictwa w komisji powołanej do zawarcia Ligi antytyreckiej. Napięcie pomiędzy obydwoma możnowładcami doszło do takiego stopnia, że według relacji samego marszałka został on przez ludzi krakowskiego kasztelana podstępnie napadnięty. Stać się to miało na ulicy Kanoniczej, kiedy to pijani hajducy Janusza Ostrogskiego zaczęli strzelać do Zebrzydowskiego, który tylko przytomności umysłu zawdzięczał uratowanie życia, chroniąc się

---

24 SRP, t. 20, 254.

25 Na temat przebiegu krakowskich pertraktacji w sprawie zawiązania Ligi Świętej zob. także BAV, Urb. lat. 859, f. 339-356; BAV, Barb. lat. 5189, f. 56v-77v; Sas, „Układy o Ligę”, 353-358; Woś, *Itinerario in Polonia del 1596 di Giovanni Mucante*, 55 i n.

w domu kardynała Radziwiłła<sup>26</sup>. Inaczej nieco sytuację tę opisał później sam Janusz Ostrogski, który w liście do Krzysztofa Radziwiłła z 28 sierpnia 1596 r. oskarżył Zebrzydowskiego o atak na jego poczet: „gdy jechał do legata na sesję, spotkał na drodze Mikołaja Zebrzydowskiego z poczem służby; ten zakrzyknął «wara wara bij», poczem rozpoczęła się bitka orężna”<sup>27</sup>.

Krakowskie pertraktacje w sprawie Ligi Świętej, wbrew nadziejom legata, nie zakończyły się pozytywnymi decyzjami. Rozczarowanie kardynała Caetaniego było tak duże, że w pierwszej chwili zamierzał natychmiast wracać do Wiecznego Miasta. Papież był jednak innego zdania i nakazał mu udać się na dwór królewski do Warszawy, aby szukać zarówno tam, jak i na zapowiedzianym na luty 1597 roku sejmie wsparcia dla projektowanej Ligi Świętej. Jak wynika z przedstawionych materiałów, Mikołaj Zebrzydowski odegrał w nich jedną z pierwszoplanowych ról. Pomimo przynależności do obozu hetmana Zamoyskiego sprzyjał planom papieskim i bardzo blisko współpracował z kardynałem legatem. Jak jednak donosił do Rzymu sam Enrico Caetani, na przeszkodzie w realizacji projektów papieża Klemensa VIII i kurii rzymskiej stanęli jednak wówczas nie Polacy, ale upór Habsburgów, którzy nie chcieli pogodzić się z utratą możliwości rozciągnięcia swoich rządów na Rzeczpospolitą. Swojego stanowiska Zebrzydowski nie zmienił również później, gdy zebrał się w lutym zapowiadany sejm w Warszawie. Zachowała się mowa marszałka z 22 lutego, w której odniósł się on do głównego wątku zapowiedzianych obrad, czyli utworzenia Ligi Świętej przeciwko Turkom. Jak mówił, należy ostatecznie zdecydować:

[...] albo żeby się już ta liga zawarła, gdyby Pan Bóg sam pany chrześcijańskie sposobić do tego raczył za podaniem zdrowszych i lepszych kondycji, albo gdyby warowniejszych kondycji nie było, oni już nas teraz zaniechali, przeto i my ich słusznie zaniechać także mamy, abyśmy więcej raka na wspak po wodzie idącego nie naśladowali: bo im dalej w ten traktat wchodzimy, tym dalej od siebie jesteśmy...<sup>28</sup>

Słowa te są jeszcze jednym dowodem na dużą obiektywność i realizm polityczny marszałka koronnego Mikołaja Zebrzydowskiego.

---

26 Tomasz Kempa, „Konflikt między kanclerzem Jan Zamoyskim a księżętami Ostrogskimi i jego wpływ na sytuację wewnętrzną i zewnętrzną Rzeczypospolitej w końcu XVI wieku”, *Socium: Al'manax Social'noj Istorji* 9 (2010): 84–85.

27 SRP, t. 20 s. 298.

28 SRP, t. 20, s. 68.



## Bibliografia

### Źródła rękopiśmienne

- Archivio Apostolico Vaticano, Segr. Stato, Nunziature Diverse 273.  
Biblioteca Apostolica Vaticana, Barb. lat. 5189.  
Biblioteca Apostolica Vaticana, Urb. lat. 859.  
Biblioteca Casanatense, Mss. 1563.

### Źródła drukowane

- Jaitner Klaus, *Die Hauptinstruktionen Clemens' VIII. Für die Nuntien und Legaten an den europäischen Fürstenhöfen, 1592–1605*, t. 1 (Tübingen: Max Niemeyer Verlag, 1984).  
Niemcewicz Julian Ursyn, *Zbiór pamiętników historycznych o dawnej Polsce*, t. 2 (Warszawa: Drukiem N. Glücksberga, 1822).  
*Scriptores Rerum Polonicarum*, t. 20, wyd. Eugeniusz Barwiński (Kraków: Akademia Umiejętności, 1907).  
Woś Jan Władysław, *Itinerario in Polonia del 1596 di Giovanni Mucante ceremoniere pontificio* (Roma: Il Centro di Ricerca, 1981)

### Książki i monografie

- Barwicka-Makula Aleksandra, *Od wrogości do przyjaźni. Habsburgowie austriaccy wobec Polski w latach 1587–1692* (Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2019).  
Jačov Marko, *Europa i Osmanie w okresie Lig Świętych. Polska między Wschodem a Zachodem* (Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 2003).  
Setton Kenneth Meyer, *Venice, Austria and Turks in the Seventeenth Century* (Philadelphia: American Philosophical Society, 1991).  
Smółucha Janusz, „Legacja kardynała Enrica Caetaniego do Rzeczypospolitej w latach 1596–1597 w świetle instrukcji generalnych z czasów pontyfikatu papieża Klemensa VIII”, w: *Sztuka roztropności. Dyplomacja Stolicy Apostolskiej wobec Rzeczypospolitej, Europy i świata w epoce nowożytnej i XX wieku. Zbiór studiów*, red. Krzysztof Ożóg, Ryszard Skowron (Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 2019), 91–106.

### Artykuły w czasopiśmie

- Jarmiński Leszek, „La Polonia di fronte ai tentativi per una lega antiturca sotto Clemente VIII”, *Odrodzenie i Reformacja w Polsce* 39 (1995): 107–116.  
Jarmiński Leszek, „Trudne starania o wysłanie posła Zygmunta III Wazy z obojętnością do papieża Klemensa VIII”, *Odrodzenie i Reformacja w Polsce* 61 (1997): 169–174.  
Kempa Tomasz, „Konflikt między kanclerzem Jan Zamoyskim a książętami Ostrogskimi i jego wpływ na sytuację wewnętrzną i zewnętrzną

- Rzeczypospolitej w końcu XVI wieku”, *Socium: Al'manax Social'noj Istorji* 9 (2010): 67–96.
- Ryś Jan, „Związki Mikołaja Zebrzydowskiego (1533–1620) z Krakowem”, *Studia Historyczne* R. 29 (1986), z. 2: 181–193.
- Sas Józef, „Układy o Ligę przeciw Turkom za Zygmunta III”, *Przegląd Powszechny* 63 (1899): 190–211.
- Smołucha Janusz, „Okoliczności rozpoczęcia w Krakowie w sierpniu 1596 r. pertraktacji w sprawie zawiązania przez papieża Klemensa VIII antytureckiej Ligi Świętej”, *Studia Środkowoeuropejskie i Bałkanistyczne* 29 (2020): 29–40.



**Ks. Andrzej Bruździński**

ORCID: 0000-0002-4950-9698

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

## Mikołaj Zebrzydowski i Piotr Skarga SI – historia wzajemnych relacji

### Mikołaj Zebrzydowski and Piotr Skarga SI – A History of Mutual Relations

#### Abstrakt

W artykule omówiono kontakty dwóch znaczących osobistości w Polsce przełomu XVI i XVII wieku – wojewody Mikołaja Zebrzydowskiego i jezuitę ks. Piotra Skargi. Pierwsze ich spotkanie nastąpiło, gdy Zebrzydowski rozpoczął swoją publiczną działalność, a ksiądz Skarga był już doświadczonym kapłanem i jezuitą. Zebrzydowski nosił się wówczas z zamiarem fundacji kolegium jezuickiego w rodowych dobrach w pobliżu Lublina. Kolejna znacząca współpraca związana była z powołaniem do istnienia w Krakowie przez ks. Skargę Bractwem Miłosierdzia. Ksiądz Skarga bardzo pozytywnie ocenił postawę i zaangażowanie Zebrzydowskiego w obydwie dzieła. Sytuacja uległa dość znaczącej zmianie, gdy Zebrzydowski, obrażony na króla Zygmunta III Wazę, przeszedł do opozycji antykrólewskiej i stanął na czele rokoszu. Ksiądz Skarga dwukrotnie udał się do wojewody, aby odwieść go od tego nielegalnego działania. Poselstwa nie przyniosły pozytywnego rezultatu. Wzajemne relacje obu osobistości uległy oziębieniu, choć można przypuszczać, że Zebrzydowski pod ich wpływem w końcu pogodził się z królem. Pewne relacje z jezuitami dalej podtrzymywał, ale już bez poprzedniego zaangażowania.

**Słowa kluczowe:** Mikołaj Zebrzydowski, Piotr Skarga, historia jezuitów w Polsce, Bractwo Miłosierdzia w Krakowie, rokosz sandomierski

## Abstract

The article discusses the relations between the two eminent individuals in late 16th and early 17th century Poland, that is the Voivode Mikołaj Zebrzydowski and the Jesuit Piotr Skarga. They first met when Zebrzydowski was at the outset of his public activity and Skarga was already an experienced priest and Jesuit. At that time, Zebrzydowski intended to fund a Jesuit college on his family property near Lublin. Another significant cooperation between them focused on the Brotherhood of Mercy established by Skarga, who greatly appreciated Zebrzydowski's attitude and involvement in both works.

The situation changed dramatically when Zebrzydowski, who felt offended by King Sigismund III Vasa, joined the anti-royal opposition and headed a rebellion. Father Skarga visited the voivode on two occasions, trying to dissuade him from unlawful acts. However, his visits missed the mark, and Skarga and Zebrzydowski's relations soured, although one may suspect that it was due to Skarga's intervention that Zebrzydowski finally became reconciled with the king. He did maintain some connections with the Jesuits, albeit this involvement waned.

**Keywords:** Mikołaj Zebrzydowski, Piotr Skarga, history of Jesuits in Poland, Fraternity of Mercy in Cracow, Sandomierz rebellion

Książd Piotr Skarga (1536–1612) i Mikołaj Zebrzydowski h. Radwan (1553–1620) to dwóch wielce znaczących aktorów dziejów Polski przełomu XVI i XVII stulecia, którzy niewątpliwie odcisnęli na nich swoje piętno. Kontakty tych dwóch postaci były z reguły omawiane przy przedstawianiu poszczególnych wydarzeń, których byli uczestnikami. Wymienić tutaj należy szczególnie prace ks. Jana Sygańskiego SI (1853–1918), ks. Bronisława Natońskiego SI (1914–1989), Jana Dzięgielewskiego (\*1948) oraz Sławomira Baczewskiego (1973–2013). Przedstawiając ten problem, zasadniczo oparto się na listach zainteresowanych, pomocniczo natomiast wykorzystano inne źródła z epoki.

Kontakty Zebrzydowskiego z jezuitami datują się przynajmniej od czasu jego nauki w kolegium w warmińskim Braniewie oraz studiów w bawarskim Ingolstadcie<sup>1</sup>. Jak pisał ks. Skarga, jezuita „w Collegiach

---

1 „Wybór listów Piotra Skargi”, przeł. Stanisław Ziemiański, w: *Ks. Piotr Skarga SJ (1536–1612). Życie i dziedzictwo. Rok jubileuszowy*, red. Roman Darowski SI, Stanisław Ziemiański (Kraków: Wydawnictwo WAM, 2012), 112; Piotr Skarga, *Listy*, przeł. Paweł Kozioł (Jarosław: Stowarzyszenie Kulturalno-Wychowawcze im. ks. Piotra Skargi, 2012), 153; Elżbieta Elena Wróbel, „Młodość i edukacja”, w: Tomasz Graff, Bartłomiej Wołyniec, Elżbieta Elena Wróbel, *Mikołaj Zebrzydowski 1553–1620. Szkic biograficzny* (Kraków: Księgarnia Akademicka, 2020), 46–52.

i szkołach nauki się prowadzą [...], wychowanie się dobre młodym daje [...] czynią dobre kapłany, mądre senatory, mężne z wiadomości żołnierze i *bonos cives, bonarum partium*<sup>2</sup>.

Posiadamy wiadomości źródłowe o czterech spotkaniach Zebrzydowskiego z ks. Skargą, choć było ich znacznie więcej. Nie są one udokumentowane, wiedzę czerpiemy o nich z dość znaczących źródłowych supozycji.

Co do pierwszego spotkania ks. Skargi i rotmistrza królewskiego Zebrzydowskiego, to nie wiemy dokładnie, kiedy i gdzie nastąpiło. Mowa o nim w liście do króla Stefana Batorego (1576–1586), jaki wystosowali Bernard Maciejowski (1548–1608) i Zebrzydowski 3 października 1580 roku z Pułtusza w sprawie powołania kolegium jezuickiego w Lublinie; powołują się tam bowiem na rozmowę z ks. Skargą<sup>3</sup>.

Kolejne, tym razem pewne spotkanie naszych bohaterów nastąpiło w Wilnie po powrocie Zebrzydowskiego z drugiej wojny moskiewskiej Batorego i podczas pobytu w tym mieście – zapewne pod koniec października lub na początku listopada roku 1580<sup>4</sup>. Świadczy o tym list ks. Skargi do wikariusza generalnego zakonu ks. Oliviera Manare’go (1523–1614) z 1580 roku. Skarga przypominał w nim o poprzednim spotkaniu z tą dwójką magnatów i ich wspólnej inicjatywie utworzenia kolegium jezuickiego w Chodlu koło rodzinnej miejscowości Zebrzydowskiego – Ciecierzyna; Skarga miał na tę sprawę jednak inne spojrzenie – preferował Lublin. Jak już zaznaczono, dokładne ustalenie czasu tego spotkania przy źródłach, którymi dysponujemy, raczej nie jest możliwe do określenia<sup>5</sup>. W liście owym ks. Skarga zawarł niezwykle interesującą charakterystykę młodego rotmistrza królewskiego Zebrzydowskiego:

---

2 Piotr Skarga SI, *Obrona Jezuitów, niegdyś przez Piotra Skargę pod tytułem Proba Zakonu Societatis Jesu roku 1607 wydana, a teraz dla publicznej wiadomości przedrukowana* (Warszawa: Drukarnia Wiktora Dąbrowskiego, 1814), 42–43.

3 Archivum Romanum Societatis Jesu (dalej: ARSI), rkps Germ. 121 II: Epistolae Maggi, k. 236.

4 Ludwik Grzebień SI, „Chronologia pobytu i działalności Piotra Skargi w Wilnie (1573–1584)”, *Senoji Lietuvos literatūra* 35/36 (2013): 30; Jan Sygański SI, *Działalność ks. Piotra Skargi T. J. na tle jego listów 1566–1610. Szkic historyczny* (Kraków: Wyd. Tow. Jezusowego, 1912), 43–44; Marek Wrede, *Itinerarium króla Stefana Batorego 1576–1586* (Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2010), 107–108.

5 Ludwik Piechnik SI, „Działalność kulturalna Towarzystwa Jezusowego na północnych i wschodnich ziemiach Polski w XVI–XVIII wieku”, w: *Dzieje Lubelszczyzny*, t. 6: *Między Wschodem i Zachodem*, cz. 1: *Kultura umysłowa*, red. Jerzy Kłoczowski (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1989), 78; Bronisław Natoński SI, „Geneza i budowa katedry lubelskiej (kościół pojezuickiego) 1580–1625”, *Nasza Przeszłość* 27 (1967): 65–66.

Zebrzydowski, młodzieniec mający prawie 25 lat [a miał wówczas 27 lat!], pochodzący z wybitnej rodziny jako syn hetmana wojsk polskich, jedyny spadkobierca wszystkich ojcowskich dóbr, kształcił się u naszych w Braniewie i Ingolstademie [...]. W czasie gdy Stefan Batory został ukoronowany na króla, należąc do dworu królewskiego, zawsze zajmował stanowisko dowódcy i walczył z wielką chwałą we wszystkich wojnach prowadzonych przez króla, a w obozie i wśród zajęć wojskowych ciągle nosił się z myślą założenia kolegium. Zanim bowiem wszedł w tą zażyłość z Maciejowskim, omawiał tę sprawę [fundacji kolegium jezuickiego] ze mną w Wilnie i przejawiał wielką chęć pracy nad zbawieniem dusz i wykorzeniem herezji<sup>6</sup>.

Ksiądz Skarga bardzo wysoko oceniał postawę moralną Radwanity, pisał o nim bowiem, że „posiada zadatki pobożności i innych cnót, które, jak się można spodziewać, rozwiną się i przyniosą obfity owoc”, a dalej

odznacza się [on] prawością obyczajów, skromnością i wstydlivością, podobny w tym do Maciejowskiego i podobnie jak tamten jest lubiany przez wszystkich, szczególnie przez króla. [...] Stwierdził, w każdym swoim działaniu jest stały i obdarzony roztropnością człowieka dojrzałego. Biorąc udział w oblężeniu Wielkich Łuków w [księstwie] moskiewskim, po odprawieniu generalnej spowiedzi u jednego z naszych [ojców] i przyjęciu Najświętszej Eucharystii, przyrzekł Bogu, że w celu obrony czci niewieściej i zapobieżenia rzezi niemowląt opuści miejsce postoju konnicy i wraz z piechurami wtargnie do zamku i wskoczy w sam środek wrogów i szalejących żołdaków. Zamek jednak zdobyto innym sposobem i Bóg nam go oszczędził. On i Maciejowski, złączeni z sobą głęboką jednością ducha i związani węzłem braterstwa, z zapalem podjęli wspólnie myśl założenia kolegium lubelskiego<sup>7</sup>.

Pisząc dalej: „Myślę, że nie zrezygnuje z chęci ożenku, kiedy załatwi pomyślnie sprawę kolegium”<sup>8</sup>, ks. Skarga wyraził ukrytą myśl, że obserwując jego postawę, widziałby go z chęcią w szeregach duchownych. Rektor wileńskiego kolegium był więc zauroczony tak Zebrzydowskim, jak też Maciejowskim, że wystawił im znakomite świadectwo moralności. Podobnie pisał o nim do generała zakonu Claudia Acquavivy (1543–1615) w roku 1582, opisując pobyt Batorego w Rydze, gdzie był także Zebrzydowski: „nasz lubelski fundator, ozdabiający cały dwór kwieciem cnoty i męstwa. Przyprawdzał on do naszej sieci niektórych heretyków, których pojedналиśmy z Kościołem, a zaniedbujących przystępowanie do

6 „Wybór listów Piotra Skargi”, 112; Skarga, *Listy*, 153.

7 „Wybór listów Piotra Skargi”, 112.

8 *Ibidem*, 112.



Sakramentów świętych zachęcał do nich”<sup>9</sup>. Nic dziwnego, że otrzymał on od Skargi przydomek „łowcy dusz”, którą to opinię potwierdzał także swymi późniejszymi czynami dokonanymi we współpracy z tym jezuitą<sup>10</sup>. Opinia księdza Skargi przyczyniła się zapewne i do tego, że Zebrzydowski otrzymał wkrótce od króla starostwo stężyckie<sup>11</sup>.

Skarga w Wilnie był do roku 1584, kiedy to został skierowany przez prowincjała do Krakowa, aby został superiorem w domu przy kościele św. Barbary<sup>12</sup>. Zebrzydowski natomiast 24 września 1585 roku otrzymał – nie bez wpływu Jana Zamoyskiego – starostwo generalne krakowskie<sup>13</sup>. Ksiądz Skarga w liście do generała zakonu 28 listopada tegoż roku napisał, iż 11 listopada Zebrzydowski bardzo uroczyście wjechał do miasta. Nie szczędził także i teraz swoich pochwał „28-letniemu” (a miał on wówczas 32 lata!) Radwanicie, określając go jako „insigni probitatis et prudentiae fortitudinisque laude et opinione omnibus clarus” („wyróżniający się rzetelnością, roztropnością i odwagą, a w mniemaniu wszystkich znakomity”)<sup>14</sup>. Z tej to też przyczyny kontakty z ks. Skargą były zapewne częstsze.

25 listopada tegoż roku starosta uczestniczył w czterdziestogodzinnym nabożeństwie u św. Barbary w intencji ustania epidemii. Skarga wiązał wówczas z tym młodym magnatem spore nadzieje na lepszą stabilizację zakonu w Krakowie<sup>15</sup>. Zebrzydowski uczestniczył także w innych różnych uroczystościach religijnych w klasztorze jezuickim, wystawiając po nich własnym sumptem obiad dla wspólnoty zakonnej, jak i dla wszystkich zaproszonych gości<sup>16</sup>.

9 *Ibidem*, 132.

10 *Ibidem*; *Listy ks. Piotra Skargi T. J. z lat 1566–1610*, red. Jan Sygański SI (Kraków: Wydawnictwo Towarzystwa Jezusowego, 1912), 229, 233; Sygański SI, *Działalność ks. Piotra Skargi*, 84–85.

11 „Urządnicy województwa sandomierskiego XVI–XVIII wieku. Spisy”, red. Antoni Gąsiorowski, w: *Urządnicy dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku. Spisy*, t. 4, z. 3 (Kórnik: Biblioteka Kórnicka, 1993), 143; Jan Ryś, „Związki Mikołaja Zebrzydowskiego (1553–1620) z Krakowem”, *Studia Historyczne*, R. 29, z. 2 (1986): 184.

12 Sygański SI, *Działalność ks. Piotra Skargi*, 75–76.

13 Claudio Rangoni, *Relacja o Królestwie Polskim z 1604 roku*, tłum. Kajetan Wincenty Kielisiński, Wojciech Kazimierski, oprac. Janusz Byliński, Włodzimierz Kaczorowski (Opole: Wydawnictwo i Drukarnia Świętego Krzyża, 2013), 130.

14 *Listy ks. Piotra Skargi T. J. z lat 1566–1610*, 229.

15 *Ibidem*.

16 Jan Wielewicki SI, „Dziennik spraw domu zakonnego OO. Jezuitów u św. Barbary w Krakowie od r. 1579 do r. 1599 (włącznie)”, [t. 1], *Scriptores Rerum Polonicarum*, t. 7 (Kraków: Akademia Umiejętności, 1881), 244.

Radwanita był także od roku 1588 członkiem Bractwa Miłosierdzia założonego przez ks. Skargę cztery lata wcześniej. W tymże roku za usilnym staraniem księży: Skargi i Marcina Łaszczka (1551–1615) przyczynił się w głównej mierze do założenia na cześć swojego patrona następnej „sekcji” Bractwa Miłosierdzia – Skrzyńki św. Mikołaja mającej za cel „podporą pobożną wstydliwemu w ubóstwie panieństwu”<sup>17</sup>, czyli uposażenie ubogich dziewcząt czy to do małżeństwa, czy to do klasztoru<sup>18</sup>. Bowiem „panienki cnotliwe, sieroty ubogie, które ojca, matki nie mają, ani ratunku od przyjaciół mieć mogą, bądź do zakonu jeśli chcą, bądź do małżeństwa za rzemieślniki cnotliwe ratują i pomagają, i wiele rzeczy dobrych czynią”<sup>19</sup>. Ksiądz Skarga napisał dla tej wspólnoty ustawy<sup>20</sup>. Zebrzydowski w 1602 roku przeznaczył na pierwszy stały fundusz Skrzyńki 6000 złotych polskich, które miały zabezpieczenie na dobrach Książnicy i Krasy<sup>21</sup>.

Należy także pamiętać, iż dzieło ks. Skargi na początku wcale nie spotykało się z aplauzem, ale wręcz przeciwnie – z wieloma przeszkodami i trudnościami, tym bardziej więc należy docenić zaangażowaną postawę Radwanity<sup>22</sup>. Krytycznie oceniano także samych jezuitów, powstawały wprost nieprawdopodobne plotki o ich zachowaniu, stąd też ks. Skarga prosił tak biskupa krakowskiego Piotra Myszkowskiego h. Jastrzębiec (ok. 1505–1591), jak i Zebrzydowskiego o potwierdzenie, że w rzeczywistości nie mają one żadnych podstaw<sup>23</sup>.

---

17 Ludwik Kremer, *Przedmowa*, w: Leonard Lessius, *Narada której wiary trzymać się mamy* [...]. Przełożona z łacińskiego na język polski przez Ludwika Kremiera rayce krakowskiego (Kraków: sumptus Burchardi Kuikowski, druk Łazarzowa, 1616), nlb.

18 *Książka pamiątkowa Arcybractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego w Krakowie od roku 1584 do 1884, skreślona w roku jubileuszowym*, cz. 1 (Kraków: nakł. Arcybractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego, 1884), 177–178, 247.

19 Jan Januszowski, „Apostrophe, abo rzecz do Bractw Duchownych”, w: *idem*, *Navka vmierania chrześcijańskiego. Także iako konającego Panu Bogu oddawać, y czego na ten czas pilnować trzeba: Przy tym y przykłady o roskoszach niebieskich y mękach czyścowych y piekielnych: Częścią z Włoskiego, częścią z łacińskiego na Polski język przełożone przez* [...] *Do tegoż jest przyłożone Apostrophe do Bractw Duchownych* (Kraków: Drukarnia Łazarzowa, 1604), 323.

20 Sygański SI, *Działalność ks. Piotra Skargi*, 77.

21 *Książka pamiątkowa Arcybractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego w Krakowie od roku 1584 do 1884, skreślona w roku jubileuszowym*, cz. 2 (Kraków: nakł. Arcybractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego, 1884), 6.

22 Krzysztof Koehler, *Boży podżegacz. Opowieść o Piotrze Skardze* (Warszawa: Wydawnictwo Sic!, Narodowe Centrum Kultury, 2012), 129.

23 Stanisław Ziemiański SI, „Piotr Skarga w swoich listach”, w: *Rzecz o dziele Piotra Skargi SJ. Słowo o duchowości, patriotyzmie i wychowaniu*, red. Iwona Nowakowska-Kempna,

Zebrzydowski hojnie wspierał też założone przy tym Bractwie przez ks. Skargę w roku 1592 Bractwo Betanii św. Łazarza, którego celem było ratowanie żebraków i opuszczonych przed śmiercią na ulicy oraz urządzenie pogrzebów dla biedoty. Zapisał się do niego 1 kwietnia 1592 roku, ofiarując 30 dukatów – 56 złotych polskich<sup>24</sup>. Statut bractwa wskazywał, że konfraternia ta jest przede wszystkim organizacją religijną, a nie tylko filantropijną. Wymiar ten potwierdzało tak wezwanie zawarte w tytularze konfraterni, jak też odprawianie wspólnych brackich nabożeństw<sup>25</sup>. Członkowie tej konfraterni zobowiązani byli do uczestniczenia w „schadzkach” oraz do składania ofiar do skrzynki brackiej. Oprócz tego każdy z braci zobowiązany był do kwestowania na biednych przy kościele św. Barbary<sup>26</sup>. Ubrani w kapy, zbierali datki na ubogich po krakowskich domach w Wielkim Tygodniu, mieszkańcy zaś „jedni od wstydu, a drudzy miłosierdziem wzruszeni, dawali”<sup>27</sup>. Czy i na ile magnat Zebrzydowski uczestniczył w tych religijnych obrzędach – nie wiadomo. Wiemy jedynie, że w roku 1604 razem z carewiczem Dymitrem zebrali na mieście jałmużnę<sup>28</sup>, pomimo że w roku 1602 zobowiązał się do tygodniowego składania na ten cel jałmużny w wysokości 1 dukata<sup>29</sup>.

Nie widzimy w tym czasie, aby Zebrzydowski, gdy obrażony na króla z powodów politycznych znalazł się w obozie opozycji, stronił od jezuitów – w maju 1605 roku polecał generałowi zakonu swojego syna

---

Marzena Chrost, (Kraków: Akademia Ignatianum, Wydawnictwo WAM, 2012), 64–65; Wielewicki SI, „Dziennik spraw domu zakonnego”, [t. 1], 95.

24 *Książka pamiątkowa Arcybractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego*, cz. 1, 199.

25 Krystyna Jelonek-Litewka, „Arcybractwo Miłosierdzia i Banku Pobożnego w Krakowie”, *Nasza Przeszość* 61 (1984): 47–50; Stanisław Obirek, „Koncepcja miłosierdzia w pismach księdza Piotra Skargi SJ”, w: *Charitas. Miłosierdzie i opieka społeczna w ideologii, normach postępowania i praktyce społeczności wyznaniowych w Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku*, red. Urszula Augustyniak, Andrzej Karpiński (Warszawa: „Semper”, 1999), 19–28.

26 Jan Wielewicki SI, „Dziennik spraw domu zakonnego”, [t. 1], 151; „Kronika mieszczanina krakowskiego z lat 1575–1595”, red. Henryk Barycz, w: *Biblioteka krakowska*, t. 70 (Kraków: nakł. Tow. Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, Druk. W.L. Anczyca i Spółki, 1930), 147–148; Mieczysław Bednarz SI, „Jezuici a religijność polska (1564–1964)”, *Nasza Przeszość* 20 (1964): 200; „Bractwo miłosierdzia”, w: *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, oprac. Ludwik Grzebień SI et al., (Kraków: Wydawnictwo WAM, 1996), 62; Jan Kracik, Michał Rożek, *Hultaje, złoczyńcy, wszetecznicze w dawnym Krakowie. O marginesie społecznym XVI–XVIII w.* (Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1986), 119–121; Stanisław Cieślak SI, *Kościół Świętej Barbary w Krakowie. Przewodnik* (Kraków: Wydawnictwo WAM, 2000), 9.

27 „Kronika mieszczanina krakowskiego”, 148.

28 *Książka pamiątkowa Arcybractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego*, cz. 1, 77.

29 *Ibidem*, 185.

przebywającego w Rzymie<sup>30</sup>. Nie dystansował się także od kaznodziei królewskiego, a zwłaszcza od jego dzieła<sup>31</sup>. Widać w tym czasie nawet spore zaangażowanie się w dzieła charytatywne zainicjowane przez jezuitę. Nic więc dziwnego, że Zebrzydowski był w tym okresie tak pozytywnie oceniany. Nie była to tylko opinia samego Skargi, podobną znajdziemy w relacji pochodzącej z 1604, a skierowanej do papieża Klemensa VIII (1592–1605) przez nuncjusza apostolskiego biskupa Claudio Rangoniego (1559–1621), będącego bardzo blisko króla Zygmunta III Wazy (1587–1632)<sup>32</sup>.

Zapewne z tej to przyczyny, jak napisał biskup Stanisław Łubieński h. Pomian (1574–1640),

postanowiono wysłać do niego pod pretekstem jakiejś sprawy dyskretne poselstwo. Król, chociaż znał dostatecznie upór wojewody, dał się namówić (aby się nie wydawało, że zaniechał próby zaradzenia złu) na wysłanie do wojewody ks. Piotra Skargi z Towarzystwa Jezusowego. Uważano że wojewoda go posłucha ze względu na ich przyjaźń. Celem ks. Skargi było przekonanie wojewody, aby dla prywaty nie narażał dobra publicznego i nie stawał się przywódcą sekciarskim, co prowadzi do osłabienia Rzeczypospolitej i religii katolickiej; że byleby tylko zaniechał wszczynania zamieszek, łatwo uzyska przebaczenie i łaskę królewską. Poselstwo, które miało go uspokoić, sprawiło, że wojewoda wbił się jeszcze bardziej w pychę i dawał wyraźnie do zrozumienia, że odtąd od niego jedno wszystko zależy. Zachowywał się nie jak jeden spośród senatorów, lecz jak ten, który sam chce decydować we wszystkich sprawach Rzeczypospolitej<sup>33</sup>.

30 ARSI, rkps Pol. 77 I-II: Epistolae Prov. Poloniae et Lituaniae I, 1605-1670, k. 4-5v.

31 Piotr Guzowski, „Bernard Maciejowski i Mikołaj Zebrzydowski – biografie (prawie równoległe)”, w: *Władza i prestiż. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. Jerzy Urwanowicz, Ewa Dubas-Urwanowicz, Piotr Guzowski (Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2003), 82; Janusz Byliński, Włodzimierz Kaczorowski, „Król, Wielmożni i Jaśnie Oświeceni a gmin szlachecki w XVI i na początku XVII wieku”, w: *Wobec króla i Rzeczypospolitej. Magnateria w XVI–XVIII wieku*, red. Ewa Dubas-Urwanowicz, Jerzy Urwanowicz (Kraków: Wydawnictwo Avalon T. Janowski, 2012), 90.

32 Claudio Rangoni, *Relacja o Królestwie Polskim z 1604 roku*, tłum. Kajetan Wincenty Kielisiński, Wojciech Kazimierski, red. Włodzimierz Kaczorowski, Janusz Byliński (Opole: Wydawnictwo i Drukarnia Świętego Krzyża, 2013), 130–132, 217.

33 Stanisław Łubieński, „Rozruchy domowe w Polsce”, w: *Droga do Szwecji Zygmunta III, króla polskiego i szwedzkiego, w 1593 roku*, tłum. Adam Benedykt Jocher, *Rozruchy domowe w Polsce w latach 1606–1608*, tłum. Sylwia Szczygieł, red. Janusz Byliński, Włodzimierz Kaczorowski (Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, 2009), 74–75.

W czasie bitwy pod Guzowem – jak napisał Albrycht Stanisław Radziwiłł h. Trąby (1593–1656) – „o[jciec] Skarga S.J., spowiednik królewski, słynący świętobliwością, wyszedł z namiotu królewskiego i uklękawszy na ziemi, te słowa wyrzekł: «Pomnij na obietnicę Twoją, Chrystusie!», i wnet poczęło uciekać wojsko rokoszan”<sup>34</sup>. Wydarzenie to było więc dla niego szczególnie bolesne. Gdy wszyscy się ukorzyli, wojewoda pozostał w swej postawie nieugięty, dlatego ponownie do niego został wysłany ks. Skarga, który – jak napisał do generała zakonu – „audivit a me sacerdotalia verba, libera et vera, et res, quas in prima ad eum in Martio missione praedixeram” („usłyszał ode mnie kapłańskie słowa, szczere i prawdziwe, a także o sprawach, o których wcześniej w misji marcowej mu wspomniałem”)<sup>35</sup>.

Można więc z pewną dozą prawdopodobieństwa przypuszczać że właśnie to spotkanie i kapłańskie słowa prawdy ks. Skargi były przyczyną tego, iż Zebrzydowski w końcu pojednał się z królem, choć nie był całkowicie przekonany o swojej winie.

O innych, dalszych spotkaniach ks. Skargi z Zebrzydowskim nie mamy żadnych wiadomości. Prawdopodobnie ich drogi się rozeszły, a wzajemne uczucia oziębły. Świadczy o tym także odsunięcie się Zebrzydowskiego od jezuitów krakowskich, przynajmniej na kilka lat<sup>36</sup>. Nie ulega wątpliwości, iż wpływ ks. Piotra Skargi na Zebrzydowskiego był znaczący, zwłaszcza we wcześniejszych latach, choć to ostatnie z udokumentowanych spotkań okazało się najbardziej brzemienne w skutki historyczne. Potwierdza się tutaj ocena ks. Skargi autorstwa naszego wieszca narodowego, że „na nic się nie oglądał, niczego bowiem nie pragnął, jak tylko nawrócenia swych rodaków i doprowadzenia ich do ideału chrześcijańskiego”<sup>37</sup> – co widać przekonująco na przykładzie relacji z wojewodą Zebrzydowskim.

---

34 Albrycht Stanisław Radziwiłł, *Rys panowania Zygmunta III*, tłum. Edward Kotłubaj, red. Janusz Byliński, Włodzimierz Kaczorowski (Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, 2011), 54.

35 *Listy ks. Piotra Skargi T. J. z lat 1566–1610*, 279.

36 Wielewicki Jan SI, „Dziennik spraw domu zakonnego OO. Jezuitów u św. Barbary w Krakowie od r. 1609 do r. 1619 (włącznie)”, [t. 3], *Scriptores Rerum Polonicarum*, t. 14 (Kraków: Akademia Umiejętności, 1889), 13.

37 Adam Mickiewicz, *Literatura słowiańska. Kurs pierwszy*, oprac. Julian Maślanka (Warszawa: „Czytelnik”, 1997), 580–582.

## Bibliografia

### Źródła rękopiśmienne

- Archivum Romanum Societatis Iesu (dalej: ARSI)  
rkps Germ. 121 II: Epistolae Maggi.  
rkps Pol. 77 I-II: Epistolae Prov. Poloniae et Lituaniae I, 1605–1670.

### Źródła drukowane

- Januszowski Jan, „Apostrophe, abo rzecz do Bractw Duchownych”, w: Januszowski Jan, *Navka vmierania chrzescianskiego. Także iako konaiącego Panu Bogu oddawać, y czego na ten czas pilnować trzeba: Przy tym y przykłady o roskoszach niebieskich y mękach czyścowych y piekielnych: Częścią z włoskiego, częścią z łacińskiego na Polski ięzyk przełożone przez [...] Do tegoż iest przyłożone Apostrophe do Bractw Duchownych* (Kraków: Drukarnia Łazarzowa, 1604), 313–348.
- Kremer Ludwik, *Przedmowa*, w: Lessius Leonard, *Narada którey wiary trzymać się mamy [...]. Przełożona z łacińskiego na język polski przez Ludwika Kremera rayce krakowskiego* (Kraków: sumptius Burchardi Kuikowski, druk. Łazarzowa, 1616), nlb.
- „Kronika mieszczanina krakowskiego z lat 1575–1595”, red. Henryk Barycz, w: *Biblioteka krakowska*, t. 70 (Kraków: nakł. Tow. Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, Druk. W.L. Anczyca i Spółki, 1930).
- Listy ks. Piotra Skargi T. J. z lat 1566–1610*, red. Jan Sygański SI (Kraków: Wydawnictwo Towarzystwa Jezusowego, 1912).
- Łubieński Stanisław, *Droga do Szwecji Zygmunta III, króla polskiego i szwedzkiego, w 1593 roku*, tłum. Adam Benedykt Jocher. *Rozruchy domowe w Polsce w latach 1606–1608*, tłum. Sylwia Szczygieł, wyd. Janusz Byliński, Włodzimierz Kaczorowski (Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, 2009).
- Radziwiłł Albrycht Stanisław, *Rys panowania Zygmunta III*, tłum. Edward Kotłubaj, wyd. Janusz Byliński, Włodzimierz Kaczorowski (Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, 2011).
- Rangoni Claudio, *Relacja o Królestwie Polskim z 1604 roku*, tłum. Kajetan Wincenty Kielisiński, Wojciech Kazimierski, wyd. Włodzimierz Kaczorowski, Janusz Byliński (Opole: Wydawnictwo i Drukarnia Świętego Krzyża, 2013).
- Skarga Piotr, *Listy*, przeł. Paweł Kozioł (Jarosław: Stowarzyszenie Kulturalno-Wychowawcze im. ks. Piotra Skargi, 2012).
- Skarga Piotr SI, *Obrona Jezuitów, niegdyś przez Piotra Skargę pod tytułem Proba Zakonu Societatis Jesu roku 1607 wydana, a teraz dla publiczney wiadomości przedrukowana*, (Warszawa: Drukarnia Wiktora Dąbrowskiego, 1814).
- Wielewicki Jan SI, „Dziennik spraw domu zakonnego OO. Jezuitów u św. Barbary w Krakowie od r. 1579 do r. 1599 (włącznie)”, [t. 1], *Scriptores Rerum Polonicarum*, t. 7 (Kraków: Akademia Umiejętności, 1881).



- Wielewicki Jan SI, „Dziennik spraw domu zakonnego OO. Jezuitów u św. Barbary w Krakowie od r. 1609 do r. 1619 (włącznie)”, [t. 3], *Scriptores Rerum Polonicarum*, t. 14 (Kraków: Akademia Umiejętności, 1889).
- „Wybór listów Piotra Skargi”, tłum. Stanisław Ziemiański, w: *Ks. Piotr Skarga SJ (1536–1612). Życie i dziedzictwo. Rok jubileuszowy*, red. Roman Darowski SI, Stanisław Ziemiański (Kraków: Wydawnictwo WAM, 2012), 81–145.

### Książki i monografie

- „Bractwo miłosierdzia”, w: *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, oprac. Ludwik Grzebień SI et al. (Kraków: Wydawnictwo WAM, 1996), 62.
- Byliński Janusz, Kaczorowski Włodzimierz, „Król, Wielmożni i Jaśnie Oświeceni a gmin szlachecki w XVI i na początku XVII wieku”, w: *Wobec króla i Rzeczypospolitej. Magnateria w XVI–XVIII wieku*, red. Ewa Dubas-Urwanowicz, Jerzy Urwanowicz (Kraków: Wydawnictwo Avalon T. Janowski, 2012), 13–95.
- Cieślak Stanisław SI, *Kościół Świętej Barbary w Krakowie. Przewodnik* (Kraków: Wydawnictwo WAM, 2000).
- Guzowski Piotr, „Bernard Maciejowski i Mikołaj Zebrzydowski – biografie (prawie) równoległe”, w: *Władza i prestiż. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. Jerzy Urwanowicz, Ewa Dubas-Urwanowicz, Piotr Guzowski (Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2003), 71–93.
- Koehler Krzysztof, *Boży podżegacz. Opowieść o Piotrze Skardze* (Warszawa: Wydawnictwo Sic!, Narodowe Centrum Kultury, 2012).
- Kracik Jan, Rożek Michał, *Hultaje, złoczyńcy, wszetecznicze w dawnym Krakowie. O marginesie społecznym XVI–XVIII w.* (Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1986).
- Książka pamiątkowa Arcybractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego w Krakowie od roku 1584 do 1884, skreślona w roku jubileuszowym*, cz. 1 i 2 (Kraków: nakł. Arcybractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego, 1884).
- Mickiewicz Adam, *Literatura słowiańska. Kurs pierwszy*, oprac. Julian Maślanka (Warszawa: „Czytelnik”, 1997).
- Obirek Stanisław, „Koncepcja miłosierdzia w pismach księdza Piotra Skargi SJ”, w: *Charitas. Miłosierdzie i opieka społeczna w ideologii, normach postępowania i praktyce społeczności wyznaniowych w Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku*, red. Urszula Augustyniak, Andrzej Karpiński (Warszawa: „Semper”, 1999), 19–28.
- Piechnik Ludwik SI, „Działalność kulturalna Towarzystwa Jezusowego na północnych i wschodnich ziemiach Polski w XVI–XVIII wieku”, w: *Dzieje Lubelszczyzny*, t. 6: *Między Wschodem i Zachodem*, cz. 1: *Kultura umysłowa*, red. Jerzy Kłoczowski (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1989), 75–96.
- Sygański Jan SI, *Działalność ks. Piotra Skargi T. J. na tle jego listów 1566–1610. Szkic historyczny* (Kraków: Wyd. Tow. Jezusowego, 1912).



- „Urzednicy wojewodztwa sandomierskiego XVI–XVIII wieku. Spisy”, red. Antoni Gąsiorowski, w: *Urzednicy dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku. Spisy*, t. 4, z. 3 (Kórnik: Biblioteka Kórnicka, 1993).
- Wrede Marek, *Itinerarium króla Stefana Batorego 1576–1586* (Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2010).
- Wróbel Elżbieta Elena, „Młodość i edukacja”, w: Tomasz Graff, Bartłomiej Wołyniec, Elżbieta Elena Wróbel, *Mikołaj Zebrzydowski 1553–1620. Szkic biograficzny* (Kraków: Księgarnia Akademicka, 2020), 46–52.
- Ziemiański Stanisław SI, „Piotr Skarga w swoich listach”, w: *Rzecz o dziele Piotra Skargi SJ. Słowo o duchowości, patriotyzmie i wychowaniu*, red. Iwona Nowakowska-Kempna, Marzena Chrost (Kraków: Akademia Ignatianum, Wydawnictwo WAM, 2012), 61–72.

### Artykuły w czasopismach

- Bednarz Mieczysław SI, „Jezuici a religijność polska (1564–1964)”, *Nasza Przyszłość* 20 (1964): 149–224.
- Grzebień Ludwik SI, „Chronologia pobytu i działalności Piotra Skargi w Wilnie (1573–1584)”, *Senoji Lietuvos literatūra* 35/36 (2013): 15–41.
- Jelonek-Litewka Krystyna, „Arcybractwo Miłosierdzia i Banku Pobożnego w Krakowie”, *Nasza Przyszłość* 61 (1984): 45–91.
- Natoński Bronisław SI, „Geneza i budowa katedry lubelskiej (kościół pojezuickiego) 1580–1625”, *Nasza Przyszłość* 2 (1967): 63–133.
- Ryś Jan, „Związki Mikołaja Zebrzydowskiego (1553–1620) z Krakowem”, *Studia Historyczne*, R. 29 (1986), z. 2: 181–193.

**Agnieszka Pawłowska-Kubik**

ORCID: 0000-0002-7379-8645  
Gdański Uniwersytet Medyczny

## **Mikołaj Zebrzydowski (1553–1620) jako epistolograf**

**Mikołaj Zebrzydowski (1553–1620)  
as an Epistolographer**

### **Abstrakt**

Celem niniejszego artykułu jest przybliżenie postaci Mikołaja Zebrzydowskiego jako epistologa. Analizie poddano listy Zebrzydowskiego zarówno niepublikowane, znajdujące się w krajowych bibliotekach i archiwach, jak również wydane drukiem. Przebadana korespondencja pochodzi z lat 1581–1615. Omówiono problematykę poruszaną w listach (zarówno informacje przekazywane bezpośrednio, jak i te ukryte w „warstwie głębokiej” tekstu), relacje z adresatami listów, język oraz styl epistoł. Tematyka korespondencji prowadzonej przez Mikołaja Zebrzydowskiego jest ściśle powiązana z jego publiczną działalnością. Jak dotąd nie udało odnaleźć się listów wojewody, które były kierowane do członków najbliższej rodziny bądź miały wyłącznie prywatny charakter. Większość listów napisanych przez Zebrzydowskiego cechuje oględność, skupienie się na konkretności i brak rozwlekłości, co zdaje się korespondować ze skrytą i pragmatyczną naturą nadawcy. Już w korespondencji przedrokoszowej odnaleźć można ślady kontestacji poczynań Zygmunta III, które – rzecz jasna – przybrały na sile w latach 1606–1609. Na szczególną uwagę zasługują listy kierowane do zbiorowego adresata. W odróżnieniu od epistoł przeznaczonych do pojedynczych odbiorców, w korespondencji zwróconej do szerszej publiki

wojewoda wspomina o swoich uczuciach, często odwołuje się do autorytetów, stara się poruszyć emocje czytelników, stylizuje swoje zachowanie, manipuluje faktami. By wzmocnić siłę wypowiedzi, chętnie korzysta z amplifikacji, jednego z podstawowych narzędzi w retoryce. Uznać należy, że ten typ korespondencji był jednym z ważniejszych narzędzi propagandowych stosowanych przez wojewodę.

**Słowa kluczowe:** Mikołaj Zebrzydowski, epistolografia staropolska, głęboka warstwa listu, kreacja w korespondencji, propaganda

### Abstract

The aim of article is to present Mikołaj Zebrzydowski as an epistolographer. For this purpose there have been analyzed both his unpublished letters (housed in national libraries and archives) and the published ones. The examined correspondence comes from the years 1581–1615. The article discusses the themes covered explicitly and implicitly (deep meaning layer) in the letters, the relations with the addressees, the language and the style. The subjects of correspondence conducted by Mikołaj Zebrzydowski are strictly related to his public activity. So far, no letters of the voivode that were addressed to the members of the immediate family or were exclusively private in nature have been found. Most of the letters written by Zebrzydowski are concise, cautious and focused on specifics, which seems to correspond to the secretive and pragmatic nature of the sender. There are already in the correspondence some traces of contesting the actions of Sigismund III before the Sandomierz sedition, which, of course, increase in the years 1606–1609. Letters addressed to a collective addressee deserve special attention. Unlike the ones intended for individual recipients, in the correspondence addressed to the wider public, the voivode expresses his feelings, often refers to authorities, tries to play with the emotions of readers, stylises his behavior and manipulates facts. To strengthen the power of expression he willingly uses amplification, one of the basic rhetorical devices. It should be considered that this type of correspondence was one of the most important propaganda tools used by the voivode.

**Keywords:** Mikołaj Zebrzydowski, old Polish epistolography, deep meaning of letter, creation in correspondence, propaganda

Mikołaj Zebrzydowski był niewątpliwie jedną z najważniejszych postaci sceny politycznej w czasie panowania Zygmunta III Wazy. Błyskotliwa kariera, a następnie czynna opozycja wojewody krakowskiego przeciwko władcy, która swoje apogeum osiągnęła w czasie rokoszu sandomierskiego (1606–1609), jest dzisiaj, dzięki badaniom historyków,

dość dobrze znana<sup>1</sup>. Nie oznacza to jednak, że o Zebrzydowskim wiemy już wszystko – z pewnością dalsze analizy różnych form jego aktywności są potrzebne. Niniejszy artykuł jest próbą bliższego przyjrzenia się epistolograficznej działalności wojewody krakowskiego. Korespondencja była jednym z najpopularniejszych typów piśmiennictwa dawnej Rzeczypospolitej. Jej podstawowe zastosowanie w pracy historyka wiąże się z rekonstrukcją wydarzeń i faktów oraz wzajemnych powiązań i zależności między nadawcą a adresatem<sup>2</sup> (z oczywistym zastrzeżeniem dotyczącym konwencji pisania listów i związanych z nią ograniczeń, np. nieprzekazywaniu w drodze pisemnej szczególnie ważnych informacji). Nie mniej ważne są jednak informacje, które często wydobyć można z „warstwy głębokiej” listów, dane niebezpośrednio, którymi nadawca dzielił się z odbiorcą często nieświadomie<sup>3</sup>. Mogą one dotyczyć

- 1 Z ważniejszych prac dotyczących Mikołaja Zebrzydowskiego wymienić należy: Jarema Maciszewski, *Wojna domowa w Polsce (1606–1609). Studium z dziejów walki przeciw kontrreformacji*, cz. 1: *Od Stężyca do Janowca* (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1960), *passim*; Jan Rys, „Związki Mikołaja Zebrzydowskiego (1553–1620) z Krakowem”, *Studia Historyczne*, R. 29 (1986), z. 2: 181–193; Piotr Guzowski, „Bernard Maciejowski i Mikołaj Zebrzydowski – biografie (prawie równoległe)”, w: *Władza i prestiż. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVII wieku*, red. Jerzy Urwanowicz (Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2003), 71–93; Augustyn Ormanty, *Wybrane epizody z życia i działalności Mikołaja Zebrzydowskiego (1553–1620)* (Kraków: Wydawnictwo Calvarianum, 2003), *passim*; Elżbieta Elena Wróbel, „Bractwo pana wojewody”, *Folia Historica Cracoviensia* 12 (2006): 151–164; Janusz Byliński, „Mikołaj Zebrzydowski, zasłużony rotmistrz królewski – niefortunny wódz rokосу 1606–1608”, w: *Historia testis temporum, lux veritatis, vita memoriae, nuntia vetustatis. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Włodzimierzowi Kaczorowskiemu*, red. Ewa Kozerska, Marek Maciejewski i Piotr Stec (Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, 2015), 291–348; Agnieszka Pawłowska-Kubik, *Rokosz sandomierski 1606–1609. Rzeczpospolita na politycznym rozdrożu* (Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2019), *passim*; Tomasz Graff, Bartłomiej Wołyniec, Elżbieta Elena Wróbel, *Mikołaj Zebrzydowski 1553–1620. Szkic biograficzny* (Kraków: Wydawnictwo Księgarnia Akademicka, 2020), *passim*; Mirosław Płonka, „Przedstawienie Mikołaja Zebrzydowskiego w literaturze pięknej i sztukach plastycznych”, *Folia Historica Cracoviensia* 26/2 (2020): 39–68.
- 2 O takim zastosowaniu m.in.: Wojciech Tygielski, „Epistolografia staropolska jako źródło do badania mechanizmów politycznych”, *Odrodzenie i Reformacja w Polsce* 33 (1988): 63–79.
- 3 Warto zaznaczyć w tym miejscu złożoność wyzwania, przed jakim staje badacz analizujący typ źródła, jakim jest epistolografia. Jak słusznie skonstatowała Anita Catek: „treść, obejmująca zarówno informacje przekazywane bezpośrednio przez podmiot, jak i ukryte w «warstwie głębokiej» tekstu, każdorazowo stanowi dla interpretatora wielkie wyzwanie ze względu na komunikacyjną złożoność przekazu jako wypowiedzi podmiotowej oraz na jego szeroki kontekst przedmiotowy (historyczno-społeczny, biograficzny, genologiczny, estetyczny i intertekstualny, kształtujący recepcję osoby i dzieła, wreszcie – literacki; wyliczenie to nie wyczerpuje oczywiście możliwych pól odniesienia). Ze względu na swój niejednoznaczny status prowokuje do stawiania trudnych pytań (dotyczących natury tekstu epistolarnego, możliwości i granic jego

choćby funkcjonowania piszącego w zastanej rzeczywistości czy mentalności nadawcy i cech jego osobowości. Istotnym polem badawczym jest konfrontacja zawartych w korespondencji deklaracji z rzeczywistym postępowaniem adresata. Na szczególną uwagę zasługuje także warstwa językowa listów, która nie tylko pozwala badać polszczyznę konkretnego okresu, ale także daje wgląd w mechanizmy kreacji, które w korespondencji stosował nadawca.

Spuścizna epistolograficzna Zebrzydowskiego nie tworzy jednolitego zasobu, jest rozproszona w różnych bibliotekach i archiwach. Podstawą przeprowadzonej analizy są listy napisane przez Zebrzydowskiego i kierowane do niego, a zgromadzone w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie<sup>4</sup>, Bibliotece Narodowej w Warszawie<sup>5</sup>, Archiwum Narodowym w Krakowie<sup>6</sup>, Bibliotece Książąt Czartoryskich w Krakowie<sup>7</sup>, Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie<sup>8</sup>, Bibliotece Naukowej Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie<sup>9</sup>, Bibliotece Kórnickiej Polskiej Akademii Nauk w Kórniku<sup>10</sup>, Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu<sup>11</sup>, Bibliotece Raczyńskich w Poznaniu<sup>12</sup>, oraz te epistoły, które zostały wydane drukiem<sup>13</sup>.

---

rozumienia oraz poznawania, adekwatnych metod badawczych, trafnych teorii wyjaśniających, które mogą stanowić zaplecze stawianych hipotez), zmusza też do praktycznego rozstrzygnięcia nietrywialnych dylematów (choćby natury etycznej)”, Anita Całek, *Nowa teoria listu* (Kraków: Księgarnia Akademicka, 2019), 10.

- 4 Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej: AGAD), Zbiór Branickich z Sucheja (dalej: Sucha), sygn. 148/172; Archiwum Radziwiłłów (dalej: AR), dz. II, ks. 7; dz. V, sygn. 18670, 18671, 18672; Archiwum Zamojskich (dalej: AZ), sygn. 632, 635, 637, 708, 712, 716, 752; Extranea Polen, sygn. 104 (zbiór z Riksarkivet Stockholm dostępny na mikrofilmach w AGAD-zie).
- 5 Biblioteka Narodowa w Warszawie (dalej: BN), sygn. 3087.
- 6 Archiwum Narodowe w Krakowie (dalej: AN w Krakowie), sygn. 29/637/0/-/2881 (dawna sygnatura ASang teka 543/19); Księgi grodzkie krakowskie (dalej: GK), sygn. 29/5/0/2/681, sygn. 29/5/0/2/682, sygn. 29/5/0/2/683, sygn. 29/5/0/2/685.
- 7 Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie (dalej: BCzart.), sygn. 103, sygn. 337, sygn. 341, sygn. 1577, sygn. 1621, sygn. 2723, sygn. 2724.
- 8 Biblioteka Jagiellońska w Krakowie (dalej: BJ), sygn. 999.
- 9 Biblioteka Naukowa Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie (dalej: BPAU/PAN w Krakowie), sygn. 399, sygn. 1048, sygn. 1910, sygn. 2255, sygn. 8410.
- 10 Biblioteka Kórnicka Polskiej Akademii Nauk w Kórniku (dalej: BPAN w Kórniku), sygn. 289, sygn. 293, sygn. 1069, sygn. 1403, sygn. 1539.
- 11 Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu (dalej: BOssol.), sygn. 314, sygn. 6603.
- 12 Biblioteka Raczyńskich w Poznaniu (dalej: BRacz.), sygn. 33.
- 13 *Pisma Stanisława Żółkiewskiego kanclerza koronnego i hetmana: z jego popiersiem*, wyd. August Bielowski (Lwów: Drukarnia Zakładu Narodowego im. Ossolińskich,

Zauważalną kwestią jest nadreprezentacja kopii korespondencji wojewody krakowskiego z czasu rokoszu – w zasadzie w każdym zespole akt rokoszowych pojawiają się kopie tych samych listów Zebrzydowskiego lub epistoł kierowanych do niego. Wynotowanie wszystkich sygnatur zbiorów, w których się znajdują, byłoby w kontekście podjętego tematu zadaniem bezcelowym. W analizach nie ujęto uniwersałów wydawanych przez Zebrzydowskiego do szlachty, wynikających z pełnionych obowiązków i mających powtarzalny charakter (naznaczających termin elekcji sędziego ziemskiego), ale odnotowano jedną z odezów, która pomimo formalnego przyporządkowania do kategorii uniwersałów wyróżnia się budową i treścią<sup>14</sup>, co zdecydowanie zbliża ją do listu otwartego skierowanego do zbiorowego odbiorcy. Przebadane na potrzeby artykułu jednostki archiwalne i wydawnictwa z pewnością nie obejmują całości korespondencji Zebrzydowskiego. Niewątpliwie jakaś jej część znajduje się za granicą, w szczególności w Archivio Segreto Vaticano. Wyniki dalszych kwerend (w tym zagranicznych) z pewnością zaważyłyby na zmianie niniejszych analiz pod kątem ilościowym czy poszerzyłyby krąg korespondencyjny wojewody krakowskiego, ale jest mało prawdopodobne, że istotnie wpłynęłyby na wnioski ogólne zawarte w niniejszym artykule.

---

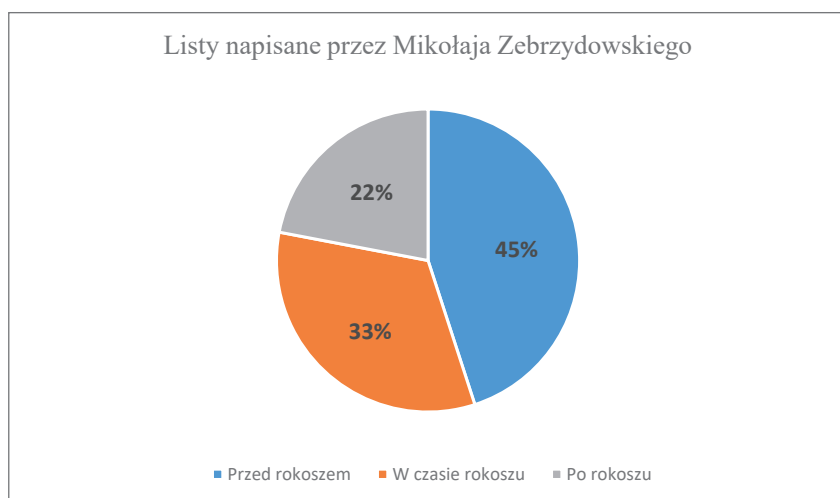
nakładem Wojciecha Manieckiego, 1861); *Rokosz Zebrzydowskiego. Materiały historyczne poprzedzone przedmową i rozprawą pod tytułem Konfederacja i rokosz w dawnym prawie państwowym polskim*, wyd. Alexander Rembowski (Warszawa: Świdzińscy, 1893); *Archiwum Jana Zamoyskiego, kanclerza i hetmana wielkiego koronnego* (dalej: *AJZ*), t. 2: 1580–1582, wyd. Józef Siemieński (Warszawa: Druk Piotra Laskauera i S-ki, nakładem Maurycygo Zamoyskiego, 1909); t. 3: 1582–1584, wyd. Józef Siemieński (Warszawa: Druk F. Wyszynskiego i S-ki, nakładem Maurycygo Zamoyskiego, 1913); t. 4: 1585–1588, wyd. Kazimierz Lepszy (Kraków: nakładem Polskiej Akademii Umiejętności, 1948); *Pisma polityczne z czasów rokoszu Zebrzydowskiego 1606–1608*, wyd. Jan Czubek, t. 2: *Proza* (Kraków: nakł. Akademii Umiejętności, 1918); *akta sejmikowe województwa krakowskiego* (dalej: *ASWK*), t. 1: 1572–1620, wyd. Stanisław Kutrzeba (Kraków: nakł. Polskiej Akademii Umiejętności, 1932); *akta sejmikowe województwa poznańskiego i kaliskiego* (dalej: *ASWPK*), t. I: 1572–1632, cz. 1: 1572–1616, wyd. Włodzimierz Dworzaczek (Poznań: PWN, 1957); *akta sejmikowe województwa lubelskiego 1572–1632* (dalej: *ASWL*), oprac. Henryk Gmitrek (Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2016); *akta sejmikowe województwa bełskiego. Lata 1572–1655* (dalej: *ASWB*), wyd. Michał Zwierzykowski, Robert Kołodziej (Kraków: Księgarnia Akademicka, 2020).

14 M. Zebrzydowski do szlachty krakowskiej, Kraków 10 VI 1611, AN Kraków, GK, sygn. 29/5/0/2/681, 840–842.

## Zakres czasowy

Poddana analizie korespondencja pochodzi z lat 1581–1615, dotyczy więc ponad połowy (34 lata z 67) życia Zebrzydowskiego i przypada na jego najaktywniejszy czas. Z odnotowanych 126 listów napisanych przez wojewodę 57 (ok. 45%) pochodzi sprzed rokoszu sandomierskiego, 42 (ok. 33%) powstały w czasie rokoszu, a 27 (ok. 22%) po rokoszu.

Wykres 1



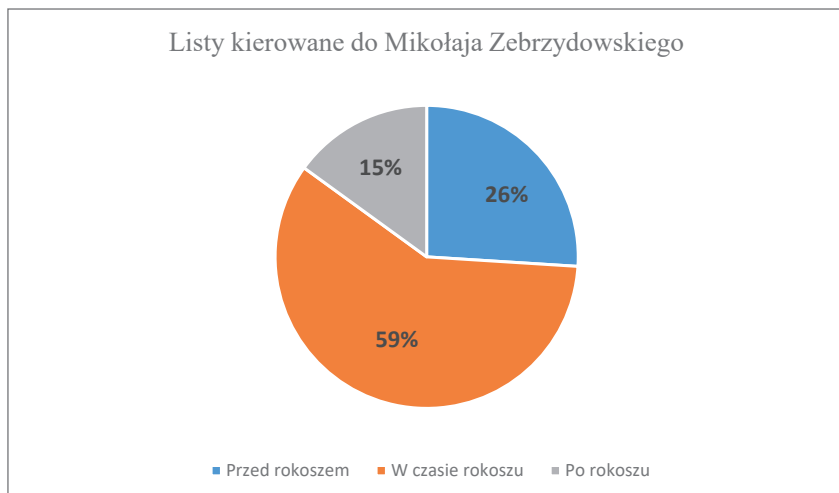
Opracowanie własne na podstawie Aneksu 1

Przedstawione dane dobrze egzemplifikują wspomnianą wcześniej nadreprezentację listów z czasu wojny domowej 1606–1609. Z okresu trzech tylko lat pochodzi aż 33% odnotowanych epistoł Zebrzydowskiego. Zauważyć należy, że aktywność epistolarna Zebrzydowskiego po rokoszu zmniejszyła się, co koresponduje także ze spadkiem jego politycznej aktywności (nie zanikiem, ale jej ograniczeniem).

Listów, których adresatem był Zebrzydowski, udało odnaleźć się tylko 54, co stanowi mniej niż połowę odnotowanych epistoł autorstwa wojewody.



Wykres 2



Opracowanie własne na podstawie Aneksu 2

Jak wskazuje wykres, najwięcej zachowanych listów napisanych do wojewody krakowskiego pochodzi z czasów rokoszu. Natomiast oczywiste jest, że korespondencji kierowanej do Zebrzydowskiego zarówno przed wojną domową, jak i po niej było z pewnością wiele więcej. Spora część epistoł, których odbiorcą był wojewoda, to kopie. Ponieważ w kopiariuszach odnotowywano przede wszystkim to, co uznawano za najbardziej interesujące, stąd nie powinno dziwić, że do naszych czasów dotrwały przede wszystkim wielokrotnie odpisywane kopie korespondencji rokoszowej. Konstatacja ta dotyczy zarówno listów, których nadawcą był Zebrzydowski, jak i tych, gdzie wojewoda występuje jako odbiorca.

## Krąg korespondencyjny

Krąg korespondencyjny Mikołaja Zebrzydowskiego obejmował przede wszystkim czołowych przedstawicieli życia publicznego w Rzeczypospolitej. Zachowana korespondencja dość dobrze odzwierciedla przynależność Zebrzydowskiego do danego stronnictwa i jego polityczne sympatie. Niejako symbolem politycznych wyborów i powiązań jest fakt, że pierwszy z zarejestrowanych listów skierowany był do protektora Mikołaja Zebrzydowskiego, kanclerza i hetmana wielkiego koronnego Jana Zamoyskiego, natomiast jeden z ostatnich napisany został do syna

tegoż, Tomasza, którego opiekunem, wedle testamentu hetmana, był właśnie m.in. Zebrzydowski<sup>15</sup>. Listy przedrokozowe kierowane były przede wszystkim do wojewody wileńskiego i hetmana wielkiego litewskiego Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”, z którym Zebrzydowski zetknął się w czasie wojen z Moskwą, i Jana Zamoyskiego, za przyczyną którego wcześniej znalazł się na dworze królewskim<sup>16</sup>. Jan Zamoyski był przy tym, w świetle korespondencji Zebrzydowskiego, nie tylko politycznym mentorem i protektorem, ale także człowiekiem, na którego zdaniu i opinii wojewoda szczególnie polegał<sup>17</sup>. Z czasu rokoszu na szczególną uwagę zasługuje korespondencja wojewody krakowskiego kierowana do podczaszego litewskiego Janusza Radziwiłła. W okresie schyłkowym ruchu to m.in. listy pisane przez Zebrzydowskiego pozwalają szerzej zanalizować stosunki obu przywódców i dekompozycję obozu rokoszowego<sup>18</sup>.

Do tej pory nie udało się natomiast odnaleźć listów kierowanych przez wojewodę do członków rodziny czy takich, których charakter określibyśmy jako wyłącznie prywatny (nie wiadomo, czy zaginęły, czy też do tej pory nie udało się do nich dotrzeć badaczom). Warto dodać, że brak zachowanych listów (czy to oryginałów, czy kopii) kierowanych do rodziny przez osobę piastującą wysoki urząd państwowy nie jest sytuacją typową, zważywszy choćby na fakt, że zachowała się korespondencja prowadzona przez Jana Zamoyskiego, Lwa Sapiechę czy Jana Karola Chodkiewicza z członkami najbliższej rodziny<sup>19</sup>. Należy zatem stwierdzić, że całość znanej korespondencji Zebrzydowskiego ma charakter wyłącznie publiczny, a jej prowadzenie wynikało bądź z pełnionych funkcji, bądź podejmowanych aktywności tudzież z bieżącej sytuacji politycznej.

---

15 M. Zebrzydowski do J. Zamoyskiego, Jam Zapolski 30 XII 1581, w: *AJZ*, t. II, 199–200; M. Zebrzydowski do T. Zamoyskiego, 15 V 1615, AGAD, AZ, sygn. 752, 101–102.

16 Byliński, „Mikołaj Zebrzydowski”, 291–292, 295–296.

17 Przykładowo Zebrzydowski radził się Zamoyskiego w sprawie wysłania dzieci do Paryża, list konkludując słowami: „podług zdania jednak i wolej WMMMP ja postępować chcę”; M. Zebrzydowski do J. Zamoyskiego, Pacanów 1598?, AGAD, AZ, sygn. 708, 21.

18 Agnieszka Pawłowska-Kubik, „Pragmatyzm czy zdrada? Relacje pomiędzy przywódcami rokoszu sandomierskiego, Mikołajem Zebrzydowskim i Januszem Radziwiłłem, po klęsce pod Guzowem”, *Studia Historica Gedanensia* 12 (2021): 132–157.

19 Por. tylko wydane drukiem zbiory korespondencji, bez wyszczególniania archiwaliów: *AJZ*, t. 1: 1553–1579, wyd. Wacław Sobieski (Warszawa: Druk Piotra Laskauera i S-ki, nakładem Maurycego Zamoyskiego, 1904), t. 2, t. 3; *Archiwum domu Sapiechów*, t. 1: *Listy z lat 1575–1606*, oprac. Antoni Prochaska (Lwów: nakładem rodziny, z Drukarni Zakładu Narodowego im. Ossolińskich pod zarządem Juliusza Birkenmaiera, 1892); *Korespondencje Jana Karola Chodkiewicza*, wyd. Władysław Chomętowski (Warszawa: nakładem Świdzińskich, w Drukarni Jana Jaworskiego, 1875).

## Problematyka

Tematyka korespondencji prowadzonej przez Mikołaja Zebrzydowskiego jest ściśle powiązana z jej publicznym charakterem. Odnajdziemy w niej więc świadectwa ważnych politycznie wydarzeń (wojny Batorego i Zygmunta III z Moskwą, bezkrólewie po śmierci Stefana Batorego, pojmanie arcyksięcia Maksymiliana po bitwie pod Byczyną, rokosz sandomierski, zagrożenie południowych granic Rzeczypospolitej ze strony Gabriela Batorego), krótkie informacje dotyczące bieżących spraw (np. przyjazd posła hiszpańskiego na chrzciny królewskiej córki, rozdwojenie sejmiku, wybór marszałka poselskiego, rozejście się sejmu bez uchwalenia konstytucji), prośby o wynagrodzenie dla osób zasłużonych, pochwały pewnych przedsięwzięć i działań (np. chęci dania przez Tomasa Zamoyskiego jałmużny dla szczebrzeszyńskich zakonników) czy ogólne oznajmienia o gotowości do służby i współpracy (kierowane np. do Wawrzyńca Gembickiego, Janusza Radziwiłła, Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”). Mało znajdziemy w korespondencji informacji o samym nadawcy, o tym, co myśli, czuje, co się z nim dzieje (wzmianki, w których Zebrzydowski pisał, że dokuczają mu kamienie, czy wyrażał chęć wyprawienia dzieci do Paryża, były czymś niecodziennym<sup>20</sup>). Niemniej, analizując korespondencję wojewody krakowskiego, starałam się zwrócić uwagę przede wszystkim na te listy, które pozwalają nam powiedzieć coś więcej o jego charakterze i poglądach.

W prowadzonej korespondencji dotyczącej bieżących wydarzeń politycznych, które wymagały dość jasnego zdeklarowania się, Zebrzydowski z pewnością nie miał tendencji do przedwczesnego „odkrywania kart” – zdradzania się ze swoim stanowiskiem czy deklaracjami odnośnie do kroków, jakie zamierzał podjąć. Przed sejmem elekcyjnym w 1587 roku, pisząc do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”, oznajmił, że na elekcję wybiera się z „wolną myślą”<sup>21</sup>, choć przecież należał do obozu Jana Zamoyskiego, ściśle współpracował z hetmanem i uchodził za zwolennika kandydatury królewicza szwedzkiego. Podobnie w zaostrzającej się sytuacji politycznej w 1591 roku, w momencie m.in. pojawiania się pierwszych oskarżeń wobec Zygmunta III „o praktyki”, Zebrzydowski wypowiadał się wymijająco i niejednoznacznie: „jedni tu nas trwożą i jakiejśi odmiany, praktyk bać się każą, drudzy zaś nie każą wierzyć [...]”,

20 M. Zebrzydowski do J. Zamoyskiego, Kraków 31 XII 1597, AGAD, AZ, sygn. 708, 19–20; M. Zebrzydowski do J. Zamoyskiego, Pacanów 1598?, AGAD, AZ, sygn. 708, 21–22.

21 M. Zebrzydowski do K. Radziwiłła „Pioruna”, Kraków 1 IV 1587, AGAD, AR, dz. V, sygn. 18670, 11.

nawet się gniewają, kiedy się o tym mówi. Otóż nie wiem, komu wierzyć [wyr. – aut.]<sup>22</sup>. Kuriozalna to wypowiedź, zważywszy, że jej autorem był człowiek przyczyniający się do szerszenia zarzutów przeciwko władcy, a także uczestnik późniejszych zjazdów, przemawiający na tychże w opozycyjnym wobec Zygmunta III tonie. Widoczne w epistołach kunktatorstwo Zebrzydowskiego, próba pokazania siebie w momencie politycznych napięć jako „człowieka środka” była typowym dla niego asekuranctwem, zauważalnym także w czasie rokосу.

Sporadycznie w przed- i porokosowej korespondencji odnaleźć można ślady kontestacji poczynań władcy. Czasem wyrażone niezadowolenie dotyczy spraw błahych (problem rozdzielenia gospód przed sejmem<sup>23</sup>), innym razem poważniejszych. Przykładem tych drugich jest list Zebrzydowskiego do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”, w którym informując wojewodę wileńskiego, że sprawa, w której posyłał, jak dotąd nie została przedstawiona senatorom, skwitował: „aleć i nasze własne koronne sprawy rzadko które bywają nam wiadome [wyr. – aut.], choć o drugich jako i niektórych przedsięwzięciach głośno i dokładnie tu na mieście bywa mawiono”<sup>24</sup>. Nagana postępowania króla, choć zawarta między wierszami, jest jednak widoczna, włącznie z sugestią, że Zygmunt III nie przedkłada problemów do rozwiązania i nie zasięga rady senatorów, a przynajmniej ich szerszej grupy. W wyniku takich działań ważne sprawy wypływają gdzieś bocznym nurtem, przyjmując jednak charakter plotki czy pogłoski. Można domniemywać, że Zebrzydowski czuł się przez władcę odrzucony pomimo dostojęństw i nadań, którymi król nadal go obdarzał. Z jednej strony przyczyną ochłodzenia stosunków z monarchą była zapewne przynależność ówczesnego wojewody lubelskiego do grona najbliższych współpracowników Jana Zamoyskiego. Zaryzykuję jednak hipotezę, że wpływ na to mógł mieć także sam charakter Zebrzydowskiego. Miał on skłonność do naponinania władcy, czasem wręcz nawet przywoływania go do porządku. Kronikarz Paweł Piasecki odnotował, że Zygmunt III zaczął Zebrzydowskiego unikać, gdy ten namawiał go do wzmocnienia obronności granicy południowo-wschodniej i osobistego udania się na pogranicze<sup>25</sup>.

22 M. Zebrzydowski do K. Radziwiłła „Pioruna”, Kraków 5 VII 1591, AGAD, AR, dz. V, sygn. 18670, 20.

23 M. Zebrzydowski do K. Radziwiłła „Pioruna”, Warszawa 13 IV 1596, AGAD, AR, dz. V, sygn. 18670, 24–25.

24 M. Zebrzydowski do K. Radziwiłła „Pioruna”, Kraków 5 VII 1591, AGAD, AR, dz. V, sygn. 18670, 20.

25 *Kronika Pawła Piaseckiego, biskupa przemyskiego*, wyd. Julian Bartoszewicz (Kraków: Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego pod zarządkiem Konst. Mańkowskiego, 1870),

Z informacjami podanymi przez Piaseckiego współgra korespondencja Mikołaja Zebrzydowskiego kierowana do Zygmunta III, która jeszcze w czasach przedrokoszowych zawiera pouczające władcę tony i akcenty. Po powodzeniu kontrofensywy wojsk polsko-litewskich w czasie wojny ze Szwecją w Inflantach w 1601 roku Zebrzydowski autorytatywnie uznał, że królowi wystarczy już sukcesów: „jakoż jeśli się nie namyślił [Karol Sudermański – aut.] bitwy dać, owszem, od Pernawy na morze się wymknął, już to na ten czas do sławy W.K.M. w tej ekspedycji dosyć będzie [wyr. – aut.]”<sup>26</sup>. Dalej radził, by monarcha, pozostawiwszy hetmanów i wojsko, wrócił jak najszybciej do kraju, gdzie „*praesentia* W.K.M. bardzo potrzebna jest”. W kolejnym liście, napisanym w końcu stycznia 1602 roku, po początkowych pochlebstwach skierowanych do króla, Zebrzydowski porównał prowadzenie wojny w czasach rządów Stefana Batorego i obecnie. Zestawienie to wypadło oczywiście na niekorzyść Zygmunta III: „oziębłość w ludziach, w dogadzaniu pieniędzmi potrzebom Rzeczypospolitej większa się najduje tych czasów, a niż onych trochę dawniejszych, gdy król świętej pamięci Stefan [...] znacznych sum dostawał. Której oziębłości, jeśli W.K.M. swym usilnym staraniem przełomić, a tych, którzy mogą do tego, żeby choć za jakimi kondycjami ratowali, przywieść nie będziesz raczył, tedy ja nie baczę, jakoby kto inszy [...] temu dosyć uczynić mógł” [wyr. – aut.]<sup>27</sup>. Tak więc rady dawane królowi przez Zebrzydowskiego jednocześnie zawierały negatywną ocenę działań władcy: w przeciwieństwie do Stefana Batorego nie jest on w stanie sprawnie pozyskiwać pieniędzy na wojnę, dodatkowo zaś nie cieszy się takim zaufaniem poddanych jak jego poprzednik.

Listy Zebrzydowskiego wysyłane w związku z pełnionymi obowiązkami, oszczędne w słowach, formułach grzecznościowych, poruszające sprawy oraz problemy aktualne „tu i teraz” są charakterem zbliżone do korespondencji innych urzędników tamtych czasów<sup>28</sup>, chociażby do korespondencji Jana Zamoyskiego (choć kanclerz, zdaje się, częściej stosował

---

132; Byliński, „Mikołaj Zebrzydowski”, 317–318.

26 M. Zebrzydowski do Zygmunta III, Lanckorona 7 XI 1601, BPAN w Kórniku, sygn. 293, 257.

27 M. Zebrzydowski do Zygmunta III, Kraków 28 I 1602, BPAN w Kórniku, sygn. 293, 269.

28 Jak uznała Urszula Augustyniak, w korespondencji urzędowej, ale także prywatnej, kierowano się sztywnymi regułami i wzorcami, a możliwości wprowadzenia oryginalnych rozwiązań formalnych były ograniczone; Urszula Augustyniak, *Informacja i propaganda w Polsce za Zygmunta III* (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe: 1981), 127–128.

grzecznościowe formuły wyrażające życzenia dobrego zdrowia). Pragmatyzm i lakoniczność, tak charakterystyczne cechy epistoł wojewody krakowskiego, oddaje najlepiej fragment listu skierowany do Zygmunta III w 1602 roku, gdzie wstawiając się za wojewodą sieradzkim Olbrachtem Łaskim, od razu po zwrocie do adresata napisano: „Im większe są dzielności, także zasługi, w tej Rzeczypospolitej J.M.P. wojewody sieradzkiego, tym mi mniej trzeba słów używać [wyr. – aut.]”<sup>29</sup>.

Pomimo faktu, że korespondencja Zebrzydowskiego najczęściej w krótkiej formie przekazuje najważniejsze informacje, nie oznacza to, że jest pozbawiona „warstwy głębokiej”. List wojewody krakowskiego do Sebastiana Lubomirskiego z lipca 1610 roku obnaża ironiczne oblicze Zebrzydowskiego. „Już W.M. raczysz wiedzieć, jakom wiele sprawił [wyr. – aut.] u tego pana wojewody”<sup>30</sup> – napisał do kasztelana wojnickiego w sprawie sporu z wojewodą siedmiogrodzkim Gabrielem Batorym po tym, jak jego działania nie przyniosły spodziewanych rezultatów<sup>31</sup>. Widoczny sarkazm zawiera także elementy autoironiczne, Zebrzydowski niejako kpił z własnych nieskutecznych posunięć, jednocześnie jednak w całej wypowiedzi zauważalne są gniew i frustracja, będące wynikiem upartej postawy Batorego. O tym, że Zebrzydowski potrafił posługiwać się konceptem w korespondencji, świadczy także ceduła listu napisanego do Jana Zamoyskiego w 1590 roku. Streszczając radę, jakiej udzielił mu wojewoda krakowski Mikołaj Firlej, napisał do hetmana: „Foremne mi lekarstwo [wyr. – aut.] na terażniejsze zamieszanie pan wojewoda krakowski podawał: powiedziec szlachcie, kiedy się Wam nie podobamy senatorowie, obierzcież sobie inszych”<sup>32</sup>. Swoją drogą, ta interesująca ceduła wskazuje na sposoby, którymi senatorowie starali się manipulować szlachtą i o ile w 1590 roku był to tylko cytat z rady Firleja, o tyle metody

---

29 M. Zebrzydowski do Zygmunta III, Kraków 18 IV 1602, BPAN w Kórniku, sygn. 1403, 103.

30 M. Zebrzydowski do S. Lubomirskiego, Kraków 19 VII 1610, AN w Krakowie, sygn. 29/637/0/-/2881, 3.

31 Konflikt dotyczył 13 miast spiskich, stanowiących część starostwa spiskiego. Sebastian Lubomirski, nominalnie starosta spiski w latach 1591–1605, po konsensie dokonanym na rzecz syna w rzeczywistości zarządzał starostwem aż do śmierci w 1613 roku. W 1610 roku z roszczeniami wobec miast spiskich wystąpił wojewoda siedmiogrodzki Gabriel Batory; M. Zebrzydowski do S. Lubomirskiego, Kraków 19 VII 1610, AN w Krakowie, sygn. 29/637/0/-/2881, 3–6; Z. Myszkowski do S. Lubomirskiego, Pińczów 13 VII 1610, AN w Krakowie, sygn. 29/637/0/-/2881, 17–20; Krzysztof Chłapowski, *Starostowie niegrodowi w Koronie 1565–1795 (Materiały źródłowe)* (Warszawa: Wydawnictwo DiG; Bellerive-sur-Allier: Edition La Rama, 2017), 343.

32 M. Zebrzydowski do J. Zamoyskiego, Kraków 13 VI 1590, AGAD, AZ, sygn. 632, 225.

te Zebrzydowski wziął sobie do serca, co będzie szczególnie widoczne w czasie rokoszu sandomierskiego.

## Elementy kreacji i stylistyka listów kierowanych do zbiorowego adresata

Z listów napisanych przez Mikołaja Zebrzydowskiego wyodrębnienia i omówienia wymagają te, których adresat to odbiorca zbiorowy. Nie zawsze będzie on wskazany *explicite*. Za epistoły, których odbiorcami miała być jakaś szersza grupa, uznać bowiem należy nie tylko listy adresowane „do senatorów” czy „do szlachty”, ale w niektórych wypadkach także te, gdzie adresat jest tylko jeden. Były one bowiem tworzone z myślą o tym, że wejdą do obiegu publicznego i staną się powszechnie znane (dlatego np. Zebrzydowski kazał je kopiować<sup>33</sup>). Taki charakter ma m.in. korespondencja Zebrzydowskiego z Zygmuntem III dotycząca sprawy drugiego małżeństwa władcy oraz listy wymieniane z Zygmuntem Myszkowskim<sup>34</sup>.

W epistołach kierowanych do zbiorowego adresata mamy do czynienia ze swoistym spektaklem, w którym „aktor” (Mikołaj Zebrzydowski) stara się przy użyciu rozmaitych technik wpłynąć na „widzów” (odbiorców). W odróżnieniu od listów pisanych do pojedynczych adresatów, w korespondencji zwróconej do szerszej publiki wojewoda krakowski przelewa na papier informacje o swoich uczuciach: smutku, strachu, niedowierzaniu, zdziwieniu, zawodzie czy zadowoleniu. Celem tego zabiegu było wzbudzenie zaufania w odbiorcach, zagranie na emocjach czytelników, wywarcie na nich wpływu, aby poczuli się w określony sposób. Zdając sobie sprawę, że skuteczność działania powiązana jest z rangą i doniosłością głoszonych haseł czy poglądów, wojewoda krakowski

33 „Mikołaj Zebrzydowski: „Skrypt p. Wojewody krakowskiego, na zjeździe stężyckim niektórym pp. Senatorom dany”, w: *Pisma polityczne z czasów rokoszu*, 275.

34 Korespondencja kierowana do króla została ujęta w: „Skrypt p. Wojewody krakowskiego, na zjeździe stężyckim niektórym pp. Senatorom dany”, w: *Pisma polityczne z czasów rokoszu*, 264–291. Listy związane z konfliktem z Myszkowskim ujęto wraz z innymi aktami zbiorczo w: „Zatarg Zebrzydowskiego z Myszkowskim”, w: *Pisma polityczne z czasów rokoszu*, 188–218. Marszałek wielki koronny Zygmunt Myszkowski był jednym z najbardziej znienawidzonych przez rokoszan regalistów i jednym spośród najczęściej atakowanych w utworach propagandowych senatorów; Aleksandra Barwicka, „Magnat-regalista Zygmunt Myszkowski w świetle pism politycznych z okresu rokoszu Zebrzydowskiego”, w: *Wobec króla i Rzeczypospolitej. Magnateria w XVI–XVIII wieku*, red. Ewa Dubas-Urwanowicz, Jerzy Urwanowicz (Kraków: Wydawnictwo Avalon, 2012), 297–310.



nie stronił od odwoływania się do autorytetów. Na pierwszym miejscu stawiał prawo, nie tylko ziemskie, ale również boskie, którego w swoim przekonaniu się trzymał, podczas gdy pozostali je łamali<sup>35</sup>. W listach Zebrzydowskiego autorytetem jest także senat, z którego powagą monarcha się nie liczył, a którego godność, przez kłamliwe postępowanie, deptał Myszkowski (a także inni senatorowie).

W korespondencji można odnaleźć znane już z wcześniejszych listów do monarchy pouczające tony, które w tym wypadku przybierają jednak mocniejszy wydźwięk. Zauważalna jest także próba gry na emocjach odbiorców. W kontekście Zygmunta III wojewoda odwoływał się przede wszystkim do honoru władcy, próbując wmówić królowi, że decyzja cesarza co do wybranki Zygmunta III jest upokarzająca i obraża monarsze dostojęstwo, jednocześnie apelował do mądrości i uważności – posiadający te cechy władca z pewnością rozważy wszak jego uwagi i racje<sup>36</sup>. Oczywiście próba perswazji nie przyniosła oczekiwanych rezultatów, natomiast udostępnienie tych epistoł szerokiej publiczności już *post factum*, czyli po ożenku monarchy z Konstancją Habsburżanką, implikowało, że Zygmunt III owych pożądaných cech nie posiada: nie jest królem honorowym, a jego postępowanie nie nosi znamion roztropności.

Zebrzydowski miał też skłonność do teatralizacji oraz stylizowania własnych zachowań i postępów: zwracał uwagę na targające nim emocje, które miały na przykład przyczynić się do tego, że list nie spełniał norm wzorcowej korespondencji, a jako motywację swoich działań podawał wyłącznie życzliwość względem króla i miłość do Rzeczypospolitej, jednoznacznie deklarując chęć zachowania pokoju w kraju. Na potrzeby sytuacji Zebrzydowski manipulował faktami, czego najjaskrawszym przejawem był list skierowany do szlachty po klęsce pod Guzowem w lipcu 1607 roku. Wojewoda szeroko opisywał szczegóły bitwy świadczące o męstwie i sile bojowej rokoszan, umniejszał liczbę zabitych, twierdził także, że bitwa byłaby całkowitym zwycięstwem, gdyby nie litość Boga nad przeciwnikami<sup>37</sup>. Niektóre epistoły Zebrzydowski okraszał groźbami, wyrażając chociażby przekonanie, że nierozważne postępowanie Zygmunta III ściągnie nieszczęście na Rzeczpospolitą<sup>38</sup>.

35 Por. cytowany w piśmie „Skrypt p. Wojewody krakowskiego” list M. Zebrzydowskiego do Zygmunta III: „Skrypt p. Wojewody krakowskiego”, w: *Pisma polityczne z czasów rokoszu*, 272–275.

36 Listy M. Zebrzydowskiego do Zygmunta III: „Skrypt p. Wojewody krakowskiego”, w: *Pisma polityczne z czasów rokoszu*, 274, 276.

37 M. Zebrzydowski do szlachty, Pliszczyn 14 VII 1607, AGAD, AR, dz. V, sygn. 18671, 1; Pawłowska-Kubik, *Rokosz sandomierski*, 216–217.

38 List M. Zebrzydowskiego do Zygmunta III: „Skrypt p. Wojewody krakowskiego”, w: *Pisma polityczne z czasów rokoszu*, 274.

Listy wojewody krakowskiego kierowane do adresata zbiorowego charakteryzuje także znaczne czerpanie z zasobu środków stylistycznych, pozwalających wzmocnić siłę wypowiedzi i wpłynąć na czytelników. Jednym z najczęściej stosowanych przez Mikołaja Zebrzydowskiego zabiegów jest amplifikacja. Termin ten może być rozumiany szeroko – jako rozwijanie, dopełnianie i wzbogacanie tematu poprzez słowny sposób jego ujęcia przy użyciu m.in. porównań, nagromadzeń, peryfraz, antytez czy dygresji. W węższym znaczeniu amplifikacja była jedną z figur retorycznych i polegała na obszernym i plastycznym przedstawieniu przedmiotu, głównie za pomocą gromadzenia i gradacji określeń bliskoznacznych<sup>39</sup>. Amplifikacja była szczególnie chętnie stosowana w literaturze religijnej, gdzie miała ułatwiać zrozumienie m.in. trudnej w odbiorze poezji psalmicznej<sup>40</sup>. Częste występowanie amplifikacji w pismach Zebrzydowskiego mogło, choć oczywiście nie musiało, wynikać z głębokiej religijności cechującej wojewodę i motywowanego tym doboru lektur. Z pewnością było pokłosiem jego wykształcenia i znajomości sztuki retoryki, w której amplifikacja odgrywała zasadniczą rolę<sup>41</sup>. Przykuciu uwagi odbiorcy i podtrzymaniu jego zainteresowania oraz skłonieniu go do refleksji służyły w listach Zebrzydowskiego chętnie stosowane pytania retoryczne.

Powyższe rozważania dowodzą, że epistoły, których adresatem miała być szersza publika, Zebrzydowski traktował jako jedno z ważniejszych narzędzi propagandowych. Z wymienionych przez Urszulę Augustyniak metod propagandowych stosowanych w rokoszowej publicystyce<sup>42</sup> wojewoda krakowski wykorzystał zarówno te charakterystyczne dla rokoszan, jak i dla strony królewskiej. W pozytywnym świetle prezentował rodzimość, przeciwstawiając ją kosmopolityzmowi Myszkowskiego,

---

39 Aleksandra Okopień-Sławińska, „Amplificatio”, w: Michał Głowiński, Teresa Kostkiewiczowa, Aleksandra Okopień-Sławińska, Janusz Sławiński, *Słownik terminów literackich*, red. Janusz Sławiński (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1989), 27.

40 Danuta Kowalska, „O stylu biblijnej prozy Mikołaja Reja (na podstawie «Psałterza Dawidowego»)”, *Filologia Polska. Roczniki Naukowe Uniwersytetu Zielonogórskiego* 5 (2019): 210–211.

41 Mirosław Korolko, „Rola „retoryki” w piśmiennictwie polskim w wieku XVI (Przeгляд badań i propozycje metodologiczne)”, *Przeгляд Humanistyczny* 10/5 (1966): 17–34; Mirosław Korolko, *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny* (Warszawa: Wiedza Powszechna, 1998), 78–80; Maria Barłowska, „Amplifikacja retoryczna”, w: *Retoryka*, red. Piotr Wilczek, Maria Barłowska, Agnieszka Budzyńska-Daca (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2008), 98–115. M. Zebrzydowski uczył się retoryki w trakcie pobytu w jezuickim kolegium w Braniewie; Graff, Wołyniec, Wróbel, *Mikołaj Zebrzydowski*, 51.

42 Urszula Augustyniak, „Racje i emocje w staropolskiej polityce”, *Przeгляд Humanistyczny* 23/1 (1979): 66–67.

odwoływał się do solidarności szlacheckiej, którą na gruncie ideologicznym uosabiał m.in. powszechny udział w rządach i podejmowaniu decyzji, ale także przemilczał fakty niewygodne lub stosował dezinformację, jak w przypadku opisu bitwy pod Guzowem.

## Podsumowanie

Podstawowym problemem badawczym przy próbie rekonstruowania charakterystyki Mikołaja Zebrzydowskiego na podstawie stworzonej przez niego korespondencji jest brak listów o charakterze prywatnym i rodzinnym, w których, wydaje się, mógł być najbardziej szczery. Większość listów napisanych przez wojewodę cechuje oględność, skupienie się na konkrecie i brak rozwlekłości. Wydaje się zasadne stwierdzić, że cechy te korespondują z pragmatyczną naturą Zebrzydowskiego. Epistoły kierowane do poszczególnych odbiorców charakteryzowała daleko posunięta ostrożność względem wyjawiania swojego prawdziwego stanowiska czy planowanych posunięć. Pomimo zachowawczości wojewody analiza „warstwy głębokiej” tych listów wykazała jednak elementy autoironii oraz sprawne posługiwanie się konceptem przez nadawcę. Niewątpliwie uwagę zwracają pouczające tony zawarte w korespondencji kierowanej do Zygmunta III, widoczne jeszcze w czasach przedrokoszowych. Tu wyjątkowo wojewoda nie bał się odkryć swoich rzeczywistych spostrzeżeń, refleksji i uwag, choć umiejętnie zachowywał pozory uszanowania pozycji i woli króla.

Listy przeznaczone dla szerszej publikacji zawierają wykreowaną, a czasem także spreparowaną na potrzeby działalności propagandowej wizję rzeczywistości. Rozwlekłość, rozbudowane metafory, odwoływanie się do uczuć nadawców nie były dla Zebrzydowskiego naturalne. Tak nie wyglądała jego korespondencja z pojedynczym adresatem, za to niemal zawsze pisał tak do adresata zbiorowego, wchodząc w rolę, która nie była dla niego naturalna. Zamknięty w sobie, pragmatyczny, skryty człowiek stawał się wówczas wylewny, a czasami nawet egzaltowany. Być może to ten dysonans po części wpływał na ograniczone zaufanie, jakim darzyli Zebrzydowskiego monarcha i szlachta.

Mikołaj Zebrzydowski (1553–1620) jako epistolograf

## Aneks 1 (nie uwzględnia kopii tych samych listów znajdujących się w innych bibliotekach i archiwach niż wymienione)

Listy napisane przez Mikołaja Zebrzydowskiego

NADAWCA	ODBIORCA	DATA I MIEJSCE	ZBIÓR
M. Zebrzydowski	J. Zamoyski	30 XII 1581, niedaleko Jamu Zapolskiego	AJZ, t. 2, 199–200; BJ, sygn. 999, k. 265
M. Zebrzydowski	K. Radziwiłł „Piorun”	10 VI 1584, Urzędów	AGAD, AR, dz. V, sygn. 18670, 4–6
M. Zebrzydowski	K. Radziwiłł „Piorun”	23 VI 1584, Stężycza	AGAD, AR, dz. V, sygn. 18670, 7–9
M. Zebrzydowski	J. Zamoyski	15 XII 1584, Ryki	AJZ, t. 3, 382–384
M. Zebrzydowski	K. Radziwiłł „Piorun”	1 IV 1587, Kraków	AGAD, AR, dz. V, sygn. 18670, 10–12
M. Zebrzydowski, Andrzej Tęczyński, J. Zamoyski	Andrzej Jerin	25 IX 1587, Kraków	AJZ, t. 4, 135–136
M. Zebrzydowski	K. Radziwiłł „Piorun”	29 I 1588, Kraków	AGAD, AR, dz. V, sygn. 18670, 13–15
M. Zebrzydowski	K. Radziwiłł „Piorun”	18 II 1588, Kraków	AGAD, AR, dz. V, sygn. 18670, 16–17
M. Zebrzydowski	J. Zamoyski	23 II 1590, Kraków	AGAD, AZ, sygn. 708, 3–5.
M. Zebrzydowski	J. Zamoyski	13 VI 1590, Kraków	AGAD, AZ, sygn. 632, 221–228
M. Zebrzydowski i inni	Szlachta sejmiku proszowskiego	23 VI 1590, Kraków	ASWK, t. 1, 149–151
M. Zebrzydowski	J. Zamoyski	11 IX 1590, Proszowice	AGAD, AZ, sygn. 708, 6–11
M. Zebrzydowski	K. Radziwiłł „Piorun”	20 IV 1591, Kraków	AGAD, AR, dz. V, sygn. 18670, 18–19
M. Zebrzydowski	K. Radziwiłł „Piorun”	5 VII 1591, Kraków	AGAD, AR, dz. V, sygn. 18670, 20–21
M. Zebrzydowski	K. Radziwiłł „Piorun”	9 I 1593, Proszowice	AGAD, AR, dz. V, sygn. 18670, 22–23
M. Zebrzydowski	J. Zamoyski	5 IX 1593, Lanckorona	AGAD, AZ, sygn. 708, 12–13
M. Zebrzydowski	J. Zamoyski	11 XII 1593, Kraków	AGAD, AZ, sygn. 708, 14–16
M. Zebrzydowski	J. Zamoyski	12 IX 1594, Proszowice	AGAD, AZ, sygn. 708, 17–18
M. Zebrzydowski	K. Radziwiłł „Piorun”	13 IV 1596, Warszawa	AGAD, AR, dz. V, sygn. 18670, 24–25

NADAWCA	ODBIORCA	DATA I MIEJSCE	ZBIÓR
M. Zebrzydowski	K. Radziwiłł „Piorun”	23 VI 1596, Warszawa	AGAD, AR, dz. V, sygn. 18670, 26–28
M. Zebrzydowski	K. Radziwiłł „Piorun”	29 VI 1596, Warszawa	AGAD, AR, dz. V, sygn. 18670, 29–30
M. Zebrzydowski	K. Radziwiłł „Piorun”	4 VII 1596, Warszawa	AGAD, AR, dz. V, sygn. 18670, 31–33
M. Zebrzydowski	K. Radziwiłł „Piorun”	25 IX 1596, Warszawa	AGAD, AR, dz. V, sygn. 18670, 34–36
M. Zebrzydowski	K. Radziwiłł „Piorun”	10 II 1597, Warszawa	AGAD, AR, dz. V, sygn. 18672, 1–3
M. Zebrzydowski	J. Zamoyski	31 XII 1597, Kraków	AGAD, AZ, sygn. 708, 19–20
M. Zebrzydowski	J. Zamoyski	1598?, Pacanów	AGAD, AZ, sygn. 708, 21–22
M. Zebrzydowski	K. Radziwiłł „Piorun”	21 V 1598, Piaseczno	AGAD, AR, dz. V, sygn. 18670, 37–39
M. Zebrzydowski	J. Zamoyski	8 VII 1598, Kraków	AGAD, AZ, sygn. 708, 23–24
M. Zebrzydowski	K. Radziwiłł „Piorun”	8 VII 1598, Kraków	AGAD, AR, dz. V, sygn. 18670, 40–42
M. Zebrzydowski	J. Zamoyski	1 IX 1598, Kraków	AGAD, AZ, sygn. 708, 25–26
M. Zebrzydowski	J. Zamoyski	20 X 1598, Kraków	AGAD, AZ, sygn. 708, 27–28
M. Zebrzydowski	J. Zamoyski	9 XI 1598, Kraków	AGAD, AZ, sygn. 708, 29–30
M. Zebrzydowski	K. Radziwiłł „Piorun”	9 XI 1598, Kraków	AGAD, AR, dz. V, sygn. 18670, 43–44
M. Zebrzydowski	J. Zamoyski	14 XI 1598, Kraków	AGAD, AZ, sygn. 708, 31–32
M. Zebrzydowski	K. Radziwiłł „Piorun”	23 XI 1598, Kraków	AGAD, AR, dz. V, sygn. 18670, 45–47
M. Zebrzydowski	J. Zamoyski	27 XI 1598, Kraków	AGAD, AZ, sygn. 708, 33–34
M. Zebrzydowski	J. Zamoyski	16? XII 1598, Pliszczyn?	AGAD, AZ, sygn. 708, 35–36
M. Zebrzydowski	J. Zamoyski	12 VII 1599, Kraków	AGAD, AZ, sygn. 708, 37–38
M. Zebrzydowski	J. Zamoyski	10 II 1600, Kraków	AGAD, AZ, sygn. 708, 39–40
M. Zebrzydowski	J. Zamoyski	29 V 1600, Kraków	AGAD, AZ, sygn. 708, 41–42
M. Zebrzydowski	Zygmunt III	7 XI 1601, Lanckorona	BPAN w Kórniku, sygn. 293, 257–258

Mikołaj Zebrzydowski (1553–1620) jako epistolograf

NADAWCA	ODBIORCA	DATA I MIEJSCE	ZBIÓR
M. Zebrzydowski	Zygmunt III	28 I 1602, Kraków	BPAN w Kórniku, sygn. 293, 269–270
M. Zebrzydowski	Zygmunt III	18 IV 1602, Kraków	BPAN w Kórniku, sygn. 1403, 103–106
M. Zebrzydowski	J. Zamoyski	10 VI 1602, Lanckorona	AGAD, AZ, sygn. 708, 43–44
M. Zebrzydowski	J. Zamoyski	21 XII 1602, Kraków	AGAD, AZ, sygn. 708, 45–46
M. Zebrzydowski	J. Zamoyski	I 1603, Kraków	AGAD, AZ, sygn. 708, 47–48
M. Zebrzydowski	Mikołaj Krzysztof Radziwiłł „Sierotka”	14 IV 1604, Kraków	AGAD, AR, dz. V, sygn. 18670, 48–50
M. Zebrzydowski	J. Zamoyski	18 IV 1604, Kraków	AGAD, AZ, sygn. 708, 49–50
M. Zebrzydowski	J. Zamoyski	14 VII 1604, Lanckorona	AGAD, AZ, sygn. 708, 51–52
M. Zebrzydowski	Zygmunt III	19 VII 1604, Lanckorona	<i>Pisma polityczne</i> , t. 2, 265–266; <i>Rokosz Zebrzydowskiego</i> , 101–102 (z datą 10 VII)
M. Zebrzydowski	Zygmunt III	13 IX 1604, Kraków	AGAD, AZ, sygn. 708, 53–54
M. Zebrzydowski	Zygmunt III	bd., bm.	<i>Pisma polityczne</i> , t. 2, 267; <i>Rokosz Zebrzydowskiego</i> , 102–103
M. Zebrzydowski	Zygmunt III	bd., bm	<i>Pisma polityczne</i> , t. 2, 270–271; <i>Rokosz Zebrzydowskiego</i> , 105–106
M. Zebrzydowski	Zygmunt III	bd., bm.	<i>Pisma polityczne</i> , t. 2, 272–275; <i>Rokosz Zebrzydowskiego</i> , 107–109
M. Zebrzydowski	Zygmunt III	bd., bm.	<i>Pisma polityczne</i> , t. 2, 276; <i>Rokosz Zebrzydowskiego</i> , 110
M. Zebrzydowski	Zygmunt III	6 VIII 1605, Sokal	<i>Pisma polityczne</i> , t. 2, 276–282; <i>Rokosz Zebrzydowskiego</i> , 110–115
M. Zebrzydowski	Zygmunt III	27 X 1605, Lanckorona	<i>Pisma polityczne</i> , t. 2, 282–283; <i>Rokosz Zebrzydowskiego</i> , 116 (z datą 17 X)
M. Zebrzydowski	Zygmunt III	28 II 1606, Skawina	<i>Pisma polityczne</i> , t. 2, 285–286; <i>Rokosz Zebrzydowskiego</i> , 118–119

NADAWCA	ODBIORCA	DATA I MIEJSCE	ZBIÓR
M. Zebrzydowski	Zygmunt III	bd., bm.	<i>Pisma polityczne</i> , t. 2, 287; <i>Rokosz Zebrzydowski</i> , 119–120
M. Zebrzydowski	J. Radziwiłł	7 IV 1606, Stężyca	AGAD, AR, dz. V, sygn. 18670, 51–52
M. Zebrzydowski	J. Radziwiłł	17 IV 1606, Stężyca	AGAD, AR, dz. V, sygn. 18670, 53–54
M. Zebrzydowski	Jakub Sienieński	18 IV 1606, Stężyca	BCzart., sygn. 2723, 445
M. Zebrzydowski	J. Radziwiłł?	bd. [1606? <sup>43</sup> ], Stężyca	AGAD, AR, dz. V, sygn. 18670, 67–68
M. Zebrzydowski	J. Radziwiłł	bd., bm.	BPAN w Kórniku, sygn. 1539, k. 190–191v
M. Zebrzydowski	Paweł V	22 VII 1606, Zawichost	BPAU/PAN w Krakowie, sygn. 8410, 185–186
M. Zebrzydowski	Z. Myszkowski	21 X 1606, Zamość	<i>Pisma polityczne</i> , t. 2, 193–199; <i>Rokosz Zebrzydowski</i> , 144–148
M. Zebrzydowski	Senatorowie	18 I 1607, Zamość	<i>Pisma polityczne</i> , t. 2, 210–215
M. Zebrzydowski	Szlachta lubelska	18 III 1607, Janowiec	BCzart., sygn. 1577, 133
M. Zebrzydowski	Senatorowie i szlachta	24 V 1607, Stężyca	<i>Rokosz Zebrzydowski</i> , 134–136
M. Zebrzydowski	Szlachta	14 VII 1607, Pliszczyn	AGAD, AR, dz. V, sygn. 18671, 1
M. Zebrzydowski	J. Radziwiłł	23 IX 1607, Ryki	AGAD, AR, dz. V, sygn. 18670, 55–56
M. Zebrzydowski	Zbigniew Ossoliński	3 X 1607, Kamień	BCzart, sygn. 341, 886
M. Zebrzydowski	Zbigniew Ossoliński	4 X 1607, Kamień	BCzart, sygn. 341, 888
M. Zebrzydowski	W. Gembicki	9 X 1607, Kamień	AGAD, Extranea Polen, sygn. 104, bp.
M. Zebrzydowski	J. Radziwiłł	20 X 1607, Kamień	AGAD, AR, dz. V, sygn. 18670, 57–58
M. Zebrzydowski	Krzysztof Radziwiłł	31 X 1607, Warszawa	AGAD, AR, dz. V, sygn. 18670, 59–60

43 Brak daty uniemożliwia precyzyjne umiejscowienie w tabeli tej epistoły. Układ listów w zbiorze o sygn. 18670 wskazuje na próbę chronologicznego ułożenia korespondencji. Osoba układająca i numerująca dokumenty umieściła list w zbiorze korespondencji z 1608 roku. Natomiast w liście jest mowa o senatorach wyprawionych „na ten zjazd”. Być może chodziło więc o zjazd w Stężycy, skąd pisał Zebrzydowski i w pobliżu której ulokowali się senatorowie (Pawłowice, Maciejowice). Zebrzydowski nadmienia także, że posyła do adresata konie, by prędzej mógł przyjechać, co znowu sugeruje Stężycę i przyjazd na zjazd Janusza Radziwiłła. Powyższe rozważania należy traktować jedynie jako możliwą hipotezę odnoszącą się do datacji listu.



Mikołaj Zebrzydowski (1553–1620) jako epistolograf

NADAWCA	ODBIORCA	DATA I MIEJSCE	ZBIÓR
M. Zebrzydowski	J. Radziwiłł	31 X 1607, Warszawa	AGAD, AR, dz. V, sygn. 18670, 61–62
M. Zebrzydowski	Piotr Tylicki	bd., bm. [koniec 1607]	AGAD, Sucha 148/172, 616–619
M. Zebrzydowski	Bernard Maciejowski? <sup>44</sup>	17 XII 1607, Stężyca	BN, sygn. 3087, k. 664v–666
M. Zebrzydowski	Stanisław Żółkiewski	31 XII 1607, Stężyca	<i>Pisma Stanisława Żółkiewskiego</i> , 484–485
M. Zebrzydowski	Zygmunt Niszczycki i szlachta	2 I 1608, Stężyca	AGAD, AR, dz. V, sygn. 18670, 63–64 (tu do Niszczyckiego); BCzart, sygn. 337, 620–622 (ten sam list z nagłówkiem sugerującym przeznaczenie dla szerszego grona)
M. Zebrzydowski	NN [Janusz Radziwiłł]	5 I [1608?], bm.	Pawłowska–Kubik, „Pragmatyzm czy zdrada?”, 155–157
M. Zebrzydowski	S. Żółkiewski	9 I 1608, bm.	<i>Pisma Stanisława Żółkiewskiego</i> , 489–490
M. Zebrzydowski	Senatorowie	12 I 1608, Stężyca	AGAD, AR, dz. II, ks. 7, 182–184; BPAU/PAN w Krakowie, sygn. 1910 (z datą 11 I)
M. Zebrzydowski	J. Radziwiłł	14 I 1608, Stężyca	AGAD, AR, dz. V, sygn. 18670, 65–66
M. Zebrzydowski	Barbara Zamoyska	14 II 1608, Zamość	AGAD, AZ, sygn. 712, 156–157
M. Zebrzydowski	Stanisław Tarnowski	26 III 1608, Zamość	BOssol., sygn. 6603, 653.
M. Zebrzydowski	J. Radziwiłł	[7 IV] 1608, Zamość	AGAD, AR, dz. V, sygn. 18670, 73–74
M. Zebrzydowski	J. Radziwiłł	11 IV 1608, Zamość	AGAD, AR, dz. V, sygn. 18670, 75–76
M. Zebrzydowski	J. Radziwiłł	28 IV 1608, Zamość	AGAD, AR, dz. V, sygn. 18670, 77–78

44 Jest to ten sam list, który został skierowany do Piotra Tylickiego (AGAD, Sucha 148/172, 616–619). W nagłówku dokumentu wpisano, że odbiorcą jest kardynał, którym wówczas był Bernard Maciejowski. Wydaje się, że kopista popełnił błąd, gdyż Zebrzydowski wspominał wstrzymanie się z odpowiedzią na „list WM spólny”. Taki list na początku grudnia wystosowali do Zebrzydowskiego Piotr Tylicki i Wojciech Baranowski.

NADAWCA	ODBIORCA	DATA I MIEJSCE	ZBIÓR
M. Zebrzydowski	J. Radziwiłł	7 V 1608 <sup>45</sup> , Zamość	AGAD, AR, dz. V, sygn. 18670, 69–70
M. Zebrzydowski	Senatorowie	11 V 1608, Zamość	BOssol., sygn. 314, 261–262
M. Zebrzydowski	W. Gembicki	12 V 1608, Zamość	AGAD, Extranea Polen, sygn. 104, bp.
M. Zebrzydowski	J. Radziwiłł	14 V 1608, Zamość	AGAD, AR, dz. V, sygn. 18670, 71–72
M. Zebrzydowski	J. Radziwiłł	15 V [1608?], Zamość	AGAD, AR, dz. V, sygn. 18670, 87–88
M. Zebrzydowski	J. Radziwiłł	19 VII 1608, Zamość	AGAD, AR, dz. V, sygn. 18670, 79–80
M. Zebrzydowski	J. Radziwiłł	12 X 1608, Zamość	AGAD, AR, dz. V, sygn. 18670, 81–82
M. Zebrzydowski	J. Radziwiłł	2 XII 1608, Zamość	AGAD, AR, dz. V, sygn. 18670, 83–84
M. Zebrzydowski	Zgromadzeni na sejmiku przedsejmowym w Proszowicach	5 XII 1608, Zamość	ASWK, t. 1, 328–330
M. Zebrzydowski	J. Radziwiłł	28 II 1609, Warszawa	AGAD, AR, dz. V, sygn. 18670, 85–86
M. Zebrzydowski	W. Gembicki	18 VIII 1609, Lanckorona	AGAD, Extranea Polen, sygn. 104, bp.
M. Zebrzydowski	S. Lubomirski	13 VII 1610, Kraków	AN w Krakowie, sygn. 29/637/0/-/2881, 33–36
M. Zebrzydowski	S. Lubomirski	19 VII 1610, Kraków	AN w Krakowie, sygn. 29/637/0/-/2881, 3–6
M. Zebrzydowski	W. Gembicki	16 VIII 1610, klasztor dominikanów	AGAD, Extranea Polen, sygn. 104, bp.
M. Zebrzydowski	W. Gembicki	10 XII 1610, Kraków	AGAD, Extranea Polen, sygn. 104, bp.
M. Zebrzydowski	Paweł V	15 I 1611, Kraków	BPAU/PAN w Krakowie, sygn. 8410, 203 (tylko wypis)
M. Zebrzydowski	T. Zamoyski	6 II 1611, Kraków	AGAD, AZ, sygn. 752, 97–98

45 Układ listów w zbiorze wskazuje, że w dacie miesiąc odczytano jako marzec, nie maj. Natomiast problematyka poruszana w tym liście oraz epistołach oznaczonych w tabeli pod datą 14 i 15 maja wskazują na maj 1608 roku. Zebrzydowski oczekiwał na spotkanie z Radziwiłłem, chcąc go przekonać do wspólnego udziału w konwencji krakowskiej. Nadawca wspominał także o odwiedzinach sędziego lwowskiego [Piotra Oźgi], którego to zgromadzeni w Krakowie wysłali do Zebrzydowskiego z poselstwem właśnie w maju.

## Mikołaj Zebrzydowski (1553–1620) jako epistolograf

NADAWCA	ODBIORCA	DATA I MIEJSCE	ZBIÓR
M. Zebrzydowski	W. Gembicki	18 III 1611, klasztor Zebrzydowski	AGAD, Extranea Polen, sygn. 104, bp.
M. Zebrzydowski	W. Gembicki	23 IV 1611, klasztor?	AGAD, Extranea Polen, sygn. 104, bp.
M. Zebrzydowski	W. Gembicki	15 V 1611, Lanckorona	AGAD, Extranea Polen, sygn. 104, bp.
M. Zebrzydowski	W. Gembicki	18 V 1611, Kraków	AGAD, Extranea Polen, sygn. 104, bp.
M. Zebrzydowski	W. Gembicki	6 VI 1611, dom księdza dziekana [Kraków]	AGAD, Extranea Polen, sygn. 104, bp.
M. Zebrzydowski	Szlachta krakowska	10 VI 1611, Kraków	AN Kraków, Księgi grodzkie krakowskie, sygn. 29/5/0/2/681, 840–842
M. Zebrzydowski	T. Zamoyski	23 I 1612, Kraków	AGAD, AZ, sygn. 752, 99–100
M. Zebrzydowski	W. Gembicki	14 X 1612, klasztor krakowski	AGAD, Extranea Polen, sygn. 104, bp.
M. Zebrzydowski	W. Gembicki	10 XI 1612, Kraków	AGAD, Extranea Polen, sygn. 104, bp.
M. Zebrzydowski	W. Gembicki	26 XII 1612, Kraków	AGAD, Extranea Polen, sygn. 104, bp.
M. Zebrzydowski	W. Gembicki	3 II 1613, Kraków	AGAD, Extranea Polen, sygn. 104, bp.
M. Zebrzydowski	W. Gembicki	18 III 1613, Kraków	AGAD, Extranea Polen, sygn. 104, bp.
M. Zebrzydowski	W. Gembicki	18? III 1613, Kraków	AGAD, Extranea Polen, sygn. 104, bp.
M. Zebrzydowski	W. Gembicki	25 I 1614, Kraków	AGAD, Extranea Polen, sygn. 104, bp.
M. Zebrzydowski	W. Gembicki	29 V 1614, Kraków	AGAD, Extranea Polen, sygn. 104, bp.
M. Zebrzydowski	W. Gembicki	31 XII 1614, Zebrzydowice	AGAD, Extranea Polen, sygn. 104, bp.
M. Zebrzydowski	T. Zamoyski	15 V 1615, klasztor Zebrzydowski	AGAD, AZ, sygn. 752, 101–102
M. Zebrzydowski	W. Gembicki	22 X 1615, Zebrzydowice	AGAD, Extranea Polen, sygn. 104, bp.
M. Zebrzydowski	W. Gembicki	bd., bm.	AGAD, Extranea Polen, sygn. 104, bp.

## Aneks 2

(nie uwzględnia kopii tych samych listów znajdujących się w innych bibliotekach i archiwach niż wymienione)

Listy kierowane do Mikołaja Zebrzydowskiego

NADAWCA	ODBIORCA	DATA I MIEJSCE	ZBIÓR
J. Zamoyski	M. Zebrzydowski	3 I 1582, Psków	AJZ, t. 2, 227–228; BJ, sygn. 999, k. 265v
J. Zamoyski	M. Zebrzydowski	1584	AJZ, t. 3, 399 (regist)
J. Zamoyski	M. Zebrzydowski	V 1587	AJZ, t. 4, 123
J. Zamoyski	M. Zebrzydowski	4 III 1588, Zamość	AJZ, t. 4, 177
J. Zamoyski	M. Zebrzydowski	12 IX 1588, Zamość	AJZ, t. 4, 227–229
Marcin Leśniowski	M. Zebrzydowski	10 X 1589, Ryga	BPAN w Kórniku, sygn. 289, 249–250
Szlachta krakowska	M. Zebrzydowski, Piotr Myszowski, Wawrzyniec Goślicki	25 VI 1590, Proszowice	ASWK, t. 1, 151–152
[J. Zamoyski]	M. Zebrzydowski	29 VIII 1590, bm.	AGAD, AZ, sygn. 632, 131 i 142 (tylko wypisy)
Zygmunt III	M. Zebrzydowski	24 IX 1590	BCzart., sygn. 1621, 583
Szlachta beńska	M. Zebrzydowski	13 IX 1593, Bełż	ASWB, 125–126
J. Zamoyski	M. Zebrzydowski	18 VIII 1594, Lublin	AGAD, AZ, sygn. 637, 23
J. Zamoyski	M. Zebrzydowski	19 V 1598, Zamość	AGAD, AZ, sygn. 635, 130–131
Zygmunt III	M. Zebrzydowski	2/6? VII 1598, klasztor w Oliwie	BCzart., sygn. 2724, 97–100
Zygmunt III	M. Zebrzydowski	20 I 1600, Warszawa	ASWK, t. 1, 231–232
Wojciech Baranowski	M. Zebrzydowski	30 VI 1606, Pułtusk	AGAD, Sucha 148/172, 165–168
Stanisław Morski, Samuel Taszycki i Jan Dobek	M. Zebrzydowski	bd., bm. [X 1606, Kazimierz?]	BPAU/PAN w Krakowie, sygn. 399, 33
Szlachta zgromadzona na zjeździe w Kole	M. Zebrzydowski	16 X 1606, Koło	BN, sygn. 3087, k. 488–488v
Z. Myszowski	M. Zebrzydowski	bd., bm.	<i>Pisma polityczne</i> , t. 2, 28–35
Z. Myszowski	M. Zebrzydowski	24 XI 1606, Pińczów	<i>Pisma polityczne</i> , t. 2, 199–207
Senatorowie	M. Zebrzydowski	bd., Kraków	<i>Pisma polityczne</i> , t. 2, 208–209

## Mikołaj Zebrzydowski (1553–1620) jako epistolograf

NADAWCA	ODBIORCA	DATA I MIEJSCE	ZBIÓR
Szlachta woj. krakowskiego	M. Zebrzydowski	12 I 1607, Kraków	ASWK, t. 1, 308–309
Marcin Broniewski	M. Zebrzydowski	12 II 1607	BN, sygn. 3087, 535–535v
Uczestnicy zjazdu kolskiego	M. Zebrzydowski	14 II 1607, Koło	ASWPK, 343–344
Senatorowie i posłowie	M. Zebrzydowski	20 V 1607, Warszawa	<i>Rokosz Zebrzydowskiego</i> , 133–134; BPAN w Kórniku, sygn. 1069, k. 130v–131 (z datą 19 V); BN, sygn. 3087, k. 592v–593 (z datą 18 V)
Jan Dzierżek	M. Zebrzydowski	[po 5 VII 1607]	ASWL, 167–168
Zbigniew Ossoliński	M. Zebrzydowski	[koniec IX – początek X 1607]	BCzart., sygn. 103, 643–644
Zbigniew Ossoliński	M. Zebrzydowski	[koniec IX – początek X 1607]	BCzart., sygn. 103, 645–646
Szlachta lubelska	M. Zebrzydowski	6 X 1607, Lublin	ASWL, 167–169
Bernard Maciejowski	M. Zebrzydowski	23 X 1607, Witów	AGAD, AR, dz. II, sygn. 528, 1–2
Bernard Maciejowski	M. Zebrzydowski	bd., bm.	BOssol 6603, 617–619
Bernard Maciejowski	M. Zebrzydowski	bd., bm.	BCzart, sygn. 341, 996–999
Piotr Tylicki i Wojciech Baranowski	M. Zebrzydowski	3/6 XII [1607], Kraków	BCzart, sygn. 341, 924 (z datą 3 XII); BOssol 6603, 622–623 (z datą 6 XII)
Piotr Tylicki	M. Zebrzydowski	11 XII 1607, Klecze	BCzart, sygn. 341, 925–926
Stanisław Żółkiewski	M. Zebrzydowski	20 XII 1607, Kamionka	<i>Pisma Stanisława Żółkiewskiego</i> , 483–484
Stanisław Żółkiewski	M. Zebrzydowski	3 I 1608, Żółkiew	<i>Pisma Stanisława Żółkiewskiego</i> , 488–489
Jan Zamoyski	M. Zebrzydowski	bd., bm. [początek 1608]	<i>Rokosz Zebrzydowskiego</i> , 164–166
Mikołaj Krzysztof Radziwiłł „Sierotka”	M. Zebrzydowski	12 I 1608 Nieśwież	<i>Rokosz Zebrzydowskiego</i> , 176–178
Piotr Tylicki/Wojciech Baranowski	M. Zebrzydowski	25/29 I 1608, Wolborz	AGAD, AR, dz. II, ks. 7, 187–190 (tu do P. Tylickiego z datą 25 I); BN, sygn. 3087, k. 678v–680v (tu do W. Baranowskiego z datą 29 I)

NADAWCA	ODBIORCA	DATA I MIEJSCE	ZBIÓR
Hieronim Chodkiewicz	M. Zebrzydowski	26 I 1608 Brześć	<i>Rokosz Zebrzydowskiego</i> , 179–181
Hieronim Gostomski	M. Zebrzydowski	30 I 1608, Sandomierz	<i>Rokosz Zebrzydowskiego</i> , 166–167
Jan Ostroróg	M. Zebrzydowski	15 II 1608, Kryłów	<i>Rokosz Zebrzydowskiego</i> , 168–170
Stanisław Żółkiewski	M. Zebrzydowski	bd., bm.	AGAD, AR, dz. II, ks. 7, 184–187
Adam Czarnkowski	M. Zebrzydowski	bd., bm.	<i>Rokosz Zebrzydowskiego</i> , 170–171
Aleksander Koniecpolski	M. Zebrzydowski	bd., bm.	<i>Rokosz Zebrzydowskiego</i> , 172–176
Piotr Gorajski	M. Zebrzydowski	27 III 1608, Żukowo	BPAU/PAN w Krakowie, sygn. 2255, k. 305–306
Senatorowie	M. Zebrzydowski	4 V 1608, Kraków	BPAU/PAN w Krakowie, sygn. 1048, k. 245–246
Zygmunt III	M. Zebrzydowski i inni senatorowie	bd., bm. [1609]	BCzart., sygn. 1577, 188–189
Zygmunt III	M. Zebrzydowski	obóz pod Smoleńskiem, 8 X 1609	BRacz, 33, k. 58–58v
Zygmunt III	M. Zebrzydowski	obóz pod Smoleńskiem, 9 I 1610	BRacz, 33, k. 96v–98
Zygmunt III	M. Zebrzydowski	obóz pod Smoleńskiem, 29 III 1610	BRacz, 33, k. 134v–135v
T. Zamoyski	M. Zebrzydowski	16 X 1611, Zamość	AGAD, AZ, sygn. 716, 3–5
Zygmunt III	M. Zebrzydowski	3 II 1612, Warszawa	AN Kraków, Księgi grodzkie krakowskie, sygn. 29/5/0/2/682, 689–692
Zygmunt III	M. Zebrzydowski	27 XI 1612, Pola Fiedorowskie	AN Kraków, Księgi grodzkie krakowskie, sygn. 29/5/0/2/683, 31–32
Zygmunt III	M. Zebrzydowski	10 IX 1615, klasztor w Częstochowie	AN Kraków, Księgi grodzkie krakowskie, sygn. 29/5/0/2/685, 1664–1666

## Bibliografia

### Źródła rękopiśmienne

- Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie:  
Archiwum Radziwiłłów, dz. II, ks. 7; dz. V, 18670, 18671, 18672.  
Archiwum Zamoyskich, 632, 635, 637, 708, 712, 716, 752.  
Extranea Polen, 104 (zbiór z Riksarkivet Stockholm dostępny na mikrofilmach).  
Zbiór Branickich z Suchej, 148/172.
- Archiwum Narodowe w Krakowie:  
29/637/0/-/2881.  
Księgi grodzkie krakowskie, 29/5/0/2/681, 29/5/0/2/682, 29/5/0/2/683, 29/5/0/2/685.
- Biblioteka Jagiellońska w Krakowie  
999.
- Biblioteka Kórnicka Polskiej Akademii Nauk w Kórniku  
289, 293, 1069, 1403, 1539.
- Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie  
103, 337, 341, 1577, 1621, 2723, 2724.
- Biblioteka Narodowa w Warszawie  
3087.
- Biblioteka Naukowa Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk  
399, 1048, 1910, 2255, 8410.
- Biblioteka Raczyńskich w Poznaniu  
33.
- Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu  
314, 6603.

### Źródła drukowane

- Akta sejmikowe województw poznańskiego i kaliskiego*, t. I: 1572–1632, cz. 1: 1572–1616, wyd. Włodzimierz Dworzaczek (Poznań: PWN, 1957).
- Akta sejmikowe województwa bełskiego. Lata 1572–1655*, wyd. Michał Zwierzykowski, Robert Kołodziej (Kraków: Księgarnia Akademicka, 2020).
- Akta sejmikowe województwa krakowskiego*, t. 1: 1572–1620, wyd. Stanisław Kutrzeba (Kraków: nakł. Polskiej Akademji Umiejętności, 1932).
- Akta sejmikowe województwa lubelskiego 1572–1632*, oprac. Henryk Gmitrek (Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2016).
- Archiwum domu Sapiechów*, t. 1: *Listy z lat 1575–1606*, oprac. Antoni Prochaska (Lwów: nakładem rodziny, z Drukarni Zakładu Narodowego im. Ossolińskich pod zarządem Juliusza Birkenmaiera, 1892).
- Archiwum Jana Zamoyskiego, kanclerza i hetmana wielkiego koronnego*, t. 1: 1553–1579, wyd. Wacław Sobieski (Warszawa: Druk Piotra Laskauera i S-ki, nakładem Maurycego Zamoyskiego, 1904); t. 2: 1580–1582, wyd. Józef



- Siemieński (Warszawa: Druk Piotra Laskauera i S-ki, nakładem Maurycego Zamoyskiego, 1909); t. 3: 1582–1584, wyd. Józef Siemieński (Warszawa: Druk F. Wyszyńskiego i S-ki, nakładem Maurycego Zamoyskiego, 1913); t. 4: 1585–1588, wyd. Kazimierz Lepczy (Kraków: nakładem Polskiej Akademii Umiejętności, 1948).
- Chłapowski Krzysztof, *Starostowie niegradowi w Koronie 1565–1795 (Materiały źródłowe)* (Warszawa: Wydawnictwo DiG; Bellerive-sur-Allier: Edition La Rama, 2017).
- Korrespondencje Jana Karola Chodkiewicza*, wyd. Władysław Chomętowski (Warszawa: nakładem Świdzińskich, w Drukarni Jana Jaworskiego, 1875).
- Kronika Pawła Piaseckiego, biskupa przemyskiego*, wyd. Julian Bartoszewicz (Kraków: Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego pod zarządem Konst. Mańkowskiego, 1870).
- Pisma polityczne z czasów rokoszu Zebrzydowskiego 1606–1608*, wyd. Jan Czubek, t. 2: *Proza* (Kraków: nakł. Akademii Umiejętności, 1918).
- Pisma Stanisława Żółkiewskiego kanclerza koronnego i hetmana: z jego popiersiem*, wyd. August Bielowski (Lwów: Drukarnia Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, nakładem Wojciecha Manieckiego, 1861).
- Rokosz Zebrzydowskiego. Materiały historyczne poprzedzone przedmową i rozprawą pod tytułem Konfederacja i rokosz w dawnym prawie państwowym polskim*, wyd. Alexander Rembowski (Warszawa: Świdziński, 1893).

### Książki i monografie

- Augustyniak Urszula, *Informacja i propaganda w Polsce za Zygmunta III* (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe: 1981).
- Barłowska Maria, „Amplifikacja retoryczna”, w: *Retoryka*, red. Piotr Wilczek, Maria Barłowska, Agnieszka Budzyńska-Daca (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2008), 98–115.
- Barwicka Aleksandra, „Magnat-regalista Zygmunt Myszkowski w świetle pism politycznych z okresu rokoszu Zebrzydowskiego”, w: *Wobec króla i Rzeczypospolitej. Magnateria w XVI–XVIII wieku*, red. Ewa Dubas-Urwanowicz, Jerzy Urwanowicz (Kraków: Wydawnictwo Avalon, 2012), 297–310.
- Byliński Janusz, „Mikołaj Zebrzydowski, zasłużony rotmistrz królewski – niefortunny wódz rokoszu 1606–1608”, w: *Historia testis temporum, lux veritatis, vita memoriae, nuntia vetustatis. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Włodzimierzowi Kaczorowskiemu*, red. Ewa Kozerska, Marek Maciejewski i Piotr Stec (Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, 2015), 291–348.
- Całek Anita, *Nowa teoria listu* (Kraków: Księgarnia Akademicka, 2019).
- Graff Tomasz, Wołyniec Bartłomiej, Wróbel Elżbieta Elena, *Mikołaj Zebrzydowski 1553–1620. Szkic biograficzny* (Kraków: Wydawnictwo Księgarnia Akademicka, 2020).
- Guzowski Piotr, „Bernard Maciejewski i Mikołaj Zebrzydowski – biografie (prawie) równoległe”, w: *Władza i prestiż. Magnateria Rzeczypospolitej*

Mikołaj Zebrzydowski (1553–1620) jako epistolograf

- w XVI–XVII wieku, red. Jerzy Urwanowicz (Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2003), 71–93.
- Korolko Mirosław, *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny* (Warszawa: Wiedza Powszechna, 1998).
- Maciszewski Jarema, *Wojna domowa w Polsce (1606–1609). Studium z dziejów walki przeciw kontrreformacji, cz. 1: Od Stężycy do Janowca* (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1960).
- Okopień-Sławińska Aleksandra, „Amplificatio”, w: Michał Głowiński, Teresa Kostkiewiczowa, Aleksandra Okopień-Sławińska, Janusz Sławiński, *Słownik terminów literackich*, red. Janusz Sławiński (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1989), 27.
- Ormanty Augustyn, *Wybrane epizody z życia i działalności Mikołaja Zebrzydowskiego (1553–1620)* (Kraków: Wydawnictwo Calvarianum, 2003).
- Pawłowska-Kubik Agnieszka, *Rokosz sandomierski 1606–1609. Rzeczpospolita na politycznym rozdrożu* (Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2019).

### Artykuły w czasopismach

- Augustyniak Urszula, „Racje i emocje w staropolskiej polityce”, *Przegląd Humanistyczny* 23/1 (1979): 57–68.
- Korolko Mirosław, „«Rola „retoryki» w piśmiennictwie polskim w wieku XVI (Przegląd badań i propozycje metodologiczne)”, *Przegląd Humanistyczny* 10/5 (1966): 17–34.
- Kowalska Danuta, „O stylu biblijnej prozy Mikołaja Reja (na podstawie «Psałterza Dawidowego)”, *Filologia Polska. Roczniki Naukowe Uniwersytetu Zielonogórskiego* 5 (2019): 209–223.
- Pawłowska-Kubik Agnieszka, „Pragmatyzm czy zdrada? Relacje pomiędzy przywódcami rokoszu sandomierskiego, Mikołajem Zebrzydowskim i Januszem Radziwiłłem, po klęsce pod Guzowem”, *Studia Historica Gedanensia* 12 (2021): 132–157.
- Płonka Mirosław, „Przedstawianie Mikołaja Zebrzydowskiego w literaturze pięknej i sztukach plastycznych”, *Folia Historica Cracoviensia* 26/2 (2020): 39–68.
- Ryś Jan, „Związki Mikołaja Zebrzydowskiego (1553–1620) z Krakowem”, *Studia Historyczne*, R. 29 (1986), z. 2: 181–193.
- Tygielski Wojciech, „Epistolografia staropolska jako źródło do badania mechanizmów politycznych”, *Odrodzenie i Reformacja w Polsce* 33 (1988): 63–79.
- Wróbel Elżbieta Elena, „Bractwo pana wojewody”, *Folia Historica Cracoviensia* 12 (2006): 151–164.



## s. Elżbieta Elena Wróbel

ORCID: 0000-0003-1615-3637

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

# Zmienne losy prepozytury szpitalnej w Zebrzydowicach

## The Changing Fortunes of the Hospital Parish in Zebrzydowice

### Abstrakt

Tematyka prepozytury szpitalnej w Zebrzydowicach jest ściśle związana z osobą Mikołaja Zebrzydowskiego, który w 1599 roku ufundował w rodzinnej siedzibie szpital dla 12 weteranów wojskowych, przede wszystkim dla tych, którzy należeli do bractwa żołnierskiego świętego Michała Archanioła założonego przez wojewodę w 1596 roku. W jego zamierzeniu przebywający tam chorzy mieli otrzymać odpowiednią opiekę zarówno dla ciała, jak i dla duszy, dlatego też zarząd przytułku oraz troskę o potrzeby pacjentów powierzono miejscowemu proboszczowi, który był zarazem prepozytem tegoż szpitala. Z czasem okazało się, iż takie rozwiązanie nie zadowalało fundatora i ostatecznie zdecydował on o przekazaniu tego dzieła braciom bonifratrom, których sprowadził do Zebrzydowic z Krakowa w 1611 roku. W niniejszym artykule został ukazany jeden z etapów procesu poszukiwania lepszego sposobu na zarządzanie równocześnie fundacją i parafią, który Zebrzydowski spróbował wcielić w życie już w 1601 roku. Niepublikowany dotąd dokument biskupa Bernarda Maciejewskiego z 3 sierpnia 1601 roku, oblatowany w aktach czynności biskupa krakowskiego (edycja wraz z tłumaczeniem w aneksie), wprowadzał rozwiązanie dążące do utrzymania prepozytury kosztem miejscowej parafii, zaś osobą łączącą obie jednostki administracyjne miał być od tej pory prepozyt, a nie proboszcz.

Dokument ten stanowi zarazem ciekawy przykład współpracy biskupa ze szlachtą w sprawach kościelnych, co było niezwykle istotne w ówczesnym systemie zależności pomiędzy kolatorami miejscowego kościoła a biskupem ordynariuszem, odpowiedzialnym za całość życia kościelnego na terytorium zarządzanej przez siebie diecezji.

**Słowa kluczowe:** Mikołaj Zebrzydowski, bp Bernard Maciejowski, prepozytura szpitalna, bonifratrzy, Zebrzydowice

### Abstract

The issue of the hospital parish in Zebrzydowice is closely related to Mikołaj Zebrzydowski, the founder of the hospital at the family seat designated for 12 military veterans in 1599. Most patients belonged to the Soldier Fraternity of St. Michael the Archangel founded by the voivode in 1596. It was his intention that the sick staying there would receive proper care for both body and soul, so the management of the shelter and the care of the patients' needs were entrusted to the local parish priest, who was also the provost of the hospital. In time, it turned out that this solution did not satisfy the founder, and he eventually decided to hand the work over to the Brothers Hospitallers of St. John of God, whom he brought to Zebrzydowice from Cracow in 1611. This article shows one stage of the process of seeking to find a better way to manage the foundation and the parish simultaneously, which Zebrzydowski tried to achieve as early as 1601. A hitherto unpublished document by Bishop Bernard Maciejowski dated August 3, 1601, registered in the Acts of the Bishop of Cracow (edition with translation in the Appendix) brought forth a solution seeking to maintain the hospital at the expense of the local parish, while the person linking the two administrative units was henceforth to be a hospital provost and not the parish priest. At the same time, the document is an interesting example of the bishop's cooperation with the nobility in ecclesiastical matters, which was extremely important in the system of interdependence between the collators of the local church and the ordinary bishop, who was responsible for all ecclesiastical life in the territory of the diocese he administered.

**Keywords:** Mikołaj Zebrzydowski, bishop Bernard Maciejowski, hospital parish, Brothers Hospitallers of St. John of God, Zebrzydowice

Praktyka miłosierdzia wobec bliźnich, od początku istnienia chrześcijaństwa mocno wpisana w samoświadomość kościelną, wraz z jego rozwojem przybierała w praktyce różne formy. Równocześnie z postępującą w średniowieczu instytucjonalizacją Kościoła świadczone przez niego dzieła miłosierdzia stopniowo także zyskiwały określone ramy

i organizację. Miejsca zwane szpitalami (*hospitale, hospitale pauperum, domus pauperum, xenodochium pauperum*), które w dzisiejszym rozumieniu były raczej przytułkami, często fundowane przez zamożnych duchownych lub świeckich chrześcijan, stawały się jednocześnie ośrodkami troski nie tylko o ciało, ale i o duszę chorego czy niedołęznego biedaka. Na ziemiach polskich najwcześniejsze placówki tego typu powstawały przy siedzibach biskupów i z ich fundacji, a następnie – czerpiąc z tych wzorców – rozwijały się również szpitale kolegiackie<sup>1</sup>. Funkcjonowały one zawsze jako szpitalne prepozytury, administracyjnie zarządzane przez prepozyta, który jednocześnie sprawował opiekę duszpasterską w kościele, przy którym (w zdecydowanej większości) zlokalizowany był taki dom opieki. W Polsce najczęściej były to kanonicznie erygowane szpitale zakładane w miastach, które – chociaż prowadzone przez świeckich duchownych – posiadały status niezależnych od miejscowej parafii prepozytur, ściśle związanych ze szpitalnym kościołem<sup>2</sup>. Oczywiście funkcjonowały także placówki tego typu prowadzone przez zakony, jednakże w tym wypadku ich zależność administracyjna wyglądała nieco odmiennie<sup>3</sup>.

Istotną zmianę w funkcjonowaniu tychże instytucji można dostrzec w okresie przypadającym na lata po soborze trydenckim, kiedy to ich powstawanie i działalność coraz mocniej wiązano z parafią, co

- 
- 1 Marian Surdacki, *Opieka społeczna w Polsce do końca XVIII wieku* (Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 2015), 117–154; *idem*, „Prepozytury szpitalne – podstawowy typ polskiego szpitala średniowiecznego”, *Nasza Przeszłość* 125 (2015): 6–8; Stanisław Litak, „Szpitale w Polsce przedrozbiorowej. Rozwój i problematyka”, w: *Szpitalnictwo w dawnej Polsce*, red. Maria Dąbrowska, Jerzy Kruppe (Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Archeologii i Etnologii PAN, 1998), 13–31; Edward Rymar, „Średniowieczna prepozytura biskupstwa poznańskiego w Kaliszu Pomorskim”, *Przegląd Zachodniopomorski* (2001), z. 1: 21–37.
  - 2 Surdacki, „Prepozytury szpitalne”, 9, 12–13, 15. Wśród wielu publikacji dotyczących poszczególnych prepozytur należy wymienić kilka najnowszych: Waldemar Kowalski, „Prepozytura kielecka w XVI stuleciu: wierni i ich duszpasterze”, *Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne* 115 (2021): 197–251; Wiesław Partyka, „Prepozytury szpitalne w Ordynacji Zamojskiej w okresie przedrozbiorowym”, w: *Spoleczeństwo a dobroczynność i opieka społeczna*, red. Iwona M. Dacka-Górzyńska, Andrzej Karpiński (Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2020), 55–79; Marek Hałaburda, „Prepozytura szpitalna w Kraśniku w świetle staropolskich wizytacji biskupich”, *Textus et studia* 2 (2016): 7–35; Sławomir Zabraniak, „Wieluńska prepozytura szpitalna pw. Ducha Świętego w XVII i XVIII w.”, *Rocznik Wieluński* 14 (2014): 207–220.
  - 3 Marek Derwich, „Mniśi w polskim mieście średniowiecznym”, w: *Ecclesia et civitas. Kościół i życie religijne w mieście średniowiecznym*, red. Halina Manikowska, Hanna Zaremska (Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Historii PAN, 2002), 143–160; Marian Surdacki, „Szpitalnictwo zakonne w średniowiecznej Polsce”, *Roczniki Humanistyczne* 63 (2015), z. 2, 49–98; Dominika Burdzy-Jeżewska, „Szpital Świętego Ducha de Saxia w Sandomierzu w XVI wieku”, *Almanach Historyczny* 23 (2021): 199–215.

w średniowieczu było zjawiskiem raczej rzadko spotykanym<sup>4</sup>. Odtąd powoli zaczęły zanikać prepozytury, funkcjonując sporadycznie jeszcze w wieku XVII, chociaż trzeba zaznaczyć, że niektóre z nich przetrwały nawet do XIX wieku<sup>5</sup>. Owa tendencja, obserwowana w funkcjonowaniu tychże przytułków, utrzymała się właściwie do czasów oświecenia, kiedy to coraz częściej państwo podejmowało ich organizację i sprawowało kontrolę nad tego typu placówkami, co miało związek także z przemianami zachodzącymi w samym szpitalnictwie i w podejściu do spraw związanych z opieką nad chorymi ludźmi. Przejmowanie przez parafie w okresie potrydenckim funkcji dotychczas przypisywanych specjalnie powoływanych w tym celu prepozyturom szpitalnym niosło z sobą szereg konsekwencji dla funkcjonowania tego typu instytucji opiekuńczych, które mocno straciły na niezależności i niestety często także na odpowiednim zarządzaniu uposażeniem szpitalnym. Historia przytacza wiele przykładów nieumiejętnych czy wręcz szkodliwych działań poszczególnych proboszczów wobec powierzonego im w nadzór szpitala. Większe placówki tego typu niekiedy posiadały dodatkowo tzw. prowizorów, którymi często byli ludzie świeccy wyznaczani np. przez radę miejską (w przypadku szpitali funkcjonujących w mieście), a po soborze trydenckim przeważnie przez biskupa danego miejsca<sup>6</sup>. Podstawowym zadaniem prowizora była troska o stan materialny teź instytucji, z której miał zdawać sprawozdania wobec organu, który go zatrudniał. Sobór trydencki, a w ślad za nim polskie ustawodawstwo kościelne, wskazywał na miejscowego biskupa jako osobę odpowiedzialną za funkcjonowanie szpitali na podlegającym mu terenie – świeccy prowizorzy danej placówki byli zobowiązani do składania mu rocznych sprawozdań<sup>7</sup>. To podporządkowanie administracyjne miejscowemu ordynariuszowi przekładało się m.in. na praktykę wybierania w miastach prowizora przez miejscowego plebana, zaś przedstawiciele miasta, w którym funkcjonowała dana placówka (magistrat, rajcy), zachowali jedynie funkcję wykonawczą czy doradczą<sup>8</sup>. Oczywiście sytuacja małych szpitalików powstających przy wiejskich parafiach była zgoła odmienna. Tam przeważnie nie

4 Surdacki, *Opieka społeczna w Polsce do końca XVIII wieku*, 155–160.

5 Surdacki, „Prepozytury szpitalne”, 15–16.

6 Szerzej na ten temat zob. Marian Surdacki, „Ustrój polskich szpitali potrydenckich”, *Roczniki Humanistyczne* 48 (2000): 543–560; Edyta Bartkowiak, „Z tradycji szpitalnictwa w dawnej Polsce”, *Colloquia Theologica Ottoniana* 1 (2009): 111–113; Paweł Staniszewski, „Opieka społeczna w Polsce przedrozbiorowej w ustawodawstwie państwowym”, *Studia Loviciensia* 4 (2002), 233–252.

7 Surdacki, „Ustrój polskich szpitali potrydenckich”, 546.

8 *Ibidem*, 547.



funkcjonował odrębny prowizor, a władza proboszcza zarówno w stosunku do majątku, jak i opieki duchowej nad podopiecznymi takiego domu była właściwie niepodważalna<sup>9</sup>.

Jednocześnie ten ściślejszy związek „szpitalnictwa” z lokalnymi parafiami przyczynił się niewątpliwie do powstania licznych małych, lokalnych lecznic (czy raczej przytułków), co było bardzo zauważalne przez cały wiek XVII aż do rozbiorów. Przyjmuje się, że w wyniku tego procesu, zapoczątkowanego ustawodawstwem soboru trydenckiego, w XVIII wieku takie placówki opiekuńcze funkcjonowały na ziemiach polskich w około 40–45% parafii<sup>10</sup>. Ważną rolę w propagowaniu tego typu rozwiązań odgrywał Kościół, który prowadził większość takich instytucji. Ich ściślejsze podporządkowanie miejscowemu plebanowi pozwalało także biskupowi danego miejsca na sprawniejszą kontrolę jego działalności. Wśród rozwiązań prawnych mających wpływ na funkcjonowanie ówczesnej opieki zdrowotnej należy zaznaczyć przede wszystkim uchwały synodów, które w dobie potrydenckiej nawiązywały w tych kwestiach do postanowień owego soboru. Na ziemiach polskich w następnych dwóch stuleciach po jego zakończeniu odbyło się 109 synodów prowincjalnych, z których 31 w różnym stopniu zajmowało się problematyką związaną z prowadzonymi przez Kościół szpitalami<sup>11</sup>. Szczególne miejsce w tym zagadnieniu zajmuje także działalność biskupa Bernarda Maciejewskiego<sup>12</sup>, którego list pastoralny skierowany do duchownych

9 *Ibidem*, 548–549, 558.

10 Litak, „Szpitale w Polsce przedrozbiorowej”, 23.

11 Walenty Wójcik, „Synody polskie w latach 1918–1968 na tle rozwoju ustawodawstwa synodalnego w Polsce”, *Prawo Kanoniczne* 13/3 (1970): 133; Bolesław Kumor, „Opieka społeczna Kościoła w świetle ustawodawstwa synodalnego w Polsce (do 1795)”, w: *Charitas. Miłosierdzie i opieka społeczna w ideologii, normach postępowania i praktyce społeczności wyznaniowych w Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku*, red. Urszula Augustyniak, Andrzej Karpiński (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Semper, 1999), 10–18; Zofia Kuźniewska, „Synody w służbie opieki charytatywnej w Polsce”, *Rocznik Towarzystwa Naukowego Płockiego* 9 (2017): 285–297.

12 Bp Bernard Maciejewski h. Ciołek (1548–1608), w młodości żołnierz, uczestnik wojen Batorego z Moskwą (1579–1581), ostatecznie wybrał stan duchowny. Pełnił różne funkcje kościelne, m.in. biskupa diecezji łuckiej (1587–1600), krakowskiej (1600–1608). W 1603 r. otrzymał godność kardynalską. Mocno zaangażowany w działalność reformatorską Kościoła w duchu soboru trydenckiego W 1605 uzyskał nominację na stolicę prymasowską (zatwierdzenie w 1606 r.). Był jednym z autorów unii brzeskiej (1596), aktywnie włączając się w realizację jej zasad, zob. m.in.: Jan Dziegielewska, Jarema Maciszewski, „Maciejewski Bernard”, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 19 (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, PAN, 1974), 48–52; Jan Obłąk, *Kardynał Bernard Maciejewski jako biskup krakowski* (Olsztyn: Julian Wojtkowski, 2008); Piotr Guzowski, „Postawa prymasa Bernarda Maciejewskiego w dobie rokoszu sandomierskiego”, *Studia Podlaskie* 11 (2001): 35–50.

diecezji krakowskich, tzw. „Pastoralna” (*Epistola pastoralis ad Parochos Dioecesis Cracoviensis*), stał się swoistym vademecum także w sprawach dotyczących kościelnej opieki społecznej. Wśród wielu poruszanych w nim kwestii znalazły się także zasady dotyczące zarządu miejscowym szpitalem, procedury przyjmowania do niego prawdziwie potrzebujących oraz sposobu sprawowania opieki nad nimi – nie tylko medycznej, ale także duchowej. Tekst ten oraz odezwa *De iuvandis pauperibus* opublikowana w aktach synodu krakowskiego w tym samym 1601 roku zawierały wytyczne przyjęte właściwie przez wszystkie pozostałe synody prowincjalne zajmujące się w następnych dziesięcioleciach tą tematyką<sup>13</sup>.

Biskup Bernard Maciejowski był także dobrym znajomym marszałka wielkiego koronnego i wojewody lubelskiego (a potem krakowskiego) Mikołaja Zebrzydowskiego<sup>14</sup>. Nawiązana w młodości (w czasie wspólnych wypraw wojskowych) przyjaźń pomiędzy nimi zaowocowała w pewnym momencie szczególnym wzajemnym zrozumieniem na polu działań kościelnych i charytatywnych. To z ich wspólnej inicjatywy doszło m.in. do założenia kolegium jezuitów w Lublinie<sup>15</sup> i to także Maciejowski – już jako biskup krakowski (od 1600 roku) – niewątpliwie wspierał w praktykach charytatywnych Zebrzydowskiego, znanego „jałmużnika” krakowskiego. Jego dobroczynną działalność doceniał w sposób szczególny jezuita ks. Piotr Skarga, którego zarazem obaj – Zebrzydowski i Maciejowski – znali i cenili<sup>16</sup>. I chociaż w późniejszym trudnym okresie rokoszowym drogi Zebrzydowskiego zarówno z biskupem Bernardem Maciejowskim, jak i z ks. Piotrem Skargą nieco się rozeszły, to jednak w momencie podejmowanej przez niego fundacji w Zebrzydowicach i w ciągu pierwszych lat jej funkcjonowania to wsparcie z pewnością było dla niego ważne.

---

13 Marian Surdacki, „Źródła normatywne kościelne jako podstawa badań nad szpitalnictwem w Polsce przedrozbiorowej”, *Roczniki Nauk Społecznych* 18/2 (1990): 60–61.

14 Mikołaj Zebrzydowski h. Radwan (1553–1620), magnat piastujący wiele godności i urzędów, m.in. marszałka wielkiego koronnego (1597), wojewody lubelskiego (1589) a następnie krakowskiego (1601). Jeden z przywódców buntu szlachty przeciwko rządowi Zygmunta III Wazy, znanego pod nazwą rokoshu sandomierskiego lub rokoshu Zebrzydowskiego (1606–1608). Był właścicielem m.in. Zebrzydowic, gdzie założył pierwszą w Rzeczypospolitej kalwarię nazwaną od jego nazwiska zebrzydowską. Tomasz Graff, Bartłomiej Wołyniec, Elżbieta E. Wróbel, *Mikołaj Zebrzydowski 1553–1620. Szkic biograficzny* (Kraków: Wydawnictwo Księgarnia Akademicka, 2020).

15 *Ibidem*, 147; Piotr Guzowski, „Bernard Maciejowski i Mikołaj Zebrzydowski – biografie (prawie) równoległe”, w: *Władza i prestiż. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. Jerzy Urwanowicz, Ewa Dubas-Urwanowicz, Piotr Guzowski (Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2003), 71–93.

16 *Listy ks. Piotra Skargi z lat 1566–1610*, red. Jan Sygański (Kraków: Wydawnictwo Towarzystwa Jezusowego, 1912), 135, 180, 229.

Zakładając w 1599 roku szpital w swoich rodowych dobrach, Mikołaj Zebrzydowski nie był szczególnie nowatorski, gdyż ten rodzaj sprawowania opieki funkcjonował od wieków także na ziemiach polskich. Z drugiej zaś strony pewną oryginalną ideą było skierowanie tego typu działalności do ściśle określonej grupy. W założeniu Mikołaja Zebrzydowskiego mieli to być przede wszystkim inwalidzi wojskowi, niezdolni do dalszej służby, a zarazem często pozbawieni środków na leczenie czy po prostu na godne przeżywanie starości. Przy tym pierwszeństwo w skorzystaniu z tej opieki mieli posiadać członkowie bractwa żołnierskiego św. Michała Archanioła (które Zebrzydowski powołał do życia w 1596 roku<sup>17</sup>), chociaż finalnie nie ograniczono dobroczynnej działalności jedynie do tego wąskiego kręgu potrzebujących. Zatwierdzenie owej fundacji, wystawione przez kard. Jerzego Radziwiłła 15 września 1599 roku<sup>18</sup>, jest jednym z trzech powstałych za życia Mikołaja Zebrzydowskiego dokumentów, które miały zasadnicze znaczenie dla założenia i funkcjonowania zebrzydowickiego szpitala. Najbardziej jednak znany i najczęściej przytaczany jest dokument z 1611 roku<sup>19</sup>, w którym wojewoda Zebrzydowski zmienił opiekuna szpitala, powierzając jego zarząd braciom miłosierdzia zwanym bonifratrami<sup>20</sup>, sprowadzonym w tym celu z Krakowa. Natomiast trzeci dokument z tej grupy, publikowany w aneksie niniejszego artykułu, pochodzi z 1601 roku. Jego wystawcą był

17 Elżbieta Elena Wróbel, „Bractwo pana wojewody”, *Folia Historica Cracoviensia* 12 (2006): 151–161.

18 Zatwierdzenia fundacji Mikołaja Zebrzydowskiego dokonał kard. Jerzy Radziwiłł w Krakowie, 15 września 1599 roku. Oryginał tegoż dokumentu zachował się w Archiwum Konwentu Bonifratrów w Zebrzydowicach (dalej: AKBZ), zob. Maksymilian Kuśka, Józef Marecki, *Inwentarz Archiwum Konwentu Bonifratrów w Zebrzydowicach* (Zebrzydowice: Konwent Bonifratrów pw. św. Floriana, 2017), 29. Wcześniej, 9 września 1599 roku, Mikołaj Zebrzydowski złożył zeznanie na temat tej fundacji, na podstawie którego urząd grodzki wystawił dokument, przedstawiony następnie kard. Radziwiłłowi do zatwierdzenia, zob. Archiwum Narodowe w Krakowie (ANK), *Castrensia Cracoviensia*, 29/5/0/1/168, 211–220. W wersji drukowanej w: Teofil Klima, *Historia szpitala i klasztoru Bonifratrów w Zebrzydowicach na 300-letni jubileusz* (Wadowice: Komitet Budowy Szpitala w Zebrzydowicach, 1911), 47–60.

19 Dokument z 24 marca 1611 wystawiony przez wojewodę Mikołaja Zebrzydowskiego, został oblatowany w krakowskich księgach grodzkich: ANK, *Castrensia Cracoviensia*, 29/5/0/1/193, 2036–2045. W druku opublikował Klima, *Historia szpitala i klasztoru*, 60–66.

20 Jerzy Duchniewski, „Bonifratrzy”, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. II (Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 1989), kol. 799–800; Henryk Gapski, „Bonifratrzy w Europie Środkowo-Wschodniej do końca XVIII wieku. Rozwój sieci konwentów-szpitali”, w: *„Bracia czyńcie dobro”. 400 lat Zakonu Bonifratrów w Polsce 1609–2009*, red. Marian Surdacki (Kraków: Konwent Bonifratrów, 2009), 51–60; Iwona Pietrkiewicz, *Miser res sacra. Bonifratrzy w dawnej Rzeczypospolitej* (Kraków: Bikstudio, Krzysztof Marek Szwaczka, 2009).

biskup Bernard Maciejowski, który połączył prepozyturę szpitalną z kościołem parafialnym w Zebrzydowicach. Źródło to nie było dotychczas w literaturze przedmiotu wzmiankowane, co niekoniecznie mogło wynikać z jego nieznamości, gdyż dokument został oblatowany w aktach czynności biskupa krakowskiego<sup>21</sup>. To swoiste „zapomnienie” być może wynikało z faktu, iż w świetle następnych wydarzeń jego znaczenie uległo pomniejszeniu i ostatecznie nie miał on większego wpływu na dalsze losy tejże instytucji. Jednakże w kontekście poznania zamysłu samego fundatora co do sposobu zarządzania szpitala stanowi nadal ciekawy przykład współdziałania biskupa i magnata realizującego swoją wizję tego charytatywnego dzieła.

Z dokumentu fundacyjnego z 1599 roku wynika, iż Mikołaj Zebrzydowski utworzył prepozyturę szpitalną przy kościele parafialnym w Zebrzydowicach, którego był kolatorem. To miejscowy proboszcz miał jednocześnie zarządzać szpitalem, troszcząc się zarówno o sprawy materialne, jak i duchowe przebywających w nim pensjonariuszy. Prepozytura miała posiadać własne dochody, które powinny wystarczyć na jej utrzymanie i rozwój w przyszłości. Z jakichś względów dwa lata później wojewoda Zebrzydowski poprosił biskupa Bernarda Maciejowskiego niejako o odwrócenie tego porządku na rzecz ściślejszego uzależnienia parafii od prepozytury. Jako przyczynę podano troskę o to, by z powodu zbyt wielu zarządców „porządek w sprawowaniu służby Bożej nie był zakłócony i żeby żadna z dusz im powierzonych nie była żadną miarą zaniedbana”<sup>22</sup>. Jest to o tyle zastanawiające, że według aktu fundacyjnego miejscowy proboszcz i tak miał pełnić funkcję prepozyta szpitalnego, więc zapisany w dokumencie z 1601 roku układ administracyjny funkcjonował właściwie od początku dzieła i nie ma żadnych wzmianek, iż Zebrzydowski zamierzał ustanawiać osobnego prepozyta dla swojej fundacji. Wręcz przeciwnie, jak wynika z dokumentu, to Zebrzydowski jako „jedyny patron i kolator tego kościoła” poprosił, aby biskup zechciał „po wygaszeniu tytułu proboszcza, jego ciężary nałożyć na prepozyta wspomnianego przytułku oraz wszystkie jego obowiązki parafialne, razem ze wszystkim w ogóle dochodami, zyskami i daninami, żadnych nie wyłączając, powierzyć jego administracji i zarządowi”<sup>23</sup>. Taka prośba ze strony wojewody była prawdopodobnie spowodowana realiami ekonomicznymi, gdyż uposażenie prepozytury w znacznym stopniu

21 Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie (AKM), *Acta Episcopalia* (AEP), t. 35 (1600–1602), k. 103–104.

22 *Ibidem*, 103.

23 *Ibidem*, 103v.

uszcupiało dochody miejscowego plebana i mogły być niewystarczające zarówno dla jednego, jak i dla drugiego (stąd „oszczędnościowy” pomysł łączenia dwóch beneficjów w rękę jednej osoby). Jednocześnie wskazuje, jak ważna dla Zebrzydowskiego była owa fundacja, gdyż ostatecznie zdecydował, iż dla miejscowego plebana to właśnie funkcja prepozyta będzie priorytetowa i bardziej zaszczytna.

Można jednakże przyjąć, iż ten dość zaskakujący manewr ze strony Zebrzydowskiego mógł wynikać w pewnym stopniu także z poczucia niezgodności owej sytuacji z obowiązującym prawem kościelnym. Być może w związku z zakazem soboru trydenckiego dotyczącym łączenia beneficjów kościelnych w stosunku do kolatora zebrzydowickiego kościoła kierowano sugestie, aby obie funkcje – proboszcza i prepozyta – nie były sprawowane przez tę samą osobę? Patrząc realnie przede wszystkim na aspekt ekonomiczny, Zebrzydowski musiał znaleźć takie wyjście z sytuacji, które byłoby jednak bardziej dla niego satysfakcjonujące i podkreślałoby ważność jego fundacji. Dlatego też poszedł w kierunku likwidacji parafii (*de facto*) a utrzymania prepozytury wzbogaconej o uposażenie parafii, przy zachowaniu przez prepozyta obowiązków duszpasterskich proboszcza wobec miejscowych wiernych. Można zatem założyć, iż dotychczasowa parafia w Zebrzydowicach odtąd byłaby niejako „parafią” szpitalną. Interesujący jest fakt, iż biskup wziął pod uwagę takie rozwiązanie i ostatecznie przychylił się do pomysłu proponowanego przez zaprzyjaźnionego magnata. Zatem gdy na listowne wezwanie urzędu biskupiego nikt się nie zjawił i nie zgłosił żadnych wątpliwości w tej sprawie, biskup Maciejowski potwierdził to odwrócenie funkcji pomiędzy parafią a prepozyturą we wspomnianym dokumencie z 3 sierpnia 1601 roku. Konkludował on, iż:

uzyskawszy wystarczającą informację, że jeden rektor tak w kościele parafialnym, jak i w przytułku bez trudności, a wręcz dużo łatwiej będzie mógł zarządzać kierownictwem parafii, postanowiliśmy i ustaliliśmy, że nawet samo miano proboszcza w tym kościele parafialnym w Zebrzydowicach ma być wygaszone, a wszelki ciężar, który dotyczył tak duszpasterstwa, jak i sprawowania sakramentów kościelnych wiernym Chrystusowym podległym od niepamiętnych czasów temu kościołowi na prawie parafialnym, ma być odtąd nałożony na prepozyta tego przytułku w tym kościele [parafialnym] ufundowanego, na aktualnego [prepozyta], czcigodnego Wiktoryna Świniarskiego<sup>24</sup> i jego przyszłego legalnego następcę, a ten kościół, jeśli

---

24 Ks. Wiktoryn Świniarski, syn Andrzeja i Anny z d. Janiszewskiej z Janiszowa w diecezji krakowskiej. Z beneficjum zebrzydowickiego zrezygnował w 1609 roku. Następnie został proboszczem w Książnicach w dek. Pacanów. Por. Wiktoryn Swinarski

idzie o obowiązki parafialne tak w sprawach duchownych, jak i świeckich, jego zarządowi i administracji na zawsze ma być oddany według tego, co znosimy, nakładamy i postanawiamy na mocy tego naszego dokumentu<sup>25</sup>.

W świetle tego postanowienia parafia w Zebrzydowicach przestawała być parafią, a stawała się prepozyturą szpitalną, a każdorazowy jej zarządca to prepozyt a nie (jak dotychczas) pleban (czy proboszcz). To dość nietypowe rozwiązanie dla tej epoki, kiedy nowe prepozytury już raczej nie powstawały, a stare (ze średniowieczną metryką) traciły na znaczeniu i powoli zanikały. Następne lata pokazały jasno, że rzeczywiście to posunięcie nie miało racji bytu i w tej konkretnej zebrzydowskiej rzeczywistości także nie przyniosło oczekiwanego przez Zebrzydowskiego rezultatu. Bardzo szybko okazało się, że prepozyt (najpierw wspomniany Świniarski, a potem jego następca Wojciech Chamiec<sup>26</sup>) nie wywiązywał się należycie ze swoich zobowiązań. Mikołaj Zebrzydowski uwikłany przez kilka lat w rokosz przeciwko Zygmuntowi III miał ważniejsze sprawy do nadzoru niż źle zarządzana fundacja szpitalna, jednak z czasem energicznie przystąpił do rozliczenia prepozyta, wnosząc do biskupa Piotra Tylickiego<sup>27</sup> o przysłanie specjalnej biskupiej komisji, która miała zbadać tę kwestię. W wyniku dochodzenia komisji, która opierała się na zeznaniach miejscowych świadków, udowodniono, że prepozyt nie wypełniał należycie swoich obowiązków, zaniedbując szpital i nieprawnie korzystając ze środków przeznaczonych na inne cele<sup>28</sup>. Jednocześnie wiadomo, że już wówczas wojewoda zmienił wizję administracji szpitala, nosząc się z zamiarem przekazania jej w ręce zakonu braci miłosierdzia

---

(Szwiniarski)/Świniarski z Janiszowa, syn Andrzeja (Id: 846019), w: *Corpus Academicum Cracoviense (CAC)*, [http://cac.historia.uj.edu.pl/osoba/846019\\_Wiktoryn\\_Swiniarski\\_Szwiniarski\\_%C5%9Awinarski\\_z\\_Janiszowa\\_syn\\_Andrzeja](http://cac.historia.uj.edu.pl/osoba/846019_Wiktoryn_Swiniarski_Szwiniarski_%C5%9Awinarski_z_Janiszowa_syn_Andrzeja) (dostęp: 27.09.2021); *Księgi egzaminów do święceń z lat 1573–1614*, red. Zdzisław Pietrzyk (Kraków: Uniwersytet Jagielloński, 1991), 359, poz. 4140; AKMK, *Acta Officialia (AOFF)*, t. 112, 750; t. 113, 822–823; t. 114, 227; t. 117, 37.

25 AKM, AEP, 104.

26 Ks. Wojciech Chamiec, syn Adriana, wyświęcony na kapłana w 1596 roku. Pietrzyk, *Księgi egzaminów do święceń*, 74, poz. 191. Był najpierw proboszczem w Potoku Wielkim a następnie w Zebrzydowicach (od 08.07.1610), AKMK, AEP, t. 38, k. 307–307v.; AOFF, t. 117, 287–288, 307–308. Zrezygnował z parafii w styczniu 1612 roku, AKMK, AOFF, t. 117, 594.

27 Bp Piotr Tylicki (1543–1616), bp chełmiński (1595), warmiński (1600), kujawsko-pomorski (1604), a następnie krakowski (1607), por. Andrzej Kopiczko, „Tylicki Piotr”, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. XIX (Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 2013), kol. 1217–1218.

28 Dokumenty fundacyjne klasztoru bonifratrów w Zebrzydowicach (1610–1796), AKBZ 3, 35–38, 47–56, Kuśka, Marecki, *Inwentarz Archiwum Konwentu Bonifratrów*, 30.



(zwanych bonifratrami), którzy niedawno przybyli do Krakowa i tam założyli bardzo nowoczesny jak na ówczesne warunki szpital<sup>29</sup>. Ten plan został zrealizowany w 1611 roku, kiedy to pierwsi bracia przybyli do Zebrzydowic<sup>30</sup>.

Co zatem z prepozyturą? Wydaje się, że z oczywistych względów przestała istnieć, zaś proboszcz nadal pozostał proboszczem, chociaż czasem zdarzało się jeszcze w stosunku do niego używanie określenia prepozyta<sup>31</sup>. Jednakże raczej nie wynikało to z jakichkolwiek roszczeń do tej tytułatury ze strony samego plebana, gdyż przynależność szpitala po oddaniu go w ręce zakonników była jasno przez wojewodę określona i został on (także w kwestii uposażenia) zdecydowanie rozdzielony od parafii. Być może użycie tego tytułu w późniejszych dokumentach kościelnych było jedynie schematycznym określeniem używanym przez wizytującego urzędnika, podobnie jak pojawiający się niekiedy w stosunku do tegoż plebana tytuł rektora kościoła. W aktach kościelnych zachował się jednak ów wzmiankowany dokument, który nawet nie mając długotrwałych skutków prawnych, pozostaje świadectwem swego układu pomiędzy szlachcicem (magnatem) a biskupem, który był tak charakterystyczny dla staropolskiego Kościoła. To wzajemne ścieranie się interesów i wzajemnych wpływów czynników świeckiego i duchownego, mocno zweryfikowane przez reformację, nadal odgrywało niebagatelną rolę w funkcjonowaniu parafii, a co za tym idzie – także lokalnej społeczności.

## ANEKS<sup>32</sup>

*Połączenie kościoła parafialnego z prepozyturą w Zebrzydowicach.*

*Stary Sącz, 3 VIII 1601*

**Or.:** *nieznany.*

**Kop.:** *AKM, Acta Episcopalia t. 35 (1600–1602), k. 103–104.*

29 Helena Komaryńska, *Szpital Bonifratrów w Krakowie w XVII–XVIII wieku* (Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, 2010), 45; *eadem*, „Początki fundacji bonifratrów w Krakowie”, w: „*Bracia czyńcie dobro*”, 117–125.

30 Klima, *Historia szpitala i klasztoru*, 26.

31 Takie określenie widoczne jest np. w sprawozdaniach z wizytacji w XVII wieku: z 1645 roku (AV Cap 45, 103), z 1663 roku (AV 8, p. 12-12v).

32 Opracowano na podstawie *Instrukcji wydawniczej dla źródeł historycznych od XVI do poł. XIX w.*, oprac. Kazimierz Lepszy (Warszawa: Zakład im. Ossolińskich, 1953).



### Die veneris tertia mensis augusti unio ecclesiae parochialis cum praepositura in Zebrzydowice

[103] In nomine Domini Amen. Ad rei memoriam sempiternam Bernardus Macieiwski<sup>33</sup> Dei et Apostolicae sedis gratia Episcopus Cracouiensis Dux Severiae. Regimini Ecclesiarum Diaecesis nostrae Cracoviensis meritis licet imparibus disponente Domino praesidentes nostri officii partes esse putamus, ut Ecclesiae Dei sic administrentur quomodo nec pluribus earum existentibus gubernatoribus ordo in Divinis officiis absolvendis interturbetur, nec cum animarum ipsis subiectarum ulla-tenus utique negligatur. Proinde universis et singulis quorum interest aut in futurum quomodolibet interesse potest significamus, quod cum Illustris et Magnificus Dominus Nicolaus Zebrzydowski<sup>34</sup> pallatinus et generalis Cracouiensis, Sniatinensisque capitaneus, zelo devotionis ac pietatis Christianae accensus hospitale in villa eius haereditaria Zebrzydowicze nuncupata pro iis viris qui aut senio in bellis Christianorum contra hostes eorum gerendis essent confecti aut etiam ita enormiter laesi ut amplius ad illud gerendum non essent omnino idonei una cum praepositura in ecclesia parochiali alias a multo tempore in villa eadem erecta-[103v]-ta super bonis certis eo nomine tam quoad hospitale praefatum quam praeposituram et reliquos clericos seu ministros hospitalis et ecclesiae sub regimine praepositurae eiusdem ac hospitalis huiusmodi rectoris perpetuo deinceps futuros per eum assignatis et officiose inscriptis ante unum atque alterum circiter annum procurasset erigi ita ut etiam in rectorem praepositurae eiusdem sit realiter et in facto Venerabilis Victorinus Swinarski<sup>35</sup> canonice institutus, nunc demum metuens ne deinceps si duo in ecclesia eadem rectores essent unus quidem quoad curam animarum gerens populoque de villis et pagis ecclesiae eidem ex antiquo iure parochiae subiectis sacramenta ecclesiastica administranda, alter vero ad hospitale hoc ipsum regen[dum] et officium Beatissimae Virginis Mariae in ecclesia iuxta praescripta erectionis praepositurae huiusmodi absolvendum et decantandum essent potius perturbatio aliqua ordinis in praemissis quam vero recta et ordinata administratio huius ecclesiae in dies magis ac magis crescat a nobis tanquam patronus et collator unicus Ecclesiae eiusdem existens et eo nomine postulavit ut extincto ibidem nomine parochi onus eius praeposito dicti hospitalis imponere totumque officium parochiale una cum proventibus, redditibus

---

33 *Zob. przyp. 12.*

34 *Zob. przyp. 14.*

35 *Zob. przyp. 24.*

ac obventionibus generaliter universis et nullis penitus exceptis eius administrationi et regimini committere dignaremur. Nos vero formam iuris in talibus secuti, ne forte percelerem praemissorum ordinationem cuiusdam praeiudicium facere videamur litteras cridae in vim citationis generalis contra omnes et singulos ius et interesse sua exadverso se habere putantes praemisimus in quarum tandem termino hodierno legitimo nemine in contrarium comparente et repugnante, preafatis vero, Illustri videlicet et Magnifico Domino Pallatino ac Venerabili Victorino Swinarski [104] instantibus et praemissa ordinari et exequi postulantibus in contumaciam omnium et singulorum sup[radic]tis litteris cridae citatorum ultra horam audientiae expectatorum et non comparentium accepta sufficienti informatione quod unus rector tam ecclesiam parochialem quam ipsum hospitale haud difficulter imo multo commodius regere et administrare poterit rectoratum parochialem imo et ipsius parochi nomen in ecclesia eadem parochiali Zebrzydowicensi extinguendum onusque eius omne quod hactenus tam quo Divina officia quam curam animarum et administrationem sacramentorum ecclesiasticorum fidelibus Christi ecclesiae eidem iure parochiae ex antiquo subiectis praeposito dicti hospitalis in ecclesia eadem fundati moderno Venerabili Victorino Swinarski et successori eius pro tempore existenti legitimo iam exnunc imponenda ecclesiamque eandem quo ad officium parochiale tam in spiritualibus quam temporalibus ipsius regimini et administrationi perpetuo committendam esse duximus et decrevimus prout extinguimus imponimus et committimus praesentibus litteris nostris. Quas in fidem manu nostra subscriptas, sigillo nostro communiri iussimus. Actum et datum in Antiqua Sandecz [*Stary Sącz*] die veneris tertia mensis augusti, anno Domini millesimo sexcentesimo primo [3 VIII 1601]. Praesentibus Reverendis Venerabilibus ac Generosis Ioanne Barski archidiacono<sup>36</sup>, Martino Syskowski cancellario nostro<sup>37</sup>, Nicolao Dobrocieski<sup>38</sup>,

36 Jan Barski, doktor obojga praw, teolog na dworze Anny Jagiellonki, kanonik krakowski, por. Ludwik Łętowski, *Katalog biskupów, prałatów i kanoników krakowskich*, t. 2, cz. 2 (Kraków: Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1852), 11–12.

37 Marcin Szyszkowski (1554–1630), kanonik kapituły krakowskiej i kustosz sandomierski, kanclerz biskupów P. Myszkowskiego i B. Maciejowskiego. W 1603 roku został biskupem-koadiutorem, a od 1604 roku ordynariuszem diecezji łuckiej, potem płockiej (1607). Od 1616 (17) roku do śmierci był biskupem krakowskim, por. Agnieszka Biedrzycka, Robert Kawecki, „Szyszkowski Marcin”, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 50 (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, PAN, 2015), 392–406.

38 Mikołaj Dobrocieski (1599–1608), doktor obojga praw, od 1594 kanonik krakowski, kanclerz i audytor kurii biskupiej. Był profesorem i siedmiokrotnym rektorem Akademii Krakowskiej, zob. Zdzisław Pietrzyk, *Poczet rektorów Uniwersytetu Jagiellońskiego 1400–2000* (Kraków: Wydaw. Jagiellonia A., 2000), 159; Henryk Barycz, „Dobrocieski

Joanne Frydrichowski<sup>39</sup> canonicis cracoviensibus, Luca Doctorio decano luceonensi Sacrae Theologiae Doctore<sup>40</sup>, Hÿeronimo Reczalski<sup>41</sup>, Ioanne Equitio Montano praeposito sandecensi<sup>42</sup>, Hermolao Ligeza marschalco<sup>43</sup>,

---

Mikołaj”, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 5 (Kraków: Polska Akademia Umiejętności 1939–1946), 242–243; Anna Kozłowska, „Dobrocieski Mikołaj”, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. III (Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 1979), kol. 1385; Łętowski, *Katalog biskupów*, 194–196.

- 39 Jan Frydrychowski (1569–1625), kanonik krakowski i sandomierski, zarządca żup wielickich. Zaufany człowiek bpa Maciejowskiego; Łętowski, *Katalog biskupów*, 237–238; Tadeusz Glemma, „Frydrychowski Jan”, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 7 (Kraków: Polska Akademia Umiejętności; Wrocław: Polska Akademia Nauk – Instytut Historii. Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, 1958), 175; Adam Boniecki, *Herbarz polski*, t. 5 (Warszawa: Gebethner i Wolff, 1902), 327.
- 40 Łukasz Doktorek (Łukasz z Rzeszowa) (ok. 1554–1634), profesor Uniwersytetu Krakowskiego, doktor teologii i obojga praw. Od 1601 roku wizytator diecezji krakowskiej, a od 1603 kanonik krakowski. Był spowiednikiem bpa Bernarda Maciejowskiego oraz autorem i redaktorem jego Listu pastoralnego (*Epistola pastoralis ad parochos provinciae Gnesnensis*), który był pierwszym „podręcznikiem” pastoralno-liturgiczno-prawnym obowiązującym w Kościele w Rzeczypospolitej, zob. Kazimierz Panuś, Łukasz Doktorek, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. XI (Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 2006), kol. 610.
- 41 Hieronim Ręczański (zm. 1613), kanonik krakowski (1602), archidiakon krakowski i kanclerz bpa Bernarda Maciejowskiego (1604), zob. Halina Kowalska, „Hieronim Ręczański”, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 31 (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, PAN, 1988–1989), 239–240.
- 42 Jan Equitius Montanus był prepozytem kapituły sądeckiej w latach 1597–1604. Stanisław Salaterski, *Katalog prałatów i kanoników kapituły św. Małgorzaty p.m. w Nowym Sączu (1448–1791)* (Nowy Sącz–Tarnów: Parafia Katedralna, 1997), 198.
- 43 Hermolaus Ligeza (zm. 1632). Był marszałkiem dworu kard. Jerzego Radziwiłła (1587), a następnie podskarbiem wielkim koronnym (1624), kasztelanem zawichojskim, starostą drohobyckim i samborskim, a następnie (1630) olsztyńskim, zob. Halina Kowalska, „Ligeza Hermolaus z Bobrku”, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 17 (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, PAN, 1972), 315–316; *Urządnicy województwa krakowskiego XVI–XVIII wieku. Spisy, oprac. Stanisław Cynarski, Alicja Falniowska-Gradowska, red. Antoni Gąsiorowski* (Kórnik: Biblioteka Kórnicka, 1990), 180; *Urządnicy centralni i nadworni Polski XIV–XVIII wieku. Spisy, oprac. Krzysztof Chłapowski et al., red. Antoni Gąsiorowski* (Kórnik: Biblioteka Kórnicka, 1992), 125; Leszek Andrzej Wierzbicki, *Senatorowie koronni na sejmach Rzeczypospolitej w XVII wieku* (Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 2017), 97.

Sigismundo Fridrichowski<sup>44</sup>, Nicolao Niemsta<sup>45</sup>, Jacobo Choynecki<sup>46</sup>, Stanislao Jackowski<sup>47</sup> caeterisque curiae nostrae familiaribus.

Terminus litterarum

**Tekst polski** (tłum. Tomasz Babnis)

**[103r] Piątek, 3 VIII, połączenie kościoła parafialnego z prepozyturą w Zebrzydowicach**

W imię Pańskie, Amen. Na wieczną rzeczy pamiętkę Bernard Maciejowski, z łaski Boga i Stolicy Apostolskiej biskup krakowski i książę siewierski. W kierowaniu zarządem naszej diecezji krakowskiej (mimo niewystarczających zasług, ale za Bożym zrządzeniem) uważamy, że jest częścią naszych obowiązków, aby Kościoły Boże były zarządzane tak, by z powodu zbyt licznych w nich zarządców porządek w sprawowaniu służby Bożej nie był zakłócony i żeby żadna z dusz im powierzonych nie była żadną miarą zaniedbana. Dlatego wszystkim i każdemu z osobna, kogo to dotyczy, albo komukolwiek, kogo może w przyszłości dotyczyć, ogłaszamy, że skoro jaśnie wielmożny pan Mikołaj Zebrzydowski, wojewoda i starosta generalny krakowski, starosta śniatyński, rozpalony gorliwością pobożności i miłości chrześcijańskiej w swojej wspomnianej dziedzicznej wsi Zebrzydowice przytułek na starość dla tych mężów, którzy albo w wojnach toczonych przez chrześcijan z ich wrogami zostali osłabieni, albo także do tego stopnia ranieni, że do dalszego znoszenia starości nie są wcale zdolni, razem z prepozyturą w kościele parafialnym (niegdyś przed wielu laty w tej wsi wzniesionym), [103v] na dobrach w jego imieniu tak co do wspomnianego przytułku, jak i prepozytury oraz do pozostałych duchownych czy sług przytułku i kościoła (pod wiecznym zarządem teje prepozytury oraz rektora tego przytułku), a następnie do przyszłych [duchownych czy sług], przez niego wyznaczonych i uroczyście przekazanych, przed mniej więcej dwoma laty postarał się, by

44 *Być może krewny kanonika Jana Frydrychowskiego.*

45 *Prawdopodobnie tożsamy z Mikołajem, synem Jerzego h. Jastrzębiec. Wzmiankowany m.in. w Metryce Koronnej, t. 184, k. 39-39v. Por. Seweryn Uruski, Rodzina: herbarz szlachty polskiej, t. 12 (Warszawa: Gebethner i Wolff, 1915), 111.*

46 *Przypuszczalnie należał do domowników biskupa Bernarda Maciejowskiego. Brak bliższych danych nie pozwala zidentyfikować jego pochodzenia i funkcji pełnionej na dworze biskupa. Kilkakrotnie wzmiankowany jako świadek w dokumentach znajdujących się w 35. tomie Acta Episcopalia biskupa Maciejowskiego.*

47 *Jw.*

zostały wzniesione, tak żeby także na rektora tejże prepozytury został rzeczywiście i prawdziwie kanonicznie mianowany czcigodny Wiktoryn Świniarski, a teraz wreszcie obawiając się, żeby znowu, gdyby byli w tym kościele dwaj rektorzy, jeden mianowicie sprawujący troskę duszpasterką o lud ze wsi i gmin podległych na mocy dawnego prawa tejże parafii oraz sprawujący święte sakramenty, drugi zaś do zarządzania tym szpitalem oraz odprawiania i śpiewania oficjum do NMP (zgodnie z przepisami związanymi z ustanowieniem tej prepozytury), to raczej jakieś zaburzenie porządku w wyżej wymienionych sprawach wyżej wspomnianych niż słuszny i uporządkowany zarząd tego Kościoła z dnia na dzień będzie coraz bardziej narastać, jako jedyny patron i kolator tego kościoła poprosił nas, abyśmy zechcieli po wygaszeniu tytułu proboszcza jego ciężary nałożyć na prepozyta wspomnianego przytułku oraz wszystkie jego obowiązki parafialne razem ze wszystkimi w ogóle dochodami, zyskami i daninami, żadnych nie wyłączając, powierzyć jego administracji i zarządowi. My natomiast, postępując za zwykłą w takich sprawach normą prawną, żeby przypadkiem nie wydało się, że przez szybką decyzję w tej sprawie działamy na czyjąkolwiek niekorzyść, wystosowaliśmy dokument z publicznym wezwaniem się do stawienia przez wszystkich i każdego z osobna, kto by uważał, że ma swoje prawo lub interes przeciw tej zmianie, a skoro w podanym w liście dzisiejszym terminie nikt się nie stawił i nie zgłaszał pretensji, to stającym w sądzie wspomnianym, jaśnie wielmożnemu zaiste panu wojewodzie oraz czcigodnemu Wiktorynowi Świniarskiemu, [104r] proszącym o zarządzenie i wprowadzenie w życie powyższych, pod nieobecność wszystkich i każdego z osobna wezwanych wyżej wspomnianymi dokumentami wzywającymi do stawienia się w sądzie oczekiwanych poza godziną posiedzenia sądowego i nieobecnych, uzyskawszy wystarczającą informację, że jeden rektor tak w kościele parafialnym, jak i w tym przytułku bez trudności, a wręcz dużo łatwiej będzie mógł zarządzać kierownictwem parafii, postanowiliśmy i ustaliliśmy, że nawet samo miano proboszcza w tym kościele parafialnym w Zebrzydowicach ma być wygaszone, a wszelki ciężar, który dotyczył tak duszpasterstwa, jak i sprawowania sakramentów kościelnych wiernym Chrystusowym podległym od niepamiętnych czasów temu kościołowi na prawie parafialnym, ma być odtąd nałożony na prepozyta tego przytułku w tym kościele [parafialnym] ufundowanego, na aktualnego [prepozyta], czcigodnego Wiktoryna Świniarskiego i jego przyszłego legalnego następcę, a ten kościół, jeśli idzie o obowiązki parafialne tak w sprawach duchownych, jak i świeckich, jego zarządowi i administracji na zawsze ma być oddany według tego, co znosimy, nakładamy i postanawiamy na mocy tego naszego dokumentu. Który to dokument, dla

wiarygodności podpisany naszą ręką, kazaliśmy zaopatrzyć naszą pieczęcią. Dokonano i dano w Starym Sączu, w piątek trzeciego sierpnia roku pańskiego 1601. W obecności czcigodnych, szanownych i szlachetnych Jana Barskiego archidiakona, Marcina Sys[z]kowskiego naszego kancelerza, Mikołaja Dobrocieskiego i Jana Frydrychowskiego kanoników krakowskich, Łukasza Doktoriusa, dziekana łuckiego i doktora świętej teologii, Hieronima Reczalskiego, Jana Equitiusa Montanusa, prepozyta sądeckiego, Hermolaosa Ligęzy marszałka, Zygmunta Frydrychowskiego, Mikołaja Niemsty, Jakuba Chojnackiego, Stanisława Jackowskiego i innych członków naszej kurii.

Koniec dokumentu

## BIBLIOGRAFIA

### Źródła rękopiśmienne

- Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie  
Acta Episcopalia, AEP 35, 38.  
Acta Officialia, AOFF 112, 113, 114, 117.  
Acta Visitationis, AV 8, AV Cap 45.  
Archiwum Narodowe w Krakowie  
Castrensia Cracoviensia 29/5/0/1/168, 193.  
Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie  
Metryka Koronna 38/2194.

### Źródła drukowane

- Listy ks. Piotra Skargi z lat 1566–1610*, red. Jan Sygański (Kraków: Wydawnictwo Towarzystwa Jezusowego, 1912).  
*Księgi egzaminów do święceń z lat 1573–1614*, red. Zdzisław Pietrzyk (Kraków: Uniwersytet Jagielloński, 1991).

### Książki i monografie

- Barycz Henryk, „Dobrocieski Mikołaj”, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 5 (Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 1939–1946), 242–243.  
Biedrzycka Agnieszka, Kawecki Robert, „Szyszkowski Marcin”, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 50 (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, PAN, 2015), 392–406.  
Boniecki Adam, *Herbarz polski*, t. V (Warszawa: Gebethner i Wolff, 1902), 327.

- Derwich Marek, „Mnisi w polskim mieście średniowiecznym”, w: *Ecclesia et civitas. Kościół i życie religijne w mieście średniowiecznym*, red. Halina Maniowska, Hanna Zaremska (Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Historii PAN, 2002), 143–160.
- Duchniewski Jerzy, „Bonifratrzy”, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. II (Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 1989), kol. 799–800.
- Dzięgielewski Jan, Maciszewski Jarema, „Maciejowski Bernard”, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 19 (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, PAN, 1974), 48–52.
- Gapski Henryk, „Bonifratrzy w Europie Środkowo-Wschodniej do końca XVIII wieku. Rozwój sieci konwentów-szpitali”, w: „*Bracia czyńcie dobro*”. 400 lat Zakonu Bonifratrów w Polsce 1609–2009, red. Marian Surdacki (Kraków: Konwent Bonifratrów, 2009), 51–60.
- Glemma Tadeusz, „Frydrychowski Jan”, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 7 (Kraków: Polska Akademia Umiejętności; Wrocław: Polska Akademia Nauk – Instytut Historii. Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, 1958), 175.
- Graff Tomasz, Wołyniec Bartłomiej, Wróbel Elżbieta Elena, *Mikołaj Zebrzydowski 1553–1620. Szkic biograficzny* (Kraków: Wydawnictwo Księgarnia Akademicka, 2020).
- Guzowski Piotr, „Bernard Maciejowski i Mikołaj Zebrzydowski – biografie (prawie) równoległe”, w: *Władza i prestiż. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. Jerzy Urwanowicz, Ewa Dubas-Urwanowicz, Piotr Guzowski (Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2003), 71–93.
- Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do poł. XIX w.*, oprac. Kazimierz Lepszy (Warszawa: Zakład im. Ossolińskich, 1953).
- Klima Teofil, *Historia szpitala i klasztoru Bonifratrów w Zebrzydowicach na 300-letni jubileusz* (Wadowice: Komitet Budowy Szpitala w Zebrzydowicach, 1911).
- Komarynska Helena, *Szpital Bonifratrów w Krakowie w XVII–XVIII wieku* (Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, 2010).
- Komarynska Helena, „Początki fundacji bonifratrów w Krakowie”, w: „*Bracia czyńcie dobro*”. 400 lat Zakonu Bonifratrów w Polsce 1609–2009, red. Marian Surdacki (Kraków: Konwent Bonifratrów, 2009), 117–125.
- Kopiczko Andrzej, „Tylicki Piotr”, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. XIX (Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 2013), kol. 1217–1218.
- Kowalska Halina, „Hieronim Ręczajski”, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 31 (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, PAN, 1988–1989), 239–240.
- Kowalska Halina, „Ligęza Hermolaus z Bobrku”, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 17 (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, PAN, 1972), 315–316.
- Kozłowska Anna, „Dobrocieski Mikołaj”, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. III (Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 1979), kol. 1385.



Zmienne losy prepozytury szpitalnej w Zebrzydowicach

- Kuśka Maksymilian, Marecki Józef, *Inwentarz Archiwum Konwentu Bonifratrów w Zebrzydowicach* (Zebrzydowice: Konwent Bonifratrów pw. św. Floriana, 2017).
- Litak Stanisław, „Szpitale w Polsce przedrozbiorowej. Rozwój i problematyka”, w: *Szpitalnictwo w dawnej Polsce*, red. Maria Dąbrowska, Jerzy Kruppe (Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Archeologii i Etnologii PAN, 1998), 13–31.
- Łętowski Ludwik, *Katalog biskupów, prałatów i kanoników krakowskich*, t. 2, cz. 2 (Kraków: Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1852).
- Obłąk Jan, *Kardynał Bernard Maciejowski jako biskup krakowski* (Olsztyn: Julian Wojtkowski, 2008).
- Panuś Kazimierz, „Łukasz Doktorek”, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. XI (Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 2006), kol. 610.
- Partyka Wiesław, „Prepozytury szpitalne w Ordynacji Zamojskiej w okresie przedrozbiorowym”, w: *Społeczeństwo a dobroczynność i opieka społeczna*, red. Iwona M. Dacka-Górzyńska, Andrzej Karpiński (Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2020), 55–79.
- Pietrzekiewicz Iwona, *Miser res sacra. Bonifratrzy w dawnej Rzeczypospolitej* (Kraków: Bikstudio, Krzysztof Marek Szwaczka, 2009).
- Salaterski Stanisław, *Katalog prałatów i kanoników kapituły św. Małgorzaty p.m. w Nowym Sączu (1448–1791)* (Nowy Sącz; Tarnów: Parafia Katedralna, 1997), 198.
- Surdacki Marian, *Opieka społeczna w Polsce do końca XVIII wieku* (Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 2015).
- Uruski Seweryn, *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. 12 (Warszawa: Gebethner i Wolff, 1915), III.
- Urzędnicy województwa krakowskiego XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. Stanisław Cynarski, Alicja Falniowska-Gradowska, red. Antoni Gąsiorowski (Kórnik: Biblioteka Kórnicka, 1990).
- Urzędnicy centralni i nadworni Polski XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. Krzysztof Chłapowski et al., red. Antoni Gąsiorowski (Kórnik: Biblioteka Kórnicka, 1992).
- Wierzbicki Leszek Andrzej, *Senatorowie koronni na sejmach Rzeczypospolitej w XVII wieku* (Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 2017).

### Artykuły w czasopismach

- Bartkowiak Edyta, „Z tradycji szpitalnictwa w dawnej Polsce”, *Colloquia Theologica Ottoniana* 1 (2009): 103–121.
- Burdzy-Jeżewska Dominika, „Szpital Świętego Ducha de Saxia w Sandomierzu w XVI wieku”, *Almanach Historyczny* 23 (2021): 199–215.
- Guzowski Piotr, „Postawa prymasa Bernarda Maciejowskiego w dobie rokoszu sandomierskiego”, *Studia Podlaskie* 11 (2001): 35–50.
- Hałaburda Marek, „Prepozytura szpitalna w Kraśniku w świetle staropolskich wizytacji biskupich”, *Textus et studia* 2 (2016): 7–35.

- Kumor Bolesław, „Opieka społeczna Kościoła w świetle ustawodawstwa synodalnego w Polsce (do 1795)”, w: *Charitas. Miłosierdzie i opieka społeczna w ideologii, normach postępowania i praktyce społeczności wyznaniowych w Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku*, red. Urszula Augustyniak, Andrzej Karpiński (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe *Semper*, 1999): 10–18.
- Kowalski Waldemar, „Prepozytura kielecka w XVI stuleciu: wierni i ich duszpasterze”, *Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne* 115 (2021): 197–251.
- Kuźniewska Zofia, „Synody w służbie opieki charytatywnej w Polsce”, *Rocznik Towarzystwa Naukowego Płockiego* 9 (2017): 285–297.
- Pietrzyk Zdzisław, *Poczet rektorów Uniwersytetu Jagiellońskiego 1400–2000* (Kraków: Wydaw. Jagiellonia A., 2000): 159.
- Rymar Edward, „Średniowieczna prepozytura biskupstwa poznańskiego w Kaliszu Pomorskim”, *Przegląd Zachodniopomorski* (2001), z. 1: 21–37.
- Staniszewski Paweł, „Opieka społeczna w Polsce przedrozbiorowej w ustawodawstwie państwowym”, *Studia Loviciensia* 4 (2002): 233–252.
- Surdacki Marian, „Prepozytury szpitalne – podstawowy typ polskiego szpitala średniowiecznego”, *Nasza Przeszłość* 125 (2015): 5–53.
- Surdacki Marian, „Szpitalnictwo zakonne w średniowiecznej Polsce”, *Roczniki Humanistyczne* 63 (2015), z. 2: 49–98.
- Surdacki Marian, „Ustrój polskich szpitali potrydenckich”, *Roczniki Humanistyczne* 48 (2000), z. 2 specjalny: 543–560.
- Surdacki Marian, „Źródła normatywne kościelne jako podstawa badań nad szpitalnictwem w Polsce przedrozbiorowej”, *Roczniki Nauk Społecznych* 18 (1990), z. 2: 57–70.
- Wójcik Walenty, „Synody polskie w latach 1918–1968 na tle rozwoju ustawodawstwa synodalnego w Polsce”, *Prawo Kanoniczne* 13 (1970), nr 3: 127–165.
- Wróbel Elżbieta Elena, „Bractwo pana wojewody”, *Folia Historica Cracoviensia* 12 (2006): 151–161.
- Zabraniał Sławomir, „Wieluńska prepozytura szpitalna pw. Ducha Świętego w XVII i XVIII w.”, *Rocznik Wieluński* 14 (2014): 207–220.

### Netoteka

*Corpus Academicum Cracoviense* (CAC), [http://cac.historia.uj.edu.pl/osoba/846019\\_Wiktoryn\\_Swinarski\\_Szwinarski\\_%C5%9Awinarski\\_z\\_Janiszowa\\_syn\\_Andrzeja](http://cac.historia.uj.edu.pl/osoba/846019_Wiktoryn_Swinarski_Szwinarski_%C5%9Awinarski_z_Janiszowa_syn_Andrzeja) (dostęp: 27.09.2021).

**Miroslaw Płonka**

ORCID: 0000-0002-3806-1146  
Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie

## **Niedostrzegane skutki fundacji kompleksu kalwaryjnego Mikołaja Zebrzydowskiego**

**The Unnoticed Effects of Mikołaj  
Zebrzydowski's Foundation of the Calvary  
Complex**

### **Abstrakt**

Celem autora było udowodnienie, że kalwaria Mikołaja Zebrzydowskiego nie była (jak dotychczas twierdzono) wzniesiona na terenie pustostanu. Skopiowana na ziemiach pomiędzy Górą Żar a Górą Lanckorońską za traktatem Christiana Kruik van Adrichema Jerozolima obejmowała przede wszystkim królewszczyzny, głównie wsie Zakrzów, Stronie i Leśnicę. Nałożenie układu Miasta Świętego na tereny wiejskie spowodowało zabranie chłopom najbardziej urodzajnych pól znajdujących się na południowych stokach, a w konsekwencji m.in. głód i migrację. W związku z tym autor rozpatrzył fundację kompleksu jako powód zmian układów ruralistycznych i przemieszczeń ludności chłopskiej. W tym celu zostały przeanalizowane odpisy z nieistniejących ksiąg kancelarii kościelnych, rzucające nowe światło na fundację polskiej Jerozolimy. Zawarte w nich wiadomości, uzupełnione informacjami ze źródeł Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Kurii Metropolitalnej i Archiwum Prowincji Bernardynów w Krakowie oraz z wydanymi drukiem materiałami daty spójny

obraz sytuacji tenuty zakrzowskiej w XVII wieku. Już w pierwszej połowie tego stulecia nastąpił niemal całkowity upadek wsi Leśnica i zmiany organizacji wsi Stronie, którą końcem XVII wieku starano się ratować zakładaniem nowego osiedla na wzgórzu Niespiennik. Na pozostałych w rękach chłopów kamienistych polach, położonych na północnych stokach, rósł tylko owies. Poza tym spustoszenie przynosiły wylewy rzeki Stryszówki. Zaprowadzona przez Zebrzydowskiego fundacja odcisnęła się także na wiejskiej parafii Stryszów, której proboszcz zaczął od początku XVII stulecia notować spadek liczby przychodzących do stryszowskiego kościoła parafian i wydawanego mu z obu wsi mesznego.

**Słowa kluczowe:** Mikołaj Zebrzydowski, Kalwaria Zebrzydowska, Stronie, Leśnica, kompleks kalwaryjny

### Abstract

The author intends to prove that Mikołaj Zebrzydowski's Calvary was not (as previously believed) erected on vacant property. A copy of Jerusalem, built on a stretch of land between Żar Mountain and Lanckorona Mountain, on the basis of Christian Kruik van Adrichem's treatise, occupied primarily the crown lands, mostly the villages of Zakrzów, Stronie, and Leśnica. The imposition of the layout of the Holy City on rural areas deprived the local peasants of the richest soil on the southern slopes, leading to starvation and migration. Consequently, the author discusses the foundation of the complex as a reason for the changes in the rural development and the relocations of the peasant population. To this end, the article analyses extracts from no longer existing church office registers, shedding new light on the foundation of the Polish Jerusalem. The information contained in the registers, supplemented by sources such as the ones housed in the Archive of the Metropolitan Curia and the Archive of the Bernardine Province in Krakow, as well as by material published in printed form, provides a consistent picture of the situation in the Zakrzów tenure in the 17<sup>th</sup> century. The first part of the 17<sup>th</sup> century had already witnessed a near-total decline of the village of Leśnica and changes in the organisation of Stronie. Some attempts to save the latter village were made in late 17<sup>th</sup> century by establishing a new settlement on the Niespiennik Hill. Only oats could be grown in stony fields on the northern slopes which remained in the hands of the serfs. The Strzyszkówka River floods wrought additional havoc in the area. Zebrzydowski's undertaking left its mark also on the rural parish of Stryszów, the priest of which started reporting a decrease of parishioners in the church and of the mass tax (*missalia*) collected from both villages in the early 17<sup>th</sup> century.

**Keywords:** Mikołaj Zebrzydowski, Kalwaria Zebrzydowska, Stronie, Leśnica, Calvary complex

Bernardyn Franciszek Dzielowski zanotował w 1669 roku, że Mikołaj Zebrzydowski, fundując kompleks kalwaryjny, „żadnego domu pod Klasztorem albo karczmy mieć nie chciał, żadnych szynków, kupiectw i kramów, budek, za rzecz nieprzystojną [je] poczytując”<sup>1</sup>. Zarówno Mikołaj, jak i jego syn Jan Zebrzydowski traktowali przestrzeń polskiej Jerozolimy jako „miejsce chwale Bożej oddane”, którego nie należało „swarami, kłamstwem, pijaństwem i inkszemi zbrodniami szpeciść”<sup>2</sup>. Mikołaj nie wyobrażał sobie, aby w obrębie kompleksu wypasano bydło, hodowano kury, gęsi czy trzodę chlewną. Inicjator fundacji kalwarii uważał bowiem, że nie godziło się wprowadzać zwierząt w przestrzeń sakralną, po której „nabożni ludzie depcą i łaski Bożej szukają”<sup>3</sup>. Dążył więc do oddzielenia *sacrum* od *profanum*. Nikt dotąd nie zwrócił jednak uwagi, że zarówno kompleks kalwaryjny, jak i miasto Zebrzydów *vel* Nowy Zebrzydów powstały na gruntach wsi starostwa barwałdzkiego i prywatnego lasu brzozowego Zebrzydowskich. Brzezina stanowiła jednak najmniejszą część terytorium pod zabudowę. Nie dostrzeżono także skutków budowy polskiej Ziemi Świętej dla mieszkańców wsi położonych na jej obszarze, głównie tenuty zakrzowskiej, czyli Zakrzowa, Stronia i Leśnicy, a okazały się one zmianami niejednokrotnie sięgającymi aż po początek XX wieku<sup>4</sup>.

- 1 *Kalwarya albo Nowe Jeruzalem na polach Zebrzydowskich zasadzone, a przez Ojca Franciszka Dzielowskiego, Zakonu Franciszka Świętego, Minorum de Observantia, Kustosza Krakowskiego, krótko z fundamentu swego wywiedziona. W Kazimierzu przy Krakowie, 1669, starodruk w Bibliotece Narodowej, mf. B1248 (dalej: *Kalwarya albo Nowe Jeruzalem*), 105–106. Przy cytowaniu treści źródeł korzystałem z instrukcji wydawniczej Kazimierza Lepszego. Przede wszystkim współczesniłem interpunkcję oraz ortografię, głównie w zakresie znaków diakrytycznych. Postanowiłem również skorygować oczywiste pomyłki pisarskie oraz błędy ortograficzne. Chcąc zachować historyczny charakter tekstu, odstąpiłem od modernizacji archaicznego stylu języka źródła, zalecanej przez instrukcję, co jest zgodne z obecnie stosowanymi rozwiązaniami w edytorstwie źródeł historycznych, zob. *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX wieku*, red. Kazimierz Lepszy (Wrocław: Zakład im. Ossolińskich, 1953); Adam Perłakowski, „I Krakowskie Spotkania Źródłoznawcze: teoria a praktyka edycji nowożytnych źródeł w Polsce XVI–XVIII wieku (Kraków, 19–20 listopada 2009 roku)”, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne* 137 (2010), 223–225.*
- 2 *Kalwarya albo Nowe Jeruzalem*, 234–235.
- 3 Ibidem.
- 4 Najbliżej dostrzeżenia tego problemu była Elżbieta Bilka, która analizując polskie kalwarie z perspektywy osiedli kalwaryjnych, wskazała ogólne tendencje i przekształcenia przestrzeni urbanistycznej czy ruralistycznej związane z powstawaniem kompleksu kalwaryjnego, zob. Elżbieta Bilka, „Przemiany kulturowych i religijnych funkcji kalwarii w Polsce”, w: *Przestrzeń i sacrum. Geografia kultury religijnej w Polsce i jej przemiany w okresie od XVII do XX w. na przykładzie ośrodków kultu i migracji pielgrzymkowych*, red. A. Jackowski i in. (Kraków: Instytut Geografii UJ, 1996), 201–220;

Ilustracja 1. Widok kompleksu kalwaryjnego z 1699 r., drzeworyt, autor nieznan.



Źródło: *Prowiant Podrozny Drog Męki Chrystusowej y Troiakiey Tajemnice Matki Jego Przenaswiętszey na Gorze Kalwaryey Zebrzydowskiej. Z Dozwoleniem Starßych Wydany, Roku Pańskiego*, Kraków 1699, starodruk w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie, Sd.712.913, domena publiczna.

---

*eadem*, „Kalwaria Zebrzydowska jako wzór dla innych kalwarii na ziemiach polskich”, *Peregrinus Cracoviensis* (1995), z. 2: 143–162. Por. np. Czesław Bogdalski, Święta Kalwaria Zebrzydowska. Na podstawie kronik i dokumentów klasztornych (Kraków: Wydawnictwo Powściągliwość i Praca, 1910), 98, 262; Hieronim Eugeniusz Wyczawski, *Kalwaria Zebrzydowska. Historia klasztoru bernardynów i kalwaryjskich drózek*, wyd. II (Kalwaria Zebrzydowska: Wydawnictwo Calvarianum, 2006); Franciszek Lenczowski, „O kościołach i parafiach w Stryżowie i Zakrzowie”, *Nasza Przyszłość* 45 (1976): 191–233; *idem*, „Dzierżawa zakrzowska pod względem osadniczym i obciążen jej ludności w okresie XIV–XVIII wieku”, *Studia Historyczne* 13/4 (1970): 549–559; por. Augustyn Chadam, „Geneza Kalwarii Zebrzydowskiej”, *Peregrinus Cracoviensis* (1995), z. 2: 21–25; Tomasz Graff, Bartłomiej Wołyniec, Elżbieta Elena Wróbel, *Mikołaj Zebrzydowski (1553–1620). Szkic biograficzny* (Kraków: Wydawnictwo Akademickie, 2020); *Mikołaj Zebrzydowski (1553–1620), palatinus et capitaneus Cracoviensis, fundator et defensor Ecclesiae. W czterechsetną rocznicę śmierci*, red. Aleksander Krzysztof Sitnik (Kraków: Wydawnictwo Homini, 2021); Mirosław Płonka, „Kompleks kalwaryjny w Kalwarii Zebrzydowskiej jako krajobraz pamięci i pomnik XVI-wiecznej Jerozolimy”, *Ochrona Zabytków* 72/2 (2019): 189–216.



## „Porwane są Panu Bogu”

Wbrew twierdzeniu Hieronima Eugeniusza Wyczawskiego OFM nie było wolnej i niezamieszkałej przestrzeni między Leśnicą, Stroniem, Zakrzowem, Bugajem Klasztornym i Górą Żar, na której wzniesiono kompleks kalwaryjny<sup>5</sup>. Mikołaj Zebrzydowski jako starosta lanckoroński posiadał prawo zarządzania podległymi sobie królewsczyznami, jednak do tych jeszcze końcem XVI wieku nie należały ziemie tenuty zakrzowskiej, która wchodziła w skład niegrodowego starostwa barwałdzkiego<sup>6</sup>. Ich dzierżawcami byli od przeszło stulecia Komorowscy<sup>7</sup>. Mikołaj Komorowski słusznie utrzymywał, że Góra Żar, na której zboczach miały stanąć kaplice i klasztor, była częścią wsi Zakrzów. Autor jednej z pierwszych kronik klasztoru bernardynów o Boguski odnotował, że już Jan Spytek Komorowski (ojciec Mikołaja) najeżdżał Zebrzydowskiego za to naruszenie. Sprawa zakończyła się jednak w 1592 roku. Wówczas stronnicza komisja na czele z Mikołajem Firlejem zawyrokowała, że sporny teren był od dawna w rękach Zebrzydowskich, ustalając w 1593 roku granicę ziem Mikołaja Zebrzydowskiego<sup>8</sup>. Komorowski nie zaprzestał jednak starań o Górę Żar, organizując co jakiś czas potyczki z magnatem z Zebrzydowic, paradoksalnie przysparzając jego inicjatywie rozgłosu. W *Dziejopisie żywieckim* Andrzej Komoniewski podał, że Mikołaj Komorowski nie zaakceptował decyzji z 1593 roku i wyprawił się w 1612 roku zbrojnie przeciw Mikołajowi Zebrzydowskiemu, którego chciał przepędzić z Góry Żar, a tym samym udaremnić plan budowy kalwarii<sup>9</sup>. Agresor miał postawić nawet szanice na górze i wymierzyć armaty w Zebrzydowskiego, jednak

---

5 Wyczawski, *Kalwaria Zebrzydowska*, 71.

6 Zob. np. Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD), Archiwum Skarbu Koronnego (dalej: ASK), *Rejestr poborowy woj. krakowskiego 1576*, 1/7/0/3/114, k. 174v-175; *Rejestr poborowy woj. krakowskiego 1581*, 1/7/0/3/121, k. 303-304; *Rejestr poborowy powiatu śląskiego 1589*, 1/7/0/3/128, k. 32v-33v; por. Lenczowski, *Dzierżawa zakrzowska*, 549-552.

7 Franciszek Sikora, „Barwałd”, w: *Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*, cz. I, z. 1, oprac. Zofia Leszczyńska-Skrętowa, Franciszek Sikora (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1980), 24-25.

8 Hieronim Wyczawski podał, że granica ziem pod zarządem starosty lanckorońskiego Mikołaja Zebrzydowskiego ciągnęła się od rzeki Skawinki, wzdłuż granicy Leśnicy, Brodów i Bugaja Klasztornego, aż po wierzchołek Góry Żar do Czernej i drogi na Wadowice, zob. akta sporu z lat 1592-1593: Archiwum Prowincji Bernardynów w Krakowie (dalej: APB), *Linea geometrica...*, IVa-4, 1-51; Wyczawski, *Kalwaria Zebrzydowska*, 71-72.

9 *Chronografia albo Dziejopis żywiecki*, wyd. Stanisław Grodziski, Irena Dwornicka (Żywiec: Towarzystwo Miłośników Ziemi Żywieckiej, 1987), 109.



został przepędzony i pokonany w Żywcu przez starostę lanckorońskiego<sup>10</sup>. Najazd Mikołaja Komorowskiego, o którym wspomniał Komoniecki, był zatem nie tyle przejawem braku zgody na zagospodarowanie Góry Żar, ile raczej formą sprzeciwu wobec poczynań Zebrzydowskiego na ziemiach tenuty zakrzowskiej<sup>11</sup>. Wszystko sformalizowano dopiero w 1646 roku, kiedy król Władysław IV Waza włączył oficjalnie ziemie Leśnicy, Stronia i Zakrzowa w skład starostwa lanckorońskiego<sup>12</sup>.

Proboszcz stryszowski już w 1617 roku odczuwał skutki wzniesienia kalwarii. W 1598 roku każdy kmieć leśnicki płacił do Stryszowa tytułem mesznego (taczma) po 2 grosze za posługi kościelne dla proboszcza<sup>13</sup>. Pierwszą zmianę wspomnianej wyżej stawki od łana odnotował w czasie wizytacji w 1617 roku archidiakon Jan Fox. Tego roku proboszcz stryszowski otrzymywał już po groszu od każdego kmiecia z Leśnicy<sup>14</sup>.

- 
- 10 Jacek Kachel, „Kalwaria oczami Andrzeja Komonieckiego”, w: *Wybrane zagadnienia z dziejów Kalwarii Zebrzydowskiej. Na 400-lecie pierwszej lokacji Kalwarii Zebrzydowskiej (1617–2017)*, red. Andrzej Nowakowski (Kraków: Wydawnictwo 3 kolory, 2017), 29–42.
- 11 Spory ustały za Jana Zebrzydowskiego, który dbał o dobre relacje z Komorowskimi. Dowodem na to jest odnotowana przed władzami miasta Nowego Zebrzydowa sprawa o zabranie przez mieszczanina zebrzydowskiego, stolarza Jana Kunę, „na się konia”, który był „z majątności Zakrzowa Jeo Mci Pana Mikołaja z Komorowa”. Całą sprawę szybko rozwiązano przy obecności dzierżawcy tenuty zakrzowskiej Stanisława Zygmunta Karśnickiego i wpisano do akt w 1631 r., zażegnując potencjalny spór, zob. Archiwum Narodowe w Krakowie (dalej: ANKr.), *Księga radziecko-ławnicza miasta Kalwarii Zebrzydowskiej 1630–1811*, 29/32/0/13/23, 56.
- 12 Wyczawski, *Kalwaria Zebrzydowska*, 88–89. Warto nadmienić także, że Mikołaj Zebrzydowski z premedytacją zagarnął część ziem Adamowi i Mikołajowi Suskim ze Stryszowa, które połączył w całość z ziemiami Stronia i na nich założył osobną wieś Bugaj. Sусy, mimo iż byli zausznikami Komorowskiego, nie stanęli w szranki z Zebrzydowskim z uwagi na stan swojego zadłużenia i wynikające z tego tytułu kłopoty. Ponadto nie przestali zaciągać kolejnych pożyczek, czego konsekwencją była sprzedaż w 1612 r. Stryszowa Janowi Łukowskiemu. Walerian Nekanda Trepka zanotował, że wdowa po Adamie lub Mikołaju (błędnie Kasprze) „pomurwiła się i panny fracmerskie tego cechu chowała dla gości drugich, co byli u niej ustawnie”, zob. Walerian Nekanda Trepka, *Liber generationis plebeanorum (Liber chamorum)*, wyd. 2, oprac. Rafał Leszczyński (Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1995), 395.
- 13 AGAD, ASK, *Rejestr poborowy woj. krakowskiego 1581*, 1/7/0/3/121, k. 303–304; ASK, *Rejestr poborowy powiatu śląskiego 1589*, 1/7/0/3/128, k. 32v–33v. Eugeniusz Wiśniowski, „Kolęda, meszne, stołowe na ziemiach polskich. Problem rejonizacji”, w: *Kultura średniowieczna i staropolska. Studia ofiarowane Aleksandrowi Gieysztorowi w pięćdziesięciolecie pracy naukowej*, red. Danuta Gawinowa i in. (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1991), 625–638; Waldemar Kowalski, *Uposażenie parafii archidiaconatu sandomierskiego w XV–XVIII wieku* (Kielce: Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Jana Kochanowskiego, 1998), 56–57.
- 14 Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie (dalej: AKMK), *Acta visitationis exterioris decanatum Oswiecimensis, Novi Montis, Zatoriensis et Skamnesis ad*

Jednocześnie problemem dla parafii Stryszów stało się to, że wielu mieszkańców Leśnicy zaczęło uczęszczać na nabożeństwa do kościoła Grobu Matki Boskiej w Brodach, zamiast chodzić do kościoła w Stryszowie<sup>15</sup>.

W ostatnich dekadach XVI wieku w Leśnicy płacono podatek od 3,5 łana kmiecego, 2 zagrodników bez roli i od 2 młynarzy („od koła dorocznego”)<sup>16</sup>. Leśnica była zatem wsią o terytorium i liczbie ludności zbliżonych do Dąbrówki czy Zakrzowa. W 1609 i 1629 roku poza wymienionymi łanami, zagrodnikami i młynami było jeszcze 2 komorników bez bydła. Zatem mimo przegnania chłopów z ich ról pobierano od nich podatek w stałej wysokości<sup>17</sup>. W 1699 roku podatek poborowy uiszczono od 1,5 łana kmiecego w Leśnicy (1 złoty 15 groszy). Jak w pozostałych wsiach notowano jeszcze zagrody itp., tak w Leśnicy nie wymieniono już nikogo, kto by został obłożony podatkiem<sup>18</sup>. Ludność wsi tenuty zakrzowskiej zdziesiątkowały działania wojenne i w 1663 roku zaraza morowego powietrza<sup>19</sup>. W rejestrze poborowym podatku *Subsidium charitativum*, który sejm nałożył na całe państwo z przeznaczeniem na wynagrodzenie

---

*archidiaconatum Cracoviensem pertinentium per R. D. Christophorum Kazimirski, nominatum episcopum Kijoviensem et praepositum Tarnoviensem ex commissione Illustr. Principis D. Georgii, divina miseratione S.R.E. tituli s. Sixti cardinalis presbiteri Radziwiłł nuncupati, episcopatus Cracoviensis administratoris perpetui, in Olica er Nieswież ducis a. D. 1598, sygn. AV Cap 17, k. 185v; Acta visitationis exterioris decanatus Skavinensis, Novi Montis, Oswencimensis, Zatoriensis, ad archidiaconatum Cracoviensem, prothonotarium apostolicum in a. D. 1617 autoritate ordinaria factae sub felicibus auspiciis R. D. Martini Szyszkowski, episcopi Cracoviensis, ducis Severiensis. Visitatio ecclesiae Collegiate Skarbimiriensis die 9 mesis Decembrisanni 1617 ex speciali commissione Episcopi ordinarii facta kk. 106 - 110. Visitatio decanatus Wielicensis a. D. 1618 per R. D. Joannem Foxium, archidiaconum Cracoviensem, AV Cap 33, k. 99v.*

- 15 Dla przykładu w styczniu 1784 roku ze stryszowską parafią identyfikowało się 2920 ludzi w 350 rodzinach. Do tego na terenie parafii mieszkało 65 osób (24 rodziny, 2% parafian), które nie chodziły do kościoła stryszowskiego z uwagi na bliskość kościoła w Brodach lub Zembrzycach, zob. Archiwum Parafialne w Stryszowie (dalej: APS), *Kopiarusz uniwersałów, zakazów i dyspozycji władz duchownych i świeckich*, II.2.1, 201. Por. *Spis ludności diecezji krakowskiej z roku 1787*, oprac. Józef Kleczyński, w: *Archiwum Komisji Historycznej Akademii Umiejętności*, t. VII (Kraków: Wydawnictwa Komisji Historycznej Akademii Umiejętności w Krakowie, 1894), 269–478.
- 16 AGAD, ASK, *Rejestr poborowy woj. krakowskiego 1581*, 1/7/0/3/121, k. 303-304.
- 17 AGAD, ASK, *Rekognicjarz poborowy powiatu śląskiego 1609*, 1/7/0/6/48, k. 23; Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu, *Rejestry podatkowe powiatu śląskiego (księstw oświęcimskiego i zatorskiego) z lat 1629, 1684, 1690 i 1699*, Rps 261/IV, k. 24, 26-26v, 29v, 31.
- 18 Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu, *Rejestry podatkowe powiatu śląskiego (księstw oświęcimskiego i zatorskiego) z lat 1629, 1684, 1690 i 1699*, Rps 261/IV, k. 1v, 5, 6v, 10v, 11, 13.
- 19 Skalę zarazy z 1663 r. ilustruje także spadek wielkości pogłównego, które w 1662 r. wynosiło łącznie od leśniczan i zakrzowian najpierw 95 złotych polskich, podczas gdy w 1674 r. zebrano 52 złote 15 groszy, zob. AGAD, ASK, *Rejestry pogłównego generalnego woj. krakowskiego i poznańskiego 1662-1676*, 1/7/0/3/68, 1065, 1132.

dla wojska walczącego z Turkami, w kwietniu–maju 1674 roku pieniądze pobrano od 247 podatników ze Stryszowa, 49 z Dąbrówki i Ostałówki, 49 z Marcówki, 50 ze Stronia, 35 z Zakrzowa i zaledwie 15 z Leśnicy<sup>20</sup>. W 1684 roku w Stroniu zapłacono podymne od 28 „dymów” (17% w skali wszystkich stojących w granicach parafii Stryszów), w Zakrzowie od 14 (ok. 9%), zaś najmniej w Leśnicy, bo tam znajdowało się zaledwie 12 zamieszkałych budynków (ok. 7%)<sup>21</sup>. W 1699 roku liczba ta jeszcze zmalała – w Stroniu do 20, w Zakrzowie do 8, zaś w Leśnicy do 9 „dymów”, gdzie albo nie uiszczono należnej opłaty, albo (co zdaje się bardziej prawdopodobne) wystąpiły pożary, które strawiły po 3, 6 czy 8 budynków<sup>22</sup>. Po fundacji kalwarii Leśnica stała się najmniejszą pod każdym względem wsią parafii Stryszów.

W 1687 roku przed sądem, któremu przewodził sufragan Mikołaj Oborski, toczyła się sprawa o wspomniane meszne dla proboszcza stryszowskiego ks. Aleksandra Piotrowskiego<sup>23</sup>. 12 maja 1687 roku na ziemiach Leśnicy stanęli wysłani delegaci Oborskiego – komisarze Jakub Żelazowski (scholastyk bobowski) i Wojciech Schołtyskiewicz (kanonik Kolegiaty Wszystkich Świętych w Krakowie i proboszcz we Frydrychowicach oraz Przybradzu). W obecności podstarościego lanckorońskiego Jerzego Bielawskiego, reprezentującego Magdalenę z Konopackich 1 voto Gosiewską 2 voto Czartoryską przesłuchiowano chłopów z tenuty zakrzowskiej i okolicznych wsi prywatnych<sup>24</sup>. W jednym z pierwszych pytań poszukiwano informacji potwierdzających, „że leśniczanie największe pola i najlepsze ze wszystkich wsiów, co do Fary stryszowskiej należą, mają tak dalece, że się z nich 3 wsi zbudowały, to jest Bugaj,

---

20 Zob. też zachowane fragmenty rejestrów podatkowych pogłównego z 1683 i 1713 r., ANKr., *Acta Castrensia Osvicimensia, Relationes (copiae) XVI–XVIII wiek*, 29/6/0/1/42, 1587–1590, 1903–1907, 2207–2210.

21 Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu, *Rejestry podatkowe powiatu śląskiego (księstw oświęcimskiego i zatorskiego) z lat 1629, 1684, 1690 i 1699*, Rps 261/IV, k. 18, 20–20v, 21v.

22 Ibidem, k. 15v–17.

23 Zob. np. AKMK, *Acta actorum Perillustris et Reverendissimi Domini Nicolai Oborski, Dei et Apostolicae Sedis gratia episcopi Laodicensis, suffraganei, scholastici, vicarii in spiritualibus ac oddicialis generalis Cracoviensis, anno Domini episcopi Laodicensis, scholastici, vicarii et officialis generalis Cracoviensis, [ab 1686 ad annum 1689]*, AOF 157, k. 432v–433, 460–460v, 470–470v.

24 Świadcstwa złożyli wówczas: Wojciech Kołder i Jan Kawa (kmiecie z Leśnicy), Piotr Seremak i Wojciech Węglarz (mieszkańcy Dąbrówki), Wojciech Lenczowski ze Stryszowa, Jan Noga, Maciej Dusza, Błażej Stawowy i Sebastian Sternal (chłopi z Zakrzowa), Sebastian Rak i Jakub Łojek (obywatele Lanckorony) oraz Tomasz Kaczak. Niemal wszyscy byli dawnymi mieszkańcami Leśnicy, którzy opuścili tę wieś wskutek głodu i nieurodzaju, zob. odpis protokołu komisarzy, APS, *Documenta. XVII–XX wiek*, III.1.4, k. 8.

Kalwaria albo Zebrzydów mniejszy i Leśnica, i czwarta się już na górze Niespiennik nazwanej buduje<sup>25</sup>. Z treści zeznań wynika, że nim ziemie Leśnicy „poodbierano częścią na Pańskie [tj. prywatną wieś Bugaj i miasto, MP], częścią na kaplice kalwaryjskie”, gleby leśniczkie uchodziły za najlepsze ze wszystkich wiosek parafii Stryszów<sup>26</sup>. Prawie stuletni obywatel Lanckorony, a niegdysiejszy kmięć z Leśnicy – Jakub Łojek – opisał w następujących słowach założenie kalwarii na znanych sobie niegdysiejszych rolach chłopskich.

Bugaj postawiony jest na polach strońskich, nie na leśniczycach, sama Kalwaria i Klasztor na strońskich także. Piłat i Annasza na leśniczycach, Święty Rafał i insze kapliczki naznaczone które są na drodze Najświętszej Panny w tę stronę Cedronu (bo to Cedron graniczył grunty leśniczańskie od gruntów do Lanckorony należących), na których stoi Grób Najświętszej Panny i Miasto zaś Kalwaria na samej granicy stanęło, połowa jest na strońskich od góry, a połowa na Zebrzydowskim na dół od Zebrzydowic<sup>27</sup>.

W związku z takim rozbiorem ziem Leśnicy, a nade wszystko zabranieniem chłopom najurodzajniejszych południowych stoków, leśniczanie mieli w 1687 roku najmniejsze i najsłabsze role w parafii Stryszów, „bo kamiennie i górnio”. Zdanie Łojka podzielali niemal wszyscy świadkowie. Jego głos stanowił podstawę dla komisarzy, bo był naocznym świadkiem zachodzących za Mikołaja Zebrzydowskiego zmian. „Było mi już z dziesiątek lat na ten czas, kiedy odbierano pola na kaplice i byłem na komisiej, będąc chłopcem, to pamiętam to” – uzasadniał sam świadek<sup>28</sup>.

---

25 *Ibidem*.

26 Dla przykładu Piotr Seremak z Dąbrówki zaznaczył: „Grunta ich są lepsze nad insze wioski okoliczne. Toć ich trzyma, oni wielkie ciężary ponoszą. Żołnierz nie minie i podatki płacą Rzeczypospolitej, według dawności chociaż tak wiele nie trzymają jako przedtem trzymali. I tom też słyżał, że Bugaj i Kalwaria na gruntach leśniczanów zbudowali się, o Zebrzydowie nie wiem”, zob. *ibidem*.

27 W czasie przesłuchań zastanawiano się także nad tym, czy przypadkiem ziemie Leśnicy nie weszły w skład wsi Skawinki. Pośród stawianych pytań padało m.in. „Jeżeli świadek wie czyli to leśniczanom co pola z drugiej strony od Skawinek i na dwór skawiński obrócono i chłopom skawińskim ostatek dana? Żaden z odpytywanych chłopów nie wiedział jednak nic na ten temat. Potrzeba wyjaśnienia tej kwestii wiązała się z napięciem pomiędzy proboszczem stryszowskim a lanckorońskim w związku z kołędą. Ten pierwszy utrzymywał, że domy na pograniczu ze Skawinkami należały do jego parafii, zaś duchowny z Lanckorony traktował ich mieszkańców jako swoich parafian, zob. *ibidem*.

28 Pamięć o rozbiore Leśnicy była wręcz przekazywana z pokolenia na pokolenie wśród niedawnych jej mieszkańców. Były leśniczanin Wojciech Węglarz podał, że niegdys granica Leśnicy sięgała aż do połowy miasta Zebrzydów. „Takom słyżał, że ciągną się granice leśniczanów aż do pół Miasta Kalwaryjskiego, gdzie Węgrzyn leśniczanin mieszka. Wiem to z opowieści starych przodków, ale i po dziś dzień to powiadają”, zob. *ibidem*.

Już w pierwszych latach powstawania kompleksu w Stroniu i Leśnicy zapanował nieurodzaj, ponieważ kamienne pola na niedoświetlonych stokach nie przynosiły żadnego dochodu okolicznym chłopom<sup>29</sup>.

Leśniczanom zysk generowała jedynie hodowla zwierząt, jednak na bydło rogate czy trzodę chlewną mogli pozwolić sobie tylko najbogatsi chłopię<sup>30</sup>. Dostosowując topografię ziem między Żarem i Górą Lancko-końską do wyglądu Ziemi Świętej z mapy Christiana van Adrichema, na polach kmieci postawiono kaplice, wytyczono ścieżki, a trzy role obsadzono buczyną, oddzielając pola chłopów od przestrzeni *sacrum*<sup>31</sup>. Dodatkowo wprowadzono zakaz wypasania bydła w obrębie kompleksu. W konsekwencji w Leśnicy i Stroniu zapanował głód. Już wzmiankowany parokrotnie Jakub Łojek stwierdził, że nawet gdyby „trafił się zamożniejszy gospodarz”, nie będzie miał miejsca, by jednocześnie wysiać zboże i paść bydło („gdyby miał wysiać 10 korczyków, to by nie miał, gdzie i krówki popaść”). „Leśniczanie mizeractwo wielkie, dlatego i ja stamtąd wyszedł, że nie masz ubóstwa większego jako tam, a podatki na nich, ciężkie robocizny i hiberna. (...) Tamem się urodził, tam mieszkałem, biedy takiej zażywałem i dla niej też z tej roli wyszedłem”<sup>32</sup>. Leśniczanie nie mogli nawet wycinać krzewin porastających kompleks. „Wiem, że kaplice kalwaryjskie na leśnickich polach są osadzone i leśniczanie żadnego pożytku nie mają, bo Ojcowie Bernardyni łąki zbierają i osiewają

---

29 Przechodzące przez ziemie tenuty zakrzowskiej wojska szwedzkie zniszczyły liche plony, powodując jeszcze większy głód. Skutki drugiej wojny północnej odczuwano w parafii Stryszów jeszcze w 1663 r., kiedy przez wieś przetoczyła się dotkliwa zaraza, która zdziesiątkowała mieszkańców wszystkich wsi stryszowskiej parafii, zob. odpis z księgi grodzkiej oświęcimskiej zapisu z 13 II 1664 r., AKMK, APA 300, brak nr kart; *Akty izdawaemye Vilenskoû Kommissieû dlâ razbora drevnih aktov*, t. 25: *Inventari i razgraniczitielnyje akty*, Wilno 1898, 442–482; por. Tomasz Graff, „Epidemie w dziejach Wadowic w okresie przedrozbiorowym – studium przypadku miasta małopolskiego”, *Studia Historica Gedanensia* 12 (2021): 198–199.

30 W rejestrach rogowego z lat 30. XVI w. odnotowano w Stryszowie, Dąbrówce, Marcówce, Zakrzowie, Stroniu i Leśnicy łącznie 632 krowy, 83 jałówki i 60 owiec. W hodowli bydła rogatego prym wiodły Zakrzów i Stronie, gdzie średnio na jednego właściciela przypadało 6–8 krów, zaś najwięcej krów i jałówek było w Stryszowie (średnio 3–4 krowy na jednego właściciela). W 1690 r. krowy hodowano w Marcówce (76), Stroniu (39), Zakrzowie (37), Dąbrówce i Ostałowej (43). Prym wiodł Stryszów, gdzie hodowano aż 190 krów, zaś najmniej bydła mieli leśniczanie – 19 krów, zob. AGAD, ASK, *Inwentarz starostwa Zatorskiego. Województwo Krakowskie*, 1/7/10/11/318, k. 70v-71, 73v-74; Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu, *Rejestry podatkowe powiatu śląskiego (księstw oświęcimskiego i zatorskiego) z lat 1629, 1684, 1690 i 1699*, Rps 261/IV, k. 33-34.

31 Wspomnieli o tym zakrzowianie – Maciej Dusza i Błażej Stawowy. „Wiem że trzy role zarosły z gruntu borem i nie mają pożytku z nich leśniczanie”, zob. APS, *Documenta. XVII–XX wiek*, k. 8.

32 Ibidem.

i owszem, kiedy patyk jaki przy granicy utnie leśniczanin, tegoż zaraz do Klasztoru zabierają i wiążą, do kuny wsadzają i pasami biczują, albo woły zabierają” – wyznał chłop Błażej Stawowy<sup>33</sup>. Na terenie parafii Stryszów utrzymywano wręcz, że pola leśniczkie „porwane są Panu Bogu”.

W czasie wizyty komisarzy w 1687 roku ustalono, że wieś Leśnica liczyła zaledwie jedenaście ról kmiecych, z których miało być wypłacanych łącznie 16 korców miary zatorskiej samego owsa w ramach mesznego<sup>34</sup>. Mimo to niemal co roku obniżano tę powinność do 15 korców, bo jedna z ról leżała w dorzeczcu Stryszówki, która niszczyła plony w czasie lipcowych wylewów<sup>35</sup>. Fundacja polskiej Jerozolimy, poza upadkiem Leśnicy już w pierwszych dekadach XVII wieku, pociągnęła za sobą także zmiany organizacji wsi Stronie. Końcem XVII wieku chłopci wspominali o Niespienniku jako o rozwijającym się strońskim osiedlu<sup>36</sup>. W 1687 roku znajdowały się tam już trzy domy, w tym m.in. zagroda niejakiego Budzowskiego (czasem też notowanego jako Budzinowski lub Budziszewski), który jako jedyny płacił za posługi mszalne proboszczowi do Stryszowa. Niektórzy świadkowie, znający losy ziem strońskich i leśniczich z czasów budowy kompleksu kalwaryjnego, dopatrywali się w powstającej zabudowie nowej miejscowości. Tego zdania był chociażby osiadły w Stryszowie Wojciech Lenczowski. „Żeby mieli [leśniczanie, MP] więcej pola, tego nie wiem, bom słyszał też, że Bugaj jest założony na polach strońskich, Kalwaria też założona na połowie strońskich, na połowie leśniczanów i brodzkich. Ma też tam być coś za górą Niespiennik, o którą mnie WMPanie pytasz, na której to są postawione 3 chałupy, jakom słyszał, że do Stronia należała”<sup>37</sup>.

Przywrócenie wielkości mesznego z Leśnicy i Stronia z początku XVII wieku, o co prosił ks. Aleksander Zygmunt Piotrowski, okazało się niemożliwe. Przybyli do wsi komisarze przesłuchali świadków, głównie chłopów, którzy zeznali, że Leśnica zamieniła się w miejscowość niemal całkowicie wyludnioną. Nie wszyscy leśniczanie znaleźli się w rzeczywistości miejskiej, stąd wybierali jeszcze okoliczne wsie – Budzów, Bugaj, Stryszów, Zakrzów czy Dąbrówkę. Wielu spośród chłopów Leśnicy i Stronia schroniło się jednak w Zebrzydowie czy Lanckoronie. To pierwsze miasto

33 Ibidem.

34 Jakub Łojek uściślił, że w Leśnicy „jest tam rolników 10, dziesiąty zagrodnik i pustek między nimi dwoje, które najemnicy zasiewają. Bo tam wszystkich znam”, por. APS, *Varia II*, III.1.8, teczka, k. 19.

35 Na 15 korców godził się rokrocznie sam proboszcz stryszowski, APS, *Regestry taczma za lata 1774–1795*, fascykuł, VII.2, 158.

36 Zob. APS, *Documenta. XVII–XX wiek*, k. 8.

37 Niespiennik nie rozwinął się i pozostał przysiółkiem wsi Stronie, zob. *ibidem*.



było elementem wtórnym budowy kompleksu. Jego przestrzeń miała zaś posłużyć za docelowe miejsce osiedlenia się okolicznych chłopów, którzy stracili swoje role. W związku z głodem byli zmuszeni do przymusowej migracji do Nowego Zebrzydowa, w którym niedługo potem tworzyli stan mieszczański. Chłopami, którym zabrano ziemię, targały przeciwstawne emocje – z jednej strony mieszkali tak blisko Ziemi Świętej, jednak dla tej kalwarii zażywali biedy i musieli opuścić swoje ojcowizny<sup>38</sup>. Niektórzy mieszkańcy tenuty zostali nawet zdegradowani do niższego szczebla w hierarchii stanowej lub wewnątrzstanowej wskutek pauperyzacji<sup>39</sup>.

Z treści niektórych świadectw wyziera nawet bluźnierstwo w związku z zachowaniem nie tyle magnatów, ile bernardynów, traktujących bardzo surowo kmieci z Leśnicy i Stronia, którzy stracili role kosztem klasztoru<sup>40</sup>. Do niechęci wobec zakonników prowokowała przede wszystkim polityka Zebrzydowskich. Chłopom zabraniano m.in. wypasać zwierząt hodowlanych, podczas gdy zakonnicy traktowali przestrzenie między kaplicami jako łąki. „Ojcowie Bernardyny zbierają łąki sami, a mieszczaństwo kalwaryjscy co sięją, to płacą z tych ról Ojcom Bernardynom, bom tak o tym słyshał” – wyznali niektórzy świadkowie. Powodem frustracji były podglądane przez niedawnych mieszkańców Leśnicy zachowania bernardynów w czasie odpustów<sup>41</sup>. Większość świadków potwierdziła, że

---

38 Jan Zebrzydowski w treści kolejnego potwierdzenia praw mieszczan Zebrzydowa zastrzegł, że „mieszczenie, którzy trzymają role kapliczne, tedy według postanowienia [mają] pewną kwotę na poprawę miejsc kaplicznych oddawać do syndyka, którego Miasto spośródka siebie obrawszy, ad confirmandum WW. Ojcom podawać będzie powinno i na każdą ćwierć roku rachunku go przy tychże WW. Ojcach słuhać”. Tego typu zabieg miał zniechęcić do dalszego trzymania leżących w obrębie kompleksu kalwaryjnego nieruchomości, zob. ANKr., *Księga radziecko-lawnicza miasta Kalwarii Zebrzydowskiej 1630–1811*, 29/32/0/13/23, 13–15.

39 Pośród zeznań niektórych chłopów pojawiło się wspomnienie o szlachetnie urodzonym sołtysie tenuty zakrzowskiej, który został zdegradowany do stanu chłopskiego i uprawiał rolę w Leśnicy. „Był tam kiedyś Sołtys i sobie piwo warzył i gorzałkę palił, z tego to sołtystwa dawano i teraz dają [meszne do Stryzowa – M.P.], ale go już teraz w chłopa obrócili i na Pańskie robić musi, jako i drudzy. Insi zaś leśniczenie nic za pamięci moje nie dawali i teraz nie dają”, zob. APS, *Documenta. XVII–XX wiek*, k. 8.

40 Wynikało to z zapisu Mikołaja Zebrzydowskiego, czyniącego bernardynów dziedzicami kalwarii. „Dlaczego i w zapisie *Fundationis* dołożył, iż taką kondycją to miejsce *in patrimonium* daje S. Franciszkowi i Braci jego, aby im nigdy nie wolno było żadnego domu budować dla siebie i dla gości, choć też pod pretekstem nabożeństwa, gdyż te miejsca naokoło miasto cmentarza chciał mieć i co sam świątobliwie postanowił, to skutkiem samym wykaszał lubo z niewygoda swoją, gdy tak wiele gości miewał, których pod górą wolał widzieć, aniżeli tu przy miejscu S. dla jakich rozterków i hałasów”, zob. *Kalwarya albo Nowe Jeruzalem*, 235.

41 Wraz z migracją ludności chłopskiej do Nowego Zebrzydowa, w mieście zaszczerpiono kulturę uprawy ziemi, która obok obsługi ruchu pątniczego stanowiła główne źródło dochodu mieszczan. Ziemie pod uprawę roli w otoczeniu Nowego Zebrzydowa były



wiele nadużyć zakonników widzieli na własne oczy podczas uroczystości. Wojciech Węglarz, który uciekł z Leśnicy do Dąbrówki zauważył, że „tego pola, co między kaplicami, klasztor zażywa, bo to widuję, bywając na odpuscie na Kalwariey”<sup>42</sup>. Piotr Seremak zaś potwierdzał autentyczność informacji o traktowaniu pól między kaplicami jako łąk tymi słowami: „Widzę to na oko, chodząc na odpust do Kalwariey często”<sup>43</sup>.

Wielu chłopów, jak wspomniany Węglarz uważało, że „przy nadziei Bożej, za staraniem ludzkim urodzi się żyto, pszenica i zboża wszelkie, żeby lepiej nad inszych – tego jednak być nie może”<sup>44</sup>. Mieszkańcy okolicznych wiosek stanęli także w obronie klasztoru w czasie drugiej wojny północnej, chroniąc zakonników i polską Jerozolimę przed protestanckimi Szwedami lub utrudniając im okupację terenów pomiędzy górami – Chełmem, Żarem i Górą Lanckorońską<sup>45</sup>. Co więcej, w przyszłości to chłopci zajęli miejsce Czartoryskich, niosąc na kalwarię swoje pieniądze i łożąc je na utrzymanie kaplic. Bernardyn o. Czesław Bogdalski ujął to następującymi słowami w 1909 roku:

Miejsce dawnych książeńcych opiekunów i dobrodziejów klasztoru zajęł biedny lud polski, owi najstarsi ojczyce siermiężni na tej ziemi naszej. Z potu i łez wdzięczności, z pracy i znoju tego ludu podtrzymywał się teraz klasztor i (...) podtrzymuje się dotąd. Szczodre ofiarki tego ludu pracowitego, niesione tu na świętą Kalwaryę, chroniły 7 kościołów i 35 kaplic od upadku i ruiny, a przełożeni tego klasztoru samą siłą faktów stali się szafarzami tej ofiarności ludowej, toteż dlatego już od r. 1793 starałem się na podstawie dokumentów i kronik klasztornych wykazać, co kolejno każdy z ojców kustoszów kalwaryjskich na tem miejscu działał i jak tego grosza ofiarnego użył<sup>46</sup>.

Zmiana miejsca zamieszkania z Leśnicy czy Stronia na Zebrzydów wiązała się także z nowymi obowiązkami. Jak chłopci migrujący

---

jednak bardzo ograniczone. W związku z tym Zebrzydowscy zezwolili na odpłatną dzierżawę ziem klasztornych od bernardynów, jednak szybko doszło do łamania naku-zu terminowego wnoszenia opłat. Ponadto mieszczanie zaczęli wnosić pomiędzy kaplicami nieruchomości, zob. Wyczawski, *Kalwaria Zebrzydowska*, 123–128.

42 APS, *Documenta. XVII–XX wiek*, k. 8.

43 *Ibidem*.

44 *Ibidem*.

45 Zob. Józef Łepkowski, *Przegląd zabytków przeszłości z okolic Krakowa* (Kraków: Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1863), 41; por. też inwentarz starostwa lanckorońskiego 1646 r., przepisany w 1670 r., w: *Akty izdawaemye Vilenskojū Kommissiejū dlā razbora drevnih aktov*, t. 25: *Inventari i razgraniczitelnyje akty* (Wilno: Tip. A. G. Syrkina, 1898), 442–482.

46 Zob. Bogdalski, *Święta Kalwarya Zebrzydowska*, 198, 262.

do pobliskich wsi czy nawet Lanckorony mogli nadal zajmować się rolnictwem, tak położone w cieniu polskiej Jerozolimy miasto służyło przede wszystkim do obsługi pątników. Jednocześnie prywatne miasteczko Zebrzydowskich miało być zdaniem jego drugiego właściciela – Jana Zebrzydowskiego – „godne Miasta Świętego”. W nadawanej w 1631 roku ordynacji miejskiej zostały rozgraniczone kwestie funkcjonowania miasta w kontekście kompleksu i wewnętrzna organizacja ośrodka miejskiego. Mieszkańcy Nowego Zebrzydowa stanowili przede wszystkim grupy, które uświetniały uroczystości kalwaryjskie. Spośród przedstawicieli społeczności miejskiej rekrutowali się członkowie kapeli, milicji klasztornej, malarze dewocjonaliów czy konfratry bractw dewocyjnych<sup>47</sup>. Stąd w pierwszym artykule Jan Zebrzydowski nałożył na każdego, kto nie uczestniczył w niedzielę i święta „w służbie Pan Bugu”, karę 6 groszy z przeznaczeniem na воск. Władze miasta miały czuwać nad przynależnością i angażowaniem się mieszkańców Zebrzydowa w działalność konfraterni – każdy zebrzydowianin miał obowiązek przynależności do bractwa św. Anny lub św. Franciszka, ewentualnie do bractwa św. Michała. Wszystko celem „rozmnożenia chwały Pana Boga Wszzechmogącego, ku pożytkowi i ozdobie miasteczka Nowego Zebrzydowa”<sup>48</sup>. Pośród mieszkańców Zebrzydowa leśniczanie i stronianie stanowili sporą grupę, na co wskazują zeznania świadków w sprawie o meszne. Dla przykładu niemal z autopsji mówił 45-letni Wojciech Lenczowski, którego rodzeństwo osiadło w Zebrzydowie<sup>49</sup>.

Zmiany spowodowane fundacją kalwarii przez Mikołaja Zebrzydowskiego stały się także przyczyną zatargów pomiędzy gromadami wsi, stanowiącymi parafię w Stryszowie. Za czasów probostwa ks. Jana Chryzostoma Górskiego (ok. lata 30. XVII w.–1674) zdarzało się, że proboszcz był zmuszony porzucić jakiegokolwiek starania o meszne z Leśnicy. W obiegowych opiniach krążyło nawet, że proboszcz Górski narzekał na biedę w Leśnicy i Stroniu, a obie wsie chętnie oddałby pod zarząd innemu proboszczowi<sup>50</sup>. Narastało jednak napięcie między parafianami,

47 APB, *Chronologia Ordinis Fratrum Minorum de Observantia Provinciae Minoris Poloniae...*, M-25, k. 151–152.

48 ANKr., *Księga radziecko-lawnicza miasta Kalwarii Zebrzydowskiej 1630–1811*, 29/32/0/13/23, 5–11.

49 APS, *Documenta. XVII–XX wiek*, k. 8.

50 Wojciech Lenczowski miał słyszeć nawet, że proboszcz przy nim narzekał: „»Tych leśniczanów i Smarzowianów za nic bym nie dał«”, co oczywiście źle zrelacjonował, bo z treści wypowiedzi wynika, że proboszcz był skłonny pozbyć się obu wsi z obrębu parafii, tym bardziej, że wymagały posług parafialnych, podczas gdy nie przynosiły żadnego zysku, zob. *ibidem*.

bo gromady Zakrzowa, Stryszowa, Dąbrówki i Marcówki płaciły nadal meszne w stałym wymiarze proboszczowi. Ksiądz Górski wiedział jednak, że z Leśnicy i części Stronia nie miało sensu ubieganie się o tę należność. Nastąpiły więc lata, że leśniczanie prawie w ogóle nie płacili mesznego proboszczowi do Stryszowa. Nutę goryczy zawiera chociażby zeznanie osiadłego w Stryszowie Wojciecha Lenczowskiego. „Słyszałem o tym, że i inne wsi okoliczne swoim Kościołom dają – jedni taczmo, drudzy dziesięcinę, jako prawo niesie, ale leśniczanie nikomu nic nie dają, tylko po groszy 4 przy kolędzie”<sup>51</sup>. „W farze stryszowskiej wszystkie wioski dają taczmo Kościołowi należyte. Sami leśniczanie, jakom powiedział, nie dają nic. Wiem, bo tu w tej farze mieszkam i słyszę od sąsiadów, ale też i sam daję” – objaśniał Wojciech Węglarz<sup>52</sup>. Pęknięcie wewnątrz parafii, które wówczas nastąpiło, uwidoczniło się po raz kolejny w XIX wieku, kiedy leśniczanie, stronianie i zakrzowianie zwrócili się do władz cyrkułu myślenickiego, a następnie wadowickiego oraz do władz duchownych, prosząc o powołanie osobnej parafii w Zakrzowie. Przez cały okres tych perturbacji przedstawiciele pozostałych wsi stawali po stronie stryszowskiego proboszcza, przeciwstawiając się racjom mieszkańców tenuty zakrzowskiej<sup>53</sup>. Jednocześnie warto zauważyć, że zapewne postawa leśniczan, stronian i zakrzowian wiązała się z podobnym sporem mieszczan Kalwarii, którzy w tym samym czasie walczyli z proboszczem w Zebrzydowicach o osobną parafię<sup>54</sup>.

Poza fundacją kompleksu kalwaryjnego Zebrzydowscy odcisnęli swój ślad w dziejach wsi tenuty zakrzowskiej również za sprawą wnuka

51 *Ibidem*.

52 Sam Jakub Łojek mówił: „Ja tego nie wiem, bom taczma nie dawał i insi nie dawali”. Nie wszyscy jednak parafianie brali pod uwagę panujący w Leśnicy nieurodzaj. „Wyżywiłby się kata, kiedy by nie skąd inąd to z bydłęcia, to z lasa, jako kto może, ale z roli bardzo się lichy wyżywił” – kwitował J. Łojek, zob. *ibidem*.

53 Dla przykładu w 1890 r. w Wadowicach toczyła się rozprawa o uiszczenie opłaty za asekurację kościoła w Stryszowie od ognia, której nie chcieli uiścić stronianie, leśniczanie i zakrzowianie, twierdząc, że ich kościół jest w Zakrzowie. Proboszcz ks. Ludwik Andrusikiewicz zauważył wówczas: „(...) gminy Stryszowa, Dąbrówki i Marcówki wielkie tem uporem są zasmucone i zniechęcone, co przy rozprawie konkurencyjnej w Wadowicach widzieć się dało – gdzie wołali: «Po co nas poniewierać, czas mitrzyć, kiedy my co należy dali i dać chcemy»”. Ponadto na każdy list buntujących się mieszkańców trzech wsi, pozostali parafianie odpowiadali listem otwartym, którym wyrażali swoje poparcie dla proboszcza w Stryszowie, zob. APS, *Sprawy zakrzowskie I*, III.2.1, teczka, k. 1-10, 41.

54 Por. Bartłomiej Wołyniec, „Kościelne dzieje Kalwarii Zebrzydowskiej”, w: *Wybrane zagadnienia z dziejów Kalwarii Zebrzydowskiej. Na 400-lecie pierwszej lokacji Kalwarii Zebrzydowskiej (1617–2017)*, red. Andrzej Nowakowski (Kraków: Wydawnictwo 3 kolory, 2017), 55–81.

Mikołaja – Michała Zebrzydowskiego (zm. 1667). W zamian za jego wkład w zaciąg wojska najemnego, na które wyłożył 128 422 złote polskie, król Władysław IV Waza powierzył mu na okres „trzech dożywoci” od 1646 roku dzierżawę ziem królewskich – Leśnicy, Stronia i Zakrzowa<sup>55</sup>. Sołtystwo zakrzowskie miało zrekompensować poniesione przez Michała Zebrzydowskiego z własnej szkatuły wydatki. Druga wojna północna przyniosła jednak jeszcze większe straty rodzinie Zebrzydowskich. Szczególnie dotkliwe dla chłopów były lata władania tenutą zakrzowską przez Mariannę ze Stadnickich Zebrzydowską, której despotyzm wobec chłopów doprowadził do rozruchów antyfeudalnych w wielu beskidzkich wioskach. Chłopi z królewskich dzierżaw zakrzowskiej wzięli nawet udział w powstaniu chłopskim, dokonując w Lanckoronie manifestacyjnej odmowy powinności w lutym 1669 roku<sup>56</sup>. Zapewne świadomość tych rozruchów towarzyszyła także komisarzom przybyłym do Leśnicy w 1687 roku, przez co przyjęto niekorzystne dla stryszowskiego proboszcza rozwiązanie kwestii wielkości mesznego.

## Podsumowanie

Ambroży Grabowski zacytował za jednym ze znalezionych przez siebie źródeł, że „Zebrzydowski ubrawszy się jak na deszcz w płachtę,/ Odrwił chłopcy Kalwaryą, a rokoszem ślachtę”<sup>57</sup>. Mimo tak wielu niedogodności, których ofiarą padli chłopcy z okolicznych wsi, od samego początku istnienia kompleksu stanowili najliczniejszą grupę pątników. To nad przejawami pobożności ludowej i głębokiej wiary przedstawicieli chłopstwa rozplywał się w 1805 roku superintendent i zarazem duchowny protestancki Samuel Bredeczky.

Obserwowałem wśród ludzi sceny, świadczące o przesadnej bigoterii. Wiele jednak kompanii zaimponowało mnie dowodami prawdziwej pobożności. Ten klęczy pokornie przed świętym obrazem, tam jakiś człowiek nie odvodzi oczu od krucyfiksu, tu znowu kobieta z różańcem w rękę

---

55 Wyczawski, *Kalwaria Zebrzydowska*, 88–89.

56 Adam Przyboś, *Powstanie chłopskie w starostwie lanckorońskim i nowotarskim w r. 1670* (Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1953); por. Lenczowski, *Dzierżawa zakrzowska*, 555–559.

57 Ambroży Grabowski, *Starożytności historyczne polskie czyli Pisma i pamiętniki do dziejów dawnej Polski, listy królów i znakomitych mężów, przypowieści, przysłowia itp. z rękopismów zebr. i wydał żywoty uczonych Polaków Ambroży Grabowski*, t. I (Kraków: Druk Józef Czech, 1840), 379.

odmawia *Ave Maria*. (...) Byłem zbudowany, obserwując różne sceny pobożnego umartwiania się. Niektórzy pielgrzymi szli pod górę na kolana, inni plackiem leżeli na ziemi, niektórzy biczowali swe grzeszne ciało, które według Pisma Świętego jest siedzibą Boga<sup>58</sup>.

Leśnica i Stronie już na początku XVII wieku straciły swój charakter i możliwość rozwoju. Mimo to stały się częścią Miasta Świętego, a sami chłopci czuli się depozytariuszami kaplic kalwaryjnych, czemu dali wyraz w czasie „potopu” szwedzkiego. Uzasadnienie, że najurodzajniejsze ziemie zostały „Panu Bogu porwane”, nie ma jednak zabarwienia pejoratywnego, a wręcz przeciwnie – odnosić je nawet należy do przejawu dumy, że kalwaria stanęła na ziemi konkretnego kmiecia, dziś bezimiennego. Stąd chociażby Jakub Łojek zaznaczył, że jego nadzieją w trudzie związanym z migracją, uprawą roli na kamienistym terenie i głodem była wiara w Boga. Łojek deklarował, że wszystko to zniósł, „mając Pana Boga, jakoż mam mieć” i do chwili zeznań, mimo sędziwego wieku, uczestniczył we wszystkich uroczystościach kalwaryjskich<sup>59</sup>.

Ilustracja 2. *Kalwaria w obwodzie wadowickim*, ok. 1840 r., rysunek Adam Goczyński, litografia Karol Auer, wyd. Piotr Piller.



Źródło: A. Zawadzki, *Galicyja w obrazach czyli Galeryja litografowanych widoków, okolic i najznakomitszych zabytków w Galicyi z opisaniem obrazów w języku polskim i niemieckim*, starodruk w Bibliotece Narodowej, A.4909/G.XIX/II-70, domena publiczna.

58 Cyt. za: Aleksy Siemionow, *Ziemia wadowicka* (Wadowice: Drukarnia Wydawnicza im. W.L. Anczyca w Krakowie, 1984), 210.

59 APS, *Documenta. XVII–XX wiek*, k. 8.

## Bibliografia

### Źródła rękopiśmienne

Archiwum Główne Akt Dawnych

Archiwum Skarbu Koronnego, *Inwentarz starostwa Zatorskiego. Województwo Krakowskie*, 1/7/0/11/318.

Archiwum Skarbu Koronnego, *Rejestr poborowy woj. krakowskiego 1576*, 1/7/0/3/114.

Archiwum Skarbu Koronnego, *Rejestr poborowy woj. krakowskiego 1581*, 1/7/0/3/121.

Archiwum Skarbu Koronnego, *Rejestr poborowy powiatu śląskiego 1589*, 1/7/0/3/128.

Archiwum Skarbu Koronnego, *Rekognicjarz poborowy powiatu śląskiego 1609*, 1/7/0/6/48.

Archiwum Skarbu Koronnego, *Rejestry pogłównego generalnego woj. krakowskiego i poznańskiego 1662–1676*, 1/7/0/3/68.

Archiwum Narodowe w Krakowie

*Acta Castrensia Osviecimensia, Relationes (copiae) XVI–XVIII wiek*, 29/6/0/1/42.

*Księga radziecko-ławnicza miasta Kalwarii Zebrzydowskiej 1630–1811*, 29/32/0/13/23.

Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu

*Rejestry podatkowe powiatu śląskiego (księstw oświęcimskiego i zatorskiego) z lat 1629, 1684, 1690 i 1699*, Rps 261/IV.

Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie

*Acta visitationis exterioris decanatuuum Oswiecimensis, Novi Montis, Zatoriensis et Skavnesis ad archidiaconatum Cracoviensem pertinentium per R. D. Christophorum Kazimirski, nominatum episcopum Kijoviensem et praepositum Tarnoviensem ex commissione Illustr. Principis D. Georgii, divina miseracione S.R.E. tituli s. Sixti cardinalis presbiteri Radziwiłł nuncupati, episcopatus Cracoviensis administratoris perpetui, in Olica er Nieswież ducis a. D. 1598, AV Cap 17.*

*Acta visitationis exterioris decanatus Skavinensis, Novi Montis, Oswencimensis, Zatoriensis, ad archidiaconatum Cracoviensem, prothonotarium apostolicum in a. D. 1617 autoritate ordinaria factae sub felicibus auspiciis R. D. Martini Szyszkowski, episcopi Cracoviensis, ducis Severiensis. Visitatio ecclesiae Collegiate Skarbimiriensis die 9 mesis Decembrisanni 1617 ex speciali commissione Episcopi ordinarii facta kk. 106 - 110. Visitatio decanatus Wielicensis a. D. 1618 per R. D. Joannem Foxium, archidiaconum Cracoviensem, AV Cap 33.*

*Acta actorum Perillustris et Reverendissimi Domini Nicolai Oborski, Dei et Apostolicae Sedis gratia episcopi Laodicensis, suffraganei, scholastici, vicarii in spiritualibus ac oddicialis generalis Cracoviensis, anno Domini episcopi Laodicensis, scholastici, vicarii et officialis generalis Cracoviensis, [ab 1686 ad annum 1689], AOff 157.*



**Archiwum Parafialne w Stryszowie**

*Varia II*, teczka, III.1.8.

*Documenta. XVII–XX wiek*, teczka, III.1.4.

*Regestry taczma za lata 1774–1795*, fascykuł, VII.2.

*Sprawy zakrzowskie I*, teczka, III.2.1.

**Archiwum Prowincji Bernardynów w Krakowie**

*Chronologia Ordinis Fratrum Minorum de Observantia Provinciae Minoris Poloniae...*, M-25.

*Linea geometrica...*, IVa-4, 1–51.

**Źródła drukowane**

*Akty izdavaemye Vilenskoû Kommissieû dlâ razbora drevnih aktov*, t. 25: *Inventari i razgraniczitielnye akty* (Wilno: Tip. A. G. Syrkina, 1898).

Grabowski Ambroży, *Starożytności historyczne polskie, czyli Pisma i pamiętniki do dziejów dawnej Polski, listy królów i znakomitych mężów, przypowieści, przysłowia itp. z rękopismów zebr. i przydał żywoty uczonych Polaków Ambroży Grabowski*, t. I (Kraków: J. Czech, 1840).

*Kalwarya albo Nowe Jeruzalem na polach Zebrzydowskich zasadzone, a przez Ojca Franciszka Dziełowskiego, Zakonu Franciszka Świętego, Minorum de Observantia, Kustosza Krakowskiego, krótko z fundamentu swego wywiedziona. W Kazimierzu przy Krakowie, 1669*, starodruk w Bibliotece Narodowej, mf. B1248.

Komoniecki Andrzej, *Chronografia albo Dziejopis żywiecki*, wyd. Stanisław Grodzki, Irena Dwornicka (Żywiec: Towarzystwo Miłośników Ziemi Żywieckiej, 1987).

*Prowiant Podróżny Dróg Męki Chrystusowej i Trojakiiej Tajemnice Matki Jego Przenajświętsze na Górze Kalwarie Zebrzydowskiej: Z Dozwoleniem Starszych Wydany, Roku Pańskiego*, Kraków 1699, starodruk w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie, Sd.712.913.

Trepka Walerian Nekanda, *Liber generationis plebeanorum (Liber chamorum)*, wyd. 2, oprac. Rafał Leszczyński (Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1995).

Zawadzki Aleksander, *Galicja w obrazach czyli Galerya litografowanych widoków, okolic i najznakomitszych zabytków w Galicyi z opisaniem obrazów w języku polskim i niemieckim* (Lwów: u Piotra Pillera, [ca 1840]), starodruk w Bibliotece Narodowej, A.4909/G.XIX/II-70.

**Książki i monografie**

Bilska Elżbieta, „Przemiany kulturowych i religijnych funkcji kalwarii w Polsce”, w: *Przestrzeń i sacrum. Geografia kultury religijnej w Polsce i jej przemiany w okresie od XVII do XX w. na przykładzie ośrodków kultu i migracji pielgrzymkowych*, red. Antoni Jackowski i in. (Kraków: Instytut Geografii UJ, 1996), 201–220.



- Graff Tomasz, Wołyniec Bartłomiej, Wróbel Elżbieta Elena, *Mikołaj Zebrzydowski (1553–1620). Szkic biograficzny* (Kraków: Wydawnictwo Akademickie, 2020).
- Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX wieku*, red. Kazimierz Lepszy (Wrocław: Zakład im. Ossolińskich, 1953).
- Kachel Jacek, „Kalwaria oczami Andrzeja Komonieckiego” w: *Wybrane zagadnienia z dziejów Kalwarii Zebrzydowskiej. Na 400-lecie pierwszej lokacji Kalwarii Zebrzydowskiej (1617–2017)*, red. Andrzej Nowakowski (Kraków: Wydawnictwo 3 kolory, 2017), 29–42.
- Kowalski Waldemar, *Uposażenie parafii archidiaconatu sandomierskiego w XV–XVIII wieku* (Kielce: Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Jana Kochanowskiego, 1998).
- Łepkowski Józef, *Kalwarya Zebrzydowska i jej okolice pod względem dziejowym i archeologicznym* (Kraków: Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1850).
- Łepkowski Józef, *Przegląd zabytków przeszłości z okolic Krakowa* (Kraków: Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1863).
- Mikołaj Zebrzydowski (1553–1620), palatinus et capitaneus Cracoviensis, fundator et defensor Ecclesiae. W czterechsetną rocznicę śmierci*, red. Aleksander Krzysztof Sitnik (Kraków: Wydawnictwo Homini, 2021).
- Przyboś Adam, *Powstanie chłopskie w starostwie lanckorońskim i nowotarskim w r. 1670* (Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1953).
- Siemionow Aleksy, *Ziemia wadowicka* (Wadowice: Drukarnia Wydawnicza im. W.L. Anczyca w Krakowie, 1984).
- Sikora Franciszek, „Barwałd”, w: *Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*, cz. I, z. 1, oprac. Zofia Leszczyńska-Skrętowa, Franciszek Sikora (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1980), 24–25.
- Spis ludności diecezji krakowskiej z roku 1787*, oprac. Józef Kleczyński, w: *Archiwum Komisji Historycznej Akademii Umiejętności*, t. VII (Kraków: Wydawnictwa Komisji Historycznej Akademii Umiejętności w Krakowie, 1894), 269–478.
- Wiśniowski Eugeniusz, „Kolęda, meszne, stołowe na ziemiach polskich. Problem rejonizacji”, w: *Kultura średniowieczna i staropolska. Studia ofiarowane Aleksandrowi Gięsztorowi w pięćdziesięciolecie pracy naukowej*, red. Danuta Gawinowa et al. (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1991), 625–638.
- Wołyniec Bartłomiej, „Kościelne dzieje Kalwarii Zebrzydowskiej”, w: *Wybrane zagadnienia z dziejów Kalwarii Zebrzydowskiej. Na 400-lecie pierwszej lokacji Kalwarii Zebrzydowskiej (1617–2017)*, red. Andrzej Nowakowski (Kraków: Wydawnictwo 3 kolory, 2017), 55–81.
- Wybrane zagadnienia z dziejów Kalwarii Zebrzydowskiej. Na 400-lecie pierwszej lokacji Kalwarii Zebrzydowskiej (1617–2017)*, red. Andrzej Nowakowski (Kraków: Wydawnictwo 3 kolory, 2017).
- Wyczawski Hieronim Eugeniusz OFM, *Kalwaria Zebrzydowska. Historia Klasztoru Bernardynów i kalwaryjskich drózek*, wyd. II (Kalwaria Zebrzydowska: Wydawnictwo Calvarianum, 2006).

### Artykuły w czasopismach

- Bilska Elżbieta, „Kalwaria Zebrzydowska jako wzór dla innych kalwarii na ziemiach polskich”, *Peregrinus Cracoviensis* (1995), z. 2: 143–162.
- Chadam Augustyn, „Geneza Kalwarii Zebrzydowskiej”, *Peregrinus Cracoviensis* (1995), z. 2: 21–25.
- Graff Tomasz, „Epidemie w dziejach Wadowic w okresie przedrozbiorowym – studium przypadku miasta małopolskiego”, *Studia Historica Gedanensia* 12 (2021): 192–209.
- Lenczowski Franciszek, „Dzierżawa zakrzowska pod względem osadniczym i obciążeń jej ludności w okresie XIV–XVIII wieku”, *Studia Historyczne* 13/4 (1970): 549–559.
- Lenczowski Franciszek, „O kościołach i parafiach w Stryszowie i Zakrzowie”, *Nasza Przeszłość* 45 (1976): 191–233.
- Perłakowski Adam, „I Krakowskie Spotkania Źródłoznawcze: teoria a praktyka edycji nowożytnych źródeł w Polsce XVI–XVIII wieku (Kraków, 19–20 listopada 2009 roku)”, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne* 137 (2010): 223–225.
- Płonka Mirosław, „Kompleks kalwaryjny w Kalwarii Zebrzydowskiej jako krajobraz pamięci i pomnik XVI-wiecznej Jerozolimy”, *Ochrona Zabytków* 72/2 (2019): 189–216.



## Agata Chrobot

ORCID 0000-0001-5532-4692

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

## Jacek Pielas

ORCID: 0000-0002-7165-8905

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

# Majątek ziemski Jana Zebrzydowskiego, miecznika koronnego (1620–1641), jedyne- go syna i sukcesora Mikołaja, wojewody krakowskiego

The Landed Estate of Jan Zebrzydowski,  
the Crown Swordsman (1620–1641)  
and the Only Son and Successor of Mikołaj,  
the Voivode of Cracow

## Abstrakt

Artykuł prezentuje ustalenia na temat majątku ziemskiego syna i spadkobiercy wojewody krakowskiego Mikołaja Zebrzydowskiego – Jana, miecznika krakowskiego (1620–1621). Artykuł powstał na podstawie niewykorzystanych dotąd źródeł z krakowskich ksiąg grodzkich pierwszej połowy XVII wieku. Ustalono, że część dóbr ziemskich, w tym dobra rodowe, odziedziczył po ojcu, część natomiast kupił. Przed śmiercią zgromadził

dobra prywatne, na które składał się zamek w Pieskowej Skale, miasto i części w dwóch innych miastach, 28 wsi, części w 9 wsiach, 22 folwarki oraz 4 nieruchomości w miastach. Dobra te położone były na terenie Małopolski, w której w pierwszej połowie XVII wieku był jednym z najbogatszych właścicieli ziemskich. Dochody z tego majątku powiększały o dobra królewskie.

**Słowa kluczowe:** Jan Zebrzydowski, miecznik koronny, dobra ziemskie, genealogia, Małopolska

### Abstract

The article presents the findings on the landed property of the son and heir of the Cracow Voivode Mikołaj Zebrzydowski – Jan, the crown swordman (1620–1621). The article is based on previously unused sources from the Castle Court Records of Cracow in the first half of the 17th century. It was established that he inherited some of the landed properties, including the ancestral land, from his father, and he also purchased some properties himself. Before his death, he amassed private properties, which included the castle in Pieskowa Skała, the town, properties in two other towns, 28 villages, some shares in 9 villages, 22 farming estates and 4 real estates in towns. These properties were located in Lesser Poland, where in the first half of the 17th century he was one of the richest landowners. The income from this property was increased by the acquisition of the crown lands.

**Keywords:** Jan Zebrzydowski, crown swordman, lands, genealogy, Lesser Poland

Niniejsze opracowanie stawia sobie za cel określenie rozmiarów i składu majątku ziemskiego, czyli prywatnych dóbr nieruchomości Jana Zebrzydowskiego, miecznika koronnego (1620–1641), w okresie od śmierci jego ojca Mikołaja, wojewody krakowskiego, którego był jedynym spadkobiercą, do zejścia z tego świata w roku 1641. Należy przy tym podkreślić, że na temat majątku miecznika literatura poświęcona Zebrzydowskiemu zawierała dotąd jedynie drobne wzmianki (zob. przypisy).

Podstawowym zasobem źródłowym wykorzystanym w artykule dla ustalenia procesu przejęcia przez Jana Zebrzydowskiego dóbr ziemskich po ojcu, a następnie nabywania i obrotu majątkiem nieruchomym, były księgi grodzkie krakowskie serii inskrypcji z lat 1618–1641. Informacje z nich pozyskane uzupełnione zostały odnalezionymi zapisami prawnomajątkowymi z innych zespołów źródeł. Z uwagi na fakt, że – jak się okazało – dla niemal połowy posiadanego przez Jana Zebrzydowskiego majątku ziemskiego nie dysponujemy danymi z rejestrów poborowych

z 1629 r. (powiaty chęciński, wiślicki, radomski w województwie sandomierskim), zrezygnowano z prób ustalenia liczby łąnów i wielkości płaconego z dóbr ziemskich podatku, które to wielkości mogłyby w pewnym stopniu (rejestry nie uwzględniają bowiem, jak wiadomo, dochodów z folwarków) wskazywać na wysokość dochodów uzyskiwanych przez Zebrzydowskiego z majątków dziedzicznych<sup>1</sup>.

Jan Zebrzydowski, miecznik koronny (1620–1641), był jedynym synem Mikołaja Zebrzydowskiego, wojewody krakowskiego (1601–1620) i jego żony Doroty z Herburtów (zm. 1610). Jak ustalono w opracowanym ostatnio szkicu biograficznym wojewody krakowskiego, z jego małżeństwa z Herburtówną zrodziły się jeszcze trzy córki: Zofia, zamężna *1 voto* za Maciejem Smoguleckim, starostą bydgoskim (1600–1616), *2 voto* za Stanisławem Niemojewskim, kasztelanem chełmińskim (1619–1620), oraz dwie, które wybrały klasztorną drogę życia. Z nich Gryzelda (1588/1589–1652), od 1614 r. mniszka w krakowskim klasztorze karmelitanek bosych św. Michała (w zakonie Teresa od Wszystkich Świętych), w latach 1627–1630 przeorysza, zmarła 29 maja 1652 r. w Kielcach, gdzie schroniła się przed zarazą. Natomiast Anna (w zakonie Ludgarda), od 25 marca 1603 r. w klasztorze bernardynek św. Agnieszki na Stradomiu, któremu w posagu w 1604 r. wniosła zapis 10 000 zł z czynszem 500 zł, zabezpieczony na Zebrzydowicach i części w Brodach (zob. niżej), w latach 1630–1632 była przełożoną klasztoru<sup>2</sup>. W związku z obowiązującym w Rzeczypospolitej

- 
- 1 Pomijając już wielokrotnie podnoszoną w literaturze historycznej kwestię wiarygodności rejestrów podatkowych z pierwszej połowy XVII w., należy wskazać, że dla okresu życia miecznika nie dysponujemy źródłami pozwalającymi na podjęcie próby rzetelnego i wiarygodnego określenia dochodowości posiadanych przez niego dóbr ziemskich (dotyczy to zresztą nie tylko Zebrzydowskiego, ale większości posiadaczy majątków ziemskich w pierwszej połowie XVII w.). Oczywiście pewnym wskaźnikiem mogłyby tu być wielkości sum podawanych przy zawieranych przez niego transakcjach, jednak jest to – naszym zdaniem – wskaźnik wielce zawodny (o czym przekonują m.in. powszechnie znane prace na temat obrotu ziemią w dawnej Polsce), którego wykorzystanie wymagałoby dodatkowej drobiazgowej analizy setek odnalezionych w wymienionych księgach grodzkich zapisów długów Zebrzydowskiego (często sum rzędu 1000–2000 zł), wiarygodności, zastawów, wyderkałów itp., rzecz jasna bez żadnej gwarancji, że wielu istotnych transakcji nie wpisał on do ksiąg innych grodów. Świadomie zatem pominięto w artykule kwestie związane z dochodowością jego majątku prywatnego i użytkowanych królewskich, które to zagadnienie – przy założeniu odnalezienia dodatkowych wiarygodnych źródeł (np. inwentarzy dóbr, rejestrów przychodów i długów itp.) – z pewnością stanowiłoby opracowanie porównywalne objętością do prezentowanego artykułu.
  - 2 Bartłomiej Wołyniec, „Genealogia Zebrzydowskich”, w: Tomasz Graff, Bartłomiej Wołyniec, Elżbieta E. Wróbel, *Mikołaj Zebrzydowski 1553–1620. Szkic biograficzny* (Kraków: Wydawnictwo Księgarnia Akademicka, 2020), 25–28; *Urzednicy kujawscy i dobrzyńscy XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. Krzysztof Mikulski, Wojciech Stanek, Ryszard Kabański, przy współdziałaniu Zbigniewa Górskiego (Kórnik: Biblioteka Kórnicka, 1990),

prawem spadkowym córki Mikołaja otrzymały z majątku rodzinnego posagi w gotówce, natomiast jedynym spadkobiercą dóbr nieruchomości wojewody krakowskiego po jego śmierci w dniu 17 czerwca 1620 r. został jedyny syn Jan<sup>3</sup>.

Na potrzeby niniejszego artykułu – ze względu na skupienie się na kwestiach majątkowych – nie przeprowadzono na razie odrębnej szerszej kwerendy w źródłach odnoszących się do działalności publicznej syna wojewody, ograniczając się do podstawowych wydawnictw źródłowych. Jak wiadomo, nie dysponujemy żadnym jego biogramem, zaś z oczywistych względów spośród herbarzy najwięcej danych o nim zanotował Kasper Niesiecki<sup>4</sup>. Stąd nasza wiedza ogranicza się w zasadzie do znajomości sprawowanych przez niego urzędów, podstawowych kwestii genealogicznych i pojedynczych faktów z jego życia i działalności publicznej<sup>5</sup>.

Wiadomo, że najwcześniej z woli ojcowskiej Jan, jeszcze jako małoletni, został starostą niegrodowym bolesławskim w ziemi wieluńskiej. Już bowiem 31 grudnia 1590 r. ojciec uzyskał dla niego konsens na cesję<sup>6</sup>. Królewszczyzny tej Jan zrzekł się ok. 1598 r., bowiem z 6 lipca t. r. pochodzi królewska zgoda na jej cesję przez Zebrzydowskiego na rzecz Jana Karśnickiego, pisarza ziemskiego łęczyckiego. Jako starostę bolesławskiego wymienia młodego Zebrzydowskiego m.in. dokument z 5 października 1598 r.<sup>7</sup>

---

268; *Urzednicy Prus Królewskich XV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. Krzysztof Mikulski (Wrocław–Warszawa–Kraków: Ossolineum, 1990), 223; Franciszek Mincer, „Stanisław Niemojewski”, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 23 (Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk: Ossolineum, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1978), 21–22; Małgorzata Borkowska, *Leksykon zakonnic polskich epoki przedrozbiorowej*, t. 2: *Polska Centralna i Południowa* (Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2005), 205, 254.

3 Jacek Pielas, *Podziały dóbr ziemskich szlachty koronnej w XVII wieku* (Kielce: Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, 2013), 19–38.

4 Kasper Niesiecki, *Herbarz polski*, wyd. Jan Nepomucen Bobrowicz, t. 10 (Lipsk: Breitkopf i Haertel, 1840), 147–148.

5 Poza przywołanym wyżej opracowaniem B. Wołyńca należy wskazać także na kilka znaczących informacji podanych niegdyś przez Ludwika Zarewicza (Ludwik Zarewicz, *Lanckorona. Monografia historyczna* (Kraków: Drukarnia „Czasu” Franciszka Kleczyckiego i Spółki, 1885), 52–55 oraz artykuł Elżbiety E. Wróbel, „Janowi Zebrzydowskiemu od panegirystów słów kilka”, w: *Historia bliższa ludziom. Prace ofiarowane Janowi Kracikowi w 70. rocznicę urodzin*, red. Elżbieta E. Wróbel, Rafał Szczurowski (Kraków: Wydawnictwo WAM, 2011), 449–457.

6 *Sumariusz Metryki Koronnej. Seria Nowa*, t. 2: *Księga wpisów kanclerza Jana Zamoyckiego MK 133 z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie lata 1587–1595*, wyd. A. Kot et al. (Kraków–Warszawa: Historia Jagellonica, Wydawnictwo DiG, 2001), nr 285. Por. Wołyńiec, „Genealogia Zebrzydowski”, 66–67.

7 Krzysztof Chłapowski, *Starostowie niegrodowi w Koronie 1565–1795 (Materiały źródłowe)* (Warszawa–Bellerive-sur-Allier: Wydawnictwo DiG, Edition La Rama Sasu, 2017), 331; Zarewicz, *Lanckorona*, 52.



Kolejną królewszczyznę – starostwo niegrodowe lanckorońskie – objął na podstawie konsensu na cesję od ojca z 27 czerwca 1598 r. i następnie samej cesji z 5 października t. r. 20 kwietnia 1617 r. otrzymał wraz z żoną Barbarą z Lubomirskich *ius communicativum*, zaś 23 listopada 1635 r. wystarał się o zgodę na cesję tego starostwa na rzecz syna Michała<sup>8</sup>. Kilka lat później wojewoda krakowski postarał się o przekazanie synowi także niegrodowego starostwa szadkowskiego, będącego częścią starostwa sieradzkiego. Konsens na cesję dla syna uzyskał 11 lutego 1605 r. Tenutę tę Jan Zebrzydowski trzymał do 1622 r., kiedy to na podstawie królewskiej zgody na cesję (18 V) i następnie zapisu cesji z 19 lipca ustąpił z niej na rzecz Mikołaja Wierzbowskiego, kasztelana inowłodzkiego<sup>9</sup>. Ostatnią znaczącą królewszczyzną w rękach Jana, choć dzierżoną krótko, było starostwo grodowe nowokorczyńskie. Nadanie na nie otrzymał 5 kwietnia 1634 r. po śmierci wojewody sieradzkiego Jana Baranowskiego. W zgromadzonych źródłach wielokrotnie z tytułem starosty nowokorczyńskiego wystąpił w 1636 r., natomiast po raz ostatni 26 stycznia 1637 r.<sup>10</sup>

Jan Zebrzydowski nie otrzymał żadnego typowego urzędu ziemskiego (choć, jak wiadomo, urząd starosty grodowego z mocy konstytucji 1611 r. był formalnie ziemskim). Za niemal pewne przyjąć należy, że związane to było z antykrólewską postawą i działalnością ojca – zapewne nieprzypadkowo Jan uzyskał królewszczyzny (z cesji ojca zresztą) przed rokoszem, zaś starostwo nowokorczyńskie dopiero za panowania Władysława IV Wazy. Jedynym urzędem, prócz starościńskiego, w jego karierze okazało się bowiem miecznikostwo koronne, w zasadzie tytułarne (poza funkcjami reprezentacyjnymi w czasie większych uroczystości z udziałem władcy)<sup>11</sup>, którego sprawowanie nie mogło mieć wpływu

8 Chłapowski, *Starostowie niegrodowi*, 74. Michał Zebrzydowski jako starosta lanckoroński po raz pierwszy już 28 września 1635 r. Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (AGAD), Metryka Koronna (MK) zespół 4/181, f. 116v-117v.

9 Chłapowski, *Starostowie niegrodowi*, 174. W zgromadzonych źródłach po raz ostatni w 1622 r. Jan Zebrzydowski jako starosta szadkowski – Archiwum Narodowe w Krakowie (ANKr.), Castrensia Cracoviensia Inscriptiones (CCI) zespół 29/5/0/218, 103–107, 1446–1450, 1895–1900. Zapis cesji *ibidem*, 2471–2473.

10 Autorzy spisów urzędników województwa sandomierskiego jako ostatnią wzmiankę o Janie na tym urzędzie podali 22 grudnia 1635 r. *Urzędnicy województwa sandomierskiego w XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. Krzysztof Chłapowski, Alicja Falniowska-Gradowska (Kórnik: Biblioteka Kórnicka, 1993), 224, nr 186. Zebrzydowski ze wspomnianym tytułem w 1636 r. m.in. ANKr., CCI 29/5/0/242, 1594–1599, 1621–1627, 1811–1815; *ibidem* 29/5/0/243, 34–36, 481–483, 958–961, w 1637 (26 I) – *ibidem* 29/5/0/244, 894–899. Zob. niżej, gdzie informacje o przejściu tegoż starostwa przez syna Franciszka Floriana.

11 Zbigniew Góralski, *Urzędy i godności w dawnej Polsce* (Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, 1983), 137.

na bieżącą politykę dworu. Nominację na ten urząd Jan Zebrzydowski otrzymał w 1620 r. (według dwóch źródeł: 23 listopada lub 17 grudnia)<sup>12</sup> i z tego urzędu nie doczekał się awansu, w tym do senatu. Miecznikiem koronnym pozostał do śmierci<sup>13</sup>.

Politycznie związany był z województwem krakowskim i – jak wynika z przeglądu akt sejmikowych tegoż województwa – wykazywał się znaczną aktywnością na obradach w Proszowicach, wykorzystując niewątpliwie, przynajmniej w początkach swej działalności, popularność ojca w środowisku miejscowej szlachty. Po raz pierwszy widzimy go na sejmiku deputackim województwa krakowskiego we wrześniu 1612 r.<sup>14</sup> Z sejmiku przedsejmowego w lutym 1613 r. obrany został posłem na sejm zwyczajny warszawski<sup>15</sup>. W grudniu 1620 r. poruczono mu funkcję rotmistrza chorągwi husarskiej wystawionej przez województwo krakowskie<sup>16</sup>. W marcu 1624 r. wyznaczono go na pułkownika wojska powiatowego województwa do „obrony domowej od kup swawolnych”<sup>17</sup>. W tymże roku pełnił także funkcję szafarza pieniędzy z uchwalonych na sejmie podatków na obronę domową województwa<sup>18</sup>. Z województwa krakowskiego jesienią 1625 r. wybrany został na sędziego Trybunału Koronnego, którego prawdopodobnie został wicemarszałkiem w kadencji 1625/1626<sup>19</sup>. W grudniu 1625 r. w imieniu Krakowian sformułował list do rektora Akademii Krakowskiej w sprawie jej sporu z jezuitami<sup>20</sup>. W 1626 r. wziął udział w dwu sejmikach województwa, o czym świadczą złożone pod laudami jego podpisy<sup>21</sup>. Podczas sejmu warszawskiego w 1627 r. wybrany został jako jeden z przedstawicieli szlachty w skład komisji do uspokojenia

12 *Urządnicy centralni i nadworni Polski XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. Krzysztof Chłapowski et al. (Kórnik: Biblioteka Kórnicka, 1992), 217, nr 483.

13 *Ibidem*, nr 483; Szymon Starowolski, *Monumenta Sarmatarum, viam universae carnis* (Cracoviae: Officina Viduae et Haeredum Francisci Caesarij, 1655), 657. Por. Wołyniec, „Genealogia Zebrzydowskich”, 31.

14 *Akta sejmikowe województwa krakowskiego*, t. 1: 1572–1620, wyd. Stanisław Kutrzeba (Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 1932), 341.

15 *Ibidem*, 342–348; Janusz Byliński, *Dwa sejmy z roku 1613* (Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 1984), 246.

16 *Akta sejmikowe województwa krakowskiego*, 426–428.

17 *Akta sejmikowe województwa krakowskiego*, t. 2: 1621–1648, wyd. Adam Przyboś (Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 1953), 20–21, 24–28. Zob. Dariusz Kupisz, *Wojńska powiatowe samorządów Małopolski i Rusi Czerwonej w latach 1572–1717* (Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2008), 185.

18 *Akta sejmikowe województwa krakowskiego*, t. 2, 34, 38–39, 41–42, 48.

19 *Deputaci Trybunału Koronnego 1578–1794. Spis, cz. 2: 1621–1660*, oprac. Dariusz Kupisz (Warszawa–Lublin: Wydawnictwo Sejmowe–UMCS, 2017), 58.

20 *Akta sejmikowe województwa krakowskiego*, t. 2, 54–55.

21 *Ibidem*, 57, 58–61.

rozmaitych kwestii spornych na granicy z Węgrami i Śląskiem. Jako że nie doszła ona wówczas do skutku, ponawiano jej skład z Zebrzydowskim na pierwszym sejmie w 1629 r., sejmie warszawskim 1631 r., koronacyjnym krakowskim 1633 r. i nadzwyczajnym warszawskim w 1637 r.<sup>22</sup> We wrześniu 1629 r. ponownie obrany został deputatem na Trybunał Koronny z województwa krakowskiego na kadencję 1629/1630<sup>23</sup>. Rosnący autorytet miecznika wśród szlachty krakowskiej zaowocował jego wyborem na marszałka sejmiku posejmowego w Proszowicach 4 maja 1632 r. W końcu lipca 1632 r. uczestniczył w okazowaniu Krakowian po sejmie konwokacyjnym, gdzie wyznaczono go pułkownikiem wojska powiatowego<sup>24</sup>. Zebrzydowski wziął udział w elekcji Władysława IV, a następnie na sejmiku poselskim krakowskim w grudniu 1632 r. obrany został posłem na sejm koronacyjny drugiego Wazy na tronie polskim<sup>25</sup>. Wraz z innymi posłami krakowskimi w kwietniu 1633 r. protestował przeciw niektórym konstytucjom sejmiku *coronationis*, w roku następnym w końcu kwietnia widzimy go na okazowaniu pod Kazimierzem, a następnie wraz z synem Franciszkiem w kwietniu 1635 r. na obradach sejmiku relacyjnego<sup>26</sup>. W 1637 r. (11 maja) marszałkował po raz drugi szlachcie na sejmiku przedsejmowym w Proszowicach – jak wszystko na to wskazuje, była to jego ostatnia aktywność w pracach samorządu szlacheckiego macierzystego województwa<sup>27</sup>.

Jan Zebrzydowski był żonaty dwukrotnie. W 1611 r. poślubił Barbarę z Lubomirskich (zm. 1629/1630)<sup>28</sup>, córkę Sebastiana, kasztelana wojnickiego (1603–1613) i Anny z Branickich<sup>29</sup>. Jego drugą żoną od 1630 r.

22 *Volumina Legum*, t. 3, wyd. Jozafat Ohryzko (Petersburg: Jozafat Ohryzko, 1859), 264, 294, 328; *Volumina Constitutionum*, vol. 2: 1627–1640, wyd. Stanisław Grodziski, Marcin Kwiecień, Anna Karabowicz, przedmowa Waław Uruszczak (Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 2013), 18, 61, 62, 113, 209, 308. Por. Zarewicz, *Lanckorona*, 53–54.

23 *Deputaci Trybunału Koronnego 1578–1794. Spis*, cz. 2, 86.

24 *Akta sejmikowe województwa krakowskiego*, t. 2, 134–137, 153–157, 169; *Volumina Constitutionum*, vol. 2, 163, 164, 166, 167.

25 *Elektorowie królów Władysława IV, Michała Korybuta, Stanisława Leszczyńskiego i spis stronników Augusta III*, wyd. Jerzy Dunin-Borkowski, Mieczysław Dunin-Wąsowicz, *Rocznik Towarzystwa Heraldycznego we Lwowie 1 (1908/1909)*: 273; *Akta sejmikowe województwa krakowskiego*, t. 2, 158–163; *Volumina Constitutionum*, vol. 2, 184, 195.

26 *Akta sejmikowe województwa krakowskiego*, t. 2, 163–166, 174–179, 188–190; *Volumina Constitutionum*, vol. 2, 251.

27 *Akta sejmikowe województwa krakowskiego*, t. 2, 222–226.

28 Jako żona Jana Barbara m.in. ANKr., CCI 29/5/0/209, 481–487; *ibidem* 29/5/0/215, 896–898; *ibidem* 29/5/0/216, 657–659; *ibidem* 29/5/0/217, 1087–1089.

29 Józef Długosz, „Lubomirski Sebastian”, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 18 (Wrocław–Warszawa–Kraków: Ossolineum, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1973), 40–42; *Urzednicy województwa krakowskiego XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac.

była Ewa Katarzyna z Warszzyckich (zm. 23 VI 1643), wówczas wdowa po Gabrielu Tarnowskim, staroście krakowskim (1620–1628)<sup>30</sup>. Miecznik koronny doczekał się potomstwa jedynie z pierwszego małżeństwa w postaci trzech córek i dwóch synów. Dla swych dzieci w końcu września 1621 r. wyznaczył opiekunów: prócz matki Barbary z Lubomirskich jako głównej tutorki byli to Tomasz Zamoyski, wojewoda kijowski, Stanisław Lubomirski, podczaszy koronny i starosta sandomierski, Jan Żółkowski, starosta hrubieszowski, Melchior Michałowski, wojski lubelski i Jan Wapowski, kasztelan przemyski<sup>31</sup>. Spośród córek Zofia (ur. 1612) wydana została w 1630 r. za Piotra Szyszkowskiego, starostę wareckiego z posagiem 25 000 zł<sup>32</sup>, Anna (ur. 1614) poślubiła Abrahama Gołuchowskiego, starostę stężyckiego (1630–1647) i wiślickiego (1632–1647), natomiast Regina Anastazja (ur. 1617) wstąpiła do klasztoru dominikanek na Gródku w Krakowie, gdzie pod imieniem Dominika zmarła 10 stycznia 1687 r.<sup>33</sup>

Starszy z synów Zebrzydowskiego – Michał (ur. 1613) – był starostą lanckorońskim (konsens na cesję od ojca z 23 listopada 1635; cesja z 16 lutego 1636 r.), śniatyńskim (1647–1660), miecznikiem koronnym (1647–1667), starostą generalnym (1664–1667) i wojewodą krakowskim (1667). Zmarł 19 kwietnia 1667 r. w Lanckoronie i pochowany został 12 maja t. r. w kościele w Kalwarii Zebrzydowskiej pod kaplicą Matki Boskiej Kalwaryjskiej<sup>34</sup>. Jego żoną – co najmniej od 1637 r. – była Mariana ze Stadnickich, córka Marcina Stadnickiego, kasztelana sanockiego

---

Stanisław Cynarski, Alicja Falniowska-Gradowska (Kórnik: Biblioteka Kórnicka, 1990), 238; Włodzimierz Dworzaczek, *Genealogia*, cz. 2 (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1959), tabl. 134; Kazimierz Przyboś, „Lubomirscy herbu Drużyna”, *Almanach Muszyny* 15 (2005): 91, 96.

30 Wołyńiec, „Genealogia Zebrzydowskich”, 31; Dworzaczek, *Genealogia*, cz. 2, tabl. 134 podał, że ślub miał miejsce w 1630 r. W zgromadzonych źródłach Warszzycka, wówczas już będąca wdową po Gabrielu Tarnowskim, staroście krakowskim (1620–1628), jako małżonka Jana m.in. ANKr., CCI 29/5/0/243, 34–36 (1636 r.).

31 ANKr., CCI 29/5/0/217, 1087–1089.

32 ANKr., CCI 29/5/0/232, 902–905 (oprawa posagu), 905–907 (wzajemne dożywocie małżonków). Zob. Wołyńiec, „Genealogia Zebrzydowskich”, 32; Chłapowski, *Starostowie niegrodowi*, 296.

33 Wołyńiec, „Genealogia Zebrzydowskich”, 33; *Urzędnicy województwa sandomierskiego w XVI–XVIII wieku. Spisy*, 179.

34 ANKr., CCI 29/5/0/243, 481–483 (cesja starostwa lanckorońskiego); AGAD, MK 4/189, f. 720-721v (nadanie w dożywocie starostwa śniatyńskiego dla Michała Zebrzydowskiego, syna Jana); *Urzędnicy centralni i nadworni Polski XIV–XVIII wieku. Spisy*, 218, nr 485; Dworzaczek, *Genealogia*, cz. 2, tabl. 134; Chłapowski, *Starostowie niegrodowi*, 74, 236, 237; *Urzędnicy województwa krakowskiego XVI–XVIII wieku. Spisy*, 275, nr 356, 418 (tu informacja, że zmarł on w wieku 54 lat – stąd data urodzenia 1613 r. – oraz informacja o miejscu i dacie pochówku).

Majątek ziemski Jana Zebrzydowskiego, miecznika koronnego (1620–1641)...

(1609–1620), od 15 listopada 1639 r. mająca z mężem dożywocie na starostwie lanckorońskim. Zmarła w 1671 r. i złożona została do grobu 28 listopada t. r. w Kalwarii Zebrzydowskiej<sup>35</sup>.

Młodszy Franciszek Florian (ur. 1615) przejął po ojcu starostwo nowokorczyńskie (1637/1638–1650)<sup>36</sup>. W latach 1640–1641 występuje z tytułem starosty szereszewskiego, zaś w 1647 r. otrzymał kasztelanię lubelską (1647–1650)<sup>37</sup>. Żonaty był z Anną z Zenowiczów (zm. 1664), wdową po zmarłym w 1636 r. Albrychcie Władysławie Radziwille, kasztelanie wileńskim. Zmarł w wieku 35 lat 2 września 1650 r. i pochowany został w kalwaryjskim klasztorze<sup>38</sup>.

Sam Jan, miecznik koronny, odszedł z tego świata 6 września 1641 r. w zamku nowokorczyńskim<sup>39</sup>. Pochowany został 19 września t. r. w Kalwarii Zebrzydowskiej w klasztorze bernardynów<sup>40</sup>.

Zasadniczą podstawą ustaleń i rozważań na temat majątku ziemskiego Jana Zebrzydowskiego jest odnaleziony przed laty w księgach grodzkich krakowskich serii relacji akt podziału dóbr ziemskich Jana, a właściwie

---

35 Pierwsza wzmianka o Mariannie ze Stadnickich jako żonie Zebrzydowskiego – ANKr., CCI 29/5/0/244, 1442–1448 (4 II 1637), w 1638 r. m.in. *ibidem* 29/5/0/246, 1248–1252; *ibidem* 29/5/0/247, 33–34; Janusz Byliński, „Stadnicki Marcin”, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 41 (Warszawa–Kraków: Societas Vistulana, 2002), 405–408; Wołyńiec, „Genealogia Zebrzydowskich”, 36–38; Chłapowski, *Starostowie niegodowi*, 74.

36 *Urządnicy województwa sandomierskiego w XVI–XVIII wieku. Spisy*, 224, nr 187 (tu informacja o pierwszej wzmiance o Franciszku jako staroście nowokorczyńskim z 1 V 1638 r.). W zebranym materiale po raz pierwszy z tym tytułem pojawia się już 15 II t. r. ANKr., CCI 29/5/0/246, 576–579, w 1638 r. ponownie 26 VI – *ibidem* 29/5/0/247, 753–755. Tak więc ustąpienie ojca ze starostwa na jego rzecz miało miejsce pomiędzy 26 I 1637 a 15 II 1638 r.

37 *Urządnicy województwa lubelskiego XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. Witold Kłaczewski, Waclaw Urban (Kórnik: Biblioteka Kórnicka, 1991), 133, nr 71. Por. aneks źródłowy.

38 Wołyńiec, „Genealogia Zebrzydowskich”, 34.

39 Niemałe zamieszanie w kwestii daty śmierci Jana spowodowała zamieszczona przez Szymona Starowolskiego inskrypcja (błędnie odczytana lub wydrukowana?) z klasztoru w Kalwarii Zebrzydowskiej, która mówi o śmierci miecznika w dniu 6 IX 1640 r. Starowolski, *Monumenta Sarmatarum*, 656–657. Na kwestię tę zwrócono już uwagę – zob. *Urządnicy centralni i nadworni Polski XIV–XVIII wieku. Spisy*, nr 483. Wrzesień 1640 wyklucza w sposób oczywisty chociażby publikowane źródło z 10 XII 1640 r. (zob. aneks), potwierdza zaś wzmianka w pamiętniku Albrychta Stanisława Radziwiłła, który pod datą 13 września 1641 r. zanotował, że „w tych dniach zmarł miecznik koronny Zebrzydowski”. Albrycht Stanisław Radziwiłł, *Pamiętnik o dziejach w Polsce*, t. 2: 1637–1646, przeł. i oprac. Adam Przyboś, Roman Żelewski (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1980), 261.

40 Stanisław Meler Dydak, *Radwan w ciągnięciu abo Jan Zebrzydowski z Zebrzydowic, miecznik koronny, Radwańczyk, w ześciu z świata, w ześciu z radwanem [...] dnia 19 września roku Pańskiego 1641 przy wyprowadzeniu ciała ku pogrzebowi ukazywany [...]* (Kraków: Drukarnia Waleryana Piątkowskiego, 1641); *Urządnicy centralni i nadworni Polski XIV–XVIII wieku. Spisy*, 217, nr 483.

wydziału ojcowskiego, dokonanego przez miecznika koronnego (zob. aneks źródłowy). Trzeba zaznaczyć, że wydziały ojcowskie dóbr ziemskich w postaci spisanych aktów odnajdujemy nieczęsto. Zazwyczaj wydzielenie majątku synom (synowi) za życia ojca przyjmowało postać umowy ustnej, zaś dominowały – jak wiadomo – akty *divisionis bonorum terrestrium* dokonywane przez spadkobierców po śmierci ojca<sup>41</sup>. W przypadku Zebrzydowskich wydział miał miejsce na zamku w Nowym Mieście Korczynie 10 grudnia 1640 r., a więc niecały rok przed śmiercią miecznika koronnego. Zważywszy na bliskość wydziału i momentu zejścia z tego świata Jana, należy przyjąć, że wymienione w tym dokumencie dobra stanowiły całość majątku nieruchomości przez niego zgromadzonego. Jak już wspomniano, w celu uzyskania informacji co do okoliczności uzyskania poszczególnych kluczy dóbr czy określonych miejscowości<sup>42</sup> przeprowadzono przede wszystkim kwerendę w księgach grodzkich krakowskich inskrypcji z okresu samodzielnej działalności majątkowej miecznika.

W arendze wspomnianego dokumentu z 10 grudnia 1640 r. wyraźnie stwierdzono, że *divisio* między Michałem i Franciszkiem Florianem przeprowadzona została „za spólną zgodą i z dyrekcją JW JMP Jana na Zebrzydowicach Zebrzydowskiego, miecznika koronnego, który *memor* będąc *suae mortalitatis* a zgodę i miłość braterską, przy błogosławieństwie Bożym między potomstwem swoim ku wiecznej *serae posteritatis* pamięci gruntując, *super infrascriptum confidencium negotium* pozwala” (zob. aneks źródłowy). W wyniku wydziału starszy z braci Michał, wówczas starosta lanckoroński, otrzymał w schedzie majątność pieskowską (pieskowoską), jak wyraźnie zaznaczono w dokumencie zakupioną przez ojca, na którą składały się wieś Pieskowa Skała z zamkiem i jego wyposażeniem obronnym oraz wieś z dworami i folwarkami: Wielmoża, Przeginia, Sułoszowa, Wola Kalinowska, Sąsów oraz folwarki Kalinowa

41 Por. Pielas, *Podziały dóbr ziemskich*, 41–42.

42 Niemal wszystkie wymienione w opracowaniu miejscowości i ich lokalizację odnaleźć można w znanych badaczom atlasach historycznych XVI w., opracowanych dla województw krakowskiego, sandomierskiego, lubelskiego i dla Mazowsza, co – zdaniem Autorów – zwalnia z konieczności opracowania mapki dóbr ziemskich będących własnością J. Zebrzydowskiego. Zob. *Atlas historyczny Polski. Województwo lubelskie w drugiej połowie XVI wieku*, oprac. Stefan Wojciechowski (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1966); *Atlas historyczny Polski. Mazowsze w drugiej połowie XVI wieku*, red. Władysław Pałucki (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1973); *Atlas historyczny Polski. Województwo sandomierskie w drugiej połowie XVI wieku*, oprac. Krzysztof Chłapowski et al., cz. 1–2 (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1993); *Atlas historyczny Polski. Województwo krakowskie w drugiej połowie XVI wieku*, red. Henryk Rutkowski, cz. 1–2 (Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Historii PAN, Wydawnictwo Neriton, 2008).



i Milonki, a także karczmy we wsi Zadroże należącej do klasztoru klarysek przy kościele św. Andrzeja w Krakowie, następnie miasteczko Zebrzydów i części we wsiach Zebrzydowice, Brody, Przyppkowice, Lincze i całą wieś Polanka z dworami i folwarkami w województwie i powiecie krakowskim. Oprócz wymienionych dóbr ziemskich uzyskał również kamienicę w Olkszu z hutą i górami, dwie kamienice w Krakowie: Waiszowską (zwaną Szarą) na Rynku krakowskim i na Kazimierzu wraz z browarem, następnie cegielnię na tymże Kazimierzu za Wisłą oraz – najpewniej – górę<sup>43</sup> w Wieliczce, a więc miejsce eksploatacji soli.

Młodszy Franciszek Florian, występujący jako starosta nowokorczyński i szereszewski, przejął przede wszystkim majątność pacanowską, tj. części miasta Pacanowa z dworem i folwarkiem i wsiami Książnice, Karsy Wielkie (dziś Karsy Duże) i Karsy Małe, Szczeglin, Słupiec, Żabiec, Szczernisz (dziś wieś Szczebrzusz) z dworami i folwarkami Gace (dziś wieś Gace Słupieckie), Grabowice (dziś wieś Grabowica), Kiemlin, Żórawie, Błoto i części w Ratajach (dziś Rataje Karskie lub Rataje Słupskie) i Komorowie w województwie sandomierskim, powiecie wiślickim wraz z pojazdami wodnymi pozostającymi na Wiśle w tej majątności. Do tego działu miały także należeć części we wsi Mniów w powiecie – jak zapisano – chęcińskim lub opoczyńskim województwa sandomierskiego<sup>44</sup> oraz wieś Krzywaczka w województwie i powiecie krakowskim. Ponadto w skład tej schedy weszła majątność nowomiejska, która składała się z części miasteczka Nowego Miasta i wsi Pobiedna, Ulów (dziś Ulów), Długie, Kostrzyn, Tomczyce z dworami i folwarkami, wójtostwa

---

43 W tekście wydziału według wielokrotnego odczytu Autorów niniejszego artykułu zapisano słowo „Dora w Wieliczce”. Poszukiwanie znaczenia terminu „dora” w słownikach i literaturze odnoszącej się do kopalnictwa soli doprowadziło jedynie do konstatacji, że mogło chodzić o odmianę słowa „doręba” – według *Słownika polszczyzny XVI wieku*, oznaczającego „Pogłębianie, przecinanie wrębów czyli szramów znaczących głębokość odrywanego bloku solnego [...]”. *Słownik polszczyzny XVI wieku*, red. Maria Mayenowa, t. 5 (Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk: Ossolineum, Wydawnictwo PAN, 1971), 394 (z powołaniem się na lustrację województwa krakowskiego z 1564 r.). Być może jednak mamy tu do czynienia z pomyłką urzędnika grodzkiego przepisującego akt wydziału, a chodziło w rzeczywistości o słowo „Góra”. Należy przy tym nadmienić, że – na tym etapie poszukiwań – w literaturze poświęconej Zebrzydowskiemu i w zgromadzonych źródłach nie odnaleziono wzmianki o udziale Mikołaja, wojewody krakowskiego i jego syna Jana w wydobyciu soli w żupie wielickiej.

44 W źródłach z XVI i XVII w. Mniów lokowany jest konsekwentnie w powiecie chęcińskim. *Atlas historyczny Polski. Województwo sandomierskie w drugiej połowie XVI wieku*, według indeksu i mapy głównej.



regnowskiego w województwach sandomierskim i rawskim<sup>45</sup> oraz wsi Sokołów<sup>46</sup>. Dział uzupełniała nieruchomości w Krakowie – dworek pod zamkiem krakowskim położony przy klasztorze bernardyńskim.

Z wydziału tego wyłączona została majątność pliszczyńska (jej skład nie został podany w dokumencie wydziału), którą – jak zanotowano – miecznik koronny „na zniesienie pewnych ciężarów zostawuje”. Zastrzeżono przy tym, że gdyby ojciec jej nie sprzedał za swego życia, wówczas po jego śmierci miała przypaść braciom w równy podział. Wygląda na to, że majątność ta miała stanowić dobra dożywotnie Jana Zebrzydowskiego. Bracia zobowiązani zostali ponadto do równego podziału ruchomości po ojcu, w tym jego biblioteki.

W jaki sposób wymienione majątności i miejscowości znalazły się w ręku miecznika koronnego? Jeśli chodzi o majątność pliszczyńską, to wiadomo, że jej właścicielem był już dziad i ojciec Jana<sup>47</sup>. O tym, jakie miejscowości się do niej zaliczały, informuje po części rejestr poborowy województwa lubelskiego z 1626 r. Szczegółowo skład majątności wylicza zapis sprzedaży tych wsi z prawem odkupu (*cum pacto retrovendendi*) przez Jana Zebrzydowskiego Janowi Bielskiemu w końcu stycznia 1630 r. za 31 000 zł. Należały do niej wówczas wsie Pliszczyn z folwarkiem, Ciecierzyn z folwarkiem, Turka z folwarkiem, Łagiewniki, Łysaków, Baszki, Wola (Wola Niemiecka), Niemcze i Zalesie w województwie i powiecie lubelskim (9 wsi, 3 folwarki)<sup>48</sup>. Z zapisu tego Bielski ustąpił Zebrzydowskiemu w lutym roku następnego<sup>49</sup>. W 1634 r. Zebrzydowski ponownie sprzedał z prawem odkupu tę majątność klasztorowi benedyktynek

---

45 Nowe Miasto nad Pilicą z wsiami Pobiedna, Tomczyce znajdowały się w województwie i powiecie rawskim, wsie Ulów, Długie, Kostrzyn w województwie sandomierskim, powiecie radomskim, natomiast wójtostwo regnowskie to wójtostwo w królewskiej części wsi Regnów w województwie rawskim, powiecie bialskim.

46 W akcie wydziału wieś Sokołów zanotowano jako położone w województwie sandomierskim lub rawskim. W rzeczywistości chodzi najpewniej o wieś Sokołów (Sokołowo Wielkie lub Sokołowo Małe, dziś Sokołów) z folwarkiem, która znajdowała się w powiecie warszawskim w parafii Pęcice, o czym jednoznacznie przekonuje zapis zastawny całej majątności z czerwca 1631 r. ANKr., CCI 29/5/0/234, 997–1001. Por. niżej.

47 Hieronim Eugeniusz Wyczawski, *Kalwaria Zebrzydowska. Historia klasztoru bernardyńskiego i kalwaryjskich drózek*, wyd. 2, uzup. Mikołaj Rudyk (Kalwaria Zebrzydowska: Wydawnictwo OO. Bernardynów „Calvarianum”, 2006), 69 (bez podania składu majątności pliszczyńskiej).

48 *Rejestr poborowy województwa lubelskiego (powiat lubelski i urzędowski z r. 1626, ziemia lukowska z r. 1620)*, oprac. Jan Kolasa, Kamila Schuster, red. Stefan Inglot (Wrocław: Wrocławskie Towarzystwo Naukowe, 1957), 11, 148, 149; ANKr., CCI 29/5/0/231, 1300–1304.

49 ANKr., CCI 29/5/0/234, 42–46.

sandomierskich za 50 000 zł. Stąd w połowie maja t. r. występujący w imieniu benedyktynek Jan Starski, burgrabia krakowski, wydzierżawił mu ten klucz na 2 lata za sumę 4 000 zł<sup>50</sup>. W świetle tych ostatnich transakcji dobra pliszczyńskie obejmowały wsie Pliszczyn z folwarkiem, Turka z folwarkiem, Ciecierzyn z folwarkiem, Łysaków, Łągiewniki, Baszki, Zalesie z folwarkiem, Niemce i Wola Niemiecka, a więc łącznie 9 wsi i 4 folwarki.

Na schedę młodszego z braci przypadła majątność pacanowska, którą – jak wiemy – posiadał już Mikołaj Zebrzydowski, wojewoda krakowski co najmniej od 1600 r.<sup>51</sup>, a zatem okoliczności jej uzyskania należy szukać w źródłach odnoszących się do działalności majątkowej wojewody przed 1600 r. Wiadomo, że druga połowa Pacanowa z dworem i folwarkiem – wraz z pobliskimi wsiami Słupia Nowa, Słupia Stara, Niegosławice i częściami we wsiach Rataje i Komorów – były w tym czasie własnością Jakuba Pacanowskiego, po którym na początku lutego 1636 r. dobra te odziedziczyli jego synowie z Zofii ze Stadnickich – Krzysztof i Tomasz<sup>52</sup>. Ze zgromadzonego materiału źródłowego wynika, że niejednokrotnie Zebrzydowski dokonywał transakcji majątkowych odziedziczonymi po ojcu dobrami w powiecie wiślickim. Sprzedaże z prawem odkupu i zastawy wskazują na to, że były one traktowane jako zabezpieczenie dla potrzebującego gotówki miecznika. I tak w styczniu 1622 r. zastawił wsie Książnice, Karsy Małe i Karsy Wielkie z folwarkami za 20 000 zł urodzonemu Łukaszowi Gniewkowi<sup>53</sup>. Na początku 1624 r. oddał w zastaw wsie Żabiec i Szczeglin z folwarkami ur. Wojciechowi Słostowskiemu i Zofii Mijakowskiej za 11 000 zł<sup>54</sup>. W styczniu roku następnego sprzedał *cum pacto retrovendendi* Karsy Małe i Karsy Wielkie z folwarkiem za 20 000 zł wielebnemu Walerianowi Wilczogórskiemu<sup>55</sup>. W kolejnym roku sprzedał temuż wieś Książnice z dworem i folwarkiem za 28 000 zł, zaś wspomniane Karsy Małe i Karsy Wielkie za 12 000 zł Janowi Starskiemu, komornikowi ziemskiemu opoczyńskiemu<sup>56</sup>. W lutym 1631 r. sprzedał z prawem odkupu za 30 000 zł część Pacanowa z folwarkiem,

50 ANKr., CCI 29/5/0/240, 234–239.

51 Bartłomiej Wołyniec, Elżbieta E. Wróbel, „Fundator i dobrodziej”, w: Graff, Wołyniec, Wróbel, *Mikołaj Zebrzydowski 1553–1620*, 161–162, 175–176.

52 Źródła i materiały do dziejów szlachty województwa sandomierskiego w XVI–XVIII wieku, t. 3: *Akty podziałów dóbr ziemskich szlachty sandomierskiej z XVII wieku*, wstęp i oprac. Jacek Pielas (Kielce: Wydawnictwo UJK, 2014), 35–41; ANKr., CCI 29/5/0/228, 1417–1420, 1491–1492.

53 ANKr., CCI 29/5/0/218, 103–107, 1895–1900.

54 ANKr., CCI 29/5/0/220, 1119–1121; *ibidem* 29/5/0/222, 832–837.

55 ANKr., CCI 29/5/0/222, 824–827; *ibidem* 29/5/0/225, 1678–1679.

56 ANKr., CCI 29/5/0/226, 2715–2724.

Szczeglin z folwarkiem i wieś Żabiec, Komorów i Szczeglin Pawłowi Krasuskiemu. Podobną transakcję tymi dobrami uczynił wcześniej za 50 000 zł z Mikołajem Borkiem<sup>57</sup>. W połowie 1633 r. zastawił za 10 000 zł wieś Żabiec z dworem i folwarkiem Janowi Humnickiemu<sup>58</sup>. Zapewne nie były to wszystkie transakcje tymi dobrami, zważywszy na fakt, że część z nich mogła być wpisana do nieistniejących dziś ksiąg grodzkich w grodach województwa sandomierskiego. Zestawienie informacji z aktu podziałowego z 1640 r. i odnalezionych transakcji majątkowych wskazuje, że łącznie majątność ta przed śmiercią miecznika składała się z części (połowy) miasta Pacanowa, 7 wsi, części w dwóch wsiach i 6 folwarków<sup>59</sup> oraz pojazdów rzecznych do transportu towarów po Wiśle.

Położoną tuż obok tenuty lanckorońskiej wieś Krzywaczka Jan Zebrzydowski pozyskał – niewątpliwie z zamiarem zaokrąglenia posiadanej już dłuższy czas królewsczyzny – w latach 1629–1631. W rejestrze poborowym województwa krakowskiego z 1629 r. we wsi tej, wraz ze wsią Bęczarka (Bączarka), zapisany został jako posesor Paweł Gajowski<sup>60</sup>. Z odnalezionych zapisów wynika, że Gajowski był dożywotnim posesorem tych dóbr z racji zapisu *advitalitatis* ze strony jego żony Katarzyny z Lubomirskich, *I voto* żony Piotra Jordana. We wrześniu 1629 r. Gajowski ustąpił ze swego prawa do wspomnianych wsi Krzywaczka z folwarkiem i Bęczarka na rzecz Zebrzydowskiego, prawdopodobnie za sumę 6 000 zł. Własność dziedziczna w tych dobrach należała uprzednio do rodziny Jordanów. Nie wchodząc tu głębiej w genealogię Jordanów i ich praw do tych wsi, należy zaznaczyć, że w lutym-marcu 1630 r. spadkobiercy zmarłej bezdzietnie Anny z Jordanów, córki Piotra Jordana, żony zaś Marcina Walkanowskiego, uczynili donacje swych praw do tychże wsi miecznikowi koronnemu. Podobnie uczynił brat wspomnianej Katarzyny z Lubomirskich, Sykstus Lubomirski, czyniąc na początku lutego 1631 r. cesję z zapisu oprawy i dożywocia siostry na rzecz Zebrzydowskiego<sup>61</sup>. Wkrótce po nabyciu całości praw do tych dóbr Zebrzydowski w kwietniu

57 ANKr., CCI 29/5/0/233, 1887–1893; *ibidem* 29/5/0/242, 1594–1599.

58 ANKr., CCI 29/5/0/238, 713–717.

59 Wymienione z nazwy (prócz folwarku w Pacanowie) w akcie podziałowym folwarki znajdowały się we wsiach Książnica, Karsy Wielkie, Karsy Małe, Szczeglin i Żabiec. ANKr., CCI 29/5/0/218, 1262–1264; *ibidem* 29/5/0/222, 824–827, 832–836, 2715–2718; *ibidem* 29/5/0/225, 1678–1679; *ibidem* 29/5/0/226, 2720–2723; *ibidem* 29/5/0/233, 1887–1888; *ibidem* 29/5/0/238, 713–717; *ibidem* 29/5/0/242, 1594–1599.

60 *Rejestr poborowy województwa krakowskiego z roku 1629*, wyd. Wanda Domin, Jan Kolasa, Edward Trzyna, Stanisław Żyga (Wrocław: Ossolineum, 1956), 53.

61 ANKr., CCI 29/5/0/230, 1484–1492; *ibidem* 29/5/0/231, 1992–1997, 2060–2063, 2066–2070; *ibidem* 29/5/0/232, 328–332, 339–345, 1225–1227; *ibidem* 29/5/0/233, 1757–1763, 1836; *ibidem* 29/5/0/235, 1081–1085. Jako ostatni ze spadkobierców Anny z Jordanów ze

1632 r. sprzedał je z prawem odkupu za 20 000 zł Maciejowi Olszowskiemu. Transakcja objęła wieś Krzywaczka z dworem i folwarkiem oraz folwark Bęczarka (wieś i 2 folwarki)<sup>62</sup>. Zapewne zatem Bęczarka zamieniona została w tym czasie na gospodarstwo własne miecznika, czego potwierdzeniem może być fakt niewymienienia jej w akcie podziałowym z grudnia 1640 r.

W kwestii nabycia części we wsi Mniów niedaleko Kielc w powiecie chełcińskim województwa sandomierskiego nie odnaleziono stosownych informacji, co po części wynika z faktu, że zapisy dotyczące dziejów tej wsi wpisywane były zapewne przede wszystkim do nieistniejących dziś ksiąg grodzkich chełcińskich.

Natomiast majątność nowomiejska – dla której nie odnaleziono jak dotąd aktu kupna-sprzedaży – przejęta została przez Jana Zebrzydowskiego najpewniej w latach 1626–1627 od rodziny Nowomiejskich. Na początku kwietnia 1626 r. miecznik zawarł z Mikołajem Nowomiejskim, synem Jana, intercyzę pod zakładem 30 000 zł, a ponadto tenże Nowomiejski zapisał Zebrzydowskiemu sumę 100 000 zł długu (jak wiadomo, roboracje intercyz w księgach zwykle nie informują o przedmiocie transakcji). Zatem majątność ta dostała się w ręce Zebrzydowskiego najprawdopodobniej w wyniku jej przejęcia za długi od Nowomiejskich. Wiadomo przy tym, że w połowie lutego 1624 r. Remigian Nowomiejski, syn wspomnianego Jana, podzielił się częścią dóbr nowomiejskich z Ewą z Olszewskich, wdową po Marcjanie Nowomiejskim i jej potomstwem. Podział dotyczył m.in. części w Nowym Mieście z dworem i folwarkiem, która przypadła wspomnianemu Remigianowi Nowomiejskiemu<sup>63</sup> – stąd tylko część Nowego Miasta znalazła się w posiadaniu Zebrzydowskiego. W początkach lipca 1627 r. Zebrzydowski ustąpił Piotrowi Nowomiejskiemu z zapisów drobniejszych sum będących wierzytelnościami Mikołaja Nowomiejskiego<sup>64</sup>. W połowie czerwca 1631 r. Zebrzydowski zastawił za 19 000 zł Mikołajowi Krukowi Papieskiemu części w Nowym Mieście i całe wsie Pobiedna, Ułów, Długie, Kostrzyn, Tomczyce i Sachina (dziś Sacin)<sup>65</sup> i części we wsi Sokołów z folwarkiem<sup>66</sup>. Przyjmując,

---

swych praw do części rzeczonych wsi ustąpił na rzecz miecznika Adam Jordan w marcu 1640 r. *Ibidem* 29/5/0/251, 1387–1392.

62 ANKr., CCI 29/5/0/236, 804–808.

63 AGAD, Archiwum Lubomirskich z Małej Wsi zespół 1/343/0/882, 1–6.

64 ANKr., CCI 29/5/0/227, 1952–1954.

65 Sachina (dziś Sacin), wieś w województwie i powiecie rawskim.

66 ANKr., CCI 29/5/0/234, 997–1004. Wydaje się przy tym, że fakt nabycia przed 1631 r. części we wsi Sokołów z folwarkiem, położonych w pobliżu Warszawy, mógł wynikać z chęci posiadania przez Zebrzydowskiego miejsca do noclegu w pobliżu stolicy,

że pominięcie w publikowanym wydziale wsi Sacin wynikało z jej zbycia przez miecznika po 1631 r., należy uznać, że majątność ta w grudniu 1640 r. składała się z części miasta, 6 wsi, folwarku i wójtostwa.

Skomplikowana, a zarazem niezwykle interesująca jest kwestia przejęcia przez Jana dóbr Pieskowa Skała (według wydziału z 1640 r. składająca się ze wsi Wielmoża, Przeginia, Sułoszowa, Wola Kalinowska, Sąspów, folwarków Kalinowa i Milonki oraz karczm we wsi Zadroże należącej do klasztoru klarysek przy kościele św. Andrzeja w Krakowie). Jak powszechnie wiadomo, w drugiej połowie XVI w. dobra te należały do Stanisława Szafranca, kasztelana sandomierskiego (1576–1581). Po jego śmierci w 1598 r. wszystkie dobra przejął jego jedyny syn Andrzej Szafraniec (zm. 1608), wojski krakowski, który potwierdzony jest jako właściciel Pieskowej Skały oraz klucza włoszczowskiego w Sandomierskiem<sup>67</sup>. Przed 1608 r. A. Szafraniec sprzedał te dobra Maciejowi Łubnickiemu herbu Rola, dziedzicowi wsi Janowice i Łubnice w województwie i powiecie łęczyckim<sup>68</sup>. Łubnicki zmarł bezzennie w 1626 r. i jego majątek przeszedł na jego dalszych krewnych, w tym rodziny Brzeskich, Pukarzewskich, a także – przez Pukarzewskich – na linię kanclerską Korycińskich herbu Topór. Z uwagi na fakt, że dokładniejsze wyświetlenie kwestii sukcesji po Łubnickim wymagałoby dłuższych wywodów genealogicznych kilku rodzin (Łubniccy, Pukarzewscy, Brzescy, Korycińscy), podamy tylko, że w styczniu 1627 r. bracia Aleksander, Samuel i Stanisław Brzescy, synowie zmarłego Benedykta i Barbary z Pukarzewskich, dobra nadane im przez matkę w postaci klucza pieskowskiego darowali (sprzedali) miecznikowi koronnemu (z wyjątkiem prawa do sukcesji we wsi Milonki przez Mikołaja Korycińskiego, starostę ojcowskiego)<sup>69</sup>. Zebrzydowski wkrótce uczynił odpowiednią satysfakcję także Hieronimowi i dzieciom Macieja, Pukarzowskim, z różnych sum pieniężnych stanowiących spadek po Łubnickim, a także rozliczył się w kwestii praw Korycińskich do części

---

ułatwiającego załatwianie w niej rozmaitych interesów. Wydział z 1640 r. mówi już o całej wsi Sokołów, tak więc miecznik przejął zapewne prawa do jej całości.

67 Jacek Pielas, *Oleśnicy herbu Dębno w XVI–XVII wieku. Studium z dziejów zamożnej szlachty doby nowożytnej* (Kielce: Wydawnictwo UJK, 2007), 210; Irena Kowalska, „Szafraniec Stanisław”, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 46 (Warszawa–Kraków: Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego Societas Vistulana, 2009–2010), 477; *eadem*, „Szafraniec Andrzej”, *ibidem*, 434–436; ANKr., CCI 29/5/0/166, 1003–1006.

68 Zob. rejestr poborowy powiatu łęczyckiego z 1576 r. Adolf Pawiński, „*Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym*, t. 2: *Wielkopolska*”, w: *Źródła Dziejowe*, red. *idem*, t. 13 (Warszawa: Księgarnia Gebethner i Wolff, 1883), 57. O Macieju Łubnickim i kupnie dóbr od Szafranca oraz sukcesji Pukarzowskich zob. Adam Boniecki, *Herbarz Polski*, t. 16 (Warszawa: Księgarnia Gebethner i Wolff, 1913), 75.

69 ANKr., CCI 29/5/0/226, 2525–2532.

tego majątku<sup>70</sup>. Po przejęciu klucza w latach 1627–1633 wykorzystywał go w transakcjach majątkowo-finansowych. W połowie 1627 r. zastawił wieś Kalinowa z folwarkiem i Sąspów za 12 000 zł Piotrowi Tworzyskiemu<sup>71</sup>. W początkach roku następnego sprzedał na wyderkaf Kalinową z dworem i folwarkiem, Wołę i Sąspów z dwiema karczmami w tych dobrach Przechławowi Niewiarowskiemu za 17 000 zł<sup>72</sup>. W lutym 1628 r. na rzecz Akademii Krakowskiej uczynił donację wsi Sułoszowa, Milonki i Wielmoża z folwarkami, które to dobra już dwa miesiące później do niego formalnie wróciły<sup>73</sup>. W styczniu 1630 r. Przeginię z folwarkiem, Kalinową z folwarkiem, Wołę Kalinowską, Sąspów i Suliszową sprzedał z prawem odkupu Stanisławowi Janowskiemu, podsędkowi ziemskiemu krakowskiemu za 30 000 zł<sup>74</sup>. W lutym 1631 r. zastawił wieś Kalinowa z dworem i folwarkiem za 12 000 zł Piotrowi Brandyszowi, zaś wieś Wielmoża z dworem i folwarkiem Milonki Aleksandrowi Maciejowskiemu za 24 000 zł<sup>75</sup>. W styczniu 1632 r. cały klucz (zamek Pieskowa Skała z folwarkiem, wsie Sułoszowa, Przeginia z folwarkiem, Wola, Wielmoża z folwarkiem, folwarki Milonki i Kalinowa, części (*sortes*) we wsi Sąspów) zastawił za 120 000 zł Janowi Korycińskiemu, kasztelanowi oświęcimskiemu. Oczywiście Zebrzydowski pozostał faktycznym posiadaczem klucza, ponieważ następnego dnia – była to charakterystyczna wówczas praktyka – Koryciński oddał mu go dzierżawę<sup>76</sup>. W tymże roku miecznik zabezpieczył jako zastaw na 10 000 zł Wołę Kalinowską z folwarkiem Zofii Minockiej<sup>77</sup>. W kolejnych latach najpewniej ograniczył istotniejsze działania majątkowe w tych dobrach, bowiem dla lat 1634–1641 nie odnaleziono o takowych informacji źródłowych. Porównanie

---

70 ANKr., CCI 29/5/0/226, 2541–2547, 2570–2574; *ibidem* 29/5/0/227, 464–468; *ibidem* 29/5/0/228, 20–21, 1280–1281.

71 ANKr., CCI 29/5/0/227, 2050–2055; *ibidem* 29/5/0/235, 1175–1176.

72 ANKr., CCI 29/5/0/228, 1281–1287; *ibidem* 29/5/0/231, 1779–1780.

73 ANKr., CCI 29/5/0/228, 1908–1912. Zapis na rzecz Akademii Krakowskiej nosił charakter typowej donacji (choć spisana wówczas intercyza opatrzona została wadium w wysokości 21 000 zł), w związku z czym w kwietniu 1628 r. rektor Akademii Krakowskiej zeznał w grodzie krakowskim akt ustąpienia ze wspomnianego nadania na rzecz Zebrzydowskiego – *ibidem* 29/5/0/228, 2109–2113. Przy okazji tego ostatniego zapisu miecznik wpisał do ksiąg tym razem akt sprzedaży z prawem odkupu tychże wsi na rzecz Akademii Krakowskiej za 35 000 zł., *ibidem*, 2124–2128.

74 ANKr., CCI 29/5/0/231, 1295–1300.

75 ANKr., CCI 29/5/0/233, 1831–1835, 1839–1842; *ibidem* 29/5/0/234, 1–6.

76 ANKr., CCI 29/5/0/235, 1030–1034, 1539–1543 (i wspominający o tym zastawie zapis z 1660 r. – *ibidem* 29/5/0/280, 1128–1135). W roku 1633 r. Koryciński ponowił zapis dzierżawny – *ibidem* 29/5/0/237, 1409–1412.

77 ANKr., CCI 29/5/0/236, 963–966.



przekazu aktu wydziału ze wzmiankami w dokumentach transakcji majątkowych wskazuje, że majątność ta składała się z zamku Pieskowa Skała z wyposażeniem obronnym, 4 całych wsi<sup>78</sup>, części (*sortes*) w jednej wsi<sup>79</sup> i 6 folwarków<sup>80</sup>.

Wieś Zebrzydowice – gniazdo rodowe – została odziedziczona przez miecznika koronnego wraz ze wsią Brody. Wiadomo, że w maju 1604 r. Mikołaj, ojciec Jana, zapisał jako posag dla córki Anny, wstępującej do klasztoru bernardynek św. Agnieszki na Stradomiu, 10 000 zł na wsi Zebrzydowice i częściach w Brodach z czynszem rocznym w wysokości 500 zł<sup>81</sup>. Wszystko wskazuje na to, że Jan Zebrzydowski traktował je w sposób specjalny. Jako dobra rodowe nie były przez niego wykorzystywane w obrocie ziemskim – nie odnaleziono w zgromadzonym materiale jakichkolwiek jego zapisów zastawnych czy sum pieniężnych zabezpieczonych na tychże dobrach.

Na temat założenia miasteczka Zebrzydów (Nowy Zebrzydów zwany Kalwarią) przez Mikołaja, wojewodę krakowskiego, i następnie ponownienia fundacji miasta przez Jana, miecznika koronnego, wypowiedziano się dokładniej w najnowszej książce o Mikołaju Zebrzydowskim, w związku z czym przypomnimy tu jedynie podstawowe kwestie odnoszące się do tej lokacji. Nie jest znana data lokacji miasta, wszystkie dotychczasowe

---

78 Wsie Wielmoża, Przeginia, Sułoszowa, Wola Kalinowska. Spośród nich zdecydowanie największa była Sułoszowa (bez folwarku), w której rejestr poborowy z 1629 r. notuje aż 89,5 łana kmiecego. Zob. *Rejestr poborowy województwa krakowskiego z roku 1629*, 18, 27.

79 We wsi Sąspów w 1629 r. prócz części Zebrzydowskiego wymieniona została część Jana Sąspowskiego i dział Jakuba Żalka /Zalka/. *Ibidem*, 26. *Sortes* Zebrzydowskiego w tej wsi notują jeszcze zapisy z 1632 r. ANKr., CCI 29/5/0/235, 1030–1033, 1539–1543. Fakt, że nie odnaleziono transakcji nabycia przez miecznika innych części Sąspowa, pozwala domniemywać, że w 1640 r. nie posiadał całej tej wsi.

80 Folwarki poświadczane są w źródłach pod zamkiem Pieskowa Skała (ANKr., CCI 29/5/0/235, 1030–1033, 1539–1543) oraz dla wsi Wielmoża (*ibidem* 29/5/0/234, 1–6; *ibidem* 29/5/0/235, 1030–1033), Przeginia (*ibidem* 29/5/0/231, 1295–1298; *ibidem* 29/5/0/235, 1030–1033), Wola Kalinowska (*ibidem* 29/5/0/236, 963–966; *ibidem* 29/5/0/228, 1281–1285: tu także karczma). Kalinowa (w rejestrze poborowym 1629 r. Kalinów) przed 1632 r. występuje jako wieś z folwarkiem (*ibidem* 29/5/0/227, 2050–2055; *ibidem* 29/5/0/231, 1295–1298; *ibidem* 29/5/0/233, 1831–1834) lub wieś (*ibidem* 29/5/0/233, 1779–1780). Natomiast w 1632 r. i w publikowanym dokumencie widnieje folwark Kalinowa (*ibidem* 29/5/0/235, 1030–1033, 1175–1176). Por. *Rejestr poborowy województwa krakowskiego z roku 1629*, 18. Podobnie Milonki, do 1628 r. określane jako wieś (rejestr poborowy z 1629 r. wsi tej nie notuje), od 1632 r. oraz w wydziale z końca 1640 r. wzmiankowana jest jako folwark (ANKr., CCI 29/5/0/234, 1–6; *ibidem* 29/5/0/235, 1030–1033, 1539–1543).

81 Wołyńiec, „Genealogia Zebrzydowskich”, 27. Rejestr poborowy województwa krakowskiego z 1629 r. notuje, że do Mikołaja Zebrzydowskiego należała cała wieś Brody. *Rejestr poborowy województwa krakowskiego z roku 1629*, 61.



ustalenia wskazują natomiast na to, że dokonał jej wojewoda krakowski. Jego syn Jan 21 lipca 1631 r. wydał ordynację miejską określającą prawa i obowiązki mieszczan i zasady ich współistnienia z ufundowanym przez ojca klasztorem. 25 lipca 1640 r. miecznik koronny nadał mieszczanom szereg przywilejów. Z dokumentu tego wynika, że dokonał wówczas drugiej fundacji miasta, po czym 2 października t. r. wydał przywileje cechowe<sup>82</sup>.

Dążąc do powiększenia wspomnianych wyżej dóbr, stanowiących wraz ze starostwem lanckorońskim łatwy do gospodarowania i administrowania kompleks majątkowy, Zebrzydowski zwrócił uwagę na pobliskie wsie Lincze Górne i Lincze Dolne (dziś Leńcze), Przypkowice (dziś Przytkowice), Polanka (dziś Polanka Hallera), Grabie oraz Wierzbanówka (Irzmanówka)<sup>83</sup>. Pozyskanie ich było dłuższym, trwającym kilkanaście lat procesem wykupu praw do części wspomnianych wsi, przede wszystkim z rąk przedstawicieli rodzin Jagniańtkowskich i Przypkowskich, przy czym można założyć, że zapewne nie wszystkie transakcje tymi dobrami udało się odnaleźć.

W pierwszej kolejności zainteresował się wsią Lincze Górne, w której już jego ojciec na początku XVII w. posiadał folwark i dochody z niego przeznaczył na uposażenie parafii w Zebrzydowicach<sup>84</sup>. Miecznik koronny podjął starania o nabycie dalszych części wsi Lincze Górne po raz pierwszy – jak wskazują na to analizowane źródła – w kwietniu 1622 r., kiedy to od Jana, Mikołaja i Krzysztofa Jagniańtkowskich, synów zmarłego Jana, właścicieli części we wsiach Lincze Dolne i Lincze Górne, otrzymał donację łąki zwanej Rdzawiec w Linczach Górnych nad rzeką Skawinką<sup>85</sup>. Na początku marca 1624 r. Katarzyna z Wielkiej Poręby, wdowa po Janie Odrowążu Chlewickim, sprzedała mu swe części w Górnych Linczach z dworem<sup>86</sup>. Przed początkiem stycznia 1625 r. Jan był już właścicielem części (*sortes*) we wsi Przypkowice z dworem i folwarkiem. Nastąpiło to

82 Wołyniec, Wróbel, „Fundator i dobrodziej”, 138–146.

83 Czy chodzi tu o wieś królewską Irzmanowa (Wierzbanowa) należąca do tenuty doboczyckiej w powiecie szczyrzyckim, dzierżonej wówczas przez Lubomirskich, która na początku lat 30. XVII w. mogła znaleźć się w posesji miecznika? Raczej nie, gdyż wieś tę wraz z Polanką i wsią Grabie, zapis z lipca 1638 r. lokuje w powiatach oświęcimskim i zatorskim. ANKr., CCI 29/5/0/247, 1093–1057. Zob. *Rejestr poborowy województwa krakowskiego z roku 1629*, 68. W tej sytuacji wieś tę traktuję jako wieś o nieznaną dokładnie lokalizacji, położoną w bliskości wsi Polanka i Grabie – wsi tej nie ma na współczesnych mapach tego regionu.

84 Wołyniec, Wróbel, „Fundator i dobrodziej”, 169, 175; *Rejestr poborowy województwa krakowskiego z roku 1629*, 68.

85 ANKr., CCI 29/5/0/218, 1446–1450.

86 ANKr., CCI 29/5/0/221, 712–716.

po zapisach cesyjnych pewnych praw nabytych od Przypkowskich do części Przypkowic ze strony Doroty, żony Jana Ulanickiego<sup>87</sup>. Części te Zebrzydowski zastawił wówczas szlachetnemu Janowi Nowakowskiemu za 5 000 zł<sup>88</sup>. Pod koniec lipca 1629 r. nabył od Jana Jagniątkowskiego, syna Pawła i sukcesora zmarłej Barbary z Jagniątkowskich, żony Jana Janowskiego, części we wsiach Polanka z folwarkiem, Grabie, folwark Bugaj, Wierzbanówka i części na gruncie wsi Lincze<sup>89</sup>. W końcu kwietnia 1630 r. Zebrzydowski zastawił na 7 000 zł swe części we wsiach Lincze Górne, Lincze Dolne i Przypkowice Klemensowi Łachowskiemu z Moskorzewa<sup>90</sup>. Donacją praw do części we wsiach Polanka z folwarkiem, Grabie, folwarku Bugaj, Wierzbanówka i Lincze w marcu 1630 r. uczynił Zebrzydowskiemu Florian Jagniątkowski, syn zmarłego Hieronima, zaś w październiku 1631 r. Samuel Wilczowski, na którego wcześniej swe prawo do wspomnianych części przelała Magdalena Dżierska, córka wspomnianego Hieronima i spadkobierczyni Barbary z Jagniątkowskich<sup>91</sup>. Kolejne prawa do części tychże wsi otrzymał w lutym 1632 r. od Barbary Jagniątkowskiej, córki Jana, żony Jana Wyhowskiego oraz od Marcina Przypkowskiego, syna zmarłego Przeclawa (donacja obejmowała w tym przypadku połowę wsi Polanka, Grabie i Wierzbanówka)<sup>92</sup>. Wówczas także z praw do połowy rzeczonych wsi ustąpił miecznikowi Stanisław Gajowski, dworzanin królewski, który uzyskał je wcześniej od wspomnianego wyżej Jana Janowskiego, męża Barbary z Jagniątkowskich<sup>93</sup>. W styczniu 1632 r. Zebrzydowski zastawił Stanisławowi Ożarowskiemu za 10 000 zł Brody z dworem i folwarkiem i częściami we wsi Lincze<sup>94</sup>. Jeszcze w styczniu 1637 r. od Barbary Jagniątkowskiej, córki zmarłego Jana, żony Jana Franczowica (czy tej samej, jak wyżej, ale po raz drugi zamężnej?) otrzymał donację praw do części wsi Polanka, Grabie i Irzmanówka (wcześniej Wierzbanówka) z dworem i folwarkiem<sup>95</sup>.

---

87 ANKr., CCI 29/5/0/222, 838–846.

88 *Ibidem*, 827–831.

89 ANKr., CCI 29/5/0/230, 1203–1212.

90 ANKr., CCI 29/5/0/232, 290–293. Ponadto w marcu 1630 r. Kacper Jordan scedował na Zebrzydowskiego zapis Katarzyny z Lubomirskich na sumę 50 zł zabezpieczoną sposobem zastawnym na rolach zw. Zapusta na gruncie wsi Górne Lincze. *Ibidem*, 329–345.

91 ANKr., CCI 29/5/0/232, 332–336; *ibidem* 29/5/0/234, 1918–1923.

92 ANKr., CCI 29/5/0/235, 1596–1599. Jeszcze w lipcu 1638 r. z praw do części tych trzech wsi ustąpił na rzecz Zebrzydowskiego Wawrzyniec Przypkowski, syna zmarłego Jana. *Ibidem* 29/5/0/247, 1053–1057.

93 ANKr., CCI 29/5/0/236, 105–113.

94 ANKr., CCI 29/5/0/235, 1038–1041.

95 ANKr., CCI 29/5/0/244, 894–899.

Jak wskazuje na to publikowane źródło, w 1640 r. miecznik posiadał w tych dobrach części we wsiach Zebrzydowice, Brody, Lincze, Przypkowice<sup>96</sup> oraz całą wieś Polanka. Nie zdołał on zatem utrzymać praw do części we wsiach Grabie i Wierzbanówka, chyba że części te włączone zostały do wsi Polanka i Lincze. Folwarki wymienione zostały w źródłach w Brodach, Przypkowicach i Polance<sup>97</sup>. Natomiast położona tuż przy Zebrzydowicach wieś z folwarkiem Bugaj (zapewne chodzi o Bugaj Zakrzowski) w 1629 r. stanowiła własność spadkobierców Stanisława Jordana. Nie wymienia jej wydział dóbr z 1640 r. – jeśli więc nie została ona zamieniona na folwark włączony do jednej z wyżej wymienionych wsi, to być może miecznik tej wsi nie przekazał swych synom<sup>98</sup>. Tak więc na obszarze rodowych dóbr najpewniej Zebrzydowski był właścicielem 1 całej wsi, części w 4 wsiach i 2 folwarków.

Jeśli chodzi o nieruchomości miejskie wymienione w dokumencie podziałowym, to wiadomo, że kamienica na rynku krakowskim zwana „Waiszowska” lub „Szara” dostała się w posiadanie Zebrzydowskich po Myszkowskich w końcu XVI w. Podany po raz pierwszy jako jej właściciel w 1598 r. Mikołaj Zebrzydowski, przyszły wojewoda krakowski wraz z synem Janem, wzmiankowanym jako właściciel najpóźniej na początku 1607 r., przeprowadzili akcję wykupu praw innych rodzin i osób do tej kamienicy. Stosownie do omawianego wydziału po śmierci Jana jego syn Michał potwierdzony jest niejednokrotnie jako ostatni z rodu Zebrzydowskich właściciel tejże kamienicy<sup>99</sup>. Druga z kamienic – „*domus sive curia lapidea dicta Krzepicki Dwór*”, położona na przedmieściu Krakowa naprzeciwko dworu zwanego „Pieniążkowski” nad brzegiem Wisły, uzyskana została przez miecznika w wyniku donacji części (*sortes*) tej nieruchomości przez Żegotę Morskiego, syna Stanisława, brata i spadkobiercy

96 Rejestr poborowy z 1629 r. w Przypkowicach wymienia części należące do czterech przedstawicieli Przypkowskich – przejęcie części od tychże potwierdzają w części przytoczone wzmianki źródłowe. *Rejestr poborowy województwa krakowskiego z roku 1629*, 61.

97 ANKr., CCI 29/5/0/235, 1030–1033; *ibidem* 29/5/0/222, 827–831; *ibidem* 29/5/0/230, 1203–1208; *ibidem* 29/5/0/232, 332–336; *ibidem* 29/5/0/234, 1918–1923.

98 W części zapisów podano wieś Bugaj z folwarkiem w części folwark Bugaj. ANKr., CCI 29/5/0/230, 1203–1208; *ibidem* 29/5/0/232, 232–236; *ibidem* 29/5/0/234, 1318–1322, 1918–1923. Trudno jednoznacznie wskazać przy tym, o którą jednostkę osadniczą chodzi, zważywszy na pojawianie się w tym czasie wsi i folwarków o nazwach Bugaj, Bugaj Zakrzowski, Bugaj Kalwaryjski, Bugaj Klasztorny. Por. Wyczawski, *Kalwaria Zebrzydowska*, według indeksu.

99 Waldemar Komorowski, Kamila Follprecht, „Właściciele kamienic Rynku krakowskiego w czasach nowożytnych (do pierwszej okupacji szwedzkiej) cz. 2”, *Krakowski Rocznik Archiwalny* 3 (1997): 30–32; Kamila Follprecht, *Właściciele nieruchomości w Krakowie w 1655 roku* (Kraków: Wydawnictwo i Drukarnia „Secesja”, 2001), 39.

Krzysztofa, opata sądeckiego w lutym 1635 r.<sup>100</sup> Natomiast cegielnię we wsi Dębniaki przy Krakowie obok Wisły Jan Zebrzydowski kupił od Macieja Surowieckiego, mieszczanina krakowskiego, w końcu stycznia 1626 r.<sup>101</sup> Fakt posiadania przez niego pewnych aktywów w kopalniach olkuskich potwierdzają odnalezione transakcje<sup>102</sup>.

Analiza transakcji majątkowych miecznika koronnego wskazuje ponadto, że przed początkiem 1621 r. był posiadaczem wsi Bystra i Toporzysko z dworami i folwarkami w powiecie krakowskim. Wówczas to bowiem zastawił je w sumie 15 000 zł Marianowi Przyłęckiemu<sup>103</sup>, zaś w lipcu 1623 r. uczynił ich donacją (za dług?) Hieronimowi Przyłęckiemu, stolnikowi krakowskiemu<sup>104</sup>. Przejściowym jego nabytkiem były także uzyskane prawa do części wsi Mironice (dziś Mieronice), Wola Tessarowa i Rembieszyce w województwie sandomierskim, powiecie chęcińskim, z których w połowie marca 1636 r. ustąpił mu Stanisław Zygmunt Karśnicki<sup>105</sup>.

Podsumowując – w momencie zejścia z tego świata Jan, miecznik koronny, dysponował majątkiem nieruchomym złożonym z zamku, miasta i części (połowy) w dwóch kolejnych, 28 całych wsi, części w 9 wsiach oraz 22 folwarków, a następnie 3 kamienic i dworku w miastach, cegielni oraz udziałów w kopalniach w Olkusz i Wieliczce. Należy przy tym dodać, że nie jest obecnie możliwe określenie wielkości całego majątku miecznika za pomocą liczby łąnów kmiecych czy też opłacanego z niego podatku z uwagi m.in. na brak rejestrów poborowych powiatu wiślickiego i radomskiego województwa sandomierskiego.

Stanowiący podstawę działalności publicznej majątek ziemski Zebrzydowskiego uzupełniały dochody z dzierżonych w różnym czasie królewskich. Do tych wymienionych wyżej, z którymi wiązały się tytuły, jakimi był określany, dodać także należy drobne królewszczyzny, które udało mu się pozyskać. O wójtostwie regnowskim była mowa wyżej. Wiadomo ponadto, że na podstawie królewskiego konsensu z 20 marca 1635 r. uzyskał 10 lipca t. r. cesję prawa dożywotniego do wsi Jadowniki i Markienice (dziś Maszkienice) z folwarkami i wójtostwami w starostwie czchowskim w województwie krakowskim od Wojciecha Laskowskiego,

---

100 ANKr., CCI 29/5/0/241, 905–908. Nie odnaleziono informacji źródłowych o przejęciu przez miecznika innych części tej nieruchomości.

101 ANKr., CCI 29/5/0/224, 1237–1241.

102 ANKr., CCI 29/5/0/230, 335–336; *ibidem* 29/5/0/232, 296–297, 310–313.

103 ANKr., CCI 29/5/0/216, 659–667.

104 ANKr., CCI 29/5/0/219, 2411–2423.

105 ANKr., CCI 29/5/0/243, 958–963.

syna zmarłego Marcina, instygatora koronnego (1616–1630), wojskiego oświęcimskiego (1621–1629). 24 marca 1637 r. uzyskał zgodę na cesję wsi Jadowniki na rzecz syna Franciszka<sup>106</sup>. Wszystko wskazuje na to, że w jego posiadaniu do 1637 r. znajdowało się również wójtostwo w Śniatyniu. Również 24 marca 1637 r. król zezwolił mu na cesję prawa dożywotniego do niego na rzecz syna Floriana. Jak wiadomo, w latach 1596–1620 niegrodowe starostwo śniatyńskie było w dożywotniej posesji Mikołaja Zebrzydowskiego, wojewody krakowskiego. Być może więc kolejni posesorowie starostwa dzierżyli je, ale z wyłączeniem dochodów z wójtostwa należnych po śmierci ojca Janowi Zebrzydowskiemu<sup>107</sup>.

Jak posiadany majątek ziemski sytuuje miecznika w gronie przedstawicieli innych znaczących rodów w Małopolsce z tego okresu, dla których mamy szczegółowe badania? Wydaje się, że najbliższym było mu do niemal rówieśnika – kanclerza koronnego Jerzego Ossolińskiego, właściciela 5 miast, 2 zamków, 36 wsi i 2 części, 1 slobody, znacznie powyżej natomiast zasobu kanclerza Stefana Korycińskiego, na którego majątek ziemski składało się 14 wsi, 2 kamienice w Krakowie oraz pewne sumy zabezpieczone przez dłużników. Nie zbliżał się natomiast rozmiarami do majątków prywatnych wpływowych przedstawicieli elity władzy w połowie XVII w., np. kanclerza koronnego Jana Wielopolskiego – 1 miasto, 73 wsie i 6 części wsi – czy marszałka nadwornego koronnego Łukasza Opalińskiego – 4 zamki, 3 nieruchomości w Krakowie, 4 miasta i 136 wsi<sup>108</sup>, nie mówiąc już o latyfundiach magnatów kresowych<sup>109</sup>.

---

106 AGAD, MK 4/181, f. 109-109v (według zapisu zgody na cesję przez Laskowskiego chodziło tylko o wieś Jadowniki); *ibidem* 4/182, f. 238v-239v (konsens na cesję dla Franciszka); ANKr., CCI 29/5/0/241, 2033–2044; *Urzednicy centralni i nadworni Polski XIV-XVIII wieku. Spisy*, 178.

107 AGAD, MK 4/182, f. 239v-240; Chłapowski, *Starostowie niegrodowi*, 236.

108 Jacek Pielas, „Podział majątku Jerzego Ossolińskiego, kanclerza wielkiego koronnego z 1651 roku”, *Genealogia. Studia i Materiały Historyczne* 18 (2006): 112–113; *idem*, „Podział latyfundiów Łukasza Opalińskiego, marszałka nadwornego koronnego, z lat 1668–1670”, w: *Inter maiestatem ac libertatem. Studia z dziejów nowożytnych dedykowane Profesorowi Kazimierzowi Przybosiowi*, red. Jarosław Stoliczka, Marek Ferenc, Janusz Dąbrowski (Kraków: Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica”, 2010), 160; *idem*, „Majątek ziemski Stefana Korycińskiego, kanclerza wielkiego koronnego (1653–1658)” (w druku); Mariusz Lubczyński, „Małżeństwa Wielopolskich w drugiej połowie XVII wieku i ich wpływ na pozycję społeczno-majątkową rodziny”, w: *Rodzina i gospodarstwo domowe na ziemiach polskich. Struktury demograficzne, społeczne i gospodarcze*, red. Cezary Kukło (Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2008), 114.

109 Zob. m.in. Zbigniew Anusik, „Zbarascy, Strusiowi i Kalinowscy. Karta z dziejów wielkiej własności ziemskiej na kresach Rzeczypospolitej na przełomie XVI i XVII wieku”, w: *idem*, *Studia i szkice staropolskie* (Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2011), 327–370; *idem*, „Dobra ziemskie książąt Zbaraskich w XVI–XVII wieku”,

## Aneks źródłowy

Dokument nr 1: **Wydział dóbr ziemskich uczyniony przez Jana Zebrzydowskiego, miecznika koronnego między jego synami Michałem, starostą lanckorońskim i Franciszkiem, starostą nowokorczyńskim i szereszowskim na zamku w Nowym Mieście Korczynie 10 grudnia 1640 r.**

Podstawa wydania: kopia aktu wydziału (słabo czytelna). ANKr., Castrensia Cracoviensia Relationes 29/5/0/710 (sygn. dawna 66), 1967–1081 (tekst wydziału na s. 1969–1977). Do ksiąg grodzkich krakowskich ekstrakt aktu wydziału z ksiąg grodzkich nowokorczyńskich wniósł w imieniu Michała Zebrzydowskiego, starosty lanckorońskiego, w dniu 16 września 1641 r. Jan Chochołowski, prepozyt we wsi Niedźwiedź w województwie krakowskim. Dokument wydany został stosownie do obowiązującej instrukcji wydawniczej dla źródeł nowożytnych<sup>110</sup>.

[s. 1969] Za spólną zgodą i z dyrekcją JW JMP Jana na Zebrzydowicach Zebrzydowskiego, miecznika koronnego (który *memor* będąc *suae mortalitatis* a zgodę i miłość braterską, przy błogosławieństwie Bożym między potomstwem swoim ku wiecznej *serae posteritatis* pamięci gruntując, *super infrascriptum conficiendum negotium* pozwała), między WW Pany, Pany JMP Michałem, lanckorońskim z jednej, a JMP Franciszkiem, nowomiejskim korczyńskim i szereszyńskim z drugiej strony starostami, bracią rodzoną, z Zebrzydowic Zebrzydowskimi, synami tegoż JW JMP miecznika koronnego, stał się (*iuxta praxim et consuetudinem in Regno in talibus observari solitam* przez starszego z JMM, JMP starostę lanckorońskiego *per divisionem*, a przez JMP starostę nowomiejskiego jako młodszego *per optionem seu electionem*) dział wieczny nigdy w niczym niewzruszony dóbr dziedzicznych nieruchomości, niżej wyrażonych, które *post fata ultima* tegoż JMP miecznika koronnego, ojca i dobrodzieja JMM (*quem Deus quam diutissime conservet*) pozostaną i na pomienionych JMPP starostów *divino iure et naturali successione* przypadną w sposób niżej opisany.

---

w: *ibidem*, 495–552; *idem*, „Latyfundium Koreckich w XVI–XVII wieku”, w: *ibidem*, 553–585.

110 *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX w.*, red. Kazimierz Lepszy (Wrocław: Zakład im. Ossolineum, 1953). W publikowanym dokumencie w przypisach nie identyfikowano osób i miejscowości, ponieważ wszystkie wyjaśnienia co do nich znalazły się w tekście głównym artykułu.



Naprzód starszemu bratu JMP staroście lanckorońskiemu dostały się działem wiecznym dobra i majątności niżej mianowane, mianowicie majątność pieskoscalska, to jest Pieskowa Skała z zamkiem [s. 1970] i z armatą i aparatem wojennym z dawna tamże będącym, przez JMP miecznika koronnego, ojca i dobrodzieja JMM z tym zamkiem kupioną, i wsi z dworami i folwarkami do niego należące te: Wielmoża, Przeginia, Sułoszowa, Wola Kalinowska, Sąspow, Milonki i Kalinowa folwarki, karczmy w Zadrożu, wsi Panien zakonnych klas[z]toru krakowskiego Świętego Jędrzeja i innemi wszytkiem i folwarkami *novae et antiquae locationis* do tego zamku z dawna *et ad praesens* należącemi. *Item* miasteczko Zebrzydów i części pewne w tych wsiach Zebrzydowice, Brody, Przypkowice, Lincze i całą wieś Polanka z dworami i folwarkami w województwie i powiecie krakowskim leżące. Do tegoż działu dostały się *bona civilia inferius nominata*, to jest kamienica w Olkuszu z hutą i górami i z inszemi dobrami tamże będącemi, które do tego czasu w spokojnej pomienionego JMP miecznika koronnego, ojca i dobrodzieja JMM zostawały posesyjej. *Item* kamienice dwie: jedna w Rynku krakowskim *antiquitus* Waiszowska, *ad praesens vero dicta* Szara, druga na Kazimierzu z browarem. *Item* cegielnia za Kazimierzem przy Krakowie za Wisłą. *Item* góra (?) w Wieliczce *cum omni eorundem bonorum iure dominio, proprietate, haereditate tituloque haereditario, nec non cum iuribus patronatus praesentandorum quorumvis beneficiorum ecclesiasticorum Ecclesiae catholicae orthodoxae religionis Romani ritus in bonis iisdem antiquitus consistent seu eorundem bonorum respectu ad ecclesias quasvis in aliis quibusvis bonis sitas modo et iuris titulo quovis ad bona praefata servient cumque teloneis aggeralibus, pontalibus in bonis iisdem existentibus atque incisionibus et libertatibus quibusvis eorundem bonorum respectu et bonis iisdem praesenti divisione cuilibet partium censis* [s. 1971] *in aliis quibusvis bonis nec iura et dispositiones antiquas servient omnibusque et singulis eorundem bonorum civibus, subditis, incolis, tabernis, molendinis, metalli fodinis, fundis, agris, pratis, campis, sylvis, stagnis, piscinis, lacubus, fluminibus et officinis quibusvis universisque et singulis, fructibus, proventibus, redditibus, utilitatibus, attinentibusque et pertinentibus generaliter universis, nullis penitus exceptis, sed omnibus in genere et singulis in specie comprehensis generi per speciem et e contra non derogant, ita late, longe circumferentialique prout eadem bona in suo ambitu, circumferentia, metis, limitibus et graniciebus continentur. Et prout eadem bona ipsemet*



*Illustris et Magnificus ensifer Regni, parens suis, solus tenuit, habuit et possidebat, eisdemque serviebant et ad praesens possidet eisdem serviunt.* Który to dział wyżej pomieniony JMP starosta lanckorunski, brat starszy, *pro tota parte divisionis suae* przyjął i onym się kontentując na tym dziale przestawa i onego, *in perpetuum* wzruszać nie będzie powinien.

Na część zaś JMP starosty nowomiejskiego, brata młodszego, dostały się temuż JMP staroście nowomiejskiemu działem wiecznym dobra i majątności niżej mianowane. A naprzód majątność paczanowska, to jest miasto Paczanów albo części jego, *respectu alteri ut cohaeredis* JMP Paczanowskiego, z dawna należące, z dworem i folwarkiem i wsi do niego należące, te mianowicie: Xiężnice, Karsy oboje Wielkie i Małe, Szczeglin, Słupiec, Żabiec, Szczernisz z dworami i folwarkami Gacze, Grabowice, Kiemlin, Żórawie, Błoto, części w Komorowie i w Ratajach i wszystkie wsi *novae et antiquae locationis* z dawna *et ad praesens* do majątności paczanowskiej należącym w województwie sandomirskim i powiecie wiślickim, do której majątności statki wszystkie wodne tamże będące należeć będą. [s. 1972] K'temu części we Mniowie w powiecie checińskim albo opoczyńskim. *Item* Krzywaczka w województwie i powiecie krakowskim. Do tego całe i zupełne części Nowego Miasta, te, które JMP miecznik, ojciec i dobrodziej JMM od nieboszyka Pana Mikołaja Nowomiejskiego *quovis iuris titulo* otrzymał, i wsi do niego z dawna należące, to jest Pobiedna, Ulów, Długie, Kostrzyn, Tomczyce, Sokołów, wójtostwo regnowskie z dworami i folwarkami i inne wsi *novae et antiquae locationis*, z dawna *et ad praesens* do tego należące w województwach sędomirskim i rawskim leżące, do którego działu przyłączone jest dworek pod zamkiem krakowskim przy klas[z]torze bernardyńskim będący *cum omni eorundem bonorum iure dominio, proprietate, haereditate, tituloque haereditario nec non cum iuribus patronatus praesentandorum quorumvis beneficiorum ecclesiasticorum Ecclesiae catholicae orthodoxae religionis Romani ritus, in bonis iisdem antiquitus consistent seu eorundem bonorum respectu ad ecclias quasvis in aliis quibusvis bonis sitas, modo et iuris titulo quovis ad bona praefata servientia cumque teloneis aggeralibus, pontalibus in bonis eisdem existentibus atque incisionibus et libertatibus quibusvis eorundem bonorum respectu et bonis iisdem praesenti divisione cuilibet partium censis in aliis quibusvis bonis iuxta iura et dispositiones aliquas servientia omnibusque et singulis eorundem bonorum civibus, subditis, incolis, tabernis, molendinis*

*consensusque et servitutibus ex iisdem bonis provenientius fundis, agris, pratis, campis, sylvis, stagnis, piscinis, lacubus, fluminibus et officinis quibusvis universisque et singulis fructibus, proventus, redditibus, utilitatibus attinentibusque generaliter universis nullis penitus exceptis sed omnibus in genere et singulis [s. 1973] in specie comprehensis generi per speciem et e contra non derogant, ita late longe circumferentialique prout eadem bona in suis ambitu, circumferentia metis, limitibus et graniciebus continentur et prout eadem bona ipsemet Illustris et Magnificus ensifer Regni, parens suis, solus tenuit, habuit et possidebat, eisdemque serviebant et ad praesens possidet eidemque serviunt. Który to dział wyżej pomieniony JMP starosta nowomiejski, brat młodszy, pro rata parte divisionis suae przyjął i onym się kontentując, na tym dziale przestawa i onego in perpetuum wzruszać nie będzie powinien.*

A iż majątność pliszczyńska *a praesenti excluditur divisione*, którą JMP miecznik, ociec i dobrodziej JMM na zniesienie pewnych ciężarów zostawuje, tedy to JMPP starostowie *ab utrinque* warują, iż [gdy]by JMP miecznik, ociec i dobrodziej JMM, tej majątności za żywota swego nie sprzedał, tedy *post eadem fata* majątność ta pliszczyńska i z tym, co by JMM po tym dziale przykupił, *in aequales sortes seu divisionem* obiema JMPP starostom ma *cedere*.

*Bona omnia mobilia in auro, argento formato et non formato, clenodiis, morilibus, margarethis, lapidibusque preaciosis aere stanno capioferro et aliis vestibus, vestimentis, pellibus, sericis, tapetibus, auleis peristromatibus sedilibus, biblioteka, frumentis trituras et non trituras, equis bellicis eorumque ornamentis et apparatus ac necessariis eorum quibusvis, equis iugalibus, curribus, pensilibus et aliis diversis machinis bellicis, tormentis, sclopetis, bombardis, pixidibus maioribus et minoribus eorum[ue] instrumentis quibusvis globis pilicore tormentario, vestibus et ornatu militari equestri et pedestri, totoque apparatu bellica et summisque quibusvis pecuniariis in bonis quibusvis [s. 1974] haerentibus inscriptis et non inscriptis, paratis et apud quosvis creditoris quovis iuris titulo existentibus et servantibus (excepto apparatu bellico in castro Pieskoskaliensi existente, divisione praefata eidem Magnifico capitaneo Lanckoronensi, fratri seniori, cesso, exceptis quoque scaphis cum eorum vellis et remis, totoque apparatu navali divisione praefata eidem Magnifico capitaneo loci praesentis fratri iuniori cum bonis Paczanoviensis cassis, exceptis etiam aquireis armentis, gregibus, peccoribus et peccudibus, domesticisque volatilibus in praediis cuilibet partium divisione cassis manent et existent et ad proventus et*

*redditus eorundem praediorum pertinent, quae circa eadem praedia cuius partium divisione cessa manere non praesentem cedere debebunt divisionem), totaque supellectili domestica, bona denique omnia mobilia hic expressa et non expressa cuiuscunque materiae formae, generis, speciei et denominationis existent sive sint libera, sive oppignorata, tam in castro Lanckorunensi, quam obvia locorum deposita recondita et existentia, morte praenominati Illustris et Magnifici parentis ipsorum (quem Deus incolumen quam diutissime servet) derelinquenda (quorum dominium et libera eidem Illustri et Magnifico parenti suo pro libitu ipsius ad extremam vitae ipsius periodum dispositio et usus integraliter manet) per medium et in aequalem sortem post cessum vel decessum eiusdem Illustri et Magnifico parentis sui cedere debent.*

A iż wieś Krzywaczka, którą JMP miecznik koronny, ociec i dobrodziej JMM, *vigore iurium suorum certorum possessoriorum ad praesens possidet*, kładzie się w dziale JMP staroście nowomiejskiemu cała i zupełna, która jes[z]cze nie jest dopłacona, i na którą od niektórych konsukcesorów albo dziedziców donacje otrzymały się, tedy JMP starosta [s. 1975] lanckoruński JMP staroście nowomiejskiemu, bratu młodszemu, waruje to, iż jeśliby JMP miecznik za żywota swego *a reliquis consuccessoribus et haeredibus super reliquas sortes* donacyjnej na te dobra nie otrzymał, powinien będzie *ratione earundem sortium non resignatarum pro suo interesse* temuż JMP staroście nowomiejskiemu, bratu swemu młodszemu, podług wynalazku przyjacielskiego rekompensę uczynić.

Długi, wyderkafy i czynsze od nich *annuatim* przychodzące i ciężary wszystkie *in genere* na dobra pomienione *quovis iure titulo et quocunque* tempore zaciągnięte, jako też i insze zapisne i rekognicjalne *nullis penitus exceptis*, JMPP starostowie *statim post eadem fata genitoris sui per medium* znosić, i te dobra wszystkie *et possessionem illorum ab omnibus oneribus mutua cura et sumptu* eliberować będą powinni, z tym warunkiem, iż wolno będzie każdemu z JMM *durante vita* JMP miecznika koronnego, ojca i dobrodzieja JMM, za pozwoleniem JM dział swój *quocunquo tempore de manibus modernorum possessorum*, za otrzymaniem na się wlewków prawa eliberować i te dobra eliberowane trzymać, a *post sera fata* tegoż JMP miecznika koronnego, ojca i dobrodzieja JMM, czynniejszy rachunek między sobą, ten, który by mniej długu wypłacił, powinien będzie temu, który by więcej wlewków w dziale swoim ukazał, rekompensę uczynić, tak aby się JMM obadwaj w płaceniu wszystkich długów i znoszeniu ciężarów zrównali.

Przywileje, prawa i dyspozycje wszystkie na dobra pomienione *cuius partium divisione* przypadłe służące zrewidowawszy [s. 1976] i do każdy majątności, jako którym dobrom służyć będą, do każdego działu JMM aplikowawszy, JMPP starostowie *reciproce* sobie oddać będą powinni. *Privilegia vero honoris et vitae domus Zebrzydovianae* i wszystkie listy *externorum principum et imperatorum* i inne skrypta publiczne i prywatne dawniejsze i świeższe, listy którekolwiek się jedno znajdą przy starszym bracie JMP staroście lanckoruńskim, który *bona gentilitia seu clenodialia* działem bierze, zostawać mają. Których jednak JMP starosta lanckoruński JMP staroście nowomiejskiemu, bratu młodszemu, *in quantum* by tego potrzebował, za rekwizycją JM komunikować będzie powinien. Procesy i prawa, które by kolwiek zas[z]ły *ex actoratu* JMP miecznika koronnego *occasione bonorum cuilibet partium divisione cessorum in quovis puncto et gradu iuris in quovis iudicio et officio Regni*, każdy z JMM *suo sumptu* z dzielnice swojej ma prosekować i kończyć, także też *ex reatu* które by kolwiek były sprawy i procesy *ex occasione eorundem bonorum cuius partium praesenti divisione cessorum, in quovis iudicio et officio Regni, in quovis puncto et gradu iuris* każdy z JMM z działu swego *itidem suo sumptu* atentować i one uspokajać będzie powinien i juramentem, *in quantum* tego będzie potrzeba, *evincere* wolno będzie. Jeśli by też, strzeż Boże, cokolwiek z tych dóbr wydzielnych *in genere* wszystkich wyżej mianowanych z któremkolwiek z JMM z prawa odpadło, tedy w tej mierze ukrzywdzonemu rekompensa podług wynalazku przyjacielskiego z drugiego działu ma się stać, [s. 1977] nie derogując w niwczym generalnej ewikcyjej do działu niniejszego należącej.

Który to dział wzwyz mianowany i kondycje wszystkie jego strony obiedwie obiecują sobie i powinny będą strzymać wiecznemi czasy pod szkodami ziemskimi *ad simplicem assertionem sine corporali iuramento taxandis*. Dla większej i wiecznej wagi on przy podpisie JW JMP miecznika koronnego, ojca i dobrodzieja swego i pieczęciach swych podpisują.

Działo się na zamku nowomiejskim korczyńskim w poniedziałek przed Świętą Łucją bli[ż]szy roku Pańskiego 1640 [10 XII 1640]. Jan Zebrzydowski, miecznik koronny *m.p.* Michał Zebrzydowski, starosta lanckoruński *m.p.* Franciszek Zebrzydowski, nowomiejski korczy[ński], szeroszewski star[osta] *m.p.*

## Bibliografia

### Źródła rękopiśmienne

- Archiwum Główne Akt Dawnych (AGAD)  
Archiwum Lubomirskich z Małej Wsi zespół 1/343/0/882.  
Metryka Koronna (MK) zespół 4/181, 182, 189.  
Archiwum Narodowe w Krakowie (ANKr.)  
Castrensia Cracoviensia Inscriptiones (CCI) zespół 29/5/0/166, 209, 215–222, 224–228, 230–238, 240–244, 246, 247, 251, 280.  
Castrensia Cracoviensia Relationes zespół 29/5/0/710.

### Źródła drukowane

- Akta sejmikowe województwa krakowskiego*, t. 1: 1572–1620, wyd. Stanisław Kutrzeba (Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 1932).  
*Akta sejmikowe województwa krakowskiego*, t. 2: 1621–1648, wyd. Adam Przyboś (Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 1953).  
Dydał Meler Stanisław, *Radwan w ciągnieniu abo Jan Zebrzydowski z Zebrzydowic, miecznik koronny, Radwańczyk, w ześciu z świata, w zamku nowo korczyńskim [...] dnia 19 września roku Pańskiego 1641 przy wyprowadzeniu ciała ku pogrzebowi ukazany [...]* (Kraków: Drukarnia Waleryana Piątkowskiego, 1641).  
*Elektorowie królów Władysława IV, Michała Korybuta, Stanisława Leszczyńskiego i spis stronników Augusta III*, wyd. Jerzy Dunin-Borkowski, Mieczysław Dunin-Wąsowicz, *Rocznik Towarzystwa Heraldycznego we Lwowie* 1 (1908/1909).  
Radziwiłł Albrycht Stanisław, *Pamiętnik o dziejach w Polsce*, t. 2: 1637–1646, przeł. i oprac. Adam Przyboś, Roman Źelewski (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1980).  
*Rejestr poborowy województwa krakowskiego z roku 1629*, wyd. Wanda Domin, Jan Kolasa, Edward Trzyna, Stanisław Żyga (Wrocław: Ossolineum, 1956).  
*Rejestr poborowy województwa lubelskiego (powiat lubelski i urzędowski z r. 1626, ziemia łukowska z r. 1620)*, oprac. Jan Kolasa, Kamila Schuster, red. Stefan Ingłot (Wrocław: Wrocławskie Towarzystwo Naukowe, 1957).  
Starowski Szymon, *Monumenta Sarmatarum, viam universae carnis* (Cracoviae: Officina Viduae et Haeredum Francisci Caesarij, 1655).  
*Sumariusz Metryki Koronnej. Seria Nowa*, t. 2: *Księga wpisów kanclerza Jana Zamoyskiego MK 133 z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie lata 1587–1595*, wyd. A. Kot et al. (Kraków–Warszawa: Historia Jagellonica, Wydawnictwo DiG, 2001).  
*Volumina Constitutionum*, vol. 2: 1627–1640, wyd. Stanisław Grodziski, Marcin Kwiecień, Anna Karabowicz, przedmowa Waclaw Uruszczak (Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 2013). *Volumina Legum*, t. 3, wyd. Jozafat Ohryzko (Petersburg: Jozafat Ohryzko, 1859).

Źródła i materiały do dziejów szlachty województwa sandomierskiego w XVI–XVIII wieku, t. 3: *Akty podziałów dóbr ziemskich szlachty sandomierskiej z XVII wieku*, wstęp i oprac. Jacek Pielas (Kielce: Wydawnictwo UJK, 2014).

### Książki i monografie

- Anusik Zbigniew, „Dobra ziemskie książąt Zbaraskich w XVI–XVII wieku”, w: *idem, Studia i szkice staropolskie* (Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2011).
- Anusik Zbigniew, „Latyfundium Koreckich w XVI–XVII wieku”, w: *idem, Studia i szkice staropolskie* (Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2011).
- Anusik Zbigniew, „Zbarascy, Strusiowi i Kalinowscy. Karta z dziejów wielkiej własności ziemskiej na kresach Rzeczypospolitej na przełomie XVI i XVII wieku”, w: *idem, Studia i szkice staropolskie* (Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2011).
- Atlas historyczny Polski. Mazowsze w drugiej połowie XVI wieku*, red. Władysław Pałucki (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1973).
- Atlas historyczny Polski. Województwo krakowskie w drugiej połowie XVI wieku*, red. Henryk Rutkowski, cz. 1–2 (Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Historii PAN, Wydawnictwo Neriton, 2008).
- Atlas historyczny Polski. Województwo lubelskie w drugiej połowie XVI wieku*, oprac. Stefan Wojciechowski (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1966).
- Atlas historyczny Polski. Województwo sandomierskie w drugiej połowie XVI wieku*, oprac. Krzysztof Chłapowski et al., cz. 1–2 (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1993).
- Boniecki Adam, *Herbarz Polski*, t. 16 (Warszawa: Księgarnia Gebethner i Wolff, 1913).
- Borkowska Małgorzata, *Leksykon zakonnic polskich epoki przedrozbiorowej*, t. 2: *Polska Centralna i Południowa* (Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2005).
- Byliński Janusz, *Dwa sejmy z roku 1613* (Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 1984).
- Byliński Janusz, „Stadnicki Marcin”, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 41 (Warszawa–Kraków: Societas Vistulana, 2002).
- Chłapowski Krzysztof, *Starostowie niegrodowi w Koronie 1565–1795 (Materiały źródłowe)* (Warszawa–Bellerive-sur-Allier: Wydawnictwo DiG, Edition La Rama Sasu, 2017).
- Deputaci Trybunału Koronnego 1578–1794. Spis*, cz. 2: 1621–1660, oprac. Dariusz Kupisz (Warszawa–Lublin: Wydawnictwo Sejmowe–UMCS, 2017).
- Długosz Józef, „Lubomirski Sebastian”, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 18 (Wrocław–Warszawa–Kraków: Ossolineum, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1973).
- Dworzaczek Włodzimierz, *Genealogia*, cz. 2 (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1959).



- Follprecht Kamila, *Właściciele nieruchomości w Krakowie w 1655 roku* (Kraków: Wydawnictwo i Drukarnia „Secesja”, 2001).
- Góralski Zbigniew, *Urzędy i godności w dawnej Polsce* (Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, 1983).
- Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX w.*, red. Kazimierz Lepszy (Wrocław: Zakład im. Ossolińskich, 1953).
- Kowalska Irena, „Szafraniec Andrzej”, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 46 (Warszawa–Kraków: Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego Societas Vistulana, 2009–2010).
- Kowalska Irena, „Szafraniec Stanisław”, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 46 (Warszawa–Kraków: Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego Societas Vistulana, 2009–2010).
- Kupisz Dariusz, *Wojska powiatowe samorządów Małopolski i Rusi Czerwonej w latach 1572–1717* (Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2008).
- Lubczyński Mariusz, „Małżeństwa Wielopolskich w drugiej połowie XVII wieku i ich wpływ na pozycję społeczno-majątkową rodziny”, w: *Rodzina i gospodarstwo domowe na ziemiach polskich. Struktury demograficzne, społeczne i gospodarcze*, red. Cezary Kukło (Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2008).
- Mincer Franciszek, „Stanisław Niemojewski”, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 23 (Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk: Ossolineum, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1978).
- Niesiecki Kasper, *Herbarz polski*, wyd. Jan Nepomucen Bobrowicz, t. 10 (Lipsk: Breitkopf i Haertel, 1840).
- Pawiński Adolf, „Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym”, t. 2: „Wielkopolska”, w: *Źródła Dziejowe*, red. *idem*, t. 13 (Warszawa: Księgarnia Gebethner i Wolff, 1883).
- Pielas Jacek, „Majątek ziemski Stefana Korycińskiego, kanclerza wielkiego koronnego (1653–1658)” (w druku).
- Pielas Jacek, *Oleśnicy herbu Dębno w XVI–XVII wieku. Studium z dziejów zamożnej szlachty doby nowożytnej* (Kielce: Wydawnictwo UJK, 2007).
- Pielas Jacek, „Podział latyfundium Łukasza Opalińskiego, marszałka nadwornego koronnego, z lat 1668–1670”, w: *Inter maiestatem ac libertatem. Studia z dziejów nowożytnych dedykowane Profesorowi Kazimierzowi Przybosiowi*, red. Jarosław Stolicki, Marek Ferenc, Janusz Dąbrowski (Kraków: Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica”, 2010).
- Pielas Jacek, *Podziały dóbr ziemskich szlachty koronnej w XVII wieku* (Kielce: Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, 2013).
- Słownik polszczyzny XVI wieku*, red. Maria Mayenowa, t. 5 (Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk: Ossolineum, Wydawnictwo PAN, 1971).
- Urzędnicy centralni i nadworni Polski XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. Krzysztof Chłapowski et al. (Kórnik: Biblioteka Kórnicka, 1992).
- Urzędnicy kujawscy i dobrzyńscy XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. Krzysztof Mikulski, Wojciech Stanek, Ryszard Kabaciński, przy współudziale Zbigniewa Górskiego (Kórnik: Biblioteka Kórnicka, 1990).



Majątek ziemski Jana Zebrzydowskiego, miecznika koronnego (1620–1641)...

*Urzędnicy Prus Królewskich XV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. Krzysztof Mikulski (Wrocław–Warszawa–Kraków: Ossolineum, 1990).

*Urzędnicy województwa krakowskiego XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. Stanisław Cynarski, Alicja Falniowska-Gradowska (Kórnik: Biblioteka Kórnicka, 1990).

*Urzędnicy województwa lubelskiego XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. Witold Kłaczewski, Waław Urban (Kórnik: Biblioteka Kórnicka, 1991).

*Urzędnicy województwa sandomierskiego w XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. Krzysztof Chłapowski, Alicja Falniowska-Gradowska (Kórnik: Biblioteka Kórnicka, 1993).

Wołyńiec Bartłomiej, „Genealogia Zebrzydowskich”, w: Tomasz Graff, Bartłomiej Wołyńiec, Elżbieta E. Wróbel, *Mikołaj Zebrzydowski 1553–1620. Szkic biograficzny* (Kraków: Wydawnictwo Księgarnia Akademicka, 2020).

Wołyńiec Bartłomiej, Wróbel Elżbieta Elena, „Fundator i dobrodziej”, w: Tomasz Graff, Wołyńiec Bartłomiej, Wróbel Elżbieta Elena, *Mikołaj Zebrzydowski 1553–1620. Szkic biograficzny* (Kraków: Wydawnictwo Księgarnia Akademicka, 2020).

Wróbel Elżbieta Elena, „Janowi Zebrzydowskiemu od panegirystów słów kilka”, w: *Historia bliższa ludziom. Prace ofiarowane Janowi Kracikowi w 70. rocznicę urodzin*, red. Elżbieta E. Wróbel, Rafał Szczurowski (Kraków: Wydawnictwo WAM, 2011).

Wyczawski Hieronim Eugeniusz, *Kalwaria Zebrzydowska. Historia klasztoru bernardyńskiego i kalwaryjskich drózek*, wyd. 2, uzup. Mikołaj Rudyk (Kalwaria Zebrzydowska: Wydawnictwo Calvarianum, 2006).

Zarewicz Ludwik, *Lanckorona. Monografia historyczna* (Kraków: Drukarnia „Czasu” Franciszka Kleczyckiego i Spółki, 1885).

### Artykuły w czasopismach

Komorowski Waldemar, Follprecht Kamila, „Właściciele kamienic Rynku krakowskiego w czasach nowożytnych (do pierwszej okupacji szwedzkiej) cz. 2”, *Krakowski Rocznik Archiwalny* 3 (1997): 23–34.

Pielas Jacek, „Podział majątku Jerzego Ossolińskiego, kanclerza wielkiego koronnego z 1651 roku”, *Genealogia. Studia i Materiały Historyczne* 18 (2006): 99–126.

Przyboś Kazimierz, „Lubomirscy herbu Drużyna”, *Almanach Muszyny* 15 (2005): 86–97.



**Magdalena Filipczuk**

ORCID: 0000-0001-7122-1837  
Akademia Ignatianum w Krakowie

## Lin Yutang's Philosophy of Living Filozofia życia Lina Yutanga

The way cannot be separated from us for a moment.  
What can be separated from us is not the way.  
From *Chung-yung*<sup>1</sup> [Zhong Yong]

### Abstrakt

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie – z perspektywy filozoficznej – pewnej interpretacji pism Lina Yutanga (1895–1976), chińskiego pisarza, myśliciela, tłumacza, lingwisty i wynalazcy. Lin Yutang był przede wszystkim dwujęzycznym autorem i myślicielem, wychowanym i wykształconym w dwóch obszarach kulturowych, a mianowicie w kręgu tradycji chińskiej oraz w chrześcijańskim obszarze świata anglojęzycznego. Jego wielka erudycja i talenty intelektualne sprawiły, że mógł on stać się – w sensie metaforycznym i tym zupełnie dosłownym – pośrednikiem między tradycją chińską oraz dwudziestowieczną cywilizacją Zachodu. W ciągu swojego długiego życia Lin opublikował ponad sześćdziesiąt książek. Czterdzieści z nich ukazało się w przekładach angielskich – i tylko sześć stanowią powieści. Lista niebeletrystycznych prac Lina jest znacznie dłuższa i obejmuje m.in. krótkie i długie eseje, monografie poświęcone chińskim mędrcom takim jak Konfucjusz, Laozi czy Zhuangzi, a także przekłady

---

1 Wei-Ming Tu, *Centrality and Commonality: An Essay on Confucian Religiousness. A Revised and Enlarged Edition of Centrality and Commonality: An Essay on Chung-yung* (Albany: State University of New York Press, 1989), 6.

i antologii z tłumaczeniami ich dzieł. Szczególną popularność przyniosło Linowi kilka książek beletrystycznych, niezwykle wysoko ocenionych przez krytykę, popularność zyskał Lin również dzięki swym próbom częściowego przeszczepienia kultury chińskiej na grunt zachodni. Po opublikowaniu *My Country My People* (1935) oraz *The Importance of Living* (1937) Lin osiągnął wielką sławę jako „filozof chiński”, jednak jego własna myśl filozoficzna, rozproszona w wielu tekstach, rzadko bywała przedmiotem zainteresowania uczonych.

**Słowa klucze:** filozofia chińska, filozofia praktyczna, filozofia życia, Lin Yutang, kultura chińska

### Abstract

The purpose of this article has been to present an interpretation of the writings of Lin Yutang (1895–1976), Chinese writer, thinker, translator, linguist, and inventor, from a philosophical perspective. Lin Yutang was, above all, a bilingual author and thinker, raised and educated simultaneously in two cultures, i. e. the circle of Chinese tradition and Christian culture of the English-speaking world. His immense erudition and intellectual ability naturally marked him out – in both a literal and a metaphorical sense – as a go-between the Chinese tradition and 20<sup>th</sup>-century and the Western civilization. In his long life, Lin published more than sixty books, forty of which came out in English and only six of these were novels. The list of his non-fiction books is much longer and includes short and long essays, monographs on ancient Chinese sages, such as Confucius, Laozi or Zhuangzi, and their translations and anthologies. Lin gained remarkable popularity with several highly applauded fiction books and an effort to transplant Chinese culture in the West. And yet, even though he rose to great fame as a “Chinese philosopher” after the publication of *My Country My People* (1935) and *The Importance of Living* (1937), his philosophical thought, scattered throughout his many writings, has rarely been the subject of academic research.

**Keywords:** Chinese philosophy, practical philosophy, philosophy of life, Lin Yutang, Chinese culture

### Introduction

If we are indeed, as Peimin Ni claims, “facing an era in which the question will be (...) whether we can make the marriage of Chinese traditional thought and Western philosophy a constructive process through which philosophy, whether Chinese or Western, can be rejuvenated with

renewed legitimacy under the title originally coined by the Greeks, namely the love of wisdom”,<sup>2</sup> then philosophers need to rise to the huge challenge of conducting in-depth research into the Chinese thinkers who provide a practical and universal philosophy of daily life.

A true lover of wisdom, Lin Yutang (1895–1976), was aware of the crisis of contemporary Western philosophy and the course it had taken, warning that “as for philosophy (...) the danger is even greater that we lose the feeling of life itself”.<sup>3</sup> Based on his non-fiction, the article outlines Lin's critique of mainstream Western philosophy and draws a distinction between the philosophy of culture, for which he is best known, and his own personal philosophy. Against the backdrop of a broadly conceived concept of the Chinese philosophy of life, it discusses his metaphysical reflection and the central themes of his thought, which he variously referred to either as “lyrical philosophy,” or, to emphasize its existential dimension, a “philosophy of living”.<sup>4</sup> His thought focused on art, understood on the one hand as practice, and on the other, as the art of living dedicated to the pursuit of wisdom.

## Lin Yutang and philosophy as a way of life

In his incredibly creative and accomplished life, Lin Yutang, the renowned Chinese philosopher, translator, novelist and transmitter of Chinese culture to Western audiences, created a kind of philosophy which he referred to as the philosophy of living. The philosophy of Lin Yutang is not a monolithic system in the Western understanding of the term:<sup>5</sup> it wove together many rather complex philosophical strands, changing shape as his original thought gradually developed and crystallized over time. Given his immense body of writing, I have decided to devote my study to his non-fiction (the bulk of which was written in English and has not been translated into Chinese by the author). Moreover, I have focused my attention on Lin's pre-religious phase, during which he referred to

---

2 Peimin Ni, “The Changing Status Of Chinese Philosophy”, *Journal of Chinese Philosophy* 40/3-4 (2013): 583.

3 Yutang Lin, *The Importance of Living* (New York: Reynal & Hitchcock, 1937), 142.

4 *Ibidem*, vii.

5 About Lin's skepticism of all methodical and systematic approaches to philosophy see *ibidem*, 11, 412.

himself as “a pagan,” and which scholars have described as a period when he remained under the dominant influence of Chinese culture.<sup>6</sup>

It is possible to distinguish at least two ways of approaching philosophy. One understands it as a kind of theoretical enterprise; the other treats it as a way of life. The latter is a transformative form of philosophy often based on somatic practice. In a chapter entitled “Chinese Wisdom: A Vindication of Comprehensive Harmony,” published in *The Chinese View of Life*, Thomé H. Fang [Fang Dongmei] proposed yet another division, expanding the number of approaches to three: 1) the religious approach, through the aspiration for faith; 2) the scientific approach, through the possibility of knowledge; 3) and the humanistic approach, through the adventure of living.<sup>7</sup> There is little doubt that Lin Yutang’s thought falls within the scope of philosophy, whether it be interpreted as a “transformative philosophy” based on somatic practice or a humanistic adventure of living. Important for the recognition of Lin Yutang’s philosophical legacy is the fact that he referred to his own work as a “philosophy,” even though he would often qualify the statement with modifiers like “lyrical,” “of living,” “of life,” so as not to sound too presumptuous in his own claim; he also consciously drew on a very specific tradition of philosophical thinking.

In what follows, I shall explain how Lin understood such expressions in more detail; for now, suffice it to say that even though, throughout his life, he straddled the boundary between what he called the “oriental” and the Western approach to reality, his answers to the fundamental questions of metaphilosophy, i.e. what philosophy should study and how it should be practiced, sit squarely within the core of Chinese culture. As pointed out by scholars, “the predominant orientation of traditional Chinese philosophy is the concern about *how* to live one’s life, rather than finding

---

6 Interestingly, few researchers have addressed the philosophical strands in his works and considered him as a philosopher, social philosopher, philosopher of culture, or thinker. Controversial as it may sound to refer to Lin in these terms, the bulk of his non-fiction may be recognized as an original philosophy rooted in Chinese culture, or, to put it differently, his individual philosophy forms the backdrop to most of his non-fiction writing (cf. Wing-Tsit Chan, “Lin Yutang, Critic and Interpreter”, *The English Journal* 36/1 (1947): 1–7; Roslyn Joy Ricci, *What Maketh the Man? Towards a Psychobiographical Study of Lin Yutang*, School of Social Science/Centre for Asian Studies University of Adelaide, 2013, unpublished master’s thesis available online (access: July 11th 2019): <https://digital.library.adelaide.edu.au/dspace/bitstream/2440/90754/3/02whole.pdf>, 187; Suoqiao Qian, *Lin Yutang and China’s Search for Modern Rebirth* (Singapore: Palgrave Macmillan, 2017): 199.

7 See Thomé H. Fang, *The Chinese View of Life. The Philosophy of Comprehensive Harmony* (Hong Kong: The Union Press, 1957), 1.

out the truth about reality”<sup>8</sup> Accordingly, even though Lin's presentation also alludes to those Western philosophers who viewed philosophy as a way of life (such as H.D. Thoreau, R.W. Emerson, M. Montaigne, W. James and J. Dewey), a much more natural context for his thought is provided by the Chinese idea of a “philosophy of life and the universe”.<sup>9</sup> In his writings, China is depicted as:

a land where there is no system of philosophy, broadly speaking, no logic, no metaphysics, no academic jargon; [...]. It becomes also a land where... there are no logicians in philosophy. In place of well thought out systems of philosophy, they have only an intimate feeling of life, and instead of a Kant or a Hegel, they have only essayists, epigram writers and propounders of Buddhist conundrums and Taoist parables.<sup>10</sup>

It should be observed that what Lin proposes here is in fact a certain *philosophical vision*; for that vision to speak to his readers' imagination, he draws a vivid contrast between the distinct features of Chinese and Western thought. Lin does not take a scientific approach to Chinese philosophy and culture. For that reason, although his views tend to correspond with what we find in Feng Youlan's roughly contemporaneous *A Short History of Chinese Philosophy* or *The Spirit of Chinese Philosophy*, the contrast between the two approaches could hardly be more striking: Feng's monographs present Chinese thought in all its diversity, including e.g. the work of Chinese logicians, while Lin focuses on highlighting what he personally stands for and announcing the kind of philosophy the reader may expect to encounter in his books. Scholars overwhelmingly agree that beneath this diversity in Chinese thought one finds certain themes, which Feng describes as the question of how one can attain sagacity within and how to acquire the Tao or the sage way.<sup>11</sup>

Not unlike Gu Hongming in his *The Spirit of the Chinese People*,<sup>12</sup> Thomé H. Fang in *The Chinese View of Life*, Wang Keping in *Chinese Philosophy on Life*, and many other philosophers with Chinese roots, it is

8 See Youlan Feng, *A Short History Of Chinese Philosophy*, ed. Derk Bodde (New York: The Free Press. A Division Of Macmillan Publishing Co, 1966), 8.

9 Yutang Lin, *The Wisdom of Laotse* (Beijing: Foreign Language Teaching and Research Press, 2014): xv.

10 Lin, *The Importance*, 412.

11 See Feng, *A Short History*, 8.

12 On the influence of Gu Hongming on his work and Hu Shi as one of the most important Chinese humanists, Lin dedicated a chapter entitled “The Grand Detour Begins” in: Yutang Lin, *From Pagan to Christian* (Ohio: World Publishing, 1959), 44.



around this core that Lin built his narrative. Lin perceived Chinese thinkers as sages, whose most characteristic feature is that they talk about life as they are directly aware of it – others can at most talk about the sage's words, while the stupid ones argue about the words of those others.<sup>13</sup> What he underscored was his role as an advocate of philosophy as an art of living, as filtered through the eyes of Chinese artists-philosophers: “We are [...] about to see a philosophy and art of living as the mind of the Chinese people as a whole has understood it”.<sup>14</sup> He perceived most Chinese philosophy as a way of *gongfu* 功夫/工夫, a term used by the Song-Ming Neo Confucians to mean an art for life<sup>15</sup> or “various arts and instructions about how to cultivate the person and conduct one's life”.<sup>16</sup> Thus, Lin draws attention to the aspects that allow various Chinese texts to function as guides to human life, an approach so novel and uncommon in the eyes of Western philosophers and scholarly rigorous academics that it often eludes them altogether. The thrust of his critique, therefore, is aimed at philosophy in a narrow sense, one that juggles concepts unintelligible beyond its own domain; in short, the form most commonly practiced at Western universities:

One of the greatest contrasts between Chinese and Western scholarship is the fact that in the West there is so much specialized knowledge, and so little humanized knowledge, while in China there is so much more concern with the problems of living, while there are no specialized sciences. We see an invasion of scientific thinking into the proper realm of humanized knowledge in the West.<sup>17</sup>

## Laughing with Laozi – Lin's critical approach to mainstream Western philosophy

Let me briefly look at his critique of mainstream Western philosophy. Considering his highly critical mind (he liked to call himself the “Little

---

13 Lin, *The Importance*, 412.

14 *Ibidem*, 3.

15 See more about that Peimin Ni, “Philosophy of Gongfu Revealed through Confucius: Responses to Chenyang Li and Huaiyu Wang's Comments on My Book Confucius: The Man and the Way of Gongfu”, *Dao* 17 (2018): 1.

16 Peimin Ni, “Kung Fu for Philosophers”, *The New York Times forum “The Stone”*, (2010), Dec. 8; <http://opinionator.blogs.nytimes.com/2010/12/08/kung-fu-for-philosophers>.

17 Lin, *The Importance*, 411.

Critic”),<sup>18</sup> it should come as no surprise that he had a lot to say about mainstream Western philosophy. What is at the core of his critique?

Many years before Pierre Hadot, Lin pointed out that philosophy broke away from its very source in ancient Greece: taken over by mere talkers interested in the play and interplay of words, the discipline turned from the love of wisdom to the love of words:

the divorce between philosophy and life became more and more complete. As time went on, the philosophers began to use more and more words and longer and longer sentences; epigrams of life gave place to sentences, sentences to arguments, arguments to treatises, treatises to commentaries, and commentaries to philological research; more and more words were needed to define and classify the words they used and more and more schools were needed.<sup>19</sup>

And, as he succinctly points out, “the process continued until the immediate, intimate feeling or the awareness of living has been entirely lost sight of”.<sup>20</sup> These words allude to a philosopher considered by Lin as one of the most inspiring Western thinkers, i.e. Henry David Thoreau, who once wrote that “there are nowadays professors of philosophy, but not philosophers. Yet it is admirable to profess because it was once admirable to live”.<sup>21</sup> Describing himself as “deprived of academic training in philosophy” and thus “less scared to write a book about it”<sup>22</sup>) Lin often makes an ironic show of his ignorance and lack of education in Western philosophy. Paradoxically, he argues, it is these alleged gaps in knowledge and the fact that he always “wandered outside the precincts of philosophy”<sup>23</sup> that give him the courage to philosophize in the first place. As he himself maintains, he is not well-read, didn’t read Hume or Berkeley, and “technically speaking, his method and his training are all wrong, because he does not read philosophy, but only read life at first hand. That is an unconventional way of studying philosophy the incorrect way”<sup>24</sup> [quote modified].

---

18 Lin started out as a columnist for “The Little Critic” column in *The China Critic*, the first Chinese-edited English-language newspaper in Republican China. It was printed in Shanghai.

19 Lin, *The Importance*, 418.

20 *Ibidem*.

21 For more about the context of this passage see: Pierre Hadot, “There Are Nowadays Professors of Philosophy, but not Philosophers”, *The Journal of Speculative Philosophy. New Series* 19/3 (2005): 229–237.

22 Lin, *The Importance*, ix.

23 *Ibidem*.

24 *Ibidem*, viii.

Of course, whether or not he has read Berkeley or Hume, Lin's erudition, also in the realm of philosophy, is nothing short of immense; the quotation above illustrates his tendency to cast himself as a layman and amateur, saddled with an anti-theoretical mind, "content to be less philosophical and more practical".<sup>25</sup> As a thinker he has "always been repelled by idle philosophical speculations"; terms like Plato's "idea," Spinoza's "essence," "substance," and "attribute," and Kant's "categorical imperative" have aroused in him "a sense of suspicion that the philosopher was getting too much involved in his own thought".<sup>26</sup> In an introduction to the study of the philosophy of Laozi and Zhuangzi, entitled *The Wisdom of Laotse*, he describes himself in the following terms:

I am still a child, looking at this extraordinary world with round eyes. There is so much I must learn; everything arouses my curiosity. I have only one interest, and that is to know more about life, past and present, and to write about it".<sup>27</sup>

He relishes quoting and translating other Chinese authors who would write in a very similar manner. For instance, making fun of himself, a scholar who spends all his time reading and writing, Lin takes real delight in the words of a poet, Po Yüchien, "too lazy to read the Taoist classics, for Tao doesn't reside in the books; too lazy to look over the sutras, for they go no deeper in Tao than its looks".<sup>28</sup>

Time and again in his writings, Lin echoes the words of Chinese poets, the bards of life. "Writing, writing, writing! What is writing compared with life?".<sup>29</sup> Thus, according to him, if it is to stand, philosophy should be expressed in action beyond mere utterances or textual inscriptions. This is why he looks to Daoism for inspiration, takes a step back from books, discards their theoretical knowledge, and warns the Western reader not to expect his writings to deliver philosophy as understood in the West or to engage in dialogue with its famous exponents. Lin claims that upon reading Laozi, the highest type of scholar will end up laughing with him

---

25 *Ibidem*, 124.

26 Yutang Lin, "Lin Yutang", in: *I Believe; The Personal Philosophies of Certain Eminent Men and Women of Our Time*, ed. Clifton Fadiman (New York: Simon & Schuster, 1939), 157.

27 Lin, *The Wisdom of Laotse*, vi.

28 Lin, *The Importance*, 154.

29 Yutang Lin, *The Little Critic. The Bilingual Essays of Lin Yutang* (Beijing: Jiuzhoupress, 2012), 342.

at the preoccupations of the philosophers of the day.<sup>30</sup> Lin makes no bones about his lack of interest and aversion to philosophy as a discipline removed from real life, created by specialists for specialists, and taught as a university course:

Philosophy generally seems to be the science of making simple things difficult to understand (...). In spite of names like 'materialism', 'humanism', 'transcendentalism', 'pluralism', and all the other long-winded 'isms', I contend that these systems are no deeper than my own philosophy. Life after all is made up of eating and sleeping, of meeting and saying good-bye to friends, of reunions and farewell parties, (...) of watering a potted flower (...) and the dressing up of our notions concerning these simple phenomena of life in a kind of academic jargon is nothing but a trick to conceal either an extreme paucity or an extreme vagueness of ideas on the part of the university professors. Philosophy therefore has become a science by means of which we begin more and more to understand less and less about ourselves.<sup>31</sup>

Although Lin shows that naming, sorting, categorizing, and defining are fundamentally alien to Chinese thought—as attested by many scholars of Chinese ways of thinking<sup>32</sup> — he uses useful terms which were developed in the West to refer to this thought, such as like “humanism”. He was not alone in this regard, joined by philosophers such as Wing-tsit Chan – who, incidentally, greatly appreciated Lin as a philosopher and translator<sup>33</sup> – and Tu Wei-ming. However, as Richard Shusterman rightly points out, the understanding of this term in the context of Chinese philosophy will be different than that adopted in the West.

Such humanism, which need not exclude a wider spiritual dimension, is not the hubristic view that ordinary human existence is the supreme expression of the universe and that humanity is defined by its oppositional contrast to the natural world. It is rather the insistence that philosophy is inevitably shaped by the human condition and human purposes and that

---

30 See Lin, *The Wisdom of Laotse*, xv.

31 Lin, *The Importance*, 202.

32 See i.e. Hajime Nakamura, *Ways of Thinking of Eastern Peoples India-China-Tibet-Japan* (Honolulu, Hawaii: University of Hawaii Press, 1964).

33 See Wing-Tsit Chan, “Laotse, the Book of Tao, The Wisdom of China and India by Lin Yutang”, *Journal of the American Oriental Society* 65/3 (1945): 210–211; *idem*, “Lin Yutang, Critic and Interpreter”.

it should be primarily directed to the aims of preserving, cultivating, and perfecting human life.<sup>34</sup>

This is why, in the Chinese context, Lin frequently speaks of “Chinese Humanism”,<sup>35</sup> and not simply of humanism. Humanism understood in this way, in the “Chinese” sense, is correctly identified by Shusterman as being synonymous with pragmatic philosophers such as James or Dewey<sup>36</sup>. This pragmatic context allows us to better understand Lin’s call to humanize Western philosophy, Western logic, his explication of the need of humanized thinking and his desire to have philosophy deal with the problems of the individual life.<sup>37</sup> It is in this pragmatic context that I also understand the way he weaves his narrative about the West and the East.

When talking about academia, Lin lashes out against “academic stupidity”<sup>38</sup> condemning it in the same breath with “all forms of pose, sham, learned nonsense”.<sup>39</sup> He distances himself strongly from academic philosophers: “the more they talk (...), the more confused we become”;<sup>40</sup> one of his favorite pastimes is satirizing the figure of a typical Western philosopher:

Any true philosopher ought to be ashamed of himself when he sees a child, or even a lion cub in a cage. How perfectly nature has fashioned him with his paws, his muscles, his beautiful coat of fur (...) and his sense of fun! The philosopher (...) should be ashamed that he wears spectacles, has no appetite, is often distressed in mind and heart, and is entirely unconscious

---

34 Richard Shusterman, “Pragmatism And East-Asian Thought”, *Metaphilosophy* 35/1-2 (2004): 17.

35 See Lin, *The Little Critic*, 121–132.

36 cf. Shusterman, “Pragmatism And East-Asian Thought”. As we can read in two brilliant articles by Handler-Spitz, Lin was heavily influenced by Montaigne without directly referring to him (see Handler-Spitz 2012; 2015). It is also worth remembering the influence of William James on Lin. Lin refers to his philosophy and the way James thought about philosophy, saying, among other things, that William James “spent his life trying to prove and defend the Chinese way of thinking, without knowing it” or that he “was Chinese in his keen awareness of life and the varieties of human experience” (Lin, *The Importance*, 421).

37 See Lin, *The Importance*, 85; 411.

38 *Ibidem*, 83.

39 *Ibidem*, 202.

40 *Ibidem*.

of the fun in life. From this type of philosopher nothing is to be gained, for nothing that he says can be of importance to us.<sup>41</sup>

What Lin seems to have in mind here is an appetite for life. As he writes in another passage: "The feast of life is (...) before us, and the only question is what appetite we have for it. The appetite is the thing, and not the feast."<sup>42</sup> An alternative to the absence of scientism and a philosophy which skirts around real life is presented as the "true philosophy" or the "real philosophy of life/living"; any man who knows how to practice it deserves to be hailed as a "true philosopher," characterized by the features also praised by Thoreau, another important source of inspiration for Lin. Thoreau believes that "to be a philosopher is not merely to have subtle thoughts, nor even to found a school, but so to love wisdom as to live according to its dictates, a life of simplicity, independence, magnanimity, and trust. It is to solve some of the problems of life, not only theoretically, but practically."<sup>43</sup>

## Philosophical creativity versus drawing from tradition

Lin's vision outlined above of what philosophy should and shouldn't deal with goes to show that the task of Lin Yutang as a thinker is, at the very least, twofold, and, in a manner typical of all contemporary Chinese philosophy, the two roles interweave to the extent that they can often no longer be told apart. He creates his own original philosophy and, at the same time, styles himself as a philosopher of culture, offering interpretations of Chinese tradition, including its way of life, art, philosophical dialogue, and book writing, etc. Thus, when interpreting this thinker, it would be a major methodological error to adopt a one-sided perspective and slice up his thought, as its elements illuminate one another. Lin, who delighted in elaborate self-commentaries and showed himself profoundly conscious of the processes of authorial self-creation, often made contradictory statements (in his understanding, in fact, contradiction serves as an important element of philosophy). In private correspondence dating back to the late 1930s, he thus wrote to Richard Walsh, his editor:

---

41 *Ibidem*, 143.

42 *Ibidem*, 145.

43 Henry David Thoreau, *Walden, or Life in the Woods* (New York: Cosimo, Inc., 2009): 9.

I really ought to write a book called MY PHILOSOPHY or MY VIEWS OF THINGS. I really believe that I have an original philosophy of my own regarding all problems of life, from the habits and *art of living* to (...) such unimportant things as (...) lying in bed (...) and the foolishness of social conventions and the importance of birds and flowers in our life. Nature, art, religion, Immortality, Society, happiness, sorrow, death—all will be treated in a cynically kind and profoundly naive and gaily serious manner.<sup>44</sup>

However, when the book in question was finally published, described by Lin's daughter Lin Taiyi as the "grand synthesis of his philosophy",<sup>45</sup> and originally entitled "My Life and Philosophy",<sup>46</sup> its author declared:

I am not original. The ideas expressed here have been thought and expressed by many thinkers of the East and West over and over again; those I borrow from the East are hackneyed truths there. They are, nevertheless, my ideas; they have become a part of my being. If they have taken root in my being, it is because they express something original in me, and when I first encountered them, my heart gave an instinctive assent.<sup>47</sup>

Lin's *oeuvre* is thus an elaborate, insightful commentary and dialogue, or, as one of his scholars puts it, a "cross-cultural commentary on a philosophy of life drawn from his own creative interpretation of Chinese cultural tradition".<sup>48</sup> However, if that was all there was to his writing, if it aimed to do no more than present Chinese culture, as Lin understands it, in the most attractive way possible, would *The Importance of Living* have become the national bestseller for non-fiction in the USA in 1938? Would readers have hailed it as "the most satisfactory and enjoyable book they have ever read"? Would they have written letters to Lin to say: "your philosophy has given me courage and made me realize how much there is left in life to enjoy"?<sup>49</sup> In another self-commentary, Lin emphasized his subjective approach. *The Importance of Living* is meant to outline his personal insights; he aims to write only about what he has lived through and understood of his culture, and, most importantly, what he has filtered through his own *personal experience*:

---

44 Qian, *Lin Yutang and China's Search*, 202.

45 Lin, *The Wisdom of Laotse*, vi.

46 See Qian, *Lin Yutang and China's Search*.

47 Lin, *The Importance*, viii.

48 Qian, *Lin Yutang and China's Search*, 25.

49 *Ibidem*, 208.



I have also chosen to speak as a modern, sharing the modern life, and not only as a Chinese; to give only what I have personally absorbed into my modern being, and not merely to act as a respectful translator of the ancients.<sup>50</sup>

The obvious contradiction between Western European and – to use a well-known phrase by T.S. Eliot – “tradition and individual talent”,<sup>51</sup> turns out to only be apparent in the Chinese context. The point is the creative internalization of the tradition, making it the subject of our own experience, drawing from it in a highly personal, individual way. In a sense, by declaring his allegiance to Chinese tradition, he needs to inscribe himself within the culture of continuity that requires thinkers and artists to emphasize that they merely elaborate on the achievements of their ancestors and their role, at best, is to interpret and explain their work. When reading Lin Yutang, one should never lose sight of the huge importance of lowliness in Chinese culture (unprecedented on a global scale), or the fact that even its inarguable founder and most prominent figure, Confucius, declared he was only editing and continuing the work of his ancestors. Confucian culture, therefore, is created by the disciples of the masters, by those who receive their teachings and attempt to imitate them. Imitation, however, is not what we are used to in the West. In *The Chinese Theory of Art* Lin writes as follows:

The question of the influence of artists on one another is always interesting. (...) It is usually said that such-and-such an artist shih another artist. Literally, shih means ‘take for master’ (...). In actual usage, it means only ‘model oneself or one’s style upon’, there being usually no teacher-pupil relationship. As a result, it would be simpler to say that such-and-such an artist ‘derived’ from another, but with the understanding that he deliberately copied and tried to imitate a certain artist, ancient or contemporary. Artists often speak of themselves as deliberately choosing another ancient artist for their model. This involves an intensive study of the master’s style and technique.<sup>52</sup>

---

50 Lin, *The Importance*, x.

51 Thomas Stearns Eliot, *Selected Essays 1917-1932* (New York: Harcourt, Brace and Company, 1932).

52 Yutang Lin, *The Chinese Theory of Art: Translations from the Masters of Chinese Art* (New York: G.P. Putnam’s Sons, 1967): 14.

In many passages, Lin reflects on a practice common among Chinese artists and philosophers, which consists in modeling oneself or one's style upon sages, worthies, wise men, great painters. What he has in mind is that in deriving from one another, these men cultivated not only a specific spiritual tradition but also took pains to "imitate" a certain kind of technique or techniques. Importantly, he is well aware that his techniques are not entirely his own. They have come down from Confucius, Laozi, Zhuangzi, and other Chinese masters; perhaps because of his Christian upbringing, he was dissatisfied with, in his own words, his "half-baked knowledge of Chinese" literature,<sup>53</sup> and thus he became a "classicist by training."<sup>54</sup> It was only as a mature man that he made up for "overlooking" Chinese literature and philosophy,<sup>55</sup> opting to draw from the culture of his ancestors in which the "ability in writing was always closely tied to a knowledge of the classics" and in which texts "consisted of a series of phrases or idioms generally taken from old texts,"<sup>56</sup> Lin no more than borrows and makes free use of them in his writings. By imitating the masters, he takes their example and carries them with him everywhere; he calls them his "best old friends," "lifelong friends," "forever friends/companions in spirit," and "masters." Their influence is so strong that the reader no longer knows where Lin's commentaries end, and his own observations begin. Is he still talking about the master or just using him to talk about his own approach? This is a deliberate and conscious strategy, which Lin describes as follows: "I have sometimes let these souls speak directly to the reader, making proper acknowledgment, and at other times, I have spoken for them while I seem to be speaking for myself."<sup>57</sup>

The main stimulus and inspiration to take up the life of an artist-philosopher and train oneself in different arts comes from the figure of the master himself. It is not the intellect that should have the say in life, as observes Peimin Ni: in Chinese tradition ethics is "a matter of cultivating embodied character traits, for which modeling after an exemplar would be the primary method of learning. This not only resembles the

---

53 Yutang Lin, *Memoirs of an Octogenarian* (Taipei: Mei Ya Publications, 1975): 31.

54 *The Cross-Cultural Legacy of Lin Yutang: Critical Perspectives*, ed. Suoqiao Qian (Berkeley: Institute of East Asian Studies, University of California, Berkeley, 2015): 2.

55 See He Jianming, "Dialogue between Christianity and Taoism: The Case of Lin Yutang", in: *Christianity and Chinese Culture*, ed. Miikka Ruokanen, Paulos Huang (Grand Rapids, MI: William B. Eerdmans, 2010).

56 Nakamura, *Ways of Thinking of Eastern*, 205.

57 Lin, *The Importance*, x.

process of learning an art, but it is also a process of learning an art (the art of living)".<sup>58</sup>

In *The Wisdom of Confucius*,<sup>59</sup> Zhuangzi passages translated and commented by Lin in *The Wisdom of Laotse*,<sup>60</sup> as well as in other his translations and commentaries such as those compiled in a volume entitled *The Wisdom of China*<sup>61</sup> which provided him with a lifelong source of inspiration, not to mention various literary texts, we find minute descriptions of the ways in which the master ate, attended to his disciples, slept or dressed, because all these daily activities are seen as not merely "done" but rather "practiced". With great pleasure and curiosity, Lin holds forth on Confucius' preferences in color, taste, the smell of rice, or the way in which food should be cut before being served, calling the master a "fastidious artist of life",<sup>62</sup> or, on another occasion, "that great artist of life".<sup>63</sup> As for the *Analects*, Lin takes particular interest in the stories/anecdotes from the master's life, such as when he cries for no reason; these depict Confucius as a highly emotional man, full of contradictions, and unafraid to reveal his "human side".<sup>64</sup> In a chapter entitled "Philosophy of Life" in his *Confucianism. A modern Interpretation*, Chi Yun Chang explains that "The central topic of Confucianism is life, man's life. (...) It is a humanist philosophy in the sense that it considers man as man, with full respect to man's individuality (...). A special characteristic of Confucianism is its emphasis on (...) 'down to earth' approach to man's practical problems".<sup>65</sup>

For this reason, all the details in Chinese philosophical works are important,<sup>66</sup> not so much in the ethical as in the practical sense, since they teach us how to become artists of life. A lot of space is devoted to ethically indifferent, common activities, such as walking, enjoying trees, or, to name but a handful of examples from Chinese philosophical classics, the spontaneous singing of Confucius, Laozi emerging from water, and

---

58 Peimin Ni, *Understanding the Analects of Confucius: A New Translation of Lunyu with Annotations* (New York: SUNY series in Chinese Philosophy and Culture, 2017), 27.

59 Yutang Lin, *The Wisdom of Confucius* (New York: Carlton House, 1938).

60 Lin, *The Importance*, 249.

61 *Ibidem*, 203.

62 *Ibidem*, 249.

63 *Ibidem*, 203.

64 See "Confucius as I Know Him" in: Lin, *The Little Critic*.

65 Chi Yun Chang, *Confucianism. A Modern Interpretation*, transl. Orient Lee (Zhejiang University Press, 2012): 61.

66 See more about that in: François Jullien, *Detour and Access: Strategies of Meaning in China and Greece*, transl. Sophie Hawkes (New York: Zone Books, 2000), especially chapter "From the Master to the Disciple: The Proposition Is Only an Indication".

many other, seemingly irrelevant examples of spontaneous expression. Spontaneous though they are, these activities require preparation and technique, which takes a long time to master. What matters is the very readiness to learn: any artist of life must wish to learn how to enjoy life.<sup>67</sup>

## The art of life

Even though the theme of life as an art and of philosophy as a creative act lies at the core of the philosophy of life, the outward, aesthetic dimension of an art piece, though indispensable, is in a sense secondary, and the matter with which we work contingent: it can be any of the traditional arts practiced and brought to perfection in Chinese culture over the centuries (various martial art techniques, calligraphy, the art of tea brewing or sound oriented improvisation). However, in order to underscore that practice and exercise belong to the initiate's everyday life, far beyond the six traditional arts, Chinese philosophers also delight in descriptions of experiences normally not associated with the arts, or with morality, at all, such as the art of catching cicadas, cutting up an ox, or listening to the wind.<sup>68</sup> Writing from within that perspective, Lin notes that:

Art is very much broader than painting and music and dancing, because there is good form in everything. There is good form in an athlete at a race; and there is good form, too, in one's laughter or spitting, as so carefully practiced by the old Mandarins in China. Every human activity has a form and expression, and all forms of expressions lie within the definition of art. It is therefore impossible to relegate the art of expression to the few fields of music and dancing and painting. With this broader interpretation of art, therefore, good form in conduct and good personality in art are closely related and are equally important.<sup>69</sup>

Anything that is or becomes an element of everyday life, any domain in which one achieves mastery, invisible as it may be to an outside observer, can thus be considered an art. Masters of any given art may rise to excellence, but excellence is not what is at stake here: "beauty is merely

---

67 See Lin, *The Importance*, 222.

68 All examples taken from *The Complete Works of Zhuangzi*, transl. B. Watson (New York: Columbia University Press, 2013).

69 Lin, *The Importance*, 369.

good form, and there is good form in conduct as well as in good painting or a beautiful bridge”<sup>70</sup>

That various practices belonging to Chinese aesthetic culture (painting, calligraphy, poetry, etc.) were so eagerly practiced by Chinese literati is quite understandable in view of the fact that these were deeply related to improving their wisdom and intelligence and had a great influence on their quality of life. Much more controversial is Lin's thesis that everyday activities could be performed as forms of art: according to Lin they also provide a way to achieve and cultivate illuminative self-consciousness. The everyday factor is the most important here as art is not a sophisticated escape from the actual world that the artist inhabits. It is also a perfect way to be more present in the world and a way to make things more alive. Based on his elaborate description of the posture of the human body at rest, it could seem that Lin looks at aesthetic experience from a soma perspective. To the contrary, however, he takes the perspective of mind-body practice, as developed early in China and continued through the ages (one of the most popular Lin's antecedents is Chinese poet Li Liweng (1610–1680 AD) and his “The Art of Sleeping, Walking, Sitting and Standing”<sup>71</sup>

For Lin, writing is the most accessible, everyday form of practice: he also places philosophical writing squarely within the sphere of aesthetics. Naturally, this will have important consequences: he will often mix literary and philosophical language and alternate between objective speech and poetry. The author will be at once a philosopher and a writer. Not unlike many other Chinese thinkers, Lin relies on the category of ambiguity and suggestiveness typical of Chinese tradition.<sup>72</sup> The veracity of his stories takes the backstage; the telling of the story as such, by definition anecdotal, is a pretext to practice the art of writing and invites the reader to enter his world: “It is difficult for me to describe the qualities of this love of life; it is easier to speak in a parable or tell the story of a true lover of life, as he really lived”<sup>73</sup> In its various manifestations, creativity is a way of participating in the feast of life. For this reason, Lin radically distances himself from “objectivity” and instead emphasizes that his philosophy is “lyrical,” a word he defines as “a highly personal and

---

70 *Ibidem*, 369.

71 See in Yutang Lin, *Harvest Moon on West Lake. Selected Essays on Life Philosophy of the Chinese* (Wrocław: Amazon Fulfillment. Poland sp. z o.o., 2017).

72 See Ming Dong Gu, “Aesthetic Suggestiveness in Chinese Thought: A Symphony of Metaphysics and Aesthetics”, *Philosophy East and West* 53/4 (2003): 490–513; Jullien, *Detour and Access*.

73 Lin, *The Importance*, 115.

individual outlook”.<sup>74</sup> In the introduction to *The Importance of Living*, he writes: “This is a personal testimony, a testimony of my own experience of thought and life. It is not intended to be objective and makes no claim to establish eternal truths. In fact I rather despise claims to objectivity in philosophy; the point of view is the thing”.<sup>75</sup>

Since his creative, poetic language helps open the gate to Chinese philosophical space, so distinct from that of the West, Lin’s philosophy is largely constructed on the metaphors of Chinese culture. It is full of poetry; it balances on the boundary of language, juggles metaphors that involve dynamic change and movement, presents living, moving images, relies on musicality; it is often laced with paradox and irony. “I write to please no one, and may displease some,”<sup>76</sup> is a sentiment he repeats in various ways, and in fact – what he writes aroused considerable controversy during his lifetime, mainly in China.<sup>77</sup> Fully aware of the interdependence between reader and writer, Lin changes the message depending on the recipient/reader he is writing to. This is one of Lin’s communication strategies which are designed to keep him in touch with the reader.

In his work, the art of writing goes hand in hand with the art of reading, and it seems that Lin, be it a thinker, translator or editor, never forgets about the other side of the coin. As a reader himself, influenced and inspired by the proverbial, practical wisdom found in philosophical writings, Lin devises similar structures to serve as a springboard for meditation and initiate a meditative process in the reader. The purpose is to facilitate a task thus described by Tu Wei Ming: “Interpretation in this particular connection is not the imposition of a fixed notion of rationality of the text, but a process of opening oneself up to the text”.<sup>78</sup> Lin would no doubt agree that the reader needs to arrive at “an appreciation of the text’s inner meanings”; that his is a process of studying text as “the unfolding humanistic vision”.<sup>79</sup>

---

74 Cf. *ibidem*, vii.

75 *Ibidem*, vii. Since Chinese philosophy is a philosophy of balance, shunning one-sided perspectives, Lin also invokes “a sense of detachment (*takuan*) toward life” as an ideal of Chinese art and philosophy. He claims that “from this detachment comes high-mindedness (*k’uanghuai*)” (*ibidem*, 2). The limited scope of this article, however, does not allow me to address this issue in more detail.

76 Lin, *From Pagan to Christian*, 16.

77 See a list of such controversies in Chan, “Lin Yutang, Critic and Interpreter”.

78 Tu, *Centrality and Commonality*, 3.

79 *Ibidem*, 78.

In order to make that possible, the text needs to be “designed” along specific lines. It is not just the ambiguity and suggestiveness of the philosophical vision, weaved from various quotations from ancient sages, that serves to promote a personal experience in the reader. It does not suffice to say the link between the work and the personal life of the author also plays a role, as it is clearly more than that. Lin appeals to a concrete conception of philosophy which is not meant to merely be a theory but rather something which is realized and practiced in life. This type of vision can be also found in other Chinese and Western thinkers who practiced philosophy as a way of life; they were all keen on diary-like forms (Nietzsche), personal notes (Marcus Aurelius, Thoreau), commentaries (Wang Bi), essays (Montaigne), or combined all these elements, which made their works resemble notes taken from a stream of consciousness. Importantly, thinking is also an art that needs to be studied; it calls for an open mind and, above all, honesty. A key chapter in Lin's *The Importance of Living* entitled “The Art of Thinking” starts with the following words: “Thinking is an art, and not a science”.<sup>80</sup> What he finds extremely important about writing and thinking is that they are spontaneous processes that should be free from outside interference; there is a strongly performative aspect to both. The essence of “real” reading and writing lies in “traveling the bypaths”, taking “really good, long, leisurely discourses extending several pages at a stretch, with many detours”.<sup>81</sup> One gets the impression that Lin's method relies on simply “jotting down the thoughts” as they emerge (it is far from a coincidence that the formula first appears in the commentaries of Zhuangzi), as if taking notes from his own stream of consciousness. The casual essay form,<sup>82</sup> in which his thought is free to wander, is his favorite genre. Thus understood, philosophy for Lin is “the exercise of the spirit par excellence”.<sup>83</sup>

He describes his thought as a kind of “lyrical philosophy”, and by doing so, draws the reader into a kind of game in which he repeatedly thumbs his nose at Western expectations. “Lyrical philosophy,” however, is not the same as “sentimental philosophy”; its purpose, rather, is to lay bare and overcome the limits of propositional language. Traditional, mainstream Western thinking continues to use language in a propositional, referential way. This is not the case for philosophy as a way of life,

---

80 Lin, *The Importance*, 411.

81 *Ibidem*, viii.

82 For more about the form, described as “little essays” by Lin and as “humorous essays or familiar essays” by his editor and scholar, see Lin, *The Little Critic*, 9.

83 Lin, *The Importance*, 143.



one that Lin looks for in other writers as well, be they Zhunagzi, Laozi, Kierkegaard, Nietzsche or Emerson. As Lin declares in one of his articles: “That philosophy alone can be of use to us which joins hands merrily with poetry and establishes for us a truer vision, first of nature and then of human nature”.<sup>84</sup> Lin identifies poetry as a special characteristic of his philosophy, so thoroughly steeped in the Chinese spirit: “It accounts for the fact that the Chinese philosopher’s view of life is essentially the poet’s view of life, and that, in China, philosophy is married to poetry rather than to science as it is in the West”.<sup>85</sup>

## A philosophy of living

In one of his passages Lin writes: “Only by placing living above thinking can we get away from this heat and the re-breathed air of philosophy and recapture some of the freshness and naturalness of true insight of the child”.<sup>86</sup> In this context, “living” refers to the process of life understood as the experience of “now,” further emphasized by the gerund form that suggests a continuous action/state. What is at stake here, therefore, is a philosophy that does not disengage one from the experience of the here and now, such as when our minds are constantly engaged in thinking. Living happens only in the present – it is here and now. Instead, in Western philosophy life is rather analyzed from some external point of view or after it ceases,<sup>87</sup> which is why there is talk on the meaning/purpose of human existence/life,<sup>88</sup> rather than the meaning of human living. The fundamental question is this: what engages us deeper in the unfolding experience of the present and what disengages us from it? In the Chinese approach, the key term is attention; it is attention that opens up one’s senses to the experience of any given moment. Therefore for Lin, the most natural approach to philosophy is from within a living, changing world, as there is nothing to separate or divide us from it. In Chinese tradition, the philosophy of living is strongly connected to the notion of *dao*, an unfolding active experience, every step and stage of

---

84 *Ibidem*.

85 *Ibidem*, 9.

86 *Ibidem*, 143.

87 For more about differences between Western and Chinese philosophy of life/living see brilliant book Jullien François, *The Philosophy of Living*, transl. Michael Richardson, Krzysztof Fijalkowski (London, New York, Calcutta: Seagull Books, 2016).

88 Lin is highly skeptical of this approach, see Lin, *The Importance*, 124.

which is more important than its destination; the most important feature of *dao*, it would seem, is mobility, change. If life is a huge performance of the *dao*, then one can grasp life itself only when in motion. On this view, man is immersed in the world as a participant in a constant flow of events that he, importantly, must accept; this is what Lin refers to as “living in the Tao”.<sup>89</sup> Acceptance is associated with the joy of life at every stage and with an understanding that “there is good form in a man leading a beautiful life from childhood and youth to maturity and old age, each appropriate in its own time”;<sup>90</sup> perfection is present in all the phases of life, especially in old age, which the Chinese hold up as a symbol of ultimate earthly happiness.<sup>91</sup>

## Conclusions

Let us now indicate what practical conclusions result from such a philosophy. By connecting life so strongly to nature, Lin shows that there is no such thing as an abstract formula of happiness. Why not? Because a happy life is one lived in harmony with one's surroundings. For a man, he says, “it is enough that he has a place, and by living in harmony with nature around him, he will be able to form a workable and reasonable outlook on human life itself”.<sup>92</sup> A very similar idea appears in his philosophy during the same period: “Forget the unknown and uncertain heaven, and live close to the rocks and the trees, and after watching the sunset watch the twinkling stars. This earth, this visible universe, I say, is enough! It is, in fact, spiritual, visibly so”.<sup>93</sup> Harmony [*he*] is one of the most essential elements in Chinese art, as well as in Lin's art of living. Lin, however, has his own special take on it. Looking at titles like “On Having a Stomach,” “The Feast of Life,” “Human Happiness is Sensuous,” etc., we can better appreciate his down-to-earth attitude.<sup>94</sup> It seems that one of the practical effects of his philosophy is that Lin values life at its fullest more than books, or that at least he does not make a strong distinction

---

89 *Ibidem*, 410.

90 *Ibidem*, 369.

91 *Ibidem*, 198.

92 *Ibidem*, 126.

93 Lin, “Lin Yutang”, 167.

94 This falls neatly within the convention of Chinese philosophy, for example Zuo Qiuming's Commentary on “The Spring and Autumn Annals”). See chapters of *Chinese Philosophy on Life* (Wang Keping, *Chinese Philosophy on Life* (Beijing: Foreign Languages Press, 2005), e.g. “The Soup Allegory of Harmony”).

between the intellectual/spiritual and the material/physical aspects of life: “With his spirituality based on a kind of material, earth-bound existence, [Chinese] fails to see the distinction between the spirit and the flesh. And the Chinese fails to see why a sympathy of tastes in the enjoyment of food is less spiritual than a symphony of sounds.”<sup>95</sup>

Lin’s philosophy, therefore, is based on a search for simplicity; he dwells on material life and the main ingredient of *his thought* is “matter-of-fact prose, a level easier to maintain because more natural”.<sup>96</sup> Elsewhere he writes: “I prefer talking with a (...) maid to talking with a mathematician; her words are more concrete, her laughter is more energetic, and I generally gain more in knowledge of human nature by talking with her. I am such a materialist that at any time I would prefer pork to poetry, and would waive a piece of philosophy for a piece of fillet”.<sup>97</sup> It is only through these small things in life, not through metaphysics, that the true meaning of life can be revealed, according to Lin. Since Lin’s is a philosophy of full immersion in life, of co-creating the world, where the latter is not seen as the object of consciousness but its partner, it is best learned from common people encountered in everyday situations: “a Shanghai street car conductor; his cook’s wife; a lion cub in the zoo; a deck steward who made one good remark; all news in boxes and any writer who does not kill our sense of curiosity in life or who has not killed it in himself”.<sup>98</sup>

Lin often emphasizes that experience is what life is; there is no external meaning to life. We do not need to seek perfection not because we are already perfect here and now, even though the main goal of Lin’s thought, and which features in all of Chinese philosophy, is: “how shall we enjoy life, and who can best enjoy life? No perfectionism, no straining after the unattainable, no postulating of the unknowable; but taking poor, mortal human nature as it is, how shall we organize our life that we can work peacefully, endure nobly and live happily?”<sup>99</sup>

Perfection and perfectionism usually have quite a pejorative connotation in Lin’s works, as they usually appear as something unattainable, invented, impractical (e.g. mere perfection of technique;<sup>100</sup> abstract

---

95 Lin, *The Importance*, 159.

96 *Ibidem*, vii.

97 *Ibidem*, 142.

98 *Ibidem*, viii.

99 *Ibidem*, 96.

100 *Ibidem*, 375.

perfection;<sup>101</sup> “impossible logical perfection”<sup>102</sup> and typically surface in two contexts: the first is the Confucian pursuit of perfection, e.g. in calligraphy, while the second is Christian thought, in which perfection means sinlessness, angelicity, being incorporeal. as a flesh and blood person whose calligraphy was terrible, and who is mortal and imperfect.<sup>103</sup> Our task is learning, not self-improvement. Quoting Walt Whitman's words “I am sufficient as I am,” Lin comments: “It is sufficient that I live and am probably going to live for another few decades and that human life exists”<sup>104</sup>.<sup>105</sup> This brings Lin's thought into a stark contrast with the typically Western projection into the future, where life is viewed as “a project” to be carried out. He describes his approach as the greatest secret of Chinese philosophy, essentially beyond the reach of most people in the West.

It is clear, therefore, that Lin would show no interest in discussing the purpose of life; as he soberly remarks, philosophers who ponder the issue of life and happiness tend to boil it down to what *ought to be* its goal, what human life should be like. They discuss values and, of course, every single one sets up another value as his beacon: “the point of dispute is not what is, but what should be, the purpose of human life, and it is therefore a practical, and not a metaphysical question. Into this question of what should be the purpose of human life, every man projects his own conceptions and his own scale of values. It is for this reason that we quarrel over the question, because our scales of values differ from one another”.<sup>106</sup>

If there is any purpose to life at all, Lin holds, it cannot be conceived in discursive terms, but rather grasped perceptively through sensuous experience alone. This is what Lin proposes and what best encapsulates the message of his philosophy: when you are naked, alone “listen (...) the blood coursing through your veins, and you'll get a truer mystic realization of the purpose of human life than from volumes of philosophy”.<sup>107</sup>

---

101 *Ibidem*, 142.

102 *Ibidem*, 418.

103 Lin gives this assessment of his calligraphy by his father, a teacher brought up in Confucian culture, and for whom it was an important element of education. See Lin, *From Pagan to Christian*, 32.

104 Lin, *The Importance*, 124. See also his critique of the notion of perfection in Christianity in: Lin, “Lin Yutang”, 135.

105 See also his critique of the notion of perfection in Christianity in: *ibidem*, 135.

106 Lin, *The Importance*, 124.

107 Lin, *The Little Critic*, 358.

## Funding Acknowledgements

The funding was generously provided by the National Science Center in Poland (project number: 2018/29/N/HS1/02681)

## References

- Chan Wing-Tsit, "Laotse, the Book of Tao, The Wisdom of China and India by Lin Yutang", *Journal of the American Oriental Society* 65/3 (1945): 210–211.
- Chan Wing-Tsit, "Lin Yutang, Critic and Interpreter", *The English Journal* 36/1 (1947): 1–7.
- Chan Wing-Tsit, "Review: The Wisdom of Confucius by Lin Yutang", *Pacific Affairs* 13/4 (1940): 483–487.
- Chi Yun Chang, *Confucianism. A Modern Interpretation*, transl. Orient Lee (Hangzhou: Zhejiang University Press, 2012).
- Eliot Thomas Stearns, *Selected Essays 1917-1932* (New York: Harcourt, Brace and Company, 1932).
- Fang Thomé H., *The Chinese View of Life. The Philosophy of Comprehensive Harmony* (Hong Kong: The Union Press, 1957).
- Feng Youlan, *A Short History Of Chinese Philosophy*, ed. Derk Bodde (New York: The Free Press. A Division Of Macmillan Publishing Co, 1966).
- Gu Hongming, *The Spirit of the Chinese People: The Classic Introduction to Chinese Culture* (Peking: The Peking Daily News, 1915).
- Gu Ming Dong, "Aesthetic Suggestiveness in Chinese Thought: A Symphony of Metaphysics and Aesthetics", *Philosophy East and West* 53/4 (2003): 490–513.
- Hadot Pierre, "There Are Nowadays Professors of Philosophy, but not Philosophers", *The Journal of Speculative Philosophy. New Series* 19/3 (2005): 229–237.
- Handler-Spitz Rivi, "The Importance of Cannibalism: Montaigne's Essays as a Vehicle for the Cultural Translation of Chineseness in Lin Yutang's The Importance of Living", *Compilation and Translation Review* 5/1 (2012): 121–158.
- Handler-Spitz Rivi, Collaborator or Cannibal? Montaigne's Role in Lin Yutang's Importance of Living, in: *The Cross-Cultural Legacy of Lin Yutang: Critical Perspectives*, ed. Suoqiao Qian (Berkeley: Institute of East Asian Studies, University of California, Berkeley, 2015): 143–161.
- He Jianming, "Dialogue between Christianity and Taoism: The Case of Lin Yutang" in: *Christianity and Chinese Culture*, ed. Miikka Ruokanen, Paulos Huang (Grand Rapids, MI: William B. Eerdmans, 2010).
- Jullien François, *Detour and Access: Strategies of Meaning in China and Greece*, transl. Sophie Hawkes (New York: Zone Books, 2000).
- Jullien François, *The Philosophy of Living*, transl. Michael Richardson, Krzysztof Fijalkowski (London, New York, Calcutta: Seagull Books, 2016).
- Keiping Wang, *Chinese Philosophy on Life* (Beijing: Foreign Languages Press, 2005).

- Laughlin Charles, "Lin Yutang's Unique Adoption of Tradition" in: *The Cross-Cultural Legacy of Lin Yutang: Critical Perspectives*, ed. Suoqiao Qian (Berkeley: Institute of East Asian Studies, University of California, Berkeley, 2015): 38–48.
- Lin Yutang, "Lin Yutang", in: *I Believe; The Personal Philosophies of Certain Eminent Men and Women of Our Time*, ed. Clifton Fadiman (New York: Simon & Schuster, 1939): 157–172.
- Lin Yutang, *From Pagan to Christian* (Ohio: World Publishing, 1959).
- Lin Yutang, *Harvest Moon on West Lake. Selected Essays on Life Philosophy of the Chinese* (Wrocław: Amazon Fulfillment. Poland sp. z o.o., 2017).
- Lin Yutang, *Memoirs of an Octogenarian* (Taipei: Mei Ya Publications, 1975).
- Lin Yutang, *The Chinese Theory of Art: Translations from the Masters of Chinese Art* (New York: G.P. Putnam's Sons, 1967).
- Lin Yutang, *The Importance of Living* (New York: Reynal & Hitchcock, 1937).
- Lin Yutang, *The Little Critic. The Bilingual Essays of Lin Yutang* (Beijing: Jiuzhoupress, 2012).
- Lin Yutang, *The Wisdom of China* (London: Michael Joseph Ltd., 1944).
- Lin Yutang, *The Wisdom of Confucius* (New York: Carlton House, 1938).
- Lin Yutang, *The Wisdom of Lao-tse* (Beijing: Foreign Language Teaching and Research Press, 2014).
- Nakamura Hajime, *Ways of Thinking of Eastern Peoples India-China-Tibet-Japan* (Honolulu, Hawaii: University of Hawaii Press, 1964).
- Ni Peimin, "Kung Fu for Philosophers", *The New York Times forum "The Stone"* (2010), Dec. 8; <http://opinionator.blogs.nytimes.com/2010/12/08/kung-fu-for-philosophers>.
- Ni Peimin, "Philosophy of Gongfu Revealed through Confucius: Responses to Chenyang Li and Huaiyu Wang's Comments on My Book Confucius: The Man and the Way of Gongfu", *Dao* 17 (2018): 267–276.
- Ni Peimin, "The Changing Status Of Chinese Philosophy", *Journal of Chinese Philosophy* 40/3–4 (2013): 583–600.
- Ni Peimin, *Understanding the Analects of Confucius: A New Translation of Lunyu with Annotations* (New York: SUNY series in Chinese Philosophy and Culture, 2017).
- Qian Suoqiao, *Lin Yutang and China's Search for Modern Rebirth* (Singapore: Palgrave Macmillan, 2017).
- Ricci Roslyn Joy, *What Maketh the Man? Towards a Psychobiographical Study of Lin Yutang*, School of Social Science/Centre for Asian Studies University of Adelaide, 2013, unpublished master's thesis available online (access: July 11th 2019): <https://digital.library.adelaide.edu.au/dspace/bitstream/2440/90754/3/02whole.pdf>.
- Shusterman Richard, "Pragmatism And East-Asian Thought", *Metaphilosophy* 35/1-2 (2004): 13–43.
- The Complete Works of Zhuangzi*, transl. B. Watson (New York: Columbia University Press, 2013).

- The Cross-Cultural Legacy of Lin Yutang: Critical Perspectives*, ed. Suoqiao Qian (Berkeley: Institute of East Asian Studies, University of California, Berkeley, 2015).
- Thoreau Henry David, *Walden, or Life in the Woods* (New York: Cosimo, Inc., 2009).
- Tu Wei-Ming, *Centrality and Commonality: An Essay on Confucian Religiousness. A Revised and Enlarged Edition of Centrality and Commonality: An Essay on Chung-yung* (Albany: State University of New York Press, 1989).



# R F I [ Rocznik Filozoficzny Ignatianum The Ignatianum Philosophical Yearbook

**Czasopismo naukowe Wydziału Filozoficznego Akademii Ignatianum  
w Krakowie**

**ISSN 2300-1402  
e-ISSN 2720-409X**

„Rocznik Filozoficzny Ignatianum” ukazuje się od 1988 roku. W latach 1988–1999 czasopismo nosiło nazwę „Rocznik Wydziału Filozoficznego Towarzystwa Jezusowego w Krakowie”, a w latach 2000–2012 – „Rocznik Wydziału Filozoficznego Akademii Ignatianum w Krakowie”. Od roku 2013 czasopismo funkcjonuje pod nazwą „Rocznik Filozoficzny Ignatianum”. W ciągu jednego roku wydawane są dwa numery czasopisma.

Czasopismo jest ujęte w wykazie czasopism naukowych Ministerstwa Nauki i Edukacji z dnia 9 lutego 2021 roku, w którym przyznano mu 70 punktów.

Numery archiwalne czasopisma oraz instrukcja wydawnicza dla autorów znajdują się w serwisie czasopisma na platformie Open Journal Systems: <https://czasopisma.ignatianum.edu.pl/rfi>.

W czasopiśmie publikowane są artykuły oraz recenzje z następujących dyscyplin naukowych: (1) filozofia, (2) historia, (3) nauki o kulturze i religii, (4) nauki teologiczne.

## **Procedura recenzowania**

Każdy tekst nadesłany do redakcji „Rocznika Filozoficznego Ignatianum” podlega procedurze recenzyjnej. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania tekstów i zmiany tytułów. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Najpierw tekst zostaje zaopiniowany przez redaktorów tematycznych oraz językowych w celu wstępnego określenia jego wartości merytorycznej i formalnej. Redakcja może odrzucić na tym etapie tekst, który nie spełnia oczekiwań i wymogów merytorycznych związanych z aktualnym stanem wiedzy w danej dziedzinie. Teksty interesujące, lecz odbiegające od norm językowych bądź zaleceń formalnych proponowanych przez redakcję w instrukcji dla autorów, zostają najczęściej odesłane do autora z sugestią poprawy.

Wszystkie teksty, które zostają pozytywnie zaopiniowane na wstępnym etapie tworzenia numeru, przekazywane są następnie recenzentom zewnętrznym (procedura „double-blind peer review”). W innych przypadkach recenzenci są zobowiązani do podpisania deklaracji o niewystępowaniu konfliktu interesów.

Proces recenzji kończy się notatką zawierającą zwięzłą opinię i uzasadnienie oraz jednoznacznie określony status tekstu. Tekst może mieć status dopuszczalnego bądź niedopuszczalnego do publikacji.

**Adres redakcji**

„Rocznik Filozoficzny Ignatianum”

ul. Kopernika 26, 31-501 Kraków

tel. +4812 39 99 662

e-mail: [rocznikfilozoficzny@ignatianum.edu.pl](mailto:rocznikfilozoficzny@ignatianum.edu.pl)